

Двотижневик «Наш Лемко» був єдиним українським часописом міжвоєнного двадцятиліття, адресованим до читача на Лемківщині. Він був роблений для лемків і його робили лемки. Ініціатором і фактичним редактором нового часопису був Юліан Тарнович (нар. 1903 р. у селі Ростайне, пом. 1977 р. у Торонто). Редакційний колектив «Нашого Лемка» було створено на базі ілюстрованого тижневика для селянства «Народня Справа», що виходив у львівському видавництві

«Українська Преса» Івана Тиктора.

Перший номер двотижневика «Наш Лемко» вийшов друком у Львові 1 січня 1934 р. другим накладом тому, що перший був повністю конфіскований цензурою. Таким чином вже на початку свого існування газета зазнала репресій, які у формі білих плям супроводили газету аж до останнього її номеру.

Газета поступно збільшувала свій обсяг. Якщо перший річник за 1934, що нараховував 24 числа мав всього 196 сторінок, то вже за 1935 р., при тій самій кількості чисел – 210 сторінок, за 1936 р. – 230, за 1937 та 1938 роки – по 300 сторінок, останній річник за 1939 нараховує 17 чисел і 210 сторінок друку (останнє число має дату 1 вересня).

Всього вийшло 137 номерів «Нашого Лемка», які разом нараховують 1446 сторінок друку.

ISBN-83-907645-1-2

Двотижневик «Наш Лемко» 1934–1939



Вибрана публіцистика



Об'єднання лемків у Польщі



ДВОТИЖНЕВИК

Наш Лемко

1934–1939 РОКІВ

Вибрана публіцистика

Зібрали і до друку підготували

Олександр Маслей

Володимир Пилипович

Об'єднання лемків у Польщі

Wydano przy wsparciu finansowym
Ministerstwa Kultury

Projekt okładki:
Teresa Oleszczuk

Korekta i indeksy:
Stefania Łajkosz, Katarzyna Seń

Wydawca:
Zjednoczenie Łemków
38-311 Szymbark, Bielanka 41

© Zjednoczenie Łemków, Gorlice 2004

ISBN 83-907645-1-2

Fotoskład:
TYRSA Sp. z o.o.
03-614 Warszawa, ul. Kościeliska 7
tel. 679 95 47, fax 679 96 95
e-mail: tyrsa@home.pl

Druk:
„Koldruk” Marek Kluczek

WSTĘP

Idea przybliżenia współczesnemu czytelnikowi publicystyki „Naszego Łemka”, pisma łemkowsko-ukraińskiego wychodzącego we Lwowie w latach 1934–1939, podjęta przez Zjednoczenie Łemków w Polsce w stulecie urodzin Juliana Tarnowycza, zasługuje na szczególną uwagę czytelnika zainteresowanego historią Łemkowszczyzny. Tarnowycz należał do wybitnych postaci życia intelektualnego Drugiej Rzeczypospolitej. Wykształcenie zdobył w gimnazjum sanockim i uniwersytecie lwowskim. Był publicystą, redaktorem i budzicielem ukraińskiej świadomości narodowej w regionach oddalonych od ośrodków życia kulturalno-oświatowego i politycznego. Mobilizował do pracy lokalną inteligencję łemkowską, nauczycieli, księży grekokatolickich, a także młodzież studiującą na uczelniach Krakowa i Lwowa. Jego zasługi w dziedzinie rozwoju czytelnictwa na wsi, działania na rzecz przybliżenia wiedzy o stosunkach społecznych, religijnych i politycznych w kraju, a przede wszystkim dążenie do upowszechnienia nowoczesnej tożsamości narodowej wśród Łemków, w pełni uzasadniają przypomnienie tekstów w prezentowanym wyborze.

Piśmiennictwo „Naszego Łemka” odzwierciedla najbardziej żywotne problemy wsi łemkowskiej. W krótkim czasie redakcja pisma (oprócz Tarnowycza: Mychajło Dudra i Petro Smerekanycz – pierwszy redaktor naczelny) zbudowała zespół współpracowników w terenie, pełniących funkcję lokalnych korespondentów prasowych. Zachęcano w ten sposób samych Łemków do pracy na rzecz własnego środowiska i do dalszego samokształcenia. A co ważniejsze, upowszechniano tą drogą ukraińską świadomość narodową. Działania te były głęboko osadzone na tle polityki Drugiej Rzeczypospolitej w kwestii ukraińskiej.

Powstanie „Naszego Łemka” miało kontekst polityczny. Kolejne rządy Rzeczypospolitej nie zdołały wypracować rozwiązań zdolnych do uspokojenia narastającego od wielu dziesięcioleci antagonizmu polsko-ukraińskiego. W ramach programu asymilacji państwowej rozwijanego po przewrocie majowym, w kołach rządowych pojawiła się koncepcja obliczona na pozyskanie lojalności ludności niepolskiej. Początkowo stosunek do Ukraińców charakteryzował się próbą zbudowania stronnictwa ugodowego na obszarach na wschód od Bugu i Sanu, dlatego dopiero na początku lat trzydziestych władze wprowadziły zagadnienie łemkowskie do polityki narodowościowej.

Opracowanie wytycznych postępowania wobec Łemkowszczyzny poprzedziły wielostronne badania postaw społecznych i psychologicznych jej mieszkańców, przeprowadzone przez Władysława Wielhorskiego, urzędnika do spraw specjalnych przy rządzie Rzeczypospolitej. Wielhorski analizował stosunek Łemków do państwa polskiego i konstatował, że nie był „antypolski”, lecz „obcy i obojętny” i dodawał, że Łemkowie mieli „skłonność do lojalności, o ile propaganda ukraińska nie wyprowadziła ich z tego stanowiska”¹. W następstwie ekspertyzy Wielhorskiego, władze podjęły próbę odseparowania Łemkowszczyzny od ukraińskich ośrodków politycznych, kulturalno-oświatowych, religijnych i gospodarczych, posiadających centrale w Przemyślu i Lwowie.

Dzięki zaangażowaniu rządu Rzeczypospolitej doszło do powołania Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, której zadaniem było utrzymywanie życia duchowego Łemków w oderwaniu od wpływów przemyskiej hierarchii grecko-katolickiej, popierającej ruch ukraiński. Władze sprzyjały natomiast starorusinom, ułatwiając powstanie „Łemko-Sojuzu” i jego organu prasowego, „Łemko”. Spodziewano się, że przez wspieranie orientacji staroruskiej Łemkowie stopniowo skłaniać się będą w stronę państwowości polskiej. W miejsce języka ukraińskiego w szkołach wprowadzono początkowo dialekt łemkowski (1933), który po upływie dwóch lat zamieniono na język polski. Celem polityki rządowej było ograniczenie oddziaływania ukraińskich instytucji gospodarczych, religijnych i politycznych w powiatach nowosądeckim, gorlickim, jasielskim, krośnieńskim, sanockim i leskim². Pomoc dla starorusinów była etapem w polityce tzw. „propaństwowego przystosowania Łemków” i znacznie utrudniła instytucjom ukraińskim realizację ich celów statutowych. Julian Tarnowycz, który z trójki założycieli pisma pozostał sam (Dudra wyjechał do USA, a Smerekanycz do Niemiec), w niekorzystnych warunkach politycznych potrafił rozbudować organ prasowy, zdolny do przeciwsta-

¹ AAN, MSW, sygn. 5219, W. Wielhorski, *Łemkowszczyzna* (maszynopis), s. 10.

² Działania te prowadzono na podstawie programu asymilacji narodowej ogłoszonego przez premiera M. Zyndrama-Kościałkowskiego w styczniu 1936 r. Ludność ukraińska zamieszkująca Łemkowszczyznę, powiaty położone na zachód od Bugu w województwie lubelskim, powiaty stanowiące pomost do Lwowa (gródecki, jaworowski, lwowski, mościcki, rawski, rudecki, samborski, sokalski, żółkiewski) i kilka powiatów nad Sanem (dobromilski, jarosławski, lubaczowski, przemyski) poddano procesom polonizacyjnym. Zob. AAN, MSW, sygn. 808, *Tezy w dziedzinie narodowościowej*, styczeń 1936, s. 12.

wienia się starorusinom („Łemko-Sojuz”), moskwofilom („Ruśka Selanśka Orhanizacja”) i kołom rządowym.

Redakcja „Naszego Łemka” konsekwentnie utrzymywała ukraiński kierunek pisma i demaskowała działania władz polegające na realizacji polityki tzw. regionalizacji (podkreślanie różnic kulturowych pomiędzy obszarami historycznie ruskimi, np. Bojkami, Hucułami i Łemkami). Niezależnie od sympatii do tradycji kijowskich, z prezentowanej tu publicystyki przebija przywiązanie do tzw. Małej Ojczyzny. Gazeta oprócz spraw politycznych najwyższej wagi, dotyczących oceny polityki państwa wobec Łemkowszczyzny, komentowała działania przeciwstawnych ideowo orientacji politycznych, także tych, które dysponowały znacznie mniejszym zapleczem społecznym (np. komunistów).

Z równą powagą redakcja podchodziła do problemów życia codziennego Łemków. Zachęcała do aktywnych działań na rzecz podniesienia poziomu cywilizacyjnego całego regionu. Drukowała artykuły z zakresu gospodarstwa domowego, rolnictwa, weterynarii, sadownictwa, pszczelarstwa itp. Operowała szerokim wachlarzem tematycznym, odpowiadając na prośby i pytania czytelników. W tym tkwiła siła oddziaływania „Naszego Łemka”, pisma, które potrafiło znaleźć drogę, nie tylko do czytelnika łemkowskiego, ale także do słuchacza (!). Z uwagi na znaczny procent analfabetyzmu na wsi urządzano publiczne odczytywanie czasopism w czytelnich, na plebaniach itp. Pomimo silnej konkurencji ze strony organów prasowych docierających na Łemkowszczyznę w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, reprezentujących często nieprzychylnie stanowisko wobec idei ukraińskiej, „Nasz Łemko” cieszył się popularnością zarówno w zachodniej, jak i wschodniej części regionu.

W prezentowanym tomie Czytelnik znajdzie odbicie stosunków społeczno-politycznych lat 1934–1939. Warto przypomnieć ten okres, dlatego, że po II wojnie światowej doszło do zniszczenia struktury demograficznej Łemkowszczyzny i powstrzymania rozwoju publicystyki łemkowskiej. Twórca „Naszego Łemka”, Julian Tarnowycz, swój talent organizacyjny mógł odtąd realizować poza swoją ojczyzną, w Ameryce Północnej, dokąd wyemigrował śladem wielu pokoleń jego poprzedników.

Jarosław Moklak
Uniwersytet Jagielloński

ВІД УПОРЯДНИКІВ

Двотижневик «Наш Лемко» був єдиним українським часописом міжвоєнного двадцятиліття, адресованим до читача на Лемківщині. Він був роблений для лемків і його робили лемки. Ініціатором і фактичним редактором нового часопису був Юліан Тарнович (нар. 1903 р. у селі Ростайне, пом. 1977 р. у Торонто)¹. Редакційний колектив «Нашого Лемка» було створено на базі ілюстрованого тижневика для селянства «Народня Справа», що виходив у львівському видавництві «Українська Преса» Івана Тиктора. Перший номер двотижневика «Наш Лемко» вийшов друком у Львові 1 січня 1934 р. другим накладом тому, що перший був повністю конфіскований цензурою. Таким чином вже на початку свого існування газета зазнала репресій, які у формі *білих плям* супроводили газету аж до останнього її номеру. Газета постійно збільшувала свій обсяг, і якщо перший річник за 1934, що нараховував 24 числа мав всього 196 сторінок, то вже за 1935 р., при тій самій кількості чисел – 210 сторінок; за 1936 р. – 230; за 1937 та 1938 роки – по 300 сторінок; останній річник за 1939 нараховує 17 чисел і 210 сторінок друку (останнє число має дату 1 вересня). Всього вийшло 137 номерів «Нашого Лемка», які разом нараховують 1446 сторінок друку.

Постійним автором текстів, публікованих у «Нашому Лемкові» був Юліан Тарнович. Крім публіцистики друкував художні твори, оповідання, нариси, гуморески, інколи під псевдонімом *Ю. Бескид* (так називався його дід по матері – Антін Бескид, відомий на Лемківщині діяч протиалкогольного руху). В газеті з'явився ряд його популярно-історичних праць: *Історичні пам'ятки в західніх Карпатах* (книжкове видання у серії «Бібліотека Лемківщини», Львів 1937, було конфісковане цензурою), *Історичний словник Лемківщини (історично-географічний)*, *Лемківщина в народніх переказах* (книжкове видання *Мова століть. Лемківщина в переказах*, з'явилося у серії «Бібліотека Лемківщини», Львів 1938).

¹ Про його журналістську діяльність див. М. Савка, *Тарнович (Бескид) Юліан* [в:] *Українська журналістика в іменах. Матеріали до енциклопедичного словника*. За ред. М. Романюка. Вип. 6, Львів 1999, с. 327–330.

Іншим автором, що постійно публікувався у «Нашому Лемкові», був Григорій Гануляк (нар. 1883 р. у селі Синів над Віслоком, пом. 1945 р. у Сяноці), що друкувався також під псевдонімом *Григорій Марусин*. Він, крім публіцистичних статей, надрукував тут значну кількість літературних творів, оповідань, нарисів. Франц Коковський (нар. 1885 р. в Бережанах, пом. 1940 р. у Тернополі), літературні твори друкував під псевдонімом *Б. Левченко*, у «Нашому Лемкові» опублікував, між іншим, цикл статей: *Культурний рух на Лемківщині*, історично-краєзнавчі нариси *Над джерелами Ослави* та інші. У серії «Бібліотека Лемківщини» вийшла його книжка *Східніми межами Лемківщини* (Львів 1937). Оповідання та сільсько-господарські поради друкував Степан Вархоляк. Збірник вибраних літературних творів надрукованих у газеті «Наш Лемко» опублікувала недавно Ольга Кровицька².

З газетою співпрацював відомий графік Едвард Козак. На економічні теми писав Володимир Кліш, його цикл статей *Творім сильні основи*, вийшов окремим виданням у серії «Бібліотека Лемківщини».

В газеті були постійні рубрики: *З наших сіл і міст*, *Новинки*, *Листування*, в яких дописувачі з лемківських сіл і містечок інформували про поточні події. Періодично друкувалася також *Господарська сторінка*.

Тому що історія жорстоко повелася із громадськими і приватними бібліотеками на Лемківщині, бо ж тільки поодинокі примірники «Нашого Лемка» сьогодні зберігаються між нащадками давніх його читачів, вирішили ми нагадати про нього сучасним читачам, публікуючи збірник *Двотижневик «Наш Лемко» 1934–1939 років. Вибрана публіцистика*.

Підбираючи тексти до презентованого збірника, упорядники керувалися інформаційною наповненістю даного тексту, ретельністю описуваних подій, навіть якщо риторика цих текстів сьогодні не може бути акцептована. Зважували також на певну актуальність цих текстів для сучасного читача, зокрема, коли зафіксовано там певні міфи й стереотипи, які на наш погляд, все ще функціонують. Заодно ці

² *Лемківщина рідна, заколишу в красі твоїй*, Львів 2002. Рецензію на це видання написав проф. Михайло Лесів, *Книжечки про лемківську культурну спадщину* [в:] «Наше слово» 2003, 14 вересня, № 37, с. 6 (*Лемківська сторінка*).

До наших Читачів¹

З нинішнім числом зачинає «Народня Справа»² видавати «Нашого Лемка».

Радіймо з того дуже, бо маємо свою газету. Вона є дійсно наша власна. Промовляє до нас навіть нашим говором.

Виходити буде «Наш Лемко» два рази в місяць (кожного 1-го і 15-го), а будемо в тій газеті писати письмєнницькою мовою і нашим лемківським говором. Письмєнницькою мовою тому, щоби дати читачам **взірець** поправної мови, такої, якою говорять коло Києва, якою писали наші поети, як: Тарас Шевченко, Іван Франко і нині пишуть всі письменники, та яку ми всі повинні знати.

Читаючи статті написані письмєнницькою мовою, Лемки пізнають і пересвідчаться, що лемківський говір є і духом і складнею (порядком і укладом слів) рідною дитиною загальної нашої рідної письмєнницької мови, а не якоїсь іншої, чужої. А не-Лемки (бо і такі будуть читати нашу газету) пізнають один зі старих і рідних наших говорів, яким є лемківський говір.

Виходить «Наш Лемко» в світ в тій надії, що знайде в кожде лемківське село, під кожду лемківську стріху, до читальні й до кооперативи, на забаву й на весілля, всюди, де лиш бється рідне слово. Врешті, що буде милою розрадою кождої лемківської родини на еміграції.

Тому отворім «Нашому Лемкови» гостинно хату, як наймилішому гостеві та приймім його щиро в родину, хай разом з нами поділяє нашу долю й недолю. Най буде нашим сердечним опікуном, ширим оборонцем і розумним дорадником.

Ставаймо в ряди передплатників «Нашого Лемка», щоби наша громада була якнайбільша!

Редакція «Нашого Лемка»

¹ Передова стаття надрукована у першому номері «Нашого Лемка» 1934, 1 січня, № 1, с. 2. (Дальше подається в скороченні: Н. Л. рік, день, число й сторінка видання.) На першій сторінці газети представлено графіку Едварда Козака із зображенням Святої Родини у Вертепі й надруковано лемківську коляду.

² «Народня справа», ілюстрований тижневик для селянства, виходив у Львові у 1928–1939 рр. у видавництві «Українська преса» Івана Тиктора.

Про што буде писати «Наш Лемко»¹

«Наш Лемко» буде приносити найважніши **відомости** зо світа і про життя і розвій цілого нашого народу, а зокрема про нас, Лемків.

Буде показувати нашим людям, што гнеска без науки і школи тяжко дати сой го світі раду і што ми для свого і наших дітий добра, повинни тіж гуртуватися в наших читальнях и кооперативах.

«Наш Лемко» буде давати господарски **поради**, як поліпшити нашу газдівку в горах, штоби лекше нам било жити.

Ретельним передплатникам буде давати задармо **ветеринарни, правничи и лікарски поради**, як наприклад: як вилічити груду коньови, як вистаратися о спадок по родині в Гамериці, або што робити, аби в грудях не пекло і инши.

Буде друкувати цікави **оповіданя** з лемківского життя, **описи** краєних лемківских звичаїв, **новинки, пригоди і жарти**.

Буде писати про життя лемківской **еміграції** в Гамериці і інших краях.

Буде радити, як визискати **богацтва**, што сут на нашій землі.

Буде тіж друкувати **дописи** з лемківских сіл, але лем таки, што г них ся никого поневинні не чернит и таки, штоби другим била з них наука.

«Наш Лемко» для точних передплатників тіжик придумат дуже цікавих і пожиточних **несподіванок**.

Презто висилайте зараз передплату на «Нашого Лемка»!

«Наш Лемко» то **найтуньша** газета, так, што и найбільшого на ню стати. Коштує річно лем **3 зол.**, піврічно **1.80 зол.**, а кварталньо (на три місяці) **1 зол.**

До «Нашого Лемка» такий адрис:

«Наш Лемко», Львів, вул. Руська 18.

¹ Н. Л. 1934, 1 січня, № 1, с. 2.

Лемківська біда, або о тім што нас гризе¹

Не так нам жиєся на нашій Лемківщині, як перед війною². Перше пушчали до Гамерики, тяжко хлоп працював, г майнах, але як бив ошадний, міг дашто заробити. Гамерика била для наших бідних газдів великов підпоров.

За Австрії ходили наши люде на Венґри на заробок, тепер през границу тіж не пушчают. Пушчали кус до Франції, але и ту ся гвирвало. До Канади і Аргентини не є зашто виїхати, бо шифкарта дорога. Зрештов и там є дос без роботи.

Як видиме, барся нам погіршило презто, што не є де емігрувати.

Другим нещастьом для нас ест того, што вшитко наше газдівске барс потуняло. Давніше паця продав за 600 зол., а тепер жеби взяв 100 зол. Фабричне стоїт г мірі, а наше 6 до 10 разів туньше.

Так само з дирвами, худобов и кінми. Вшитко барс тунє, а ту податки і асекурація, як за добрих часів.

Презто, што газдівске таке тунє, не є откаль взяти грошій, не лем на одіж и обутя, але і на того, што найпрудше треба, то ест на камфіну и сіль. Не гварю о цукер, бо його наш человек ціле житя не видит, хибаль як добрий человек погостит гарбатов. Нераз ани протів хвороти не є.

Нееден купивби сой дзендри (томасини), насіявби коничу, мавби паши дос. І корови ліпшебися доїли. Билоби більше молока и масла. А так той кустрички і млачной трави, штоби вистарчило для коний, а корови мусят доїтися в зимі од сухой вівсяной соломи, а г літі од вигризенной до кореня трави. Презто ціле свое житя постиме тай постиме. Їме лем пісну бандурку з кропом, або з капустом. Рідко коли з квасним молоком. Самизме худи, вибіджени, не маме великой охото до житя. Лем ся нам хоче спати. Бо, як человек наїстся лем бандур, то не можеся рвати до житя. Діти наши боси, обдерти, сині и бліди. Тіжик од маленькости кормите їх лем піснот бандурков.

Земля наша камениста, неуроджайна. Хочеш человек, штоби зародила на вівсяний хліб, и бандурку, мусиш добрі сой кістя наломати, покиль дашто з ньой видусиш. Нераз и того град вибе.

¹ Н. Л. 1934, 1 січня, № 1, с. 3.

² Мова йде про Першу світову війну (прим. упор.).

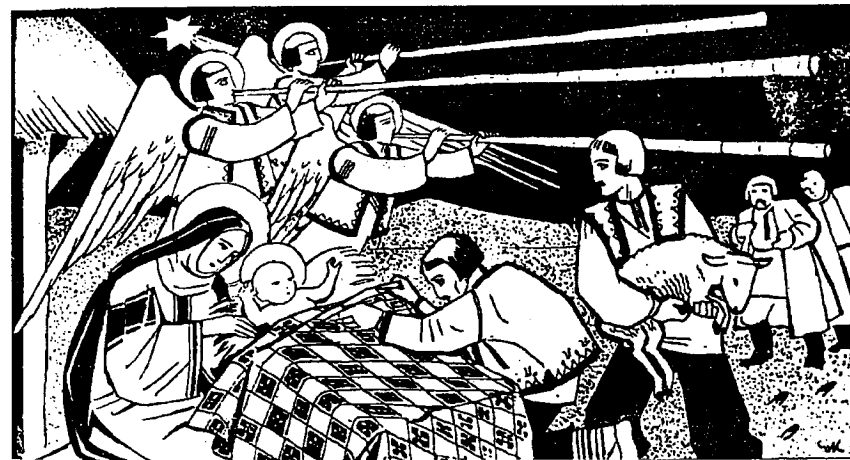
Гаруєме од свиту до ночи, а не запрацуєме ани на тот кавальчик хліба, бо на предновок треба докупити, а ту не є откаль.

Тіж барс ся нам дают во знаки кепски дороги. Поїхавби газда на фурманку, на деякий заробок, а ту товди, як ся дашто трафят, або води велики, або болото и калюжи, або сніги завалят, што не годен нигде рушитися. Або наклавби сой фуру дров ци запокрутив бельок и повюз, коли хотів до міста. Не годен, бо наши пути повибивани, потічки поперетинали їх здовж и напівперек, а вода так повимивала, што лем шторцак при шторцаку. На такій дорозі, по таких камінях, то лем ся псуют вози, коні підкови ломлят а человеком підгоптує, што аж кольки дістає.

[Дальше сконфісовано]

Тото нам докучат. Така то лемківска біда.

«Наш Лемко» тото вшитко розуміє и знає. Будєся старав тому зараджувати добрим словом и щиром порадам. А тото дуже значит.



Ек. (Едвард Козак) Графіка на Різдво Христове із зображенням Святої Родини у Вертепї. Н. Л. 1934, 1 січня, № 1, с. 1

Бермеся до пасічництва¹

Г попереднім номері описали ми коротко того, што нам долігат, нашу штоденну біду².

Тепер будеме дальше писати, якби хоцкі кус позбитися тих болячок, што нам допікают.

Наше житя в горах може дуже поліпшити **пчільництво**. Мама до того вшитко під руками. Шелеякого квітя г нас дос. О дошки тіж не так тяжко, як на долах. Майстер тіжик найдеся, барже х кождїй хижи. Попритім треба нам знати, што наш гірський мюд все найдорокший, бо уживають го не леш до їджиня, але и на лікарство. От і тепер го Львові кільограм гречаного меду коштує лем 2.30 зол., а гірського — 3 зол.

До пчїл треба забератися зараз, тепер г зимі. Не одкладати на літо. Неоден може юж нераз мислів о тім, але може не знає, як забратися до роботи. Найперше треба сой пририхтувати дошки. На тото найліпше надаєся зима. Єст санна, легко привезти кльоца, і дати порізати на дошки. На улиї найліпши є сухи дошки, але як сут сорови, не трудно о сухи. Зрештою у кожного найдеся дакус сухих дощок бодай на два улиї. Можнаби тіж замінити г дакого, што має юж сухи.

Як мама дошки готови, то юж дуже значит. Потім треба піти приздрітися дагде на улий. Х кождім селі єст бодай оден газда, што має пчоли. До нього треба піти і пообзерати вшитко докладні, што єст х середині г улию. Наши газдове на Лемківщині уживають г більшії части старих славянских улиїв. Наши улиї сут не конечно добри, бо за мало дають річно меду. Найліпши сут американски, варшавски, або українски (Дадана). Як ся робит улиї, можна довідатися з пасічничих книжок. Найліпша пасічничя книжка зовєся *Поступове пасічництво*³. Можна єй дістати г Адміністрації «Нашого Лемка». Коштує 7 зол. Єст то велика пасічничя книга. Вартоби тоту книжку спровадити до

¹ Н. Л. 1934, 15 січня, № 2, с. 5.

² Мова йде про статтю *Лемківська біда, або о тім што нас гризе*, надруковану у першому числі газети. [Див. стор. 12–13.]

³ Автором підручника був Євген Архипенко (1884–1959), відомий агрокультурник, видавець журналу «Українське Пасічництво», автор підручників з пасічництва. Після визвольних змагань в еміграції у Польщі. По Другій світовій війні жив у Німеччині, де помер.

читальні чи кооперативи, або штоби кількох в селі поскладалося на ню. Г ній єст шитко докладні описане, яки улиї найліпши, як што, де і коли робити коло пчїл.

Але, як х селі не є читальні ци кооперативи, або не найдеся тільки, штоби хотіло сой спровадити тоту книжку, то можна братися до пчільництва і без книжки. Товди треба добрі обіздрити улий і добрі позвідуватися того, што має пчоли, што робити. Не надумуймеся довго, лем зараз бермеся до роботи. Зима єст і на тото, штоби помисліти. Потім г літі буде вшитко готове. Як юж єст улий, то хпів шиткого.

О пчільництві будеме г «Нашім Лемкѹ» часто писати, бо то барс важна справа. В горах може ся нам добрі оплатити. Пчільництво може нас гарді двигнути з кризи.

В справі пасічництва видрукуєме з охотом кождий допис з Лемківщини. Просиме красні наших чесних пчелярів писати до «Нашого Лемка», як їм иде з пчолами. Помістиме аджик фотографію красной пасіки.



Вертеп із Злоцького коло Мушини, фрагмент підпису: «Сидить пильний читач „Нашого Лемка“ Адам Барна». Н. Л. 1934, 15 березня, № 6, с. 1

Найвищий час про те подумати¹

Живемо в горах. Земля в нас каміниста й неврожайна. Подекуди не зародить навіть на виживлення родини. На переднівку треба докупити. Збіжжа в горах не вродиться настільки, щоби наш селянин міг його продати. Зате маємо інші джерела доходу. То, між іншими, **дерево** з наших карпатських лісів. Того дерева у нас піддостатком. Возимо його до міста й продаємо, як кльоци, бельки, дрова на паливо, дручки і т. д. З продажу дерева повинні ми мати величезні доходи. Тим часом так не є. Веземо то дерево, мучимося, мерзнемо о сухім куснику хліба і продаємо свою кровавицю за безцін. Добре нам знані припадки, де наш чоловік везе дрова до міста кільканадцять кілометрів і продає за 1.50 зл. Не знати за що платять тих півтора зл., чи за роботу, чи за дорогу, чи за дрова, чи за трапезу коня, бо за одно, як і друге замало.

Кожний з нас то бачить, знає що зле, нарікає в затишку на свою гірку долку, **але ніхто не старається тому зарадити**. А рада на всьо є, отже й на те. І то добра рада. Послухаймо лишень: Всі торговці нафтою зорганізувалися й настановляють ціни на нафту. Всі фабриканти цукру також оснували собі організацію, що зветься картелем і рівнож встановляють ціни цукру, які хочуть і т. д. і т. д. Як бачимо, всі ті, що щось однакове продають, в'яжуться у спільні організації. Чого не міг з них зробити кожний окремо, того напевно діпнуть всі разом. Так і з нами. Наколи далі так буде, що кожний газда буде хотіти все на власну руку продавати свій дорібок, буде так, як є. Нам здається, що кожний окремо більше *виторгує*. То неправда. На кожнім окремо з нас більше виторгують купці, бо вони мають між собою змову, є сміліші від нас, краще вміють виговоритися.

Вертаймо до того, що ми на початку зачали. Ми, продавці дерева, повинні брати собі примір від зорганізованих купців і фабрикантів. Правда тамтих є менше й вони всі свідомі люде, читають газети і то не одну, отже їм лекше зорганізуватися. Те саме й ми повинні робити. Не повинно ані одного такого бути, щоби не мав своєї газети!

Яйця, в декотрих околицях овес, продаємо вже через свої кооперативи. Добре булоби, наколиби ми продавали через ті кооперативи

¹ Н. Л. 1934, 15 лютого, № 4, с. 1–2.

також і **дерево**. Де нема кооперативи, вартоби заложити **Комітет продажі дерева** або прилучитися до найближчої кооперативи. Ціна дерева підскочилаби зараз і заробивби не один на фірманці.

Щоби до того дійшло, мусілиби всі села до такої продажі приступити. Мусілиби зникнути всілякі порахунки між сусідніми селами. Требаби великої свідомості, єдності, дисципліни і згоди. Доки до такої досконалости не дійдемо, доти будемо бідувати.

Тепер зима, час довгих вечерів, вартоби застановитися над тою справою. Навіть можнаби скликати Загальні Збори кооперативи або громаду і нарадитися над тим.

Радимо також у тій справі питатися ревізорів наших кооператив, коли будуть переводити ревізію у вашій кооперативі.

Редакція «Нашого Лемка» вважає ту справу так важною і їй так залежить на тім, щоби бодай трохи якимсь способом поправити життя наших бідних, забутих всіми селян у горах, що **узнала конечним вислати свого співробітника до Центросоюзу² (Союзу всіх кооператив) розвідати, чи він не мігби вишукати місце продажі нашого гірського дерева та взагалі скупувати дерево з Лемківщини.**

Там сказали, що таке місце продажі на сухе, букове дерево **найшлюбися у Львові та інших містах Східної Галичини**, тільки нехай самі селяне з місць подадуть **найнижчу ціну сяги³**, при якій моглиби обстати.

Радимо над тим у себе на місцях застановитися й до нас написати, якби то на вашу думку повинно бути, щоби вам було якнайвигодніше.

² Центросоюз (Союз кооперативних союзів), торгівельна централь для української кооперації в Галичині. Заснований у 1899 в Перемишлі, від 1911 р. у Львові. Обслуговував 5 крайових та 25 повітових союзів і 1491 кооперативу. Закритий советами у 1944 р.

³ Сяга, те ж саме що сажень (2,13 м).

Не кидайте рідної землі¹

По Лемківщині крутяться якісь агенти і намовляють Лемків їхати до більшовицької Росії, де, як легковірних людей баламутять, дістануть Лемки даром землю і хліб. Не вірте тим чужим слугам, не давайтесь на ніщо підписувати, тільки кажіть тим, що вас намовляють, щоби **самі туди їхали**. Про те пишемо докладніше даліше.

Наша щира осторога для вас!²

Деякі людиці, що уважають себе за провідників Лемків і яких до того ніхто не покликав, ані своєю працею не принесли нам жадного добра, щоби заслужити на таке відповідальне становище, хотять даліше робити золоті інтереси на несвідомости наших деяких лемків.

Кількох таких, що не бажають сонця для нашого бідного народу в горах, хотять заложити таку кооперативу, якої ціллу булоб переселювати лемків до більшовицької Росії. Зібрали вже по деяких ше несвідомих селах трохи підписів і вислали просьбу до воєвідства чи міністерства, а також до совітського уряду о попертя³.

То є чиста грошева спекуляція. Згадані панки хочуть на посередництві висилки лемків заробити грубі гроші. Перед війною робили на нас інтереси одні *проводирі*, тепер те саме роблять їхні брати. З того виходить, що горстка людей, яка сміє уважати себе за наших *проводирів*, відважилась би навіть нас продати, бодайби дещо на нас заробити.

Та ми радимо їх не слухати. Ми знаємо, що в горах днесь велика біда і наш брат пішов би й на край світа, щоби лишень поліпшити собі життя. Одначе сьогодні всюди біда, всюди криза. Навіть у такій багатій Америці. Щож доперва у знищеній революцією Росії. Місто покидати рідну землю і десь на когось тяжко працювати, навіть часом під землею, думаємо, що таки **краще братися за ремесло, до тор-**

¹ Н. Л. 1934, 15 березня, № 6, с. 1.

² Продовження статті, надруковане на с. 2–3.

³ Автор статті мав на увазі діячів «Лемкосоюзу» Ваня Гунянку (Дмитра Вислоцького) із США та Сергія Дуркота, автора брошури *Лемковина–Сибір*, Львів 1934.

говлі, до книжки і рідної газети, до організації селянської самопомочі і вчитися, як використати ті багатства, що є на нашій землі, бо коли ми того не зробимо, то найдуться такі, що то все визискають.

Наколиб так радили ті, що хочуть декого з нас виселювати на каспійські болота, то навіть ми б їх похвалили і побажали успіхів у тій на нашу думку, хосенній праці. А так почуваємося до морального обов'язку остерегти декого, щоби не дався зловити на вудку хитрих спекулянтів, та не покидав землі батьків.

Зазначуємо також, що в Росії сьогодні зле. Не можна нічого заробити. Ті, що вертають нині з Росії, вертають звичайно обдерті. Признають нам рацію всі, що таких бачили. А також такі порядки, що один на другого, зовсім невинного може зі злости, або з особистої пімсти щось видуманого донести більшовицькій поліції і такого зараз або розстрілюють або висилають на вічні сибірські леди, а як і піде справа до суду, то такому донощикови все більше вірять. Або може зайти таке: всі робітники у даній фабриці дістають однакове їдження. Коли один відважиться сказати, що недобре варять, бо йому не смакує, зараз такого роблять *контрреволюціонером* то зн., що він виступає проти більшовицької влади. Таких прикладів можна би подати більше.

Таким, що вже дуже збаламучені й не хотіли б послухати нашої ради (а думаємо, що найдуться і такі), радимо послухати підкуплених панків і поїхати до більшовиків. Ми є свято переконані, що *як змірять, то повірять* і мали би велику охоту повернути назад, але не буде можна. Тоді пригадають собі нашу батьківську раду.



Діти і учителі із дитячого садка «Рідної школи» в Морхові. Н. Л. 1934, 1 квітня, № 7, с. 6

Дівчата и невістки, дале, так не може бити¹

Барс мі вас жаль (повідаять, што я мам'яке серце), мої кохани дівчата и баби. Ходзи сте таки крас, як ружа червена, то працуєте, як тоти сомаре. Хлоп щци рано спит, а ви юж на ногах.

В вечер по роботі хлоп тіж піде сой до сусіда на бесіду, а ви мусите на заран бандурки скрептаї. Все лем роб тай роб. А як приде літо, то наша бідна баба мало ся не ростопит на сонци при дзьобаню бандурок, або при сіні, ци при жнивах.

До того шиткого щци наши баби мусят сповняти тяжки обовязки материй. Правдиви невільниці роботи тоти наши баби! Требаби списати грубу книжку штоби описати шитко, што наша бідна баба визнат в своїм житю. А нераз як трафится злий хлоп, то щци мусит терпіти синяки.

Што оно так є з тима нашима бабами, то не є што правди закривати, кус і они сой завинили. А якже!

Газда більше ся інтересує світом, а они нич. Газда і до громади, газда до кооперативи, до читальні, газда скорше возме книжку і газету в руки, а баба нич! Часом лем дагде зийдеся з кумом перед дверми и лем наробит ляп. Ріжнима телепками, де тот а тот ходит, котра дівка така а така, тота має таке а таке хуща, а там таке ідят, гин так а так ся сварят і т. д. Тим то наши баби жиют. Часом такой сой юхи наготують, што аж на ся ватральки підносят.

А о тим ани тури, штоби дакус в неділю або в свято, (не гварю юж в літі, але хоцкі в зимі) заздріти до книжки, або до газети. Правда, не хочу ображати, сут и меджи нашима бабами и дівками таки, што тіж цікавлятьс книжком и газетом, але тих барс мало, можна на пальцях порахувати.

Видите, мої кохани так не повинно бити. Баба такой самий человек и таки сами має права, як и хлоп. Презто тіж повинна читати книжки и газети. Газдині повинни ся поскладати и купити сой на спілку кухарску книжку, або книжку з вишиванками. Дальше наши газдині и дівчата повинни ищи з книжок вчитися, як ховати кури, штоби ся добрі несли. Газдині тіж повинни знати, што садити на грядях, яки

¹ Н. Л. 1934, 1 травня, № 9, с. 3.

ярини, штоби можна било штонебуд смачно зготовити з того, што ся на ґрунті гродит.

Наши газдині тіж мают знати історію рідного Народу, штоби знали як виховувати свої діти на добрих синів Батьківщини.

Тото шитко най сой добрі зятямять наши дівчата, штоби кожда з них била таком газдиньом. Товди менше буде свари в наших хижак и будеса нам ліпше жило, як тепер.

Прошу тіж най дакотра дівка або баба напише дашто до «Нашого Лемка». Хлопи пишут, а баби нич.

Г. М.



Молоді діячі «Провіти» із села Ростока Велика пов. Новий Санч.
Н. Л. 1934, 15 червня, № 12, с. 7

Нема дурних, пішли ліс білити¹

Щораз то нових маємо на Лемківщині добродіїв. Але найбільшим то хиба є *господин* інженір Дуркот². Знаєте яке він придумав для нас, бідних лемків, щастя? Той *господин* інженір хоче або дістати якусь добру посаду, щоби мав по 10,000 зл. на місяць, або буде палац в Криниці й треба йому багато грошей. А що сьогодні тяжкі кризові часи і в чесний спосіб трудно заробити, тому придумав такий хитрий спосіб. Хоче в большевицького уряду виеднати згоду на переселення лемків на Сибір і вже переговорює з большевиками. А чи знаєте, де він хоче для нас приготувати «рай»? Там, де є лиш 1 місяць кепського літа, а решта зима і то не така як в нас, але така, що морози доходять до 70°. В нас то ще родиться сьака така вівсина, бандурка, а там лише дрібний мошок, щоби мали що скубати рени (тамошні звірі, подібні до наших рогачів).

Таких то маємо *господинів* добродіїв. Але помилився той *господин* інженір. Ми вже не такі бортаки, як може він собі представляє у своїй дурній голові, Ми не дамося випровадити в поле. Ми вже потрафимо відрізнити зерно від полови. І здається нам, буде мусів сам *господинцьо* інженір їхати на Сибір, бо між нами не найде такого, що давсяб зловити на його хочби солонинкою приправлену лапку.

Ви *господине* інженір зробіть порядок в банку «Защита Землі», в «Народнім Домі» у Львові, з «Бескидом»³ в Сяноку, а нам лемкам, дайте спокій. Вже досить баламутити подібних вам господинів.

¹ Н. Л. 1934, 1 червня, № 11, с. 7.

² Сергій Дуркот – політичний діяч «Лемкосоюзу» та «Руської селянської організації».

³ Мова йде про москвофільські та т. зв. староруські інституції.

Виповіджмо війну темноті і баламуті! «Наш Лемко» в кожній лемківській хаті!! Післяпіврічні міркування¹

З великою радістю на серці і задоволенням кінчимо перший піврік нашої милої та вдячної праці. За той короткий час багато ясного світла Правди понеслося у наші дорогі лемківські Карпати. Неодин дотепер ще, може не зі своєї вини, впертий, став хитатися, багато нерішених, в котрий бік їм іти, поставили перші певні й тверді кроки на національним битім шляху, а ті вже свідомі ще більш закріпилися у великій та могутній українській національній ідеї.

І ми з того тільки радіємо! Дуже тішимося, що довголітня темнота та баламуцтво зникає з нашої любимої Лемківщини. Аж серця наші ростуть, коли бачимо, що наш наймильший брат – лемко, проганяє зі своєї хати цю темноту і баламуту, котра нам стільки лиха завинила, через яку тепер так гірко бідуємо. Бо дійсно, якби не ця темнота і чужа баламута, наша рідна Лемківщина не так тепер виглядала би. Нашою задачею, нашим найщирішим бажанням є цю власне темноту і її рідну сестру баламуту раз на все прогнати з наших коханих лемківських гір. Та темнота і баламута є нашим найбільшим нещастям. Тому **проч з нею!** Виповіджмо їй найзавзятішу війну на смерть і життя!!!

Бо подумайте. Хоче добрий чоловік, свій брат, не одного доброго навчити, показати нашому лемкови, а баламута і темнота заступає йому дорогу і на ціле горло *заердекат*²: Ні! Най буде так, як і було, хоч би і найгірше! Та баламута і темнота є нашою найбільшою колодою, яка замикає нам дорогу до нашого щастя. То бачимо не лише ми, але на це саме звертають увагу наші Братя за морем, котрі, хоч не на рідній землі, між своїми, але на далекій чужині, прозріли і дали тій проклятій баламуті і темноті обухом по голові і гострим штовханцем відтрутили їх від себе.

Тож і ми за прикладом десятків тисяч наших наймильших, найдорожчих братів за Океаном, замкнім нашу гостинну хату на -- чотири

¹ Н. Л. 1934, 1 липня, № 13, с. 2.

² Слово незрозуміле, мабуть натяк на котрусь із русофільських організацій.

спуски перед тою паскудною темнотою і баламутою, а відчинім якнайширше перед українською національною свідомістю! Гість в дім – Бог в дім. Українська національна свідомість в нашу хату, щастя-добро в нашу хату!

А хтож цю національну свідомість вам приносить? Хтож бажає вам з цілого серця, та хоче вам дати щастя, достаток? Хто ж хоче збагатити ваш розум, щоби ви не давалися оциганювати різним підлим туманерам і дурисвітам? Хтож учить вас кращої господарки, щоби ви навіть на найбідніших, камінистих ґрунтах могли краще жити? Когож найбільше серце болить над тим, щоби ми, лемки славні на цілий світ, гордість великого 40-мільйонного українського народу – між собою за чужим підшептуванням не гризлися на вірах і на національності?

Хтож вас вчить єдності, згоди, взаємної любови і помочі та пошани? Хто тягне до того, щоби наша дорога, а так бідна через цю баламуту Лемківщина, стала найбогатшою, найкраще зорганізованою, найсвідомішою, по просту, щоби очі всіх були звернені як раз на нашу Лемківщину? Хтож до того тягне, щоби на нашій Лемківщині було найкраще поставлене молочарство, пасічництво, садівництво, кооперація та приватне наше українське лемківське купецтво і ремісництво? Хто показує вам дорогу до того, щоби тартаки, торгівля грибами й різними овочами, якими нас так щедро обдарила лемківська українська земля – мати рідня – була в наших руках? Хтож стремить до того, щоби наш брат селянин лемко-українець не продавав за безцін своєї гіркої кєрвавиці та ще був поштурхалом в руках різних пейсатих генделесів? Хтож стремить до того, щоби на лемківській землі були рідні, наші власні всілякі фабрики, а в них працював наш український робітник, може теперішній безробітний, що сушить собі голову, деби то дістати марну працю? Хтож хоче зробити з нашої Лемківщини нашу власну, українську Швайцарію, щоби ми лемки, мали всього подостатком, мешкали в гарних хатах, мали багато худоби і не бідували так, а все лиш через цю темноту і баламуту?

Від пів року до того стремить і змагає «Наш Лемко», наша найліпша щиро лемківська селянська українська національна часопись! Тому всі, як один і одна до великої громади передплатників «Нашого Лемка»! Кожний нехай уважає собі за найбільшу честь

стати точним передплатником «Нашого Лемка»! В кожному свідомім селі нехай буде по кількадесять передплатників «Нашого Лемка»! Нехай принайменше один свідомий лемківський юнак в кожному селі займеться розпродажею «Нашого Лемка». Присилайте дописі про рух і життя в лемківських селах! **Всі до книжки і науки!** Хто має талан, хай бере за перо, пише вірші, оповідання, а може навіть повісті, нехай це все надсилає до «Нашого Лемка» до друку.

Присилайте передплату! Приєднуйте нових передплатників!

Скажім собі (а ми завзяті!) і дотримаймо слова: **В другім півроці 1934 року мусить бути «Наш Лемко» в кожній лемківській хаті!** Напевно буде і буде ще кращий та цікавіший й буде виходити щотижня, коли всі без різниці, чи в гуньці, чи в міській блюзі, чи з краваткою, чи без, чи в духовній реверенді, чи газда чи парубок, чи газдиня, рука в руку, в згоді будуть витревало і завзято працювати над прогнанням баламути, а над піднесенням національної свідомости на Лемківщині. **До завязтої муравлиної праці!** Добро нас всіх того вимагає!



Дві світлини «З повені на Лемківщині», автор д-р. М. Дз., на яких представлено село Шляхтову й потік Грейцарик. Н. Л. 1934, 1 листопада, № 21, с. 5

**Не ридаймо, а добуваймо.
Берімся до молочарства!¹**

I

Наш великий поет, вчений та зразок громадянина – Іван Франко, кинув між український нарід такий клич: *Не ридай, а добувай!* Подібно голосив також безсмертний Тарас Шевченко. *Борітеся, поборете* – кричав Шевченко. Нехайжеж не виходять із душі так здорові кличі, лишень все маймо їх на тямці, та нехай тіж бадьорі слова наших поетів, підкріплюють нас на душі у важкі хвилини нашого, щоденного життя.

Бо дійсно тяжко нині жити. Тяжко інтелігентові, що нераз покінчив високі школи, в надії, що буде могти легше жити, pomoже своїм родичам, та краще зможе працювати для рідного народу. Вправді є такі, що їм нинішня господарська скрута тільки помагає, та між нашим українським народом, мабуть таких немає.

Однаке найбільше господарська скрута докучає нам, селянам, а між тими селянами, мешканцям гір, до яких ми, лемки, належимо. Крім передвоєнних часів, раз тільки сонце сякого такого добробуту засвітило у наші гори, а саме тоді, коли була дорога худоба і був добрий збут на наше дерево. Потім, якби пилою відтяв. Настали кепські часи, які не знати коли скінчаться.

Та проте, не повинні ми попадати в розпуку. Наша земля така богата, а ми ще повинні з себе викресати стільки сили, щоби віднести повну побіду над тою скрутою, що нам докучає. Ми повинні піддати деякій зміні наше дотеперішнє життя. Досі ми жили лише з тяжкої праці наших рук. Наш розум, наша голова була при тому дуже мало занята. Тепер, в часи скрути, якраз треба нам піти і до голови по розум. Хоч багато вже газдів промишляє над новими способами господарки і життя, однаке то ще тільки одиниці. Лемківський загал, ще як за давних передвоєнних часів.

¹ Н. Л. 1934, 15 липня, № 14, с. 5.

II

Завданням «Нашого Лемка» є показувати нові дороги життя, та доносити про поступ інших народів, щоби другі нас не випередили, та щоби ми не остали позаду. Що відноситься поправи нашого господарського положення на Лемківщині, на нашу думку багато лемкам може допомогти **молочарство**.

За тим промовляє багато зглядів, а саме: Наше гірське молоко є найкраще, найздоровіше та має найбільше товщу, тому що корови пасуться на горах, де мало мочарів з квасною травою. Близько є від нас до купелевих та літницьких місцевостей, як: Івоніч, Риманів, Висова, Криниця, Жегестів, Щавниця. До тих місцевостей могли б ми доставляти наші молочні вироби, а саме: масло, сир, бриндзо та довозити свіже молоко. Відтак від Лемківщини недалеко до промислового і дуже густо залюдненого Шлеську, до якого могли б ми вивозити усе наше молоко і вироби з него. Притім могло б мати працю багато людей з вищим образованием і було би зайнятих дуже багато осіб при фірманках, при кружлівках, при молочарських машинах і т. д.

Подумає дехто, що на Лемківщині не може розвиватися молочарство, бо в горах кепські пасовиська, тому мало молока. Так, справді, на початку були би труднощі (але де їх нема?), але пізніше, коли б наші селяне побачили, що з молочарства можна мати великий хосен і мали би за молоко трохи більше грошей, стали би управляти пашні рости, завели би зовсім інакшу господарку на луках і сіножаттях та пасовиськах і молока зараз причинилося б. Так було і є у Східній Галичині. Доки там не розвинулось кооперативне молочарство, годівля худоби і управа лук і пашних рости були там занедбані та майже незнані. Сьогодні в деяких околицях господарі більше дбають про луки і хов худоби чим про збіжжя. Зрештою не всюди на Лемківщині мало молока. Є села, де справді газдиням майже ніколи не бракує молока. Отже тутки в першу чергу треба би закладати кооперативну молочарню.

Молочарська практика показала, що молочарня виплатиться, та буде гаразд розвиватися, коли буде мати денно щонайменше **1000 літрів молока**. Тому треба закладати **Районові Молочарні**, себто такі, до яких буде належати по кілька довколичних сіл. В одному

селі десь при битім шляху буде властива молочарня, а по довколичних селах – кружлівки (центрофуги).

Перед заложенням молочарні треба когось, якогось здібного, чесного хлопця, або молодого газду вислати в осени на піврічний молочарський курс «Маслосоюзу»² в Стрию, бо молочарню може вести добре тільки фаховий молочар. Треба також для молочарні придбати відповідний будинок, згідний з приписами. За всякими порадами в справі молочарства, звертатися на таку адресу: «Маслосоюз» Львів, Бартоша Гловацького 23.

Треба нам знати, що Краєва Молочарська Централь «Маслосоюз», має найкраще зорганізоване молочарство не лише в нашім краю, але й в цілій Польщі. Масло «Маслосоюзу» розходиться до всіх більших міст в Польщі, а також за границю до Німеччини, Австрії, Англії та ін. країв. На Шлеську в Катовицях і Мисловіцах має «Маслосоюз» свої склепи, де продають його молочарні вироби.

Краєва молочарська централь «Маслосоюз», достарчає також на догідних умовах своїм молочарням найліпші молочарські машини.

Браття лемки! Берімся до молочарства! Проганяймо з рідної Лемківщини скруту, біду і нужду. Скажім собі: «Мусимо довести до господарського відродження Лемківщину і доконаймо цього!»



Графіка Едварда Козака, що представляє молодого лемківського парубка, який передає бажаним газету «Наш Лемко». Н. Л. 1934, 15 листопада, № 22, с. 5

² «Маслосоюз» (Крайовий молочарський союз), союз молочарських кооператив Галичини, заснований 1907 р. Управа містилася у Львові. У 1938 р. до його складу входило 155 молочарень, 26 гуртовень та 57 крамниць, всіх членів-кооператорів було понад 205 тис. Проіснував до 1944 р.

На допомогу Лемківщині!¹

Безперервні дощі та зливи-хмароломи навістили цілу Лемківщину. Всі гірські ріки й потоки в українських горах на Лемківщині виступили зі своїх берегів, залили всі прибережні оселі та села! Переважаюча скількість людських осель зметена з лиця землі. Найстарші люди не тямлять такої загибелі. Вода поробила страшні спустошення, майже всі засіви знищені, безліч жертв в людях; вода забрала багато хат, несла худобу, господарські статки, дерево-клеци. Всі мости на лемківських ріках позривані, дороги попідмуловані, поля залиті потоками води – комунікація перервана. Лемківщині грозить небезпека голоду та пошесних недуг. Скрізь мобілізують допомогіві акції – бо шкоди величезні. Як все, так і тепер першим стануло до цієї акції Видавництво Української Преси з «Новим Часом»² на чолі. Залунав заклик: Всі, як один – українці до помочи Лемківщині! Кожний українець, кожна українка повинні засвідчити своє співчуття та нести негайно поміч відповідними датками жертвам страшної повені на Лемківщині. Зокрема звертаємося до братів українців на еміграції, щоби творили допомогіві комітети та переводили збірки для допомоги потерпівшим братам лемкам у Старім Краю. Рятуйте нашу дорогу Лемківщину – кличемо! Братя-Лемки за Океаном – Ви дали вже доказ, що лежить Вам на серці добро нашої Лемківщини. Нам свіжі у пам'яті ті часи, як по світовій війні заможніший брат за океаном ратував знищеного війною брата в Ріднім Краю. Віримо в це і тепер, що Ваша пам'ять про долю рідного брата, який кличе до Вас – допоможіть нам – цілковито знищеним – переведіть збірки між Братами-Лемками за Океаном та присилайте хочби найдрібніші датки на допомогу Лемківщині на адресу адміністрації «Нового Часу», Львів, Косцюшка 1/а, або «Нашого Лемка», Львів, Руська 18 з допискою Лемківщині.

¹ Н. Л. 1934, 1 серпня, № 15, с. 1.

² «Новий час», щоденник, виходив у Львові у 1923–1939 рр. Від 1934 р. видавав його пресовий концерн «Українська преса» Івана Тиктора. Газета мала найвищий наклад із усіх західно-українських часописів міжвоєнного часу.

Ой, не буде так добре, Ваню Гунянка!¹

В попередньому числі «Нашого Лемка» ми писали, що частина американських лемків, згуртована в «Лемко-Союзі»², заохочує краєвих лемків емігрувати до большевицької Росії. Ту агітацію особливо веде газета «Лемко»³, під редакцією знаного на Лемківщині Ваня Гунянка⁴.

Масова еміграція лемків до большевицької Росії дуже пошкодила би нашій Лемківщині. Виїхали би з нашої землі переважно найрухливіші, найвідважніші та здібні й розумні хлопці та дівчата. Населення Лемківщини дуже прорідилося би, а тимчасом ми дуже ослабилися б.

Вже грубі сотки літ стримуємо своїми плечами чужу навалу на нашу землю. І так давніше наші села тягнулися поза Горлиці, Ясло, Грибів аж по Тарнів і Краків, а до тепер виперли нас чужі сили з родючих долин в глибину Карпат, то тепер коли б ми через масову еміграцію ослабили ще більше, то ту решту лемків ще більше випирали б з рідної землі.

Що іншого є еміграція до Америки. Там всі народи їхали. До Росії хочуть переселити тільки нас, лемків. Захваляють нам большевицький рай. Як би там було так добре, то чи інші мудріші народи, що мають свої держави, не постаралися би про таку еміграцію для себе? Аж чекали би на нас бідних лемків?

Мудрі собі ті американські лемки з «Лемко-Союзу» з Ваньом Гунянкою! Живуть собі в Америці, добре їм поводиться, не бідують так як ми тай собі різне роздумують про нас. Але що найгірше, **не знають добре наших теперішніх обставин**, серед яких живемо, тай продумують не раз таке, що виходить нашому народові на велику

¹ Н. Л. 1934, 1 вересня, № 17, с. 3.

² «Лемкосоюз» – політична партія староруської орієнтації, створена у Сяноці 1933 р. Партія була в опозиції до «Руської селянської організації». (Див. J. Moklak, *Lemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Краків 1997, с. 74–80.)

³ «Лемко», тижневик, орган «Лемкосоюзу», виходив у 1934–1939 рр. (Новий Санч, Криниця, Львів).

⁴ Ваньо Гунянка (справжнє прізвище Дмитро Вислоцький, 1888–1968) – лемківський видавець, публіцист і письменник. Діяч політичної партії «Лемкосоюз». Після Другої світової війни повернувся на Лемківщину й ще у 1945 р. виїхав на Советську Україну. Помер у Львові. (Див. І. Красовський, *Діячі науки і культури Лемківщини. Довідник*. Торонто–Львів 2000, с. 56.)

шкоду. Думають, що в нас так як там в Америці. Неодно добре в Америці є великим злом в старім краю.

От деякі американські лемки підсичують між нами релігійну боротьбу, а то для нас дуже шкідливе. Може в Америці інакше, бо там свобода. От і тепер американські лемки з «Лемко-Союзу» вмовляють в нас, щоб ми, горстка бідного, прорізаного великим ланцюгом Карпат, населення чеперилися на окремий якийсь лемківський нарід, бо ніби ми так страшно різнимся від бойків, гуцулів, подоляків, волиняків, що аж їхньої мови не розуміємо. До такого то нерозуму дійшли панове з «Лемко-Союзу» з Ваньом Гунянкою.

От замість ширити між нами шкідливу агітацію і деморалізацію, та замість збихати до *матушки Росії*, краще вже було б, якби так панове лемки з «Лемко-Союзу» виїзджали до нас, до Старого Краю, закладали за гроші, які заробили в Америці, якісь малі фабрички от приміром фабрику перерібки наших овочів на мармоляди, вина, соки, ткальні, гарбарні, помогли нам зорганізувати збут грибів (може навіть до Америки), дальше, щоб нам допомогли зорганізувати молочарство та пасічництво. Мусимо брати в свої руки літниця, які повстають тепер на Лемківщині, як Вапенне, Висова, Жегестів; щоб ті емігранти постаралися для нас про нашу власну школу деревного промислу.

У нас треба би зорганізувати ще і взяти в свої руки деревний промисл (токарські вироби) і каменярський. Далі ремесло і торгівля не є ще в наших руках. Отже до того треба в першу чергу братися і на те нам показувати, а не переселення десь на кровавий хліб. Попритім і ми мали би заробок і вони були би панами на своїй землі, а не робітниками аж за морем. І всім нам разом інакше жилося би. Так, Ваню Гунянка, не до жидівсько-большевицької Росії, тільки тут, на Лемківщині!

Пізнай себе самого!¹

Все ще чекаємо якогось чуда; нам здається, що прийде якийсь мудрець, ввійде до наших хат, оберне все догори дном і будемо даліше безжурно проживати в достатках. Не хочемо бачити, що діється поза нашим селом, живемо старим, передпотоповим сном. Годі це назвати життям. Людина, яка не думає – спить, дрімоче. Скочується з кожною хвилиною в прірву, пропадають марно дні, безповоротно минають літа. Через це доводимо себе та цілу свою рідню до крайної нужди. Погляньмо на себе. В цьому мізерному, дрантивому кабатику подобаємо на нуждарів. Нам захотілося панської моди. Тепла гуня пішла на дерки, бо коня більше шкода; за коня треба дати гроші, а де їх набрати? Хто буде ярювати, хто притягне патичків на зиму? Може буде який заробіток – чим поїдемо? Все – може! Може Пан Біг оберне і буде ліпше, може Ваньо дулярів пришле, може Абрамко до яри позичить, може діжде з лихвом до Вавринця – пок ся німина підвалять.

І так в безконечність.

Наша молодь; якнебудь, коби скоро батьківську рілю спацькати, тоді в місто на роботу, до ліса сяги ставити, жидам дрова-сяги різати, на двірське з косою, за 20 сніп (коби ще за двадцятий – чому не за 28 півкіпок!) виторочувати своє здоровля (– бо на *машлю і кратер треба і дзигарки – хоч ковбої!*).

Сину – каже батько – чому своїм бунтом-робом хату кидаєш, в часі найгарячіших жнив в найми йдеш, мене самого на старі роки лишаєш? – Чи я газда, щоб на марне робити, чи мені лах справите – я і так ніколи гроша не виджу з газдівки!

І так прийде вечір – давай виводити по селі. Чуда видивляти, виточити з шопи віз, батарейками у вікно блимнути, дрова поперевертати, бідній вдові камінням по хаті затиркати. Паде дощ, звалиться до хати, де ще світять – плете, виговорює нісенітниці, ні пришити, ні прилатати; на дурничках зводжує час. – Бо Нацька ходила до Лейзора лахи прати, Евка підлоги миє жидам, Оленка чогось до лісного забігає – знов друга має лякеркі – а тамта з *гуфрів спідницю* –

Пайзі бракнуло паперу з цикорії, то собі фарбки купує на лице, старій Сидорці футряний лейбик забажався; давніше рукави підмотували до тяжкої праці, днесь на гонір, бо так пані зі школи ходить і гадукатова в місті.

Не пишемо це, щоби боротися з поступом, бо всі хочемо краще жити. Одначе все має свої межі. Хоч самі бачимо, що чим даліше, тим до гіршого йде. З нас насміхаються, регочеться жидівня, як за тяжко не раз добутий гріш – купуємо такі міштигалки, місто обернути на хосенне діло.

Чи наче не краще піти вечером до читальні, спокійно без криків, бійок засісти та разом читати книжку? З нашими читальнями також не світло! Як ще не має читальні, тоді, щоб якнайскоріше дочекатися своєї хати-бібліотеки, вистави, забави. Засновують читальню – тиждень, або місяць ходять, здавалобися, що вже село перейшло на добру дорогу. Деякі приготовляють виставу одну-дві на рік і на тому кінець. Так даліше не сміє бути! В кожному селі, в кожній читальні мусить йти тягла робота. Виставу відбули, підготовлювати другу, відчитити, сходити, говірки – це все піднесе спосіб думання, виведе молодь з кривої стежки. Покаже нам, що цей боляк, що нас від віків пятнує, таки в наших хатах розпосідається – ми його плекаємо і годуємо. Дотеперішня вся стареча робота – це молочення голої соломи.

Вічно находимося на бездоріжжю, хоч здається, що хочемо двигнути себе на рівні ноги, одначе ми не годні. З цього бачимо, що самотнім ліком – це спільна, розумна, народня праця. Погляньмо хочби на таких жидів в Польщі – вони мають 19 щоденників-часописів. Жидівська преса інформує кожного дня про ціни збіжжя й інших продуктів. І тому бачимо таке явище: селянин продає зерно, а жид ставляє йому ціни. Чому? Бо жиди є зорганізовані й устійнюють постійно ціни підчас, коли селянство не зорганізоване й тому здане на ласку того, що жид каже. А повинно бути навпаки. Бо селянин, як власник і продуцент (той, що витворює) – повинен все диктувати ціни.

Хоч біда і криза, голову до гори, не нарікаймо, лише з завзяттям ставаймо до праці з новими силами! Час не жде.

¹ Н. Л. 1935, 1 січня, № 1 (25), с. 2.

Наші завдання¹

До своїх прийшов і свої не прийняли...

Зачинаємо вже зчерги другий рік видавання нашого часопису. Рік праці вже за нами, а перед нами знову широка народня нива, яка в багатьох місцях, ще на превеликий жаль лежить облогом і не приносить нам найменшого хісна. Так, жатва велика, а робітників мало...

Тернистим шляхом пройшов «Наш Лемко» рік свого початкового життя. Коротенький той шлях, разом із тим – який же він був, довгий, який же він був тяжкий... Час великих надій, а часто гіркого розчарування.

Знайшлися люди, що кидалися на «Нашого Лемка» всіма способами, – видимими й невидимими. І тільки майже однодушна думка цілої української преси, що тепло привітала, а часом і глибоко оцінила культурну і національно-освідомлюючу нашу працю, та сотня заохотливих листів щирих і свідомих нашого завдання прихильників перемогли те гірке розчарування, що його приносила нам не етична (зла) ворожа робота.

Розпочинав «Наш Лемко» свою культурну роботу в повній вірі, що потрібна й необхідна вона для зміцнення нашої цілої нації.

«Наш Лемко» стоїть на тому становищі, що поступ народу, є щойно тоді, коли праця над ним кипить не тільки у *вибраних* її кругах чи околицях, але коли рівень нашого духового життя з кожним днем, тижнем, місяцем підноситься поступенно все вище і вище у всіх його проявах та місцях...

Сумлінно й пильно працював «Наш Лемко» на тій ниві і вже тепер може з повним задоволенням сказати, що ця праця не пішла на марне. Українське громадянство на Лемківщині зрозуміло і цінить цю скромну службу. «Наш Лемко» відразу поставив собі сміливе завдання: праця для Лемківщини з Лемківщиною. Він заохочував і на майбутнє кличе до співпраці всіх, хто тільки розуміє такі кличі, хто тільки свідомий обов'язків супроти свого народу.

Закликаємо всіх щиро об'єднатися на сторінках «Нашого Лемка» і спільними силами допомагати нашій Великій Ідеї. Кожну поважну

¹ Н. Л. 1935, 15 січня, № 2 (26), с. 2.

думку і допись приймемо з подякою. Хочемо створити загально лемківський часопис, де кожний заінтересований знайде потрібну йому справу.

З глибокою вірою в світлу будучину, повні добрих надій й мужнього запалу приступаємо далі до спільної праці. А клич наш *Для Лемківщини з Лемківщиною*.

Редакція

Вид на церкву в Грабі. Н. Л. 1935, 1 січня, № 1 (25), с. 2



Гора Явір з каплицею в Висовій. На світлині видко процесію. Н. Л. 1934, 15 грудня, № 24, с. 8



Церква у Волі Цеклинській. Н. Л. 1935, 1 січня, № 1 (25), с. 4

Живий живе думає¹

Перебуваючи два літа в Кракові, мав я багато нагоди, щоб за цей час обійти всі краківські костели і уважно прислухатися голошеним там проповідям. Не забув я і про нашу церковцю. Отож у всіх тамошніх костелах зауважив одно: З кожної проповідальниці попри слові Божім аж переливалося од милосьці ку ойчизьне. Всі ксьонзди, котрих я проповіді слухав, на випередки научали, як має поляк міловаць свуй наруд. І диво! Я ніколи не чув, щоб якийсь обиватель проти цього запротестував.

Днесь, як на нашій Лемківщині підносять москвофіли *вреск* проти наших священників, бо *политикують в церквах*, приходять мені на гадку проповіді краківських ксьондзів.

Що це є? – думаю.

Чи може польські ксьондзи мають *монополь*, побіч слова Божого з проповідальниці – голосити любов.

Чогож розкричались москвофіли? Для чого вас тота *Україна* так гризе? Дайте ви нам іншу *ясну ідею*, то підемо з вами. Маєте? Яку? Неділимая?... Брехня! Це *сліпа ідея*, котра ніколи не сповниться! Чуєте ребята? Не сповниться. А може хочете збудувати *Самостоятельную Русь*. Гаразд! Бодай була *о своїм*. Та шкода про це говорити. У вас *на таке* ідеї нема! Слухайте! Ви *усякої масти і крою* хруні. У вас жадної ідеї нема! О, Господи! Я согршив! – Таж корова – звіря, а має ідею – *повний жолоб*. Чиж ви були би гірші, як корова?

Таж ви маєте голову, дві руки, дві ноги (хвоста не маєте, правда?), тільки ви сліпі і глухі. Та всеж таки ви люди. Слухайте, що хочете він наших священників? Чи забороните їм голосити любов до свого народу?

– Иги! – скаже читач. – *Та они лем хтят найби о Україні не кричали, о «русских» тоби їм не спирали кричати, кільки би лем влізло.*

Таке то вей, а да! Юж сте дома? А як ви *дома*, то знаєте, що шкода про *неділиму* і думати. А що доперва про неї голосити в церкві. Сеж було би божевілля!

¹ Н. Л. 1935, 1 лютого, № 3 (27), с. 5.

То деж в такому разі *кацапська ідея*? Як корови мають ідею, то і москвофіли мусять щось думати? – *За всяку ціну, шкодити українцям в дорозі до мети*. Се ідея *кацапів*! Се, їх хліб *насушний*! Від тої ідеї не відпекаються ні сіном, ні січкою. Це *ясне, як сонце*! Хто мав би надію, що *кацапи врозумляться* – о, то був би бідний такий чоловік, та ще бідніший був би той, хто думав би, що *крик москвофілів спинить Націю в дорозі*. Ні! Хто зіпре рух *всесвітів*? Хто спинить *схід сонця*? Хто *наверне воду горі руслом рік*? Хто?... Нічо *нового під сонцьом*. Як *проповідали польські ксьондзи мілосць ку ойчизьне* – так і будуть! За це їх *хвалять*. Так і в нас попри слові Божім, хай з проповідальниць *калатає мізок крестіанов* голос, як *грім: Бог і народ!* Бо як ніхто не *годен заколотити ходу небесних тіл*, так ні великий, ні малий *ворог не спинить в поході українську Націю*...

Живий, живе думає.

Мирон Ломиголова



Церковця в селі Гирова. Н. Л. 1935, 1 січня, № 1 (25), с. 7



Кооператива в Святковій Великій. Н. Л. 1935, 15 січня, № 2 (26), с. 6

Для добра нації – всі в її ряди.
Чому не було на Лемківщині єдності¹

Ніде нема такої наглядної різниці, що ділить старий світ від молодого, як це бачимо на Лемківщині. Вкорінилася тут з давніх часів якась дивна ненависть, яка вказувала би на те, що кожне лемківське село, це окремі оселі з іншими людьми, які не мали би нічого собі спільного. Це можна буде легко пояснити, де саме знаходиться причина тої мнимої ненависти та розбіжності. Погляньмо в минулі, давні часи. Довічна боротьба про щоденний хліб, як також ставлення опору чужим філям, які випирали і вдиралися в наші батьківські загони – забирала кращі сили наших батьків у цій борні. Чужа хмара несла зі собою безпідставну погорду до оселенців Карпат – наших батьків. Вона кинула між їх цю кість незгоди різними продуманими способами та спекуляціями, бо відомо, що краще руководиться слабшим. І тут знов повторюється історія. Вони зіштовхували нас в це положення, поза яким ніхто не бачив дійсного та правдивого світа.

Як добавимо ще до того панщизняні часи, часи голоду в минулому столітті, як також роки страшної пошести холери, що лютувала (ще днесь знаходяться на лемківських горах старі цвинтарища, де хоронили людей, які помирали на пошесть холери) при кінці першої половини 19-століття, це все помагало та давало можливість чужій навалі перти нас в глиб гір, на друге останнє місце.

Прийшли відтак часи народньої-загальної мандрівки за Океан – ввижалося розпогоджується виднокруг. Зможемося на – властиву оборону, не дамо гір в чужі руки, однаке й тепер не було людей, бо всі кращі сини Карпат, самі підприємчиві, здібні до життя і творчости помандрували в чужі заокеанські сторони, щоб добувати кращої долі залишеної рідні у горах. І знов не було кому подбати та як слід лагоїти цю народню болячку, що торочила і пожирала наш організм приспішеною ходою. Так розпосідалася чужа філя, виривала по клаптикові землю, сіючи ворожнечу та в парі з цим недостаток. Меншало землі, прибільшувалася рідня, а прожитку не ставало. Деякі, що могли і повинні були повести вже тоді нарід іншими дорогами до

¹ Н. Л. 1935, 1 березня, № 5 (29), с. 2.

відбудови втраченого, крізь пальці гляділи на руїну – землі у нас – мовляв – до чорта! Ще лишиться і стане всім.

З другого боку ті, що жили в горах з давня, позаздростили своїм братам – які лише завдяки своєї впертості і твердій постанові не давали себе запроторити в чужий млин під колесо – осталися на долах, цебто на підгірських просторах і мали кращий хліб і більший може достаток – звали тамтих *гірняками*. І сьогодні почуєте ще, як кажуть на кожного, що прийде до чужого міста, або до другого села – гірняк іде – від гірняка купив коня, гірняк привіз дерево – у гірняка тверда душа, – хоч знов і ці, що ще ближче долів також так других подальших зо-вуть.

Безперечно, що краще може проживати людина, що має ліпшу рілю, засіває своє поле чистиною, цебто пшеничкою і житом, знає плекати городовину, пильнує своїх тварин, щадить і веде тверезе життя, однаке в горах є знов такі засоби народнього багатства, що не мають їх інші брати в долах, ось хочби дерево і здорова вода. Часто чуємо, що пішов на Поділля наш брат лемко, купив землі доволі, хліба надмір, але трудно довертїтися крихітки води: хоч це були рідкі випадки.

Серед таких гараздів минали літа. І вже в передвоєнній добі почала Лемківщина проявляти охоту до кращого життя. Тут і там приходили ідейні одиниці, готові до народньої згідливої праці. Та хоч радо витало таких працівників лемківське село, бо зачувало, що брати на сході – за Сяном організуються, бачило в закордонних сторонах, що і другі народи мають підлі землі, але знають примінювати такі способи господарювання, що мають гарні доходи, – однаке на жаль – були такі люди, що розвязку українського державного питання добачували в царській Росії. Вони, ці передвоєнні галицькі приятелі Москви не вірили у живі сили галицького Українського Народу, як також сумнівалися у свої власні сили.

І тому плекали безпідставну надію у поміч Росії. Вони не хочуть бачити тих величезних політичних й соціальних змін, які відбулися та досі відбуваються. Вони, ці у нас загально звані – москвофіли – тривають дальше при своїому. Кожний скаже, що безпідставно, бо мертвого не воскресити. І тим пустошимо себе взаємно. Нас чужі посварили для своїх користей, чужа скрипка грає нам дальше на мільодію лемківського букваря², різних греко-католикуф³, мастить

² Мова йде про буквар М. Трохановського.

³ Мова йде про спробу полонізувати Греко-католицьку церкву.

криницьких *гудаків*, кидає розярені поліна між нас, щоби ми самі себе спалювали.

Ввижалобся вкінці, що останні роки принесли деяку поправу між наші ряди, що покращали наші внутрішні своєрідні відносини. Але наша совість ще не відгукнулася. Ми ще все на роздоріжжю. Правда, пишуть нам, що в такому і в такому селі заложили собі кооперативу, заснували читальню «Просвіти», сходяться на вечірні читання, мають вистави, переводили збірки на українські народні ціли, але це все не є ще запорукою цієї святої віри в єдність та невідрубність одного Українського Великого Народу. Ми мусимо всі без виїмку – що лише живемо в українських селах на Лемківщині, подати собі взаємно руки, стати в обороні українських прав, бо ми є сини одної Матері. Хай щезає з наших хат братовбійча незгода, партійні роздори! На нас звернені очі цілого світа. Рамя об рамя ставаймо до свідомости і почуття національної спільноти.

– вич



Графіка, на якій зображено лемківську сім'ю, яка читає «Нашого Лемка». Н. Л. 1935, 15 березня, № 6 (30), с. 7

Лемківські перехресні стежки.

Гляньмо правді в очі¹

Лемківщина на церковному полі розбита і розеднана. Шоста частина галицьких лемків відступила від греко-кат. церкви.

Як вказують історичні записки, межі давньої Лемківщини далеко не такі, як сьогодні. Київський митрополит Ізидор, вертаючи з флорентійського собору, відправляв Богослуження в українській церкві в Тарнові; у Кракові, як пише польський історик Длугош, було також кілька церков... Як бачимо, давня Лемківщина сягала по Краків. Довгі віки вівся процес систематичного випирання лемківського племені з північних низин у недоступні Карпатські гори. Римо-католики забирають наші церкви, як ось напр. у Тиличі коло Нового Санча, обі сторони переловлюють собі душі. Одним словом йшла безнастанна, завзята боротьба. Память про цю позиційну релігійно-національну війну залишилася в народі й відповідно наставила його психіку.

Лемко, може найбільше з усіх українців, дуже вразливий навіть на спроби касування всего того, що є немов усвячене довголітнім звичаєм. На інновацію (впровадження новостей) добровільно погоджується в крайньому випадку, коли вже – не бачить іншого виходу. Проти належно не обоснованої новості та в обороні старовини готов завзято боротись. Між лемками поширилось перед війною москвофільство тому, бо воно мало тоді протипольський характер. Відомі були протипольонізаційні *сочиненія* Івана Наумовича² та діяльність Качковського³, якої найпершою ціллю було відпольшити Галичину.

На лемків чималий має вплив Америка, куди вони виїздили масово. В Америці, подібно як в краю, багато лемків підпало під впливи *руських*, а радше православних. Вони ходили там здебільша до

¹ Н. Л. 1935, 15 березня, № 6 (30), с. 1.

² Іван Наумович (1826–1891), греко-католицький священник, культурний діяч українського відродження в Галичині середини XIX ст., поет і письменник. На поч. 60-х рр. перейшов на москвофільські позиції, почав писати «язичієм». Засновник Общества ім. М. Качковського. За поширювання ідей російського православ'я був ув'язнений. У 1884 р. виїхав до Росії, де став православним священником.

³ Михайло Качковський (1802–1872) – суспільний і культурний діяч галицького відродження, суддя, народовець-австрофіл. На його кошти видавалася газета «Слово» (Львів 1861–1887 рр.). Залишив фундацію на потреби Товариства «Народний дім» у Львові.

православних церков, бо так їх настроїли москвофіли в краю. Потім вертали домів і тут зустрічалися тільки з греко-кат. церквою. Але вплив Америки вже залишився. По повороті до краю, згадуючи Америку, були – так би мовити в тихій опозиції до деяких поступовіших заряджень гр.-кат. церкви, тим більше, що з Америки діставали православну літературу, яка висмівала наших духовних. Це й очевидно використали москвофільсько-православні агітатори і збаланували православ'ям частину лемків та пустили брата проти брата. Тимчасом ці американські лемки, які відразу попали там у кола греко-католиків, є до сьогодні свідомими і активними українцями та ревними католиками. Такими вони й залишились у краю.

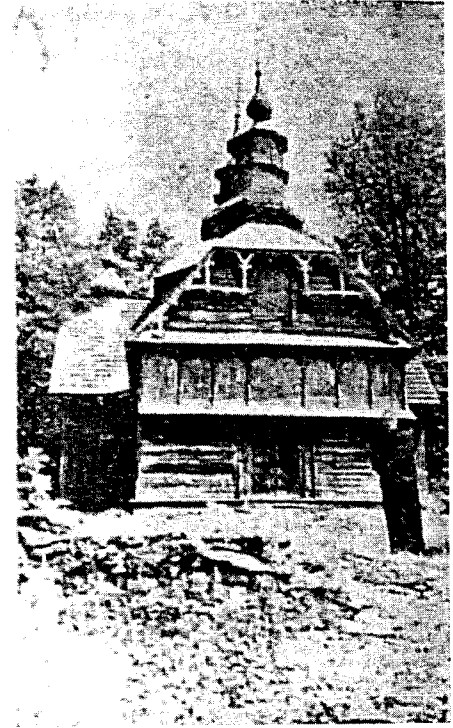
Старі лемки вживають у щоденній бесіді української старої назви *Русь, русин, руснак, руський*, хоча під цим не розуміють москалів, а тільки Українців і Україну. Це використовує дехто для політичних цілей. На цій основі, між іншим, позакривали всі читальні «Просвіти», мовляв, лемки не українці, лиш русини.

Москвофіли передбачуючи хиткість свого опертя, зате великі можливості експансії української національної течії, кинулись вціплювати лемкам ідє ненависти до українського національного руху. Гр.-кат. церква, якої вірними є українці, не нехтує народніх істотних моментів української нації і тому ненависть горстки москвофілів звернулася проти неї, а особливо проти наших єпископів і душпастирів. Москвофіли теж учили лемків утотожнювати церкву з нацією. У лемка здебільша греко-католик це українець і навпаки. Під католиком лемко розуміє поляка, слово *католицький* там рівнозначне зі словом *польський*.

Не знайшло православ'я пригожого ґрунту у цих селах на Лемківщині, де ще перед війною і зараз по світовій війні священники й учителі освідомлювали нарід національно. У тих селах, в яких лемки свідомі, що й чому вони українці, вони знають історію України, розчитуються в українській літературі та заявляють отверто своє українство. І тут не було випадків переходу лемків на православ'я.

На основі усього вище зясованого, впливає ось таке ясне кінцеве заключення: Щоби зведену на манівці несовісними агітаторами, частину православних лемків наверхнути назад на лоно греко-кат. церкви, треба перш усього між ними посилити українську освідомлюючу працю, треба цим лемкам дати свобідну можливість стати свідомими українцями.

Церква в селі Мишанна коло Дуклі.
Н. Л. 1935, 28 квітня, № 9 (33), с. 3



Церква в Милику. Н. Л. 1935,
28 квітня, № 9 (33), с. 5



У дзвін на тривогу!¹

Ціла Лемківщина потопає. Лемківське село купається у грізній отруї. Бідою та недолею виснажений нарід проковтує тисячі літрівок огидного денатурату-шпіритаї.

Смертні випадки через пиття денатурки щораз частіші, параліж десяткує населення, старі й діти сліпнуть, шкільна молодь туманіє.

Весь дорібок пропадає за шпіритаю.

Нечувані досі розміри прибирає продаж денатурового трійливого спірту. В білий день по всіх шинках переливається ця згубна отруя.

Немає по селах хати, де не пили би кватирками шпіритаю.

Вже ніхто не вистерігається перепродаувати сирий та *масний* шпіритайчаній алкоголь. Намножилося як звізд на небі пропинацій, шинків, підсінь, закамарків, сініськ, жидівських шоп, гнійнищ, де *всяка твар* захлистується та жльопає жидівські помії – шпіритаю. Для тодішнього поняття цієї грізної шпіритайчаної загибелі наводимо, що в Яслі до послідної краплі роздерли по всіх складах денатур, в передсвятковому часі в Коросні до машинки не було шпіртаї, в Риманові вигорнули доценту по різних складах, складницях, склепах і *склепиках* скажений спитр – по всіх містах і місточках випродали кільканадцять тисяч печатаних літрівок і півлітрівок трупячої головки-шпіритайки; стільки саме перешинкували в подрібній продажі.

Не чули ми в часі великодніх проповідей слів остороги, які лунали би по лемківських церковцях, щоб вказати народові передвчасні гроби, що йому готує денатур, не бачимо усильних духовних лікарів погибаючого села!

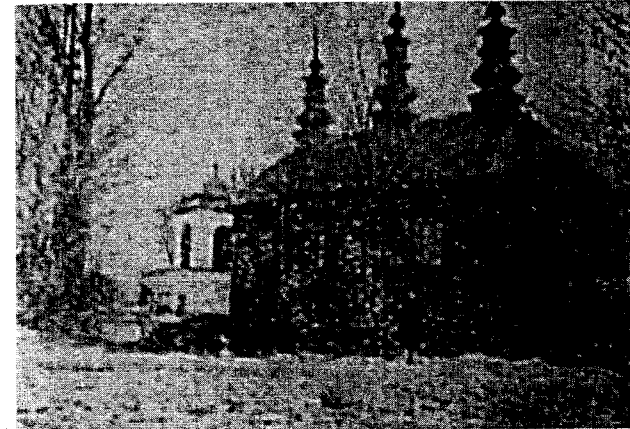
Отсі слова гіркого докору кидаємо в очі байдужим та кличемо: Невже-ж не хочете наших братів ратувати?

Віримо, що Українське Духовенство на чолі з Апостольським Адміністратором, якому в першій черзі лежить на серці цілість і здоровий розвиток наших рідних братів-лемків по всій Лемківщині – піде в парі з нами, загомонить весняним сонцьом, несучи ширі братні слова цілющого ліку в безпощадній боротьбі з отруєю.

Інший ніхто не допоможе нам у цьому народньому нещастю! Неднешня кривда українського народу на Лемківщині взиває о пімсту до неба, цеж умисне вбійство!

Хто свідомий великого завдання українського народу на Лемківщині, цей стане негайно до боротьби з видимими і темними духами шпіритайчаної неволі лемківського села! Окаянних немає між нами!

Редакція «Нашого Лемка»



Церква в селі Сенів (Синява) коло Риманова.

Н. Л. 1935, 28 квітня, № 9 (33), с. 9



Церква в селі Великі Сторожі.

Н. Л. 1935, 1 червня, № 11 (35), с. 6

¹ Н. Л. 1935, 15 травня, № 10 (34), с. 5.

Собаче туманення людей¹

Криницький «Лемек»², який задармо приходить масово по селах на Лемківщині, в 13 числі з 4-го квітня ц. р. на 3-тій сторінці написав таке: *Цілий світ знає і вишитки православни лемки и тепер признают, што они лем прото оставили греко-русский католический обряд, бо не хотіли поддатися українізації...* Такої брехні здається ще не чув цілий світ... *и вишитки православни лемки, яку написав тепер «Лемек».* Передовсім се мусів писати якийсь бортак і туман, коли пише, що лемки змінили обряд, а се неправда – бо лемки ніколи обряду не змінили, а змінили лишень віру, а се щось цілком іншого. Але і що до змінення віри, то не змінили її лемки зі страху перед українізацією. В 1931 р. по всіх селах лемки православні подавали причини, чому вони змінили віру, і сі причини видрукував календар православного митрополита³ «Слово» в 1932 році, однак там нема поданого ні одного випадку, щоб лемки боялись українізації, змінили свою віру. Отже, так *господін редактор вишитки православни лемки и тепер явно признають* в тім календарі, але не так як ви! Що се, що написав «Лемек» є лож, брехня і підла клевета, та *настояще туманення людей* бачимо і по самих православних селах.

В Новосандеччині є село Фльоринка, де був священник москвофіль з богатма дітьми теж москвофілями, і всі вони були *русскими* стовпами. Чи людність Фльоринки перейшла на православ'є зі страху перед їхньою *українізацією*?

Такою писаниною *господа* нікого собі не зєднає навіть з тих, що їм задармо газету посилає!

Чи парох Мшанної о. К. Чайковський⁴ теж був українець – або о. Кульчицький⁵ в Липівці? Чого втікав до Дошна о. Вахнянин⁶ – хоч

¹ Н. Л. 1935, 15 травня, № 10 (34), с. 7.

² Мова йде про тижневик «Лемко», що виходив друком у Криниці. Пресовий орган «Лемкосоюзу».

³ Мова йде про Діонісія (Валединського) (1876–1960) – митрополита варшавського від 1923 р., главу Православної церкви в Польщі.

⁴ Кирило Чайковський (1884–1935) – священник Перемиської єпархії. Висвячений у 1909 р. Служив у ряді парохій, у Мшанній був парохом у 1924–1933 рр.

⁵ Євген Кульчицький (1866 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії. Висвячений у 1897 р. Парох Липівця у 1918–1936? рр.

⁶ Володимир Вахнянин (1865 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії. Висвячений у 1888 р. Парох Дошна у 1931–1936? рр.

настоящий руснак? Хто намовив наших братів в Зиндранові і Тиляві до схизми? Чи також боялися українців? Таку лож може ширити лише сам чорт з пекла!

В Грибівщині є село Ізби, там не було священника українця лиш москвофіль, чи він українізував людей, що вони всі пішли на православ'є? Чи він українізував і себе, що сам також перейшов на православ'є? *Господа*, поясніть! В горлицькім повіті, село Бортне, Усте Руське, перейшли також на православ'є, і оба села мали священників москвофілів, чи сі москвофіли священники українізували лемків, що вони зі страху втікали на православ'є? В селі Святкова, ясельського повіту, також був перехід на православ'є, чи і там священник москвофіль українізував лемків і вони тому перейшли? *Говоріть лемки з Криниці!* В короснянськім повіті є ціле село православне Мшана, де був священник москвофіль *стойкій русській* кандидат на *руського* посла, чи і там *оставили греко-русский католический обряд, бо не хотіли поддатися українізації?*

Братци і рибята з «Лемка» дайте *отвіт* на сю вашу московську брехню в 13. числі «Лемка» і нехай тепер всі ті, що знають ті села, нехай скаже, хто *удає гупаков и валяє дурака?*

Ясно видко, що се міг писати такий, що не видів і не знає Лемківщини, або такий, що втік з дому *гуптаков и дураков* (по нашому – варіятив) і се остатне мабуть правдиве, бо в родині одного *писателя* в «Лемку» є такий один правдивий і дійсний варіят, про якого многі знають.

Неправославний

Прояснилося...!¹

Як я зумру, жить не буду!
Паліночки пить не буду –
Паліночка горка вода,
Як я зумру – велька шкода.
(співанка при повороті над раном
з коршми до хати)

До Головної Ради

Українського Протиалькогольного Т-ва «Відродження» у Львові

На тамошне цінне письмо відповідаю, що слідує:

Клич, який основники Т-ва «Відродження»² кинули серед нашого народу вважаю за дуже хосенний і на часі, бо ідея «Відродження» в дійсности може відродити й піднести під кожним оглядом нашу суспільність. З тою прекрасною ідеєю й цілями товариства я вповні солідаризуюся й бажаю її як найкращого розвитку. Одначе кольпортувати на терені тут[ешньої] Апостольської Адміністрації брошурок і летючок виданих Т-ом «Відродження» вважаю недоцільним, а навіть шкідливим під кожним оглядом, а найбільше під оглядом церковним і релігійним.

Одначе до Лемка з ідеєю Відродження можна підійти не брошурами, в яких не чуєся термін русин й руський, але брошурами з задержанням історичного терміну русин, руский, якого Лемко не дасть собі за нічо в світі вирвати.

Якщо Хвальне Товариство хоче свою діяльність поширити також й на Лемківщину, то зволить перед тим постаратися о видання брошурок спеціально для Лемків, згідних з ідеологією лемківською, а се найлекше можна буде осягнути в порозумінюся з Товариством ім. Михайла Качковського³, якого між іншим є девіза поширювати тверезість й ошадність серед нашої суспільности.

¹ Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 2.

² «Відродження», українське протиалкогольне та протинікотинне товариство, засноване у Львові 1909 р. Проіснувало до 1939 р.

³ Обществство (Товариство) ім. М. Качковського, освітнє товариство москвофільської орієнтації, створене у Львові 1874 р. Мало ряд читалень по всій Галичині, видавало пресу, популярні видання, календарі. В міжвоєнний період значно втратило свої впливи у Галичині. Проіснувало до 1939 р.

Бажаючи Товариству якнайкращих успіхів, позістаю з християнським привітом.

Апостольський Адміністратор Лемківщини в Риманові-Здрою

Др. В. Масьцох.

Замітка: Наводимо в цілости за «Українським „Відродженням”»⁴ у Львові, вул. Чарнецького ч. 26 – *Голоси наших читачів* ст. 68 число 5–6.

Тож прояснився світ, бо начальний Достойник греко-католицької Церкви на Лемківщині повідає, що *ідея «Відродження» в дійсности може відродити (не може, але мусить! прим. склад.) й піднести під кожним оглядом нашу (підчеркнення Ред.) суспільність і т. д. Одначе уважаю недоцільним... а навіть шкідливим під кожним оглядом, а найбільше під оглядом церковним і релігійним (підчер. Ред.) на терені тут. Апост. Адміністрації.*

Чи Українське Протиалькогольне Товариство «Відродження» у Львові протягом свого довголітнього протиалькогольного й протинікотинного руху йшло в парі з Церквою та несло здорові, цілющі ліки в боротьбі з народнім нещастям, яким саме є алкоголь і шпиритая – про це вказують сотки кружків по селах на всіх Українських Землях. Перед у тій праці вело, веде та буде вести українське священство, що проповідувало, проповідує і завсе буде голосити і поширювати тверезість.

Щойно Апост. Адміністратор, о. д-р Василь Масьцох відкрив цю тайну та вважає відродженецький рух на Лемківщині *навіть шкідливим під кожним оглядом, а найбільше під оглядом церковним і релігійним...*

Навпаки, цілий культурний світ знає, що першим визначним українським протиалькогольним діячем був перемиський єпископ Пр[ео]св[ященний] Михайло Левицький, митрополит львівський і кардинал (ур. 1774 – помер 1858 р.). І ось 1844 року видає він обіжник до всіх українських парохів у краю, в якому звертає увагу на страшне поширення п'янства посеред нашого народу та звиває їх до поширювання тверезости й закладання братств тверезости при церквах.

⁴ «Відродження», місячник, пресовий орган Товариства «Відродження», виходив у Львові у 1928–1939 рр.

Кардинал М. Левицький мав велике значення в тодішнього австрійського уряду й тому Краєва Президія (пізніше намісництво) наказала всім повітовим державним урядникам піддержувати священників в їхній діяльності проти п'янства. Наслідком цього обіжника священники починають з жаром проповідувати тверезість. Народ опам'ятується, скрізь засновуються братства тверезости, коршми пустіють...

Такий наглядний вислід тодішньої діяльності нашого українського священства проти п'янства вже по одному році налякав дідичів, власників горілень; вони оскаржили українське священство перед урядом, що воно тим способом працює на шкоду держави й під їх напором Краєва Президія наказує Консисторії, щоб священники *не силували* людей до тверезости та заборонила засновувати братства тверезости. Рівночасно з тим військова генеральна команда забороняє воякам належати до згаданих братств.

Доходило до цього, що в 70-тих і 80-тих роках минулого століття, в багатьох околицях нашого краю робітникам виплачувано заробіток не грішми, але горілкою й тютюном, та це розуміється, ще більше причинилося до поширення п'янства.

Одначе тоді було вже багато освічених українців, що добре розуміли, яким нещастям, моральним і матеріальним для нашого народу є п'янство та думали над тим, як боротися з тим лихом. Їхнім провідником став львівський митрополит Йосиф Сембратович⁵, родом з Лемківщини. Начинається зорганізована боротьба з п'янством. Митрополит Сембратович видає два послання *Про достоїнство чоловіка* та *Про братства тверезости*.

Зазив цього великого праведника й громадянина викликав могутній зрив проти п'янства. Апостолами тверезости стають отці: Василь Залозицький⁶, Йосиф Кобринський⁷, Ілля Мардирович⁸, Йосиф Мо-

⁵ Йосиф Сембратович (1821–1900) – митрополит галицький. Видатний організатор антиалкогольного руху в Галичині, за його старанням у 1874 р. виникли перші братства тверезости. (Див. Б. Савчук, *Корчма: алкогольна політика і рух тверезости в Західній Україні у ХІХ – 30-их роках ХХ ст.*, Івано-Франківськ 2001, с. 92–105.)

⁶ Василь Залозицький (1833–1915) – греко-католицький священник, письменник і публіцист. Організатор братств тверезости у 70-х рр. ХІХ ст.

⁷ Йосиф Кобринський (1818–1901) – греко-католицький священник, педагог і агрокультурник. Організатор братств тверезости у 70-х рр. ХІХ ст. на Коломийщині.

⁸ Ілля Мардирович – греко-католицький священник, організатор братств тверезости у 70-х рр. ХІХ ст.

гилянський⁹, Скоробогатий, Антін Струтинський¹⁰ та Антін Бескид¹¹, довголітній парох і декан на Лемківщині. Вони улажували місії, закладали братства тверезости не лише в своїх парохіях, але й в сусідніх околицях краю, о. Антін Бескид дбав, щоб лемківська еміграція виїздила до Америки з відродженецьким духом та за океаном едналася в братствах тверезости, що її держали подаль чужих ворожих чинників та перед денаціоналізацією.

Товариство «Просвіта» у Львові видає багато освідомлюючих книжок, зважаючи до боротьби з податковим п'янством. Та незвичайно гарний успіх цієї праці знову затривожив шинкарів і власників горілень та знову почалася нагінка на український відродженський рух.

Невжеж сьогодні мало би повторюватися проголошення всього того, що веде Лемківщину до кращого завтра?

Читаємо «Відродження» та віри не даємо, що ідеї «Відродження» уважає Апостольський Адміністратор недоцільними, а навіть шкідливими найбільше під оглядом церковним і релігійним.

Чи під оглядом релігійним і церковним ідеї «Відродження» шкідливі (!), не беремося розв'язувати, хай цим займаються фахові богослови – на нашу думку – це теревені.

Знову про Т-во Михаїла Качковського та його діяльність і *девізу* – багато, пребагато розписується криничанський «Лемко»; також всі знаємо, які того наслідки, хоч би в Тиліаві, у Сквіртнім, в Липівці та в других селах на Лемківщині.

В кожному разі історія нашого народу не забуде цих пропам'ятних слів...

Навіть хінці, яких витроюють англійські розбишаки оп'юмами та другими наркотиками, не втяли би такої містерної штуки; ой не *термін* – не *термін* грає тут роллю, бо лемко від походження світа українець, тут скривається під *терміном* інша, глибша причина.

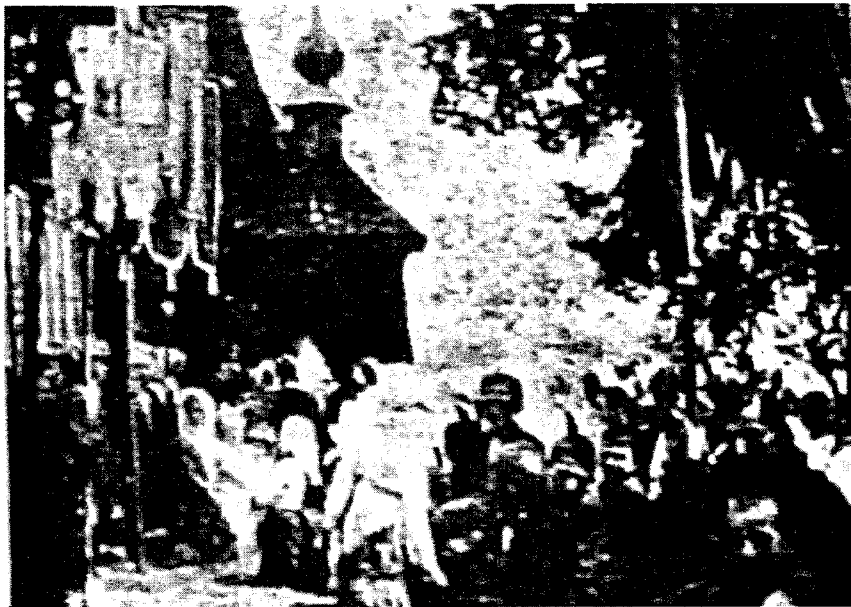
Одначе не нам дана власть судити! – ще раз кажемо.

Хай історія судить, вона справедлива; знову ми звичайнісенські люди-смертельники.

⁹ Йосиф Могилянський – греко-католицький священник, організатор братств тверезости у 70-х рр. ХІХ ст.

¹⁰ Антін Струтинський (1832–1907) – греко-католицький священник, організатор братств тверезости у 70-х рр. ХІХ ст.

¹¹ Антін Бескид (1835–1927) – греко-католицький священник, організатор братств тверезости на Лемківщині у 70-х рр. ХІХ ст.



Торжественний обхід доколя Церкви в селі Цеклинська Воля. Н. Л. 1935, 28 квітня, № 9 (33), с. 14



Аматорський Гурток в Королівському Вороблику. Н. Л. 1935, 1 червня, № 11 (35), с. 1

Проч большевики!¹

Усі часописи писали недавно, що большевики задумали збудити церкву св. Софії у Києві. Проти цього дикунства (вандалізму) запротестував цілий світ; всі католицькі та вчені круги виступили голосно з рішучим протестом не допустити до заглади найкращої пам'ятки українського будівництва.

І нагло сталося чудо!

Розжалобився та розкричався сарака криничанський «Лемек» і пише: православному митрополиті Дионізію² попленталося в голові й протягом одного дня переродився на українця і як православний архипастир мільйонів українського населення протестує проти збудення найбільшої святині українського народу – Софійського Собору в Києві, котрий є рівночасно пам'ятником українського будівництва.

Дальше читаємо таке: брат лемко глядав в православ'ю рускості, він переходячи на православ'є, хотів скритися перед українізацією, а оказується, що втік з дощу під ринву – протирає очи, вдарайтеся п'ястком по чолі, щоб не здавалося вам, що се сон.

Отож виходило би з цього таке, що тут зле і там біда, або де глянеш, всюди українці.

Певно продумує криничанський «Лемек» знову яку хитру штуку та хоче забавитися з другими в місіонарів.

Слід додати на заокруглення, що на заввагу свідомих українців-лемків, чинену в Риманові-Здрою – отцю Канцлерові, що лемки не хочуть бачити у своїх священників (хоч вони старої дати) криничанських газет, які висмівають всіх українських душпастирів – на рівні з комуністичною покійною «Працею»³, яка теж підривала основи греко-католицької церкви, о. кан. Іван Полянський⁴, ненаходив оправдання для тих парохів руских, хоч старався їх боронити.

¹ Н. Л. 1935, 1 серпня, № 15 (39), с. 3.

² Діонісій (Валединський) (1876–1960) – митрополит варшавський від 1923 р., глава Православної церкви в Польщі, провадив проукраїнську церковну політику. По війні відсунений від управи Церквою.

³ «Праця», суспільно-політичний тижневик, орган Комуністичної партії Західної України. Виходив у Львові у 1927–1934 рр. Заборонений польською владою.

⁴ Іван Полянський (1888 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1916 р. Парох у Смільнику 1918–1935 рр., згодом у Вороблику Королівському до 1945 р. Канцлер Апостольської адміністрації Лемківщини від 1936 р. По війні залишився в Польщі, служив у латинському обряді.

Що даліше, лемки дуже добре знають за які гроші друкується різні брошури, як *Народовики і общероси, Лемковина – Сибір*, календарі і т. п. криницькі рептильки, щоб даліше ширити між населенням Лемківщини незгоду та роздор; щоби не допустити до народньої згоди.

Ба, ще чого доброго – повинен ще криничанський подвижник дописати – *а як станеться знову яке чудо* (бо тепер чуда модні – прим. скл.) – *та решта зукраїнізується – тоді де подіватиси? – щоб мати спокійну голову перед українізацією?!*

Запитувався сарака «Лемек» і ні в кут, ні в двері.

З цього бачимо ясно, що знаходиться ще багато таких у нашому народі, які говорять, пишуть і думають українською мовою, однак даліше вдають москалів, бо за це платять їм солено, знову другі цураються рідної матері та з дикою ненавистю чинять експерименти з душею народа. І Богові свічку і чортові огарок – коби лише не допустити до єдності в народі.

Не хочемо бавитися в пророків, але не за горами цей час, що правда побідить і всі брати лемки без огляду на переконання подадуть собі руку до спільної боротьби з галапасами здорового розвитку відродженої Лемківщини.

Тому всі ставаймо одною лавою до народньої праці, виполймо кукіль, що заснічує наші народні ниви, бо незгодою, сваркою, ворогуванням та злобою ніхто рідної хати не відбудував! Подумаймо, – знаходиться в селі рідня: батько, мати, сини, дочки живуть в одній хаті. Батько не читає ані книжок, ані часописів і веде господарку по старому на свою руку. Мати теж мерзиться друкованим словом, гарує від раня до ночі, не може видалити на цілу челядь. Сини та дочки, от, щоб лише перепхати день поза день і піти на заробіток, бо в хаті негоден нічого доробитися. І так ціла рідня (в нівеч) зводить свою господарку. При найменшій нагоді зачинають сваритися, визивати, дошкулювати собі взаємно та часто бійка, процеси закінчують родинне щастя. Або ще таке: розлоге, гарне село, хати між садами, величава церква пишається побіч мурованої домівки. Кажуть, що в селі є читальня, вже пять літ як кооперативу заложили, не забули теж про молочарню, задумували також заснувати кружки «Рідної

Школи»⁵, придав би ся «Сільський Господар»⁶ – варто би продумати кооперативну якусь фабричку, млин, тартак, оліярню, був би дохід для села і т. д.

В дійсности: розлоге, але занедбане село, хати між вербовими садами. Пишається церква – егеж! як параф'яни за іншими богами пішли по різних часовнях, в кооперативі українці, в молочарні руснаки, в Кружку «Рідної Школи» знову українці, другі гуртки присіли комуністи, найдуться ще в селі бейбельники, або інші недовірки, кажи брате амінь! Ціла Содом і Гомора.

Між цим паношиться чорна недоля, народ стогне, бідкається, але не бере себе лікувати. Звалює цілий тягар своєї неволі на других – вони нашої біди винні! А побічні тріюмфують, їхня машина дужчає, примельовує собі краще мелене та нам половицю в очі засіває. Спить наша організація. З тих двох буденних малих примірів бачимо, що не час сьогодні сваритися на вірах, заглушувати село партійними драчками, визивати себе – та й не пора! Лемки тримайтеся разом! Тернову дорогу перейдемо; немає нічого вічного. Минуться й ці – що сьогодні вивисшені та другі понижені; наша кривда не пропаде, Бог є на небі!

⁵ «Рідна школа», Українське педагогічне товариство, засноване 1881 р. у Львові. У 30-х рр. займалося організуванням приватного українського шкільництва, організуванням дитячих садків, курсами для дорослих. Видавало шкільні підручники та педагогічну пресу. Організувало шкільні плебісцити за українську мову у школах в Галичині. Закрите советами у 1939 р.

⁶ «Сільський господар», найважливіше українське хліборобське товариство в Галичині, засноване у 1899 р. Свій осідок мало у Львові. У 1939 р. товариство нараховувало 60 філій, 2040 гуртків та 160 тис. членів. Товариство провадило фахові школи та курси. Видавало пресу, порадики з різних сільсько-господарчих ділянок. Закрите советами у 1939 р.

На порозі третього року. Слово до наших Читачів¹

За нами два роки культурної праці. Вони минули скоро й незаметно, навіть не знати коли. Та проте багато довелось прижити за цей час.

До видання нашого часопису ми приступали з переконанням в його конечність, з твердою вірою і постановою, що наші задуми й почини найдуть належний відгук у наших братів Лемків.

І в наших надіях ми не завелися. Появу нашої газетки привитали Лемки щиро й сердечно. Заклик ставати в ряди наших передплатників відбився широким відгомоном не тільки в Галичині, але й за Океаном, в Америці, Канаді, Аргентині та Бразилії.

З кожним днем зростала наша громада, що об'єднана спільною метою нести смолоскип світла й правди під лемківські стріхи, перетворилась в одну велику понадтисячну сім'ю.

Це зрозуміння наших починань утвердило нас ще більше у вірі в слушність нашої справи, – в це, що «Наш Лемко» сповняє велику культурну працю. З тією вірою починаємо третій з черги рік видавання нашого часопису.

І ступаючи в той третій рік нашої діяльності, ми, як звичайно, кличемо всіх Українців Лемків не відмовляти нам і далі своєї моральної та матеріальної піддержки, приєднувати нам нових передплатників і цим поширювати наш часопис.

З третім роком своєї праці кидаємо клич: **Ні одної свідомої хати без «Нашого Лемка».** Цей клич не тяжкий до здійснення. Його точне виповнення лежить таки в руках самих Українців Лемків. Треба тільки, щоб кожний передплатник «Нашого Лемка» уважав своїм обов'язком і вимогою своєї чести приєднати нам хочби одного нового читача, а скоро число наших передплатників не то подвоїться, але потроїться.

Також наші Рідні Брати в Америці допоможіть нам вести далі зачатє діло, переводіть збірки на поширення нашого часопису при всіх нагодах та посилайте на нашу адресу, щоб ми могли точно поміщувати звіт з Вашої діяльності за Океаном та цим самим підбадьорювати наших братів у Карпатах, що ви не забуваєте про

¹ Н. Л. 1936, 1 січня, № 1 (49), с. 2.

Рідні Сторони. Памятаймо всі, що «Наш Лемко» приносить великанські послуги, бо точно поміщує в правдивому наświetленню [інформації] про всі події громадянського життя на Лемківщині.

Тому повторюємо: Нехай у цьому році не буде ні одної української хати, де на столі не було би «Нашого Лемка». «Наш Лемко» під кожную лемківську стріху!

Редакція і Адміністрація



Читачі української преси в селі Синів. Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 1

Сучасне лемківське село¹

Мешканців нашого лемківського села сміло можемо поділити на два нерівні табори. У першому таборі знаходяться всі такі наші господарі, що не беруть участі в громадському житті; живуть з дня на день, з року на рік. Їм байдуже все це, що діється поза їхньою хатою, за їхнім загумінком; щоденні турботи, журба про хліб насущний і вдержання свого стану посідання – перші остаточні та підставові їхні вимоги і потреби. Вони не цікавляться подіями поза своєю оборою, хіба що безпосередньо торкаються їх хати. Піднести своє господарство, поліпшити свою рілну господарку – вони попросту не знають, тож з нехиттю відносяться до всего, що нове, хоч воно дуже корисне й потрібне; бо їхні домагання обмежуються до того, що з діда прадіда. Вони живуть – так скажемо – старинним, непоступовим життям, окутаним забобонами, віруваннями і різними повір'ями, що їх строго бережуть і придержують. В парі з цим книжка і часопис не знаходять доступу до такої хижі. Такі газди довідуються коли-не-коли на торгах, або на сходинах в часі весільних гутірок і на хрестинах – про різні краєві події та зі світа, однак і це не дуже промовляє до їхньої замкненої душі. Їх бажання: святим спокоєм доживати свого віку; та на це немає ради. Вони навіть не хочуть своїм синам дозволити за свого життя мішатися до господарки, борони Господи, змінити її на новий лад. І це саме спричинює в жорстокий спосіб нужду і недолю нашого села.

В противенстві до них – наче на другому бігуні знаходиться другий поступовий табір. Це молоді люди, що або дома з книжок, часописів, з прикладів у других взірцевих селах і краях, надто набідившись на ласкавих – хоч і батьківських – руках і на службі – пірвали всякі звязки з дотеперішними непригожими умовами господарського варстату праці – вони цілою ходою пішли на зустріч кращому завтра. Вони залюбки горнуть до освіти, цінять добре виховуюче друковане слово, велику вагу прикладають до суцільної господарської організації і кооперації. Вони раді допомогти своїм братам і бачити село серед найкращих умовин; але покищо таких вибраних не багатько.

¹Н. Л. 1936, 1 січня, № 1 (49), с. 2.

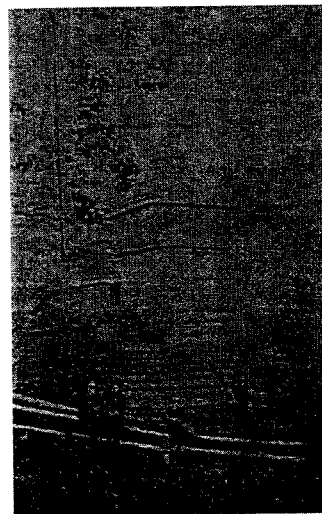
І не дивуємося, бо годі скоро добитися цього, що віками в нас занедбане. А наше село на Лемківщині занедбане під кожним оглядом. Не так легко його піднести з цього занепаду та уздоровити. Тут одиниця небагато вдіє; до цієї народньої праці треба і мусить прикласти свої руки ціле наше громадянство на Лемківщині.

Нам не вільно сумніватися в наші народні сили, бо збуджений народ – наче розбурхана філя – в ім'я великої ідеї для добра нашого народу – здібний до одчайдушних діл.

Знаменне тут ще одне явище, що його не можемо легкодушно поминути. Між нами бачимо сотки наших молодих господарів, що не рішилися ще досі стати на твердому народньому ґрунті; вони на бездоріжжю. Тому, щоб скріпити ряди ідейних одиниць – треба всіх цих притягнути в народне середовище та заохотити до ідейної, поступової праці.

Одночасно не забуваймо, що в цей спосіб скріпимо в народі віру в краще майбутнє та визбудемося всіх таких, що ще сьогодні розеднують та розятрюють наші болячки, щоб легко горувати над нашими селами. З новим роком ставаймо всі до відбудови наших господарських ділянок!

Юліян Тарнович



Церква в селі Липовець коло Риманова. Н. Л. 1935, 28 квітня, № 9 (33), с. 13

Проти регіональної політики¹.

(Промова посла **Володимира Целевича**², виголошена дня 21. січня 1936 року на бюджетовій комісії, в дискусії над бюджетом Міністерства Внутрішніх Справ)

Попирання русофільства

Донедавна адміністраційна влада забороняла основувати українські «Просвіти» в тих селах, де існували русофільські читальні ім. Качковського. Органи державної поліції впливали на населення в напрямку відновлення діяльності читалень Качковського, повітові виділи признавали субвенції русофільським товариствам, а влада підпомагала русофільську пресу. При самоуправних виборах форсувала влада русофілів до громадських і волосних рад і робила натиск на населення, щоб русофілів вибірано солтисами й вйтами. Від половини 1935 р. устає за виїмком Лемківщини попірання русофільського руху в яскравих і разячих формах. Все таки в деяких повітах старости тишком-нишком попірають русофільський рух. Ми домагаємося від влади, щоб вона залишила попірати русофільський рух. Хай влада заховає в тій справі нейтральність, а ми швидше зліквідуємо русофільство на наших землях.

За зміну політики на просторі т. зв. Лемківщини

На просторі т. зв. Лемківщини проводить влада специфічну політику, яка йде в трьох напрямках, а саме: в напрямку попірання русофільського руху, в напрямку творення *окремого лемківського народу* і напрямку заборонювання українським установам вести на Лемківщині свою діяльність. Маю в руках кількадесят заборон основування українських «Просвіт» і Лугів в селах т. зв. Лемківщини. Територію

¹ Н. Л. 1936, 15 лютого, № 4 (52), с. 1.

² Володимир Целевич (1890–1944?) – галицький політичний діяч, за освітою правник. Провідний політик Українського національно-демократичного об'єднання. Посол до польського сейму у 1925–1930 та 1935–1939 рр. У 1930 р. ув'язнений польською владою у Бересті. Творець т. зв. політики нормалізації польсько-українських стосунків. У 1939 р. заарештований советами, його дальша доля невідома.

Лемківщини перемінила влада в певного роду русофільський резерват і це може вплинути шкідливо на нормалізацію польсько-українських відносин. Доходить до цього, що влада не допускає **на Лемківщину навіть українських часописів.**

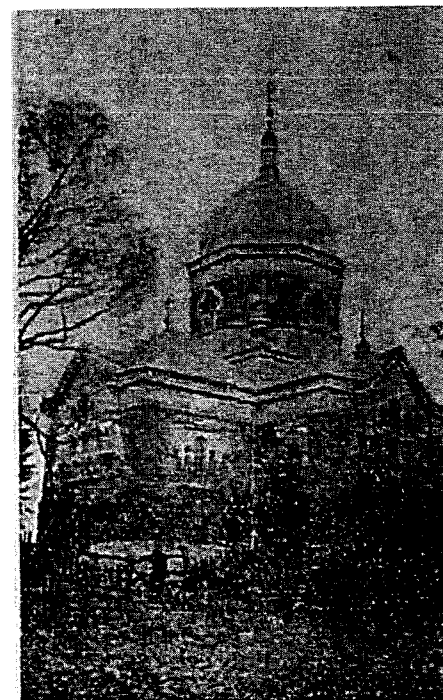
Ресумуючи вище сказане, висуваємо у відношенні до Лемківщини слідуєчі домагання:

1) змінити поступування адміністраційної і шкільної влади у напрямі підпірання русофільства,

2) скасувати т. зв. лемківський буквар, інші лемківські підручники і повернути до вселюдних шкіл український буквар,

3) не ставити жодних перепон в діяльності українських освітніх, господарських і руханкових товариств.

Ото-ж, як бачимо, то наші українські послы дбають і про Лемківщину і це дає нам запоруку, що Лемківщина вибється на чистий національний шлях.



Церква в Полянах на Дукляниці.
Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 3

Нашим читачам і передплатникам¹

Здавна ціла Лемківщина відчувала потребу свого власного народного часопису.

Назустріч цьому бажанню прийшов двотижневик «Наш Лемко», що його перед двома згорою роками став видавати гром[адянин] Іван Тиктор², власник Видавництва «Українська Преса» у Львові. Не жалів він на це коштів; під його кермою оставав «Наш Лемко» через 2 роки, а з днем 1 травня ц. р. передав його дотеперішній видавець в руки – до цього покликаної громадянськими чинниками Колегії, з громадянином Михайлом Тараньком³ на чолі.

Здавна вже давалася відчутти недостача щиронаціонального часопису, що був би духовим лучником усіх Українців-Лемків – не тільки в старому краю, але й на заточенню, що єднав би Лемківщину під прапором одної спільної ідеї.

Треба було часопису, що повів би боротьбу проти наступу москвофільських запроданців, протиставитися їхньому зазіханню та посяганню на українські душі та представляв в належному світлі їхню нечесну, кертичну роботу.

Треба було врешті українського народного часопису, що був би вірним другом і щирим приятелем кожного Лемка, що в його грудях бється ще українське серце, якого ще досі не змогли підточити ані москвофільська, ані комуністична гангрена.

Довкруги «Нашого Лемка» обєднався чималий гурт щирих, ідейних українців з Лемківщини, яким глибоко на серці лежить добро нашого краю.

Це число (9–57) з датою 1 травня ц. р. виходить під новою адресою Видавництва: «Наш Лемко», Львів, ул. Зіморовича 3., з закликом до всіх дотеперішніх Читачів, Передплатників, Прихильників, Дописувачів,

¹ Н. Л. 1936, 1 травня, № 9 (57), с. 1.

² Іван Тиктор (1896–1982) – провідний галицький видавець 20–30-х рр. ХХ ст. Власник концерну «Українська преса», в якому виходили провідні газети і часописи міжвоєнної Галичини, в тому числі також двотижневик «Наш лемко». По війні на еміграції у Канаді, де помер.

³ Михайло Таранько (1887–1956) – педагог і заслужений видавець українських шкільних та педагогічних видань в Галичині. Власник львівського видавництва «Світ дитини». По війні на еміграції.

ців, Комісентів і всіх Українців-Лемків, тих що в краю й тих, що їх доля загнала за океан, шукати кращого хліба: Працюйте разом з нами далше на культурно-освітньому полі, впливайте на своїх кривників і знайомих, щоб і вони стали читачами-передплатниками «Нашого Лемка». Поширюйте «Нашого Лемка»; нехай не буде ані одної хати, ані одної родини, де не було би нашого часопису!

Врешті подаємо до відома, що склад редакційної Колегії лишається незмінений, а всі рахунки з передплат узнані та вписані в належні книги і картотеки.

Видавництво «Наш Лемко»



Лемківська шкільна дівчора в селі Гирова коло Дуклі. Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 5

Лемки – наші брати протирають очі...
Бурхливі наради *Русскої Селянської Організації*
в Устю Руським коло Горлиць¹

В Устю Руським відбувся в неділю 14 червня ц. р. зїзд Р. С. О.² горлицької округи. Хід нарад дуже знаменний. Приїхав також д-р Сьокало з Горлиць, як відпоручник «Лемко-Союзу», але настрої лемків проти його особи і політики був так крайно ворожий, що він сейчас завернув до Горлиць.

Лемки протирають очі!

На нараді пристрасно п'ятували те все, що водиться скрізь по Лемківщині за почином панів Гнатишаків, Трохановських, Сьокалів і других музикантів.

Здоровий осудок лемківського села добився голосу...

Селянин з Квятоні в довшій промові гремів на адресу «Лемко-Союзу»:

Ви нас відірвали – а де нас провадите! Ви позабирали нам учителів, бо були українці – а що тепер?! Они, хоц були Українці – але наші люде, руснаки. І етомосців для нас вчите, де?!³

Другі промовці – селяни в подібний спосіб п'ятували лемківський буквар, газетку «Лемко» (така шмата! таке оне!) – та інші блага – при загальнім, однозгіднім признанню зборів.

Відгомін тої наради чути широко по околичних селах. Стрічається гурти лемків, поважних газдів, що розважують, міркують подробиці недільної дискусії:

– реку, правда!

– Гей, гей!

– Де вони задумали нас повести?!

Слід зазначити, що Р. С. О. вже давніше домогалася від «Лемко-Союзу» чогось позитивного, якоїсь акції корисної для селянства, а не політики, страхів українських й грушок на вербі.

¹ Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 11.

² Руська селянська організація, політична партія галицьких москвофілів, створена у Львові 1928 р. частиною давніх діячів Руської народної організації. Проіснувала до 1939 р.

³ Мова йде про навчання питомців із Апостольської адміністрації Лемківщини у польських духовних семінаріях.

Правда – Трохановський дістав посаду, Ропіцький також, Ядловський зістав війтом, потім ще там якась посада, але лемківське село нічо.

А оно бідне, занедбане – аж страх. Передовсім в Горличчині. Релігійно розсварене, розбите (і дальше розбиване), нашпиковане жидами, задовжене по вуха – йому потрібно помочі.

І «Лемко-Союз» *помагає*: перенесено учительство кудись... (ціла біда від Українців!). Створено Ап. Адміністрацію (бо знова Українці в церкві). Потім «Буквар» Трохановського, газетка «Лемко». – Все для нашого Лемка. Аж так багато?!?!

Вже на останніх Загальних Зборах Р. С. О. у Львові, делегат з Лемківщини остерігав: *Ви, панове, лем сваритесь, а нас хлопів біда дусить, чи він руснак, чи Українець – однако.*

Потім, в грудні м. р. відбувся Зїзд «Лемко-Союзу» в Горлицях, при участі о. Полянського, Гнатишака, Трохановського, Сьокалі. Там селяни опрокинули *учительську дійсність* в найновіших часах, впало кілька сліз жалю за тими, що вже були під Вадовицями, Кельцями. Пан Гнатишак крутився, розкладав руками – якби ликав гіркі пігули. Врешті селяни поставили домагання поперти акцію еміграції на Сибір, яку пропагує Дуркот (своєк Трохановського!); а коли *головачі* «Лемко-Союзу» відмовилися – всі селяни демонстраційно зажадали звороту уділів і салю зборів покинули (крім одного з Лося і Климківки).

Фантастичні пляни Дуркота смішні, неповажні, дитинні. Але популярність їх між лемками наглядно вказує, що тепер Лемко потребує якоїсь Америки, він пішов би край світа, бо він дуситься в хижі, бо в нього крайня біда, як ніколи давніше; Лемко потребує опіки і праці над собою – **через раціоналізацію цілої господарки, відпливом до ремесла, торгівлі, купецтва, віджидовленням лемківського села⁴** – взагалі чогось позитивного, а не *бйуди*, страхів про українців, чи хрестів *русскої культури*.

Але Трохановський кінчив свою віллю в Криниці, а Сьокало свою чиншову каменицю в Горлицях. Не було часу. Думали, що Лемко *почіви*, слухає *господинів* і читає «Лемка».

І тому з Устя Руського Др. Сьокало мусів дати ногам знати. Його слідом підуть всі, що нищать лемківське село, бо лише правдою можна вести народ!!!

П. Жебис

⁴ Автор не мав тут на думці етнічних чисток, йшлося про «лемкізацію» місцевої торгівлі й малого промислу, які повністю перебували у жидівських руках.

Граничний пояс¹

Усім відомо, що у прикордонній смузі був виїмковий режим і адміністраційна влада мала право видавати спеціальні зарядження, які звязували свобідне життя громадян. Це обов'язувало на терені 2 або 6 кілометрів від кордону. Тепер цю прикордонну смугу поширено на 30 км. і надано законом адміністраційній владі право надавати різні обмеження у відношенні до мешканців цього простору.

Цей пояс обіймає на Лемківщині повіти: ліський, сяниський, короснянський, ясельський, горлицький, грибівський і новосандецький.

Вже на основі дотеперішніх законів і розпорядків повітові старости забороняють доступу до граничної смуги освітнім і кооперативним українським діячам, і тимсамим утруднюють діяльність тим українським організаціям. Ті факти загально відомі. Повітова влада виселює вже тепер деяких громадян української народности з надграничної смуги з оглядів політичних, які не мають нічого спільного ні з безпекою, ні з охороною границь.



Чудотворна ікона... в церкві села Гирова.
Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 7

¹ Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 1.

Медведі на Лемківщині¹

Збирають тепер по селах в Горличчині таких, що будуть їх возити від міста до міста – як медведів.

Задармо – колей, задармо – корито! Жадне ризико. Комфорт, вигода!

Точно як гуцулів.

Недавно в той спосіб возили гуцулів.

Наганячом став *господин* Ядловський, війт Гладішова. Таких лемківських медведів в Смереківці назбирав щось аж 10, а в Устю Руськім навіть 20.

Як на початок – то добре. Нині тяжкі часи. Ото ж поїдуть. Щаслива дорога!

Але певно вже покажуть їм якісь нові грушки на вербі, бо Лемко таки не гуцул.

Гуцул бачив Гдиню, *смочу яму, мисю вежу*², дивився, на нього дивилися, щось клали до голови, щось до зубів, фотографували, гласкали.

– А, ди! Як нас пани шанують. А, ди!

Але Гуцулів вже мають досить. Великий клопіт, – а користь мала. Невдячні, хитрі.

Може Лемко буде ліпший...

Гуцул вернув до хат, зняв онучі, закурив люльку, відсапнув, а потім собі гукнув:

А я люблю дівчат сорок,
А молодіць триста.
Маю в Бозі надію, –
Моя душа чиста!

І дійсно в нього душа чиста. Гуцул не фундував – тому Гуцул не платить.

А нині, як хтось не хоче платити – то такий інтерес до *люфту*!

Цікаво – чи прогулька з Лемками вдасться?

П. Жебис

¹ Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 5.

² Мова йде про вежу в Крушівці на Куявах, де за легендою миші з'їли Попеля, першого князя полян.

Москвофільські гієни під талергофським хрестом. На маргінесі талергофських свят у Горличчині¹

Доморослі москвофіли віддавна шукають наживи на кістках талергофських мучеників. При тій нагоді ведрами розливають свою жовч, шкірять злобно зуби, гавкають на українців та головно безупинно брешуть – як звичайно ті проводирі *русскі* в Горличчині.

Тепер спеціально чіпилися Талергофу² й каламутять тишу воєнних кладовищ, збещешують-профанують спокій 1717 мучеників фестинами, танцями (Бортне, Лосе, Чорне), бо тут на Лемківщині на талергофських могилах посідали собі вигідно москвофільські фарисеї та верескливо грають брудними картами, завзято молотять *русску патріотичну* солому.

Жалібна академія – (потокі крокодилячих сліз!) і фестин, панахида й танці, хрест і стовп з ковбасою – це все називається в *русских* свято!

Це має бути талергофське свято, згадка трагічного моменту нашої історії, спомин болючої жертви, що її прийшлося Українському Народові покласти життям своїх синів.

Та на такі *свята* заманують корифеї москвофільства людей в ошуканчий спосіб: – Приходіть на відпуст – (жінок з Рихвалду).

І на таким відпусті прочани замість почути Божі слова проповіді, чують лайку: якийсь дурень плете про *врагів українців*, про *русскую* ідею. А ця ідея? За мішок сої днесь він за лемківським букварем, завтра проти, вчора баптист, сьогодні католик, завтра православний. Куди добрий вітер віє!!

Між такими *русскими ідейниками* на жаль, крутяться тепер молоді хлопці в гімназійних шапочках. Це горлицькі бурсаки. *Господин* Максимович накормив їх *істинно русскою саламахою*, що їх погляд на світ не може дальше вийти, як поза діравий бурсацький пліт.

Бо такий бурсак – замість поступати в чеснотах, у науці, вчиться брехати на *врагів українців*. Замість переходити з кляси до кляси – переходить у найми Сьокалам. Замість будувати собі здорову майбутність – *будує Росію* – на Лемківщині?!

¹ Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 7.

² Талергоф, місцевість в Австрії, біля міста Грацу, в якій від вересня 1914 до кінця 1917 р. існував табір інтернованих українців з Галичини і Буковини, запідозрених у русофільстві. Перебувало в ньому 14 тис. в'язнів.

Батько такого вигортає послідній гріш – тяжко запрацьований кровю й потом та сльозами матерей, всього собі відмовляє, їсть несолену страву, але платить, накладає, а коханий синок... *будує Росію!* Бо він політик: – Смаркатий політик.

Максимовичеві такої *політики* потрібно – може буде посада! – Сьокалови також – камениця, ласки, протекції! А збаламучений, спантелечений хлопчина блукає та лишається на бездоріжжю. Без виходу! Бо Сьокали скоро забудуть таких бурсаків – навіть посади не роздобудуть. Врешті, щоби бути бодай вїтом в Устю Руським або Гладішові – треба матури.

Талергофське свято – це одна з нагод для кацапів до підлої й брудної брехні в сторону Українців. Багато злоби та вже найбільше дешевенької, ярмарчної демагогії.

Одначе не в силі ті московські наймити-раби оплюгавити доброго імени українського народу Талергофом. Тим Талергофом, що в ньому каралися цілі сотні Українців, навіть з Лемківщини (професор Смарж з Бонарівки та другі).

Розуміється, що найзлюбніші тут типи з «Лемкосоюза», ті всякі Гнатигата, Юрковські, Барни, Байки, Фучили, Трохановські, Гайди та другі різні Іоани³, що [через] їх доноси від кількох літ не замикаються шляхи учительських переносів з Лемківщини – а в недавніх часах переноси ідейних українських Священиків!

Це згідно зі старою, випробуваною системою: знищити, щоб ані сліду не було... І нищать так українців по нинішний день.

Чи *господини Сьокали* не чують тих жертв на своїй совісті, а Полянські вситилися вже пімстою?! Чи не бачать нових Талергофів? Бо лемки вже добре бачать ті вілли в Криниці, чи в Горлицях камениці за юдині сребренники та лякероване авто... й червоні колпаки в Полянах.

А спитаймо: Хто має якісь сумніви, де опинилися би наші учителі, наші душпастирі, якщо «Лемкосоюз» і всякі Ванці та Трохановські провадили би *ідейну роботу русску* в час воєнної хуртовини, а не сьогодні?

Хто дасть відповідь: яка ріжниця в *діяльності* тих людей – провідників *русскої Лемковицини, криницької трійці*, опікунів *православія* – а *працею* австрійського жандарма, чи мадярського драгона? Скажіть – яка ріжниця?! (Далі буде)

³ Мова йде, мабуть, про о. Івана Полянського.



Й. Е. Преосвященний Йосафат [Коциловський] в Кальниці. Н. Л. 1935, 15 червня, № 13 (37), с. 1



Хресний ход в Кальниці 12 VII 1934 р. Н. Л. 1935, 15 червня, № 13 (37), с. 1

Ще про талерговські поминки¹

З галицьких *руських* можемо посміятися навіть тоді, як беруться до поважної роботи.

Приміром: у Лося (Горличчина) поставили талергофський хрест. Під хрестом різні *політики* – голосніше один від другого – викрикували, що *жертви Талергофу*, це жертви *за єднство рускаво народа*, за Росію.

Та в тім самім Лося, недалеко від талергофського хреста, забутий всіма військовий цвинтар, з могилами руских солдатів, трираменний залізний хрест з табличкою *Русс*.

Таких могил на Лемківщині тисячі!

А думаєте, що якийсь *руський* хоч раз оком кине в тамту сторону? Від двадцять літ попри ті могили ходять різні *руські* Сьокали, малі й великі, чи хоч раз відправили там панахиду, випростували хоч один похилений хрест?! Від двадцять років... І до Лося на *талергофське свято* позїздилися різні *патріоти*, навіть Цебринський зі Львова; співали, кричали *Россія – рускій – єднство* – але від тамтих могил здалека! Плечима відвернулися. Навіть талергофський хрест плечима поставили до руских військових могил. – Таже ті солдати поклали свої молодечі голови у могилу – таки за Росію. Це ж були авангардисти – перші стежі російського заборчого імперіялізму! Чому тепер *патріоти* загнувалися на них?

Може тому, що шапками-папахами не покрили Галичини?

Може – якщоб не катастрофа під Горлицями – ті руські вояки *присоединили би Лемковщизну разом з господином Трохановським і Сьокалом до матушки Россії?*

Що-ж *кой* не вдалося салдатам. Одначе признати їм треба, що крісом і багнетом здійснювали *єднство рускаво народа*, що за те життя своє дали...

Але що це обходить горлицьких *руських*?! Солдатів уже *нет*, даже *нет копейки!*

Чи так шанується своїх героїв? Українські Військові Могили – це Пантеон – це святиня слави українського народу. Бо кожний куль-

¹ Н. Л. 1936, 1 жовтня, № 19 (67), с. 6.

турний наряд такі могили найбільше святить. Перед могилою незна-ного вояка у всіх столицях світа, найчільніші державні мужі клоняють голови з пошаною.

Лише наші *руські* відвертаються плечима до могил дійсних *русских* вояків!

Це вже видко якась окрема, оригінальна, *істинно руска льотіка, даже політическая реч.*

П. Жебис



Учасниці Курсу крою, шиття та куховарства в селі Пантна. Світлив Асафат Гривна з Пантною. Н. Л. 1935, 15 червня, № 13 (37), с. 4



Члени Клуба «Сільського Господаря» в Вороблику. Н. Л. 1935, 15 липня, № 14 (38), с. 1

Помилуй нас Боже!..¹

Кажуть, що по Горличчині пішов страх – як гомін. Що в *руських* душа завмирає.

Бо хтось в Горлицях сильно лупнув кулаком об стіл.

– Пожондек мусі биць!

З Горлиць поїхали мотоциклі у терен, а до Горлиць повлеклися провідники *руської* Лемківщини на реколекції.

– Помилуй нас Боже! Ми невинні!

Недавно також *господин* Сьокало в покаяній волосянниці з білою лелією вибрався до Горлиць, щоби заявити на час, що він не має нічого спільного зі шкільною акцією по лемківських селах і за неї не відповідає.

Його камениця скраю – нічого не знає.

Кажуть також, що тепер щось дуже захиталися крісла в деяких *урядах громадських*, що декотрим *руським* попустилася міна, що щось їм не на руку, ані не на кишеню.

Якби жив Амвроз², заспівав би собі:

Настане страшний суд

Ангели будуть трубити.

Бо горлицькі *руські* вже тремтять.



Учасники мішаного хору в селі Яблонця коло Комборні. Н. Л. 1935, 15 серпня, № 16 (40), с. 1

¹ Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 9.

² Амвроз – народний оповідач, що мандруючи по Лемківщині розважав слухачів повчальними віршами й піснями.

Лемківським Патріотам під совісну розвагу¹

Останні роки принесли Лемківщині багато несподіванок. До них зачислити слід: *Лемківський Буквар*, вилучення частини Лемківщини згід з впливів Апеляційного суду у Львові, вилучення Лемківщини в цілості від мовних законів, признаних українському народові в Польщі, вилучення Лемківщини згід з впливу Ревізійних Союзів національної кооперації, припинення діяльності майже усіх клітин «Просвіти», та Апостольську Адміністрацію для девяти лемківських деканатів з осідком у Риманові. Населення Лемківщини заскочене тими явищами, не могло відразу похопитися в тім усім, та не було всілі оцінити якслід практичного боку наведених подій, бо недобитки москвофільства дальше баламутили в питомій собі спосіб населення й усипляли його увагу, щоб воно не побачило заскоро, куди ведуть Лемків *руснаків* національні Ефіяльти (зрадники) і Валуєви² згід з прапору *Лемкосоюза* й криницького «Лемка».

Дуже малими кроками промошувала собі у свідоміших одиницях Лемківщини право горожанства ця правда, що джерело всіх тих явищ є одно й те саме, що тут ходить про заволодіння душею Лемків з боку третих осіб, яким залежить на цілковитій ізоляції (відокремленню) Лемківщини від матірнього пня Української Нації.

Не помогли ніякі засоби міродайних кругів, не помогла нічого поміч, з якою прийшли москвофільські недобитки повітовим староствам, **бо Лемки в глибині душі почувалися й почувуються та назавжди будуть почуватися одною кровю й одним тілом з суцільним організмом Українського Народу!**

Ця проста й ясна правда, що живе у серці кожного Лемка, болить й непокоїть деяких наших сусідів; та що це правда, доводить наявно стаття в «Ль[юстрованім] Курієрі Цодзеннім»³ з дня 3 жовтня б. р.

¹ Н. Л. 1936, 15 жовтня, № 20 (68), с. 4.

² Пйотр Валуєв (1814–1890) – російський політик, міністр внутрішніх справ у 1861–1868 рр. Видав таємний циркул, яким заборонив видавати українську наукову літературу та книжки для народу.

³ „Pustrowany Kurier Codzienny”, польський щоденник, орган санаційного руху. Виходив у Кракові у 1910–1939 рр. Займав антиукраїнську позицію.

пера відомого польського письменника Яна Віктора⁴, під заголовком: *Zagrożona Łemkowszczyzna. Jak zdobyć ją z powrotem dla Polski.*

Кожний Лемко, зокрема москвофільські запроданці з «Лемкосоюза» й криницького «Лемка», повинні запізнатися точно з цією статтею, щоби раз на все пізнати, про що йде не тільки «Курієрови», але й тим усім, що до нього дописують. Тоді напевно не стане Лемків, що погоджувались би з гадкою, що вони є тільки збаламученими поляками, а рівночасно пропав би раз на все тип москвофільських зрадників!

Щоби дати змогу населенню Лемківщини пізнати цю статтю, подаємо тут її головні гадки: *На лемківських землях за часів польської влади змінилися колись прихильні настрої населення на ворожі супроти Польщі. Винуваті у тому ті, що занедбали посвятити цілу працю на Лемківщині для польської рації стану. Тепер треба подумати про засоби здобути Лемківщину на ново для Польщі. Згадується далі про небуденні здібности Лемків й робиться натяк, щоби не поповнити цю саму похибку, що супроти Гуцулів, в яких культура викривлює й нищить усі цінности душі. Вона відходить й зіставляє жебрака прибраного в міжнародне лахміття, з розбудженою й ніколи ненасиченою жадобою наживи.*

Далі пишеться в тій статті про те, що тільки польське учительство і польські літники покликані працювати над зміною лемківської душі. Лемко виглядає в зеркалі статті, як **п'яниця за американські долари.**

Про «Українську Акцію» пише автор, що вона дуже сильна й знаменито зорганізована, бо використовує для своїх цілей живу в Лемків пам'ять про панщину за давних польських часів. Тут ще грубим друком подане до прилюдного відома (але хіба для неуків й тих, що не мають ніякого поняття про ті речі), що населення Лемківщини зовсім інше та що його мова зовсім відмінна від української! Тут й згадується, що українська справа є властиво економічною справою! Що біда робить з Лемків українців, бо ті організують кооперативи й всілякі союзи для піднесення добробуту серед Братів-Лемків. При кінці статті є мрячна замітка про православ'є, якого клир (*млоде духовенство православне*) стоїть вже сильно при ідеї польської держав-

⁴ Ян Віктор (1890–1967) – польський письменник і публіцист, громадський діяч. За літературну творчість у 1964 р. отримав Державну премію.

ности, та немає згадки, чи цей клир прийняв на себе ролю вести денационалізаційну роботу супроти нашого лемківського брата. (Треба пам'ятати, що признання влади ніколи й ніде не є й не може бути рівнозначне з засобами деяких чинників, що признають доперва тоді повну лояльність, коли дана одиниця, чи нація зденационалізується й стає польською!).

Статтю кінчить сумна картина про голодову смерть лемківської дитини, якої батько несе домовину до церкви та думку думає: чи західний сусід, чи східний Брат допоможе в біді і хто заспокоїть голод в дорогих його серцю дружини й діточок? Відповідь автора тут ясна: *Післанництво Польщі. Польща сильна, справедлива, плачуча й оживотворяюча ідеї правди й добра, що усуває кривду, така Польща переможе й полонить усіх!*

З наведеного треба витягнути практичні висновки кожному чесному Лемкові на найближчу й дальшу майбутність.

Перше: просити кожного подібного Янові Вікторові залишити в супокою Лемків і не робити з них того, чим вони не були, не є й ніколи не стануться, та не журитися тим, чи Лемки говорять мовою такою, чи іншою, та не продумувати над засобами асиміляції, яка так не вдається ніколи, як не вдалася німцям у Познанщині супроти поляків, бо годі полонити цілком живі серця тисячів, навіть тоді, коли працюють над тим не Божим ділом десятками років люди, що могли б своїй нації віддати більше користи на інших постах. Та праця, про яку кличе п. Віктор не зробить нічого більше, як лише віддалить Лемка щораз далі не тільки від поляків як сусідів, але навіть – не хочемо бавитись у пророків...

Лемко був й останеться *Руснаком*, себто – Українцем зістанеться навіть тоді, коли москвофільські недобитки робитимуть ще дальші заходи коло ширення баламуцтва в рядах лемків.

Друге прохання: дозволити дійсно відчувати лемкам, що Держава Польська правдиво **справедлива**, що однаково відноситься до кожного громадянина, без огляду на його національну приналежність і віроісповідання.

Третє: бажати треба, щоби Лемки на Собі відчули, що вони живуть у Християнській Державі, що правду й добро після вислову п. Віктора виконує не тільки Держава, але п. Віктор та йому подібні, після найкращих зразків Христової Науки, а не після закону сильнішого!!

Лемки Українці перед окр[ужним] судом у Новому Санчі. (Зі судової салі)¹

В окружному суді в Новому Санчі відбулася у вівторок 10. листопада ц. р. карно-адміністраційна розправа проти трьох молодих лемків зі Щавника біля Мушини, новосанчівського повіту, обвинувачених за проступок зі статті 7. закону про збори з 11. березня 1932 р. – себто за недозволені владою збори під отвертим небом.

На лаві підсудних засіли:

1) **Семен Барновський**, літ 39, дяк і крамар української кооперативи; 2) **Семен Дзюрбель**, літ 25, столяр; 3) **Михайло Романяк**, літ 22, уроджений в Пасайку в Злучених Державах Північної Америки, робітник, усі три письменні і свідомі та діяльні українці. Прокуратор притягнув їх до відповідальності за те, що в дні 7. червня ц. р. зорганізували на горі Яворині, біля Криниці збори під голим небом, у яких взяло участь понад двіста лемківських хлопців і дівчат з ріжних сіл новосанчівського і горлицького повітів, на яких – як донесла поліція – (і криницький «Лемко»!!) – співали українські пісні, між ними і *Ще не вмерла Україна* та танцювали українські танці. Характер цих зборів під отвертим небом – як донесла станиця держ. поліції в Мушині з 12. червня ц. р. – був маніфестаційно український, бо всі учасники тих зборів є завзятими українцями і симпатиками українського руху. А ці свої симпатії хотіли виявити вони і назовні згаданими маніфестаційними зборами і заохотити таким чином до дальшої праці в українському національному руху.

На основі цього поліційного донесення повітове староство в Новому Санчі покарало учасників цих зборів (були там виключно самі селянські хлопці і дівчата з багатьох сіл західньої Лемківщини) на основі 25. статті згаданого вище закону про збори, грошевою гривною у ріжній висоті до 50 злотих зі заміною на арешт до 14 днів. Число покараних, на яких донесла поліція, доходить щось до 100 осіб. Карно-адміністраційні рішення приходили партіями у ріжних відступах часу, бо крім зборів на Яворині, дня 7. червня ц. р. були ще подібні недозволені збори селянської лемківської молоді також на горі Яво-

¹ Н. Л. 1936, 1 грудня, № 23 (71), с. 3.

рина ще 19. липня ц. р. з такою самою національно-українською програмою й метою.

Повітове староство в Новому Санчі покарало карними оренченнями з 4. вересня ц. р. як перших підсудних Семена Барновського, Семена Дзюрбеля і Михайла Романяка за недозволені збори під отвертим небом на горі Яворині 7. червня ц. р. Вони відкликалися до окружного суду в Новому Санчі, де проти них відбулася розправа в дні 10. листопада ц. р. Підсудні явилися особисто, а їх оборону обняв безкорисно **посол д-р Степан Баран**², адвокат з Тернополя, що приїхав на цю розправу. Підсудні заявили, що до вини не **почуваються, організаторами ні керманичами зборів на Яворині 7. червня ц.р. не були і не знають, хто ці збори селянської лемківської молоді зорганізував. Була це властиво прогулька, яких у горах літом є безлік і на яких нераз є забави та співи, на що ніхто нестарасться про окремий дозвіл влади. Самі знайшлися там випадково, маючи недалеко свої поля і сіножати.**

На розправі відчитано теж цікавий документ (вияснене) станиці поліції в Мушині з 14. серпня ц. р. до староства в Новому Санчі, яке зажадало подати імена і прізвиська конфідентів, на зізнаннях яких спиралося поліційне донесення. У відповіді на це домагання староства станиця поліції повідомляє, що цього не може зробити з огляду на втрату конфідентів, які потрібні станиці ще й на майбутнє. Виявлення таких інформаторів, які мешкають в одній громаді з підозрілими могло би їх наразити на неприємности з боку **українських симпатиків, які переважають у кожній громаді.** Найважливіше у наведеному поліційному документі є те, що поліція з уряду стверджує **українську перевагу у кожній західньо-лемківській громаді – отже, що українське відродження Лемківщини має вже там нині стихійний характер.**

На внесок д-ра Степана Барана, щоб суд відложив розправу і перевів докази з переслухання свідків, – за згодою прокуратора, окружний суд відложив розправу. Свідків буде слухати городський суд у Мушині, обороною займеться д-р Степан Хіяляк, адвокат у Мушині.

² Степан Баран (1879–1953) – визначний політичний та громадський діяч і публіцист у Галичині, адвокат. Член Національної ради Західно-Української Народної Республіки. Згодом діяч УНДО, посол до польського сейму 1928–1939 рр. Оборонець на судових політичних процесах українців у міжвоєнній Польщі. По війні на еміграції у США, де помер.

Чорт біса тягне з ліса.

(Перед заложенням пресового органу риманівської адміністрації)¹

Розходяться довкруги вістки, що знаний нашому громадянству пресовий органік криницьких *руських*² носиться з наміром покінчити вже зі своїм марним безславним, соромним життям. Причиною цього обставина, що нарід так холодно, та з такою неохотою й обридженням ставиться до цієї своїм змістом і формою крайно вбогої й пустої, а своїм значінням цілком безвартісної газети, що вже навіть і панська ласка враз з *пособіями* нічого її не допоможе. Кожний Українець-Лемко добре знає й знаменито здає собі справу з цього, за чий фонди й за яких понук заложена ця газета, та яким ціллям має вона служити. З цієї причини кожний, чесний й розумний читач з несмаком і з обуренням відвертається від неї. І не дивниця, бо її писанина така мізерна, що вже взагалі нікого не потрапить заінтересувати, ані зацікавити.

Понадто *тяжко-вченому* редакторові цього органіку, знаному *реформаторові* лемківського шкільництва³, котрий навіть в самій Крилиці стратив ґрунт під ногами, вже до цього ступня вичерпався матеріал і фантазія до писання, що оперує тільки рештками своїх *геніяльних*, умових сил і часу, та вже сам бачить і признає, що дальше існування цього органіку недоцільне й безсенсовне.

Але zarazом виринає перед криницьким «Лемком» питання, як то покінчити зі своїм нужденним життям. Бо заложити собі безцеремонно петлю на шию й так марно згинутти, то якое для корифеїв руссофільського руху на Лемківщині негонорово, бо мовляв, що тоді скажуть люди!... Щоби цього оминутти, призадумали наші *руські* такий вихід з цієї скрутної ситуації, що криницький «Лемек» має перемінитися на якийсь свого роду орган риманівської адміністрації⁴; дальше має бути печатаний не *тяжко-вченою* мовою криницького лінгвіста, але етимольогією, та має виходити в Сяноці або у Львові, а не в осідку криницьких *руських*.

¹ Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 9.

² Мова йде про газету «Лемко».

³ Мова йде про Методія Трохановського.

⁴ Мова йде про Апостольську адміністрацію Лемківщини, що містилася в Риманові.

Таким чином наміряють наші доморослі *русскі* вже отверто, нібито о власних силах – принайменше для людського ока – видавати власний часопис, та будувати Москву на українській Лемківщині, тим разом вже безпосередньо під *опікунчими крилами* й *високим* протектором риманівської адміністрації. В цьому напрямі ведеться вже від довшого часу оживлена переписка, а попри неї й устні переговори й конференції між криницькими, риманівськими та львівськими *русскими*, якбито заложити й редагувати новий, пресовий, руссофільський орган для баламучення прилюдної опінії українського населення на Лемківщині. Вже навіть намічений є й редактор, – розуміється вже аж не такий *тяжко* вчений, як криницький, для цього проєктованого, нового, пресового органу, а має ним стати один з львівських *русских*, котрий вже навіть в тій справі їздив до риманівської адміністрації.

Це ще один доказ, що риманівська т. зв. *адміністрація*, котра обедує під своєю опікою руссофільських недобитків з цілого майже краю, поставила собі в практиці за ціль, – переводити всякими, можливими способами русифікацію Лемківщини – і нічого більше!... Отже її мета ясна й зрозуміла...

Однак українська суспільність Лемківщини тим фактом вже зовсім не тривожиться, ані не перенимається. Вона над усіма, так численно переведженими на нашій шкурі експериментами переходить до порядку дня. Ні сама т. зв. апостольська адміністрація, ні жадні її пресові органи, хочби їх не знати, скільки заложено, **вже рішучо не припинять, ані не загамують зросту й поступу української національної свідомости на Лемківщині. Свідомість ця перемагає й переможе всякі перешкоди, а всі противники національних змагань власного народу перейдуть – з різними своїми адміністраціями – скоро до історії.** По них останеться лише сумна, невдачна пам'ять, а нап'ятує їх проклин сучасности, та грядучих поколінь на-роду.

Семен Петражинський

Напрямі української Лемківщини¹.

(Релігійно: КАТОЛИЦЬКА АКЦІЯ². – Культурно: освітня праця. – Суспільно: ПІДНЕСЕННЯ ЕКОНОМІЧНОГО ЖИТТЯ)

Перед народними діячами Лемківщини стоїть до виконання потрібне завдання, а це обов'язок релігійної, культурно-освітньої й економічної праці для українського народу на Лемківщині.

Перше завдання тяжить у першій черзі на наших українських духовниках на Лемківщині, котрі – мимо тяжких, духово-моральних і матеріальних обставин – його з самопожертвою виконують. Йде тут головню про те, щоби розбудити, задержати і скріпити віру й релігію в народі, і його справжню, на здорових, моральних засадах сперту, християнську побожність, яка ушлахотнювала б та ублагороднювала б усі ділянки так приватного, як і родинного, як теж і суспільного життя народу. В НАРОДІ ТРЕБА – ПОПРИ ЗАСАДНИЧІ, РЕЛІГІЙНО-МОРАЛЬНІ ОСНОВИ – ВИРОБИТИ ТЕЖ СВДОМЕ ПРИВ'ЯЗАННЯ ДО СВОЄЇ РІДНОЇ, УКРАЇНСЬКОЇ ГРЕКО-КАТОЛ. ЦЕРКВИ, ЯК ТАКОЇ, ЩО Є ЖИВИМ, НЕРОЗРИВНИМ ЧЛЕНОМ ЦІЛОЇ, ХРИСТОВОЇ ЦЕРКВИ, ТА ЗБЕРІГАЄ ЙОМУ ВІРУ, ОБРЯД І НАРОДНІСТЬ ЙОГО БАТЬКІВ.

Однак сили самого Духовенства, – серед нинішніх загально, а на Лемківщині спеціально змінених обставин – не вистарчають. ЙОМУ МУСЯТЬ ПОСПИШИТИ З ПОМІЧЧЮ І СВІТСЬКІ ДІЯЧІ, КОТРІ, ЯК ВСЮДИ, ТАК САМО І НА ЛЕМКІВЩИНІ, ПОВИННІ – В РАМЦЯХ КАТОЛИЦЬКОЇ АКЦІЇ – СТАНУТИ ДО ПОМОЧІ МІСЦЕВОМУ УКРАЇНСЬКОМУ КЛИРОВІ В ЙОГО ВАЖКІЙ ПРАЦІ НАД РЕЛІГІЙНО-МОРАЛЬНИМ ВИХОВАННЯМ І ВІДРОДЖЕННЯМ НАРОДУ. Вправді покликаний до цього з уряду провід не дає ніякої, найменшої ініціативи у цьому напрямі, однак НАШІ СВІТСЬКІ, ЛЕМКІВСЬКІ ДІЯЧІ ПОВИННІ ВЗОРУВАТИСЯ НА НАШИХ ПРОЧИХ, ЦЕРКОВНО-РЕЛІГІЙНИХ ЦЕНТРАХ У ГАЛИЦЬКІЙ

¹ Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 2–3.

² Католицька акція, релігійна організація утворена 1926 р., за понтифікату папи Пія XI, метою якої була апостольська діяльність світських у співпраці з церковною ієрархією. На території Галицької церковної провінції Католицьку акцію утворено у 1933 р.

ПРОВІНЦІЇ, та своїм добрим словом, внесли, християнським приміром, католицькою пресою й порадою поспішити з поміччю своїйму українському Духовенству в його апостольській праці для народу. Це буде також Католицька Акція наших світських діячів, котра, хочби Риманів зівсім про це не думав і цього собі не бажав, може принести не мало користи так для навернення наших православних братів на Лемківщині до українсько-католическої Церкви, як теж і для припинення та вкорочення безбожницько-комуністичної агітації, що шириться теж і в наших лемківських околицях і селах.

Другою ділянкою спільних зусиль так духовних, як і світських наших діячів на Лемківщині є ПРАЦЯ НАД РОЗБУДЖЕННЯМ, ПОГЛИБЛЕННЯМ ТА РОЗБУДОВОЮ НАШОЇ УКРАЇНСЬКОЇ, НАЦІОНАЛЬНОЇ СВІДОМОСТІ, ТА ОСВІТИ Й КУЛЬТУРИ НА ЛЕМКІВЩИНІ. Розуміється, що йде тут про річ позитивну, похвальну й дозволена – і то дозволена так з огляду на морально-церковні, як і з огляду на обов'язуючі, цивільні приписи й закони. А праця ця повинна обіймати так молодь, як і дорослих. І так: ДЛЯ ДОРΟΣЛИХ ТРЕБА ЗАКЛАДАТИ ЧИТАЛЬНІ «ПРОСВІТИ» всюди там, де їх ще нема, а уактивнювати їх там, де вони вже існують, однак не проявляють якоїсь більшої діяльності й праці. Всі члени таких читалень повинні точно брати участь у сходинах, зібраннях, нарадах, та у всіх статутівих працях – читальні, повинні правильно вплачувати членські вкладки, та читати здорову, національну пресу, передплачувану через читальню.

Дальше! ДЛЯ МОЛОДІ ТРЕБА ЗАКЛАДАТИ КРУЖКИ РІДНОЇ ШКОЛИ, в яких шкільна молодь побирала би науку зі своїх, через шкільну владу апробованих, українських букварів і підручників. Впрочім самі родичі повинні такі українські книжки й підручники для своїх дітей закупити. Тоді й впровадження етимології на устрою³, а троханівщини⁴ в школах нічо нам не пошкодить.

Вкінці для малих дітей треба на Лемківщині закладати свої українські захоронки та уряджувати діточі садки, проваджені відповідними, кваліфікованими українськими силами.

³ Мова йде про публікації Апостольської адміністрації Лемківщини в Риманові, які були писані «язиччям» й видавані етимологічним правописом.

⁴ Мова йде про *Лемковській буквар* Методія Трохановського.

Третьою ділянкою змагань за відродження й піднесення нашої української Лемківщини має бути ПРАЦЯ НА ЕКОНОМІЧНОМУ ПОЛІ. Вона дасть спроможність нашому, українському Лемкові двигнутися з стану матеріальної бідноти й зубожіння, та підвестися на рівень кращих умовин матеріального посідання й буття. До матеріального піднесення Лемківщини послужать свої власні, укр., економічні організації й установи. Тут належать перш за все кооперативні товариства, котрих станиці, проваджені своїми власними, фаховими людьми, повинні повстати у кожному лемківському селі. Вони берегтимуть нашого українського Лемка перед визиском з боку чужих, ворожих елементів.

Відтак для рентовного збуту молочарських виробів та для піднесення скотарського господарства в горах належить по наших лемківських селах ЗАКЛАДАТИ МОЛОЧАРНІ, ТА ТВОРИТИ МОЛОЧАРСЬКІ СПІЛКИ В ЗАЛЕЖНОСТІ ВІД «МАСЛОСОЮЗУ» У ЛЬВОВІ. Так само для зраціоналізування й урентовнення рільного господарства на Лемківщині треба закладати по селах Кружки, а по містах Філії «СИЛЬСЬКОГО ГОСПОДАРЯ» – так, щоби нашим лемківським газдам дати знання й можливість використати якслід посідані ними ґрунти, пасовиська й неужитки, та навчити їх раціональної, лісової господарки. Раціональна, до найновіших вимог примінена управа наших гірських ґрунтів на Лемківщині є тим конечніша, що вони, з приводу здержання закордонної, а особливо заморської еміграції, з приводу браку заробітків у краю, та по причині сталого приросту населення – підпадають щораз більшому роздрібненню, а мимо цього мусять творити найголовніше джерело існування й конечного життя в наших горах.

Дальшим засобом до піднесення маєткової доходовости наших українських господарів на Лемківщині є також САДІВНИЦТВО й ПЧІЛЬНИЦТВО. Кожний селянин повинен собі це вважати за свою господарську повинність заложити собі свій власний сад, та провадити пасіку, щоби тим способом створити собі потужну підпору для розвитку свого господарства.

Впрочім далось би тут говорити ще багато більше й про дальші форми так релігійного, як і культурно-освітнього, як теж і економічного життя наших Лемків, однак вже зі сказаного бачимо, що на українській Лемківщині лежить розлоге і вдячне поле до праці. Чужі,

неприхильні нам сили й елементи стараються завалити це поле ріжними колодами, а це безбожництвом, своєсідними «місійними» експериментами, партійною ненавистю, устроями, безпросвітністю, темнотою, етимольогіями, троханівщиною й гризнею, а зате ми, українці, наповнім його заздальгідь хосенною й позитивною, легальною, релігійно-національною й економічною працею для нашого українського народу на Лемківщині.

Іван Петражинський з Оншоду



Величавий відпуст в Кальниці. Н. Л. 1935, 15 серпня, № 16 (40), с. 7

«Просвіта», чи москвофільське общество Качковського на Лемківщині. (Противенства між ними на релігійно-моральнім, національним і культурно-освітнім полі)¹.

Наші українські Лемки горнутья й повинні горнутися до «Просвіти»², та за те не люблять і не хотять читалень т. зв. общества Качковського. І чинять це слушно і справедливо – і то так з релігійно-моральних, як і національних, як теж і культурно-освітніх оглядів! Чому?

По перше тому, що «Просвіта» ставиться прихильно й позитивно до католицької Церкви й релігії. На це «Просвіта» дала багато доказів. І так, коли з нагоди своїх рокових зїздів, отворення своїх домівок уряджує вона національно-релігійні торжества, то до звершення дотичних, релігійних відправ і обрядів просить вона завсїди українських греко-католицьких священників. Відтак «Просвіта» шанує й поважає теж католицькі Духовні Власти, а навіть свої домівки, як прим. в Новім Санчі, відступає вона – на случай потреби – стало на відправу гр.-кат. Богослужень.

Тимчасом москвофільське общество Качковського та підчинені йому читальні відносятья ворожо до греко-католицької Церкви й релігії, а зате ставлятья прихильно до православної церкви, та до російського православя. Російську схизму всюди, а на Лемківщині зокрема, попирає общество Качковського своїми виданнями, книжками, календарами, запрошуванням схизматицьких духовників на свої торжества, зичливим віддаванням своїх домівок на схизматицькі часовні й Богослуження, схизматицькою агітацією своїх членів, їхніми брутальними нападами на катол. Єрархію і т. п. Поза тим у читальнях Качковського гуртуютья у нас зправила ріжні, комунізуючі, розкладові елементи по наших лемківських парохіях, прим. у Злоць-

¹ Н. Л. 1937, 15 лютого, № 4 (76), с. 2.

² «Просвіта», найбільше українське громадське товариство для поширення освіти серед народу. Засноване у Львові 1868 р., у 1935 р. мало понад 306 тис. членів, згуртованих у 83 філіях. Товариство мало 3075 читалень, 2988 бібліотек та 1475 власних будинків. Видавало різноманітну літературу, пресу, провадило театральну та музичну діяльність. Закрите советами у 1939 р.

кім, в Тилявій, Мисцовій. З цієї причини Лемко, котрий цінить греко-католицьку віру і здорову моральність своїх батьків, відвертається від шкідливого впливу читалень Качковського, а спішить до своєї української «Просвіти», та до її релігійно будуючих, морально виховуючих читалень.

Дальше!... «Просвіта» – згідно з історичною й етнографічною дійсністю – вчить своїх членів, отже і Лемків, що вони належать до великого, українського народу, котрий вони повинні любити, його історичною бувальщиною дорожити, та щиро й позитивно для нього працювати. Натомість общество Качковського та його читальні голосять і ширять історичний, та народописний фалш і неправду про мниму нашу приналежність до московського народу, а нашої землі до московських, національних волостей. А тимчасом наш нарід не лише своєю історією, своїми національними прикметами й життям, не лише своїми словами, але теж і своїми, живими, безсмертними чинами засвідчив, що він є окремим, від московського відрубним, українським народом, котрого членами є також і Лемки, та до котрого національно належить також і Лемківщина. Цю реальну, історичну правду щораз ясніше пізнають, та щораз глибше розуміють УСІ НАШІ СВДОМІ ЛЕМКИ, КОТРІ ТАК ТВЕРДЯТЬ І ЦЕ ПРИЗНАЮТЬ, ЩО ЛЕМКО НІКОЛИ НЕ БУВ, НЕ Є, АНІ НЕ БУДЕ МОСКАЛЕМ, АЛЕ Є ПОВСЯКЧАСНО УКРАЇНЦЕМ. Відси то свідомі Лемки люблять свою рідну, українську, національну Матір – «Просвіту», а з неохотою й відразою відвертаються від московфільського общества Качковського. ВОНИ ТЕЖ ДОБРЕ ЗНАЮТЬ, ЩО ЦЕ ОСТАННЕ – ТО ВЛАСТИВО МОСКОВСЬКА ЕКСПОЗИТУРА, СТВОРЕНА ДЛЯ РОЗБИВАННЯ НАЦІОНАЛЬНОЇ ЄДНОСТИ УКРАЇНСЬКОГО НАРОДУ, ТА ДЛЯ НАЦІОНАЛЬНОГО БАЛАМУЧЕННЯ НАШОГО УКРАЇНСЬКОГО ЗАГАЛУ, ЗОКРЕМА НАШОЇ УКРАЇНСЬКОЇ ЛЕМКІВЩИНИ.

Вкінці «Просвіта» дає також правдиву освіту й культуру своїм членам. Вона видає для них поучаючі книжки, календарі, брошури, оповідання і т. д. Вона плакає народню мову, береже її красу й чистоту, чуває й сторожить над її постійним поступом і розвитком. У тих місцевостях, де чинні читальні «Просвіти», шириться здорова, національна свідомість, освіта й культура. – Зате якжеж інакше є там, де існували, чи існують читальні Качковського. Там замість дійсної,

правдивої освіти – темнота, замість любови до свого народу – не-свідомість, посів братньої ненависти й баламутство, замість плекання свого рідного правопису й мови – постійний і впертий наворот до пережитків перестарілої й завмерлої вже етимології, замість ширення здорових, повчаючих видавництв – кормлення своїх членів одно-разовим річно й нецікавим календарем, або якимсь іншим, марним виданням, обчисленим на безглузду, партійну капіталізацію нещасного Талергофу, та на юдження й підбурювання своїх несвідомих читачів проти Українців, і т. д.

Задля цього це нежиттєздатне общество Качковського в прилюдній opinii всіх свідомих Лемків цілковито занепало й скрахувало, та – разом з цілим, московфільським рухом на Лемківщині, та з його місцевим, духовим центром – знайшлося на справдішнім, духовім *устрою*, відокремлене від духового й культурного життя й національних аспірацій наших Лемків. Одначе недалеко вже той час, коли то цей рух – враз зі згаданим обществом, та зі своїм цьогочасним, лемківським осередком – щезнуть теж із свого питомого *устрою*³, а на Лемківщині останеться по них отверте й свобідне поле до ширення здорової і творчої, української, національної думки, освіти, науки й культури!...

Клим Бескидський



Члени читальні «Просвіта» в Горішньому Вислоку. Н. Л. 1935, 15 вересня, № 18 (42), с. 1

³ Мова йде про риманівський (церковний) та криницький осередки русофільського руху на Лемківщині.

Новий протиукраїнський виступ московських фанатиків.
(Указ за указом сиплеться проти Українців. – Заборона часописів: «Нашого Лемка» й «Українського Бескиду» на Лемківщині!...)¹

На днях появилися писані етимологічним архаїзмом т. зв. «Вісти Апостольской Администрации Лемковщини», ч. XI, а радше *урядовий* орган нового, *великого канцлера* неіснуючої фактично *курії* Лемківщини. У цих «Вістях» аж роїться від протиукраїнського фанатизму!... Сиплеться тут *указ за указом*, та кожний майже з них аж дише яркою ненавистю проти українців... Можна це вичитати і вичути з кожного речення тих *указів*, з котрих аж мало-що не точиться піна крайної, протиукраїнської злості й тенденції авторів!...

Вершком знову кацапської безличности є тим разом виразна вже заборона співати в українських греко-кат. церквах апробований Католицькими Церковними Властями український гімн-молитву *Боже Великий*, відтак заборона українських, національних лент і прикрас по церквах, та вкінці заборона передплачувати, читати і поширювати українські часописи: «Наш Лемко», й «Український Бескид»²! Мовляв тому, що вони буцімто ширять роздор між населенням?!...

Хто ширив і ширить роздор, ненависть і незгоду між українським населенням Лемківщини, ми це аж надто добре і докладно знаємо!... Вистарчить згадати про 1926–1929 роки, а побачимо, скільки лайок, клевет й очернень, скільки то підбурювань, зоологічної ненависти і злості вилято тоді на св. Отця, Католицьку Церкву, католицьку віру і релігію, на Унію, на Католицьких Єпископів – з боку тих кругів, котрі видали тепер свої такі озлоблені тоном, а такі вбогі формою і дурненькі змістом «Вісти», та котрі гуртуються довкруги лемківського, т.зв. *Устро́ня*!... А тепер ще заборонюють ті католицькі й українські часописи, котрі виступали, виступають і будуть виступати проти їх кацапсько-схизматицької кирині!...

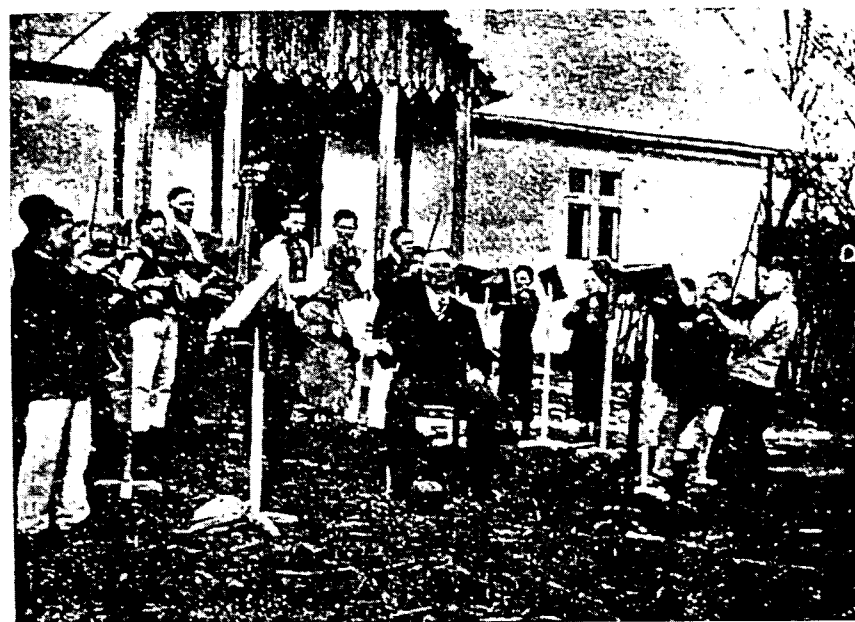
¹ Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 6.

² «Український Бескид», католицький тижневик, виходив у Перемишлі 1933–1939 рр. заходами перемиської єпархії.

Розуміється, що ціла ця заборона ані під канонічно-правним, ані під річево-моральним оглядом нікого не обов'язує і ці, легально видавані українсько-католицькі часописи будуть поширюватися ще більше після повищого *указу*, як перед заборонаю!... І то навіть тоді, хочби *великий* устро́няцький Васьо³ змобілізував проти нас, українців усіх агентів Г.П.У.⁴, всіх *руських шпіцлів* і донощиків цілого світу, а не тільки тих, що зачалися по різних Оншодах, Волях, Криницях, Короснах і т. д.!... Устро́няцький Васьо ще трохи за слабкий, а від своєї табаки ще таки добре засмаркатий, щоби міг своїми дурненькими виступами знищити, або хоч на хвилику спинити **непоборну, українську, національну стихію на Лемківщині!**...

Кінчимо: Сором московським лайдакам!...

Українці-лемки



Смичкова орхестра в Горішньому Вислоці. Н. Л. 1935, 1 жовтня, № 19 (43), с. 1

³ Мова йде про о. Івана Полянського.

⁴ Г.П.У. (Государственное политическое управление), державна політична поліція в Советському Союзі в часах Сталіна.

Тісне споріднення москвофільства з комунізмом на Лемківщині¹

На виявлення тісного звязку москвофільства з комунізмом можна навести численні, доказові факти з дійсного, суспільно-віроісповідного стану, який затіснував тепер на Лемківщині. І так прим. парохія Зиндранова, дуклянського деканату, була до недавня тою, в якій до 1931 року було сильно, всевладно і глибоко вкорінене москвофільство. Тут діяла читальня ім. Мих. Качковського, тут фунгувала *русска* кооператива «Віра», тут поширювали свої впливи такі *руські діятелі*, як місцевий вчитель, та парох, бл. п. о. Корнило Копистянський². Українська національна свідомість і думка не поважилися тут навіть заглянути, бо їм старанно і скрупулятно загорожено вступ до парохії!... І що з того вийшло?... Те, що при кінці життя бл. п. о. Корнило Копистянського **комуна відважно загнизлася і сильно поширилася в парохії!...** В горішній частині Зиндранової бушували й агітували вже зівсім отверто **здецидовані комуністи й атеїсти!...**

Одначе положення в парохії змінилося під тим оглядом радикально з обняттям при кінці 1931 року її управи через Впр. о. Др. Йосафата Кабарівського³, Українця. Цей ревний, примірний і працюючий душпастир змінив за короткий час до непізнання парохію. Розбудив й оживив у ній релігійного духа, підніс до цілковитої повноти участь вірних у Богослуженнях, а **заразом розтопив в парохії ці леди незнання й упереджень, які припинювали туту відродження здорової, української, національної свідомости й ідеї... Цей ідеї, яка помагас зберегти парохію і на відповідній висоті духа релігійної віри і на належнім рівні морального удосконалення вірних...** Та однак за ревну і позитивну, душпастирську і національну працю постигла наперед Впр. о. Дра Кабарівського з боку москвофілів та їх партійної

¹ Н. Л. 1937, 15 квітня, № 8 (80), с. 3.

² Корнило Копистянський (1860–1931) – священик Перемиської єпархії. Висвячений у 1885 р. У Зиндрановій служив від 1889 р. аж до смерті у 1931 р.

³ Йосафат Кабарівський (1894 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1931 р. Був адміністратором у Зиндрановій 1931–1934 рр. та Святковій 1934–1937 рр. Згодом перейшов до села Шандровець у Перемиської єпархії.

еґзекутиви на *устрою* баніція з парохії, а відтак, ще гірша пімста в роді припинення в уряді і чині!... З його відходом **так безбожництво, як і комуна повернули за якийсь час знова повним руслом до парохії!...** Тепер там майже ніхто ані релігії не практикує, ані до церкви не ходить!... А допровадила до цього москвофільська політика *устрою* та москвофільська кирина в самій парохії!...

Дальше!... В сусідній Тилявій, де в сферах місцевих москвофільських діячів, згуртованих в читальнях комунофільських Качковського, витворився був перед війною один з найсильніших осередків москвофільства, а після війни схизматичського руху на Лемківщині, **повсталала тепер сильна база крайного безбожництва і комунізму на цілу околицю!...** Декотрі з тилявських комунарів, котрі зівсім навіть не криються з захвалюванням суспільних *порядків і гараздів* в теперішній Московщині, **знаходяться вже таки в большевицькій Росії!...** До них належать: Гриць Дохняк, що то здезертерував з війська і з цілим приладдям втік до большеві, якийсь Хавик, котрий вже просив листовно свого батька в Тилявій, щоб йому прислав гроші на *кертці*, бо немає в чім в большеві ходити; та Пахомій Паньцьо, котрий вже там перебуває від давна, та в своїх листах дуже большевію захвалював. **Отже москвофільство, та москвофільська, протикатолицька і протиукраїнська агітація і кирина знищили в Тилявій віру, та допровадили парохію до цілковитої релігійно-духової руїни!...** В посіві і поширенню цієї застрашаючої руїни брали теж живу і визначну участь і декотрі *господинове*, що тепер в ролі донощиків і шпіцілів стоять ближче т. зв. *устрою*, котрих одначе здемаскуємо і нап'ятуємо опісля!...

Дальше!... Ходім до Мшанної, парохії приналежної номінально до дуклянського деканату, а в дійсности розложеної москвофільством, схизмою і комуною!... Тут теж діяла і дійствує читальня Качковського, та *руській кооператив* «Надежда»!... Відси походить москвофіл Кушвара, який на передвиборчій *руській* вічу в Шклярах, відбутім в 1911 р. у місцевого *газди* бл. п. Теодора Землянського, **брутально атакував і понижував гр.-кат. Церковну Єрархію!...** Тут *душпастирював* відомий *руський діятель*, бл. п. о. Кирило Чайковський⁴, **один з творців тилявської комуно-схизми на Лемківщині!...**

⁴ Кирило Чайковський (1884–1935) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1909 р. Парохом Мшанної був у 1924–1933 рр. Згодом служив на Старосамбірщині, де помер.

Тут вкінці бушував знаний в цілій околиці москво-комуністичний вожака й агітатор В., який скрито по лісах організував в 1929–1930 рр. зібрання, сходи і наради доколичних комунарів!... Його то навіть поліція, – мимомільйонних облас – не могла тоді схопити!... Аж випадково зимою 1931 р. потрапив він в Ясли в руки цивільної справедливості!...

Колиж з приходом в 1935 р. до Мшанної діяльного українського священика, Всеч. о. Карла Салія⁵ зачала собі тут примочувати шлях українська національна ідея, а то і надія навернення відпавших до Унії, тоді озлоблений таким оборотом справи устроняцько-вербеліцький Ванцьо, улягаючи цілковито впливам московських вожака, прогнав насильно цього ревного і працюючого душпастиря-Українця з парохії та позбавив його місячної дотації!...

Приходимо вкінці до Дальової! Це рівнож бувша сильна домена москвофільства і довголітнє обиталище відомого, т. зв. *Коронного Дзекана Лемківщини!* Небуденного *руського світла!*... А якжеж?!... Перед війною, десь в 1910 р. стукали тут з церковних хорів кацапи на тодішнього, місц. сотрудирика-Українця, Всеч. о. Петра Середу⁶ (що тепер в Америці), за те, що голосив проповідь про св. священномуч. Йосафата!... Вони теж на *Вірую* співали демонстраційно посхизматицьки: *іже от Отца ісходячаго – без і от Сина!*... Москвофільство гуляло!... Після війни прийшла, як наслідок цього комуна!... Навіть самому *коронному* перешкаджають вже з хорів москво-комунарів!... Один з них, інж. Крупей, провадить в 1928 р. в селі вже *отверту, передвиборчу, комуністичну агітацію за «Сель-Робом»!* Відтак іде до большевії, а незабаром стягає вже там і свого брата з Дальової до раю!... Згодом комуністичний дурман зачинає вже на добре усадовлюватися в парохії!... І хто знає, чи не прийшло було тут до цього, що і в Тилівії, як був би не перенісся звідси на час старий *коронний* демон до Оншоду, а не прийшов український священик і не заложив читальні «Просвіти» в громаді!...

⁵ Карло Салія (1903 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1932 р. Адміністратор у Мшанній у 1935–1936 рр. та у Радоціні в 1936–1938 рр. Згодом перейшов до Перемиської єпархії.

⁶ Петро Серета (1886 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії. Висвячений у 1909 р. Сотрудирик в Дальовій у 1910–1911 рр. Від 1912 р. жив у США, де помер.

⁷ «Сельроб», Українське селянсько-робітничє соціалістичне об'єднання, українська політична партія советофільського напрямку в Польщі, заснована у 1926 р. Стояла близько до платформи Комуністичної партії Західної України. Закрита польською владою у 1932 р.

Словом, куди тільки глянути, то всюди чинить погубний посів братньої ненависти і незгоди, релігійного занепаду і моральної руїни, всюди підриває основи католицької віри й Унії, **всюди стелить шлях для безбожництва і комунізму!**... І доки буде товчися москвофільство, доти буде тут і схизма і безбожництво і комуна!...



Церква в Крампній. Н. Л. 1935, 1 жовтня, № 19 (43), с. 4



Свідомі молодь зі села Барвінок. Н. Л. 1935, 15 жовтня, № 20 (44), с. 1

Наша доля тільки в наших руках¹

Про цю правду можуть найкраще розказати самі наші українські браття з Лемківщини. Від віків, лишені всіми, вони по героїськи проходили крізь тверде життя. Наражені на все, що може стрінати малу горстку народу. Наступ на них ішов у площині моральній й економічній.

Морально Лемки горою і взором природної звязи з цілим українським народом. Живуть вони в чисто українських селах, пильнуючи, щоб якась стоколоса зі зовні не занечищувала чистого й здорового зерна. І дійсно лемківські села образом національної однородности. Ці чужинці, що їх стрічаємо там нині, це переважно вислід економічної слабости Лемків, в кожному разі не є вислідом мішаних подруж. Одно тільки є досить сумне і незрозуміле, що трапляються серед інтелігентів лемківського походження мішані подружжя – де Лемки є морально слабші від других. Одначе досвід тих кількох – перестереже на майбутнє тих, що хотіли би йти цим шляхом.

Коли ми нині проходимо по Лемківщині – стверджуємо українського матірнього духа, свідомість своєї національної окремішности від сусідів, а стихійну звязь з українською нацією – хоча вони не стрічали українських політичних провідників – бож ті прецінь зрештували з Лемківщини – прецінь був клич *по Сян* – не звертаючи уваги, що там за Сяном ще живуть сотки тисяч перлин українського народу, економічно теж ніхто зі Сходу Лемківщиною не заінтересувався і тепер це заінтересування має більше в собі плятонічности, чим реальности.

Але консерватизм – привязання до землі, віри, звичаїв, обичаїв, мови батьків такі є в українського Лемка сильні, що мов найтвердша сталь відбиває всі удари та атаки зі зовні. Ніхто з чужинців не може збагнути серця Лемка, бо воно є замкнене для всіх, його удари може лише відчути таке саме – українське серце. В тім лежить сила Лемків – та слабість тих, що стараються скривити душею Лемка.

І коли серед українського народу в інших околицях стрічаємо сприймання чужих культурних здобутків, зовнішній блеск, життя

понад стан, навіть серед інтелігенції, яка захоплюється чужими виявами – не дивлячись на суттєву прикмету польської інтелігенції – патріотизм – то Лемківщина остає базою первісних, чистих, нескривлених обичаїв і характерів.

Недавно шойно українське громадянство заінтересувалося Лемківщиною – але це була лише сензація, нове якесь відкриття, яке поза криком, про великі поступи на Лемківщині не принесло нашим братам на Лемківщині нічого – хиба пошкодило. Бо тоді сусіди настрашилися, що Лемківщина українізується через зовнішні впливи та прикрутили шрубку – прийшли адміністрації, буквари Трохановського, усунення впливів РСУК-а² з більшої частини Лемківщини й т. д. Але українство серед Лемків живе й розвивається стихійно – так як серед цілого українського народу.

Тому памятаймо, дорогі браття й сестри, що ми самі є ковалями своєї долі. Що собі самі викуємо, то будемо мати. Бо надія на поміч – навіть від наших братів українців, яким може тепер дещо краще живеться як нам – це тільки даремна втрата часу на вичікування. В нас ще є стільки сили, до життя, підприємчivosti, що хоч ми до тепер не маємо змоги поза село вийти – то ошадністю та взаємодопомогою самих Лемків створимо нові варстати, поширимо наше економічне життя – це буде вияв нашої життєздатности.

Лемко

¹ Н. Л. 1938, 15 вересня, № 18 (90), с. 2.

² Мова йде про Ревізійний союз українських кооператив, кооперативну установу, засновану у Львові 1904 р., що вела нагляд за діяльністю кооператив усіх видів у Галичині. Після Першої світової війни розширила свою діяльність на інші українські землі, що входили до складу Польщі. У 1934 р. польська влада обмежила діяльність РСУК тільки до території Східної Галичини, заборонивши діяти їй також на Західній Лемківщині.

**Проти господарської організації.
На Лемківщині не дозволяють оснóвувати
Кружків «Сільський Господар»¹**

В цьому році більша скількість сіл у повіті Новий Санч рішила оснóвувати в себе кружки «Сільського Господаря», щоби спільними силами вчитися краще господарити. Нікому на думку не приходило, щоб були які перепони влади, яка нині зуживає багато енергії над організацією села і піднесенням сільського господарства. На жаль, інакше воно в практиці у краківському воєвідстві. Староство в Новім Санчі не дозволило дотепер на оснóввання ані одного кружка «Сільського Господаря», а інструкторові Філії «С. Г.» в Сяноці заявило, що взагалі не допустить до оснóввання кружків «С. Г.» в повіті. І справді. На три зголошені кружки в селах Лосе, Ростока В. і Злоцьке – всі дістали заборону. Думали люди, що то може таке відношення староства. Внесли рекурс. Показується, що і краківське воєвідство не хоче дозволити українським селянам учитися краще господарити під проводом своєї господарської установи. Для потвердження по-вищого подаємо нижче рішення краківського воєвідського уряду².



Церква у Вороблику Ко-
ролівським. Н. Л. 1935,
1 листопада, № 21 (45),
с. 4

¹ Н. Л. 1937, 15 листопада, № 22 (94), с. 3.

² Як причину заборони подано ось таку аргументацію, щит. фрагмент: *ponieważ działalność tego Kółka może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.*

Стій на сторожі.

35-літній Ювілей існування Філії та Читальні «Просвіти»
в Новому Санчі¹

1937 рік є для українців Нового Санча Ювілейним Роком, бо минає в ньому 35 літ від заснування Товариств Філії та Читальні «Просвіти». Рік цей повинен рівнож стати ювілейним роком і для цілої Західньої Лемківщини, бо з датою 18 серпня 1902 р., то є з заложенням станиць «Просвіти» в Новому Санчі, вьжуться і світлі часи Західньої Лемківщини, якої то осередком був Новий Санч; це дало почин до оснóввання Філії та Читалень «Просвіти» по селах.

Рік 1902, час дуже горячий для Лемківщини, люди поволі протирають очі, – стираються тоді різні впливи: український, московський та інші. Треба ділати зорганізовано; треба провідників, які Лемкам вказали б прямиий та правдивий шлях дійсности. Цими провідниками стають саме Філія та Читальня «Просвіти» в Новому Санчі. З їх заснуванням, Лемківщина, головно Новий Санч, гуртують коло себе людей, свідомих свого походження та цілей, – людей твердих, які ширять кличі опамятання, та отвирають очі сумній дійсности: москвофільству, яке веде дуже недоцільну та шкідливу діяльність.

З уваги на те, що добра книжка та преса є найважнішим культурним і народним середником, що боронить нарід перед відчуженням від свого, перед злим впливом тих, які хотіли би бачити Лемків темними й несвідомими, – почали Лемки заніматись українською літературою, історією та справами, які існують в дійсности, та про які вони навіть не думали. Вони взялися за книжку та пресу, писану в їх рідній, зрозумілій мові, а не в якійсь москвофільській – російській. Відкинули від себе всякі «Галичанини», «Русські Слова», чи прочі *Издания Качковського*, бо «Підгірський Дзвін»², редагований в 1912 р. в Новім Санчі, був їм ближчий – зрозумілий та рідний.

Щоб виховати молоде покоління в душі людини свідомої свого походження, щоб виховати свідомого Українця, Новосандецька «Про-

¹ Н. Л. 1937, 15 грудня, № 24 (96), с. 3.

² «Підгірський дзвін», політичний двотижневик, що виходив у Новому Санчі у 1912 р. Редакторами були Осип Шпитко, Гринько Климович та Євгенія Франчук. Вийшов 21 номер. (Див. О. Дроздовська, *Українські часописи повітових міст Галичини (1865–1939 pp.)*, Львів 2001, с. 129–131.)

світа» отвирає 1. вересня 1902 року бурсу, яка початково міститься в наймленій хаті, а від 5. червня 1904 р. у власній, де крім неї, примістилися ще канцелярії «Просвіти», салі на різні імпрези та мешкання для священника – настоятеля бурси.

Кілько ж то Громадян, бувших питомців новосандецької бурси памятає ті веселі, милі та безжурні хвилі, переведені при спільному бурсацькому столі?!

Салі «Просвіти» були все гамірні – йшло життя: то проби хорів відбувались, то виставок; інші знову часописи переглядали, або на балачку заходили. Український аматорський гурток при «Просвіті» тішився тоді великим powodженням навіть серед чужинців. Ще до нині залишився традиційний *Миколаївський вечір*.

У 1911 р. побудовано в Новому Санчі каплицю-церкву, яку поставлено на дарованій «Просвітою» площі. Вона все гуртувала та гуртує коло себе новосандецьке Громадянство, а тим дає доказ, що Лемко українець, правдивий католик грецького обряду.

Не можна поминути того, що заснування та існування Філії і Читальні «Просвіти» в Новому Санчі завдячують Сандечани в головній мірі бл. п. радникові Василеві Яворському², б. послові до віденського парламенту. Його чесне ім'я тісно в'яжеться зі світлими часами новосандецького та загальнолемківського руху, бо це був справжній мистець-організатор, а при тому голова та фундатор.

По смерті Того Великого Українця, просвітня справа в Сандеччині дещо підупала. Головно новосандецька Філія втратила провідника та людину, яка всюди і все, де, та що хотіла, зробити могла.

Люстратор Філій та Читалень «Просвіти» у Львові у своєму звіті з 1927 р., таке подає: *Ця Філія (новосандецька – автор) на терені краківського вовевідства, є найдальше висуненою від осідку Головного Товариства, має за собою світлі моменти, має теж хвилини деякого застою.*

Той застій, взглядно зменшена діяльність новосандецької Філії почалась від 22. травня 1926 р., це є від смерті її Основника.

² Василь Яворський (1854–1926) – громадський та освітній діяч на Лемківщині, почесний член «Просвіти», юрист, закінчив Львівський університет. У Новому Санчі жив від 1898 р. й там похований. Разом з П. Лінінським у 1902 р. заснував «Лемківський банк». (Див. І. Красовський, *Діячі науки і культури Лемківщини. Довідник*, Торонто–Львів 2000, с. 102.)

Але Його Великий Дух, пам'ять великого минулого та свідомість великого майбутнього, з нагоди 35-літнього Ювілею скріплять сили та зав'язання громадян Нового Санча та Новосандеччини до дальшої тяжкої освітньої праці, в ім'я любови та пошани Рідного.

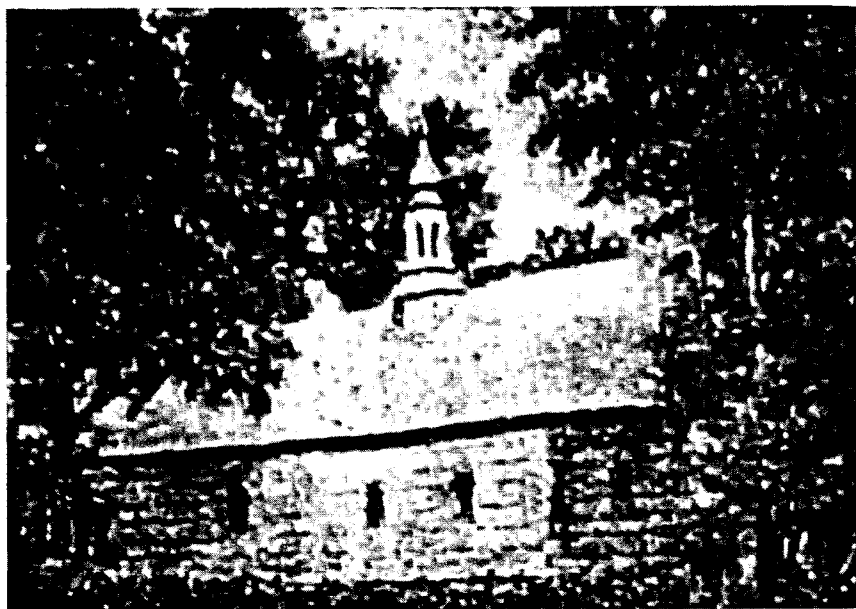


Український театральний Гурток в Боську. Н. Л. 1935, 15 листопада, № 22 (46), с. 1



Кооперативний Курс в селі Злоцьке. Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 1

Криничанська газета «Лемко» продумала хитру штуку... Вона поміщує дописи, в яких паплюжить наших українських священників, а над дописами пише, *за допись редакція не відповідає...* Так само, як його побратим «Карпаческий Звон» помістив список безбожницьких і пропагуючих розпусне життя [книжок], а пізніше *ляментує*, що він *забил приговорку дати*, що його редакція не відповідає за оголошення... Отже після етики цих московських слугів і приклонників азійської *культури* – можна в газеті нівечити найсвятіші почування людини – тільки не забути *приговорку* помістити.



Церква в Іздебках. Н. Л. 1935, 1 листопада, № 21 (45), с. 5

¹ Н. Л. 1937, 15 грудня, № 24 (96), с. 5.

Злоба, донощицтво, яким безхребетні москвофіли послуговуються, змушує нас – хоч у святочнім числі забрати голос. Робимо це тому, щоб далі не поширювалося баламуцтво та в обороні чести наших духовних провідників завжди будемо стояти.

Сьогодні кожному добре відомо, що з вибухом світової війни австрійські влади перевели по цілій Галичині основні ревізії та вслід за цим масові арештування підозрілих *неблагонадъожних* громадян, по більшій частині забираючи в тюрму, або різні табори, зовсім невинних людей. Розуміється, що вони не пощадили й Лемківщини. Зокрема такі арештування переведено тоді й в Новосандеччині та Грибівщині. Між іншими арештували там о. Петра Сандовича², якого в Новому Санчі засудили на кару смерті, через розстріл.

На розправу о. Сандовича пригнали під примусом до суду, між іншими свідками, о. Василя Смолинського³. Він зізнавав згідно зі своєю совістю та його зізнання у великій мірі промовляли за звільненням засудженого. До того треба додати, що історія не знає випадку, де священник не виступав би в обороні свого товариша.

Та, хоч москвофільська кліка дуже добре знає про те, зокрема теж вона свідомо того, які були австрійські воєнні суди, що богудухавинних людей виволікали з хат і без суду стріляли їх наче собак, – то проте ця азійська злоба вживає процес о. Сандовича як цькуючий засіб проти о. Смолинського.

Таке сталося теж на *абщом собранію* в дні Празника св. Ап. Петра й Павла в Криниці, на приходстві. Там у присутності багатьох священників і самого ап. адміністратора о. Як. Медвецького *господин* Алексій Громосяк, між іншими словами висловився, що *причиною смерті о. Сандовича було свідоцтво о. Смолинського*.

Розуміється, що о. Смолинський мусів цю справу за обиду своєї чести віддати до суду. На дотеперішніх розправах, які відбулися

¹ Н. Л. 1938, 1 січня, № 1 (97), с. 9.

² Петро Сандович (1858–1914) – священник Перемиської єпархії. Висвячений у 1884 р. Від 1889 р. парох у Брунарах Вижніх.

³ Василь Смолинський (1869 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1898 р. На цей час був парохом у Ростопі Великій.

в суді в Мушині, Громосяк випирався своїх слів. Натомість шість свідків, переслухані в цій справі підтвердили акт оскарження. Має ще свідчити о. Медвецький.

Тимчасом, хоч справа ця не скінчена ще, то криницький «Лемко» підносить проти о. Смолинського побільшувану нападсть. Він переплутує слова Громосяка на зовсім іншу справу, у своєрідний спосіб, пишучи дослівно: *причиною переходу деяких сіл на православля являються українськи священники, котри своїм свідоцтвом перед австрійськими властями обнизили авторитет і повагу духовенства і настроїли народ проти себе.*

З москвофільськими ступайками в Криниці не будемо договорюватися, шкода місця в газеті. Але чесним людям пригадаємо таке: Гляньмо в ці села, де душпастирював Впр. о. Василь Смолинський, а саме в Бересті й Полянах, Ростощі Великій і Крижівці, Новій Веси й Лосю, там переходу на православля не було та не має. (Крім одного Стеранки в Новій Веси).

За те кожному дуже добре відомо, що в таких селах, в яких *роботали рускіє столпи* – як о. Теофіль Качмарчик у Більцаревій, о. Дмитро Хиляк в Ізбах і Біличній, о. Іван Русиняк у Королевій Руській і Богуші, о. Петро Сандович в Яшковій, о. Василь Курилло у Фльоринці, о. Чайковський К. у Мшанній, та безліч других – у цих селах масово населення перейшло на засіяне цими *столпами* православля.

Що ж ви московські *ребята* зі своїми покровителями на це скажете? Хіба гіршого засуду на себе своїми власними руками, ви підписати не могли!!!

Правдолюб

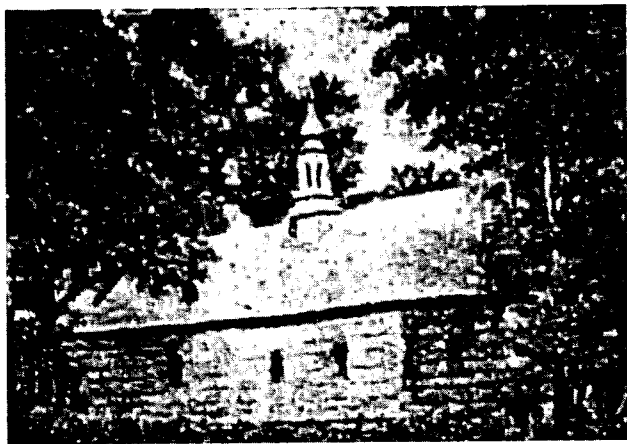
Нечувані поштові практики на Лемківщині¹

Посол **Володимир Целевич** виголосив на засіданні бюджетової комісії у дискусії над бюджетом міністерства почт і телеграфів промову, в якій торкнувся усіх наших болячок, що звязані особливо з поштою. Поза випадками нетактовного поведення поштових урядовців супроти українських сторін та нехтування прав української мови, є засаднича пекуча потреба поширити права української мови, щоб можна було вживати її на поручених листах, телеграмах і товарових посилках. Досі міністерство нічого не зробило, щоб виконати ці наші домагання.

Від якого пів року або більше – говорить пос. Целевич – зустрічаємося з незрозумілим у правовій державі явищем. Легально видаваних у Львові українських часописів адресованих до пренумераторів на Лемківщині, на Волині і Поліссі не доручують адресатам. Така практика носить не спорадичний, лише масовий характер. Знаємо не десятки, а сотні випадків такої поведінки. Не одержують посилок не тільки окремі громадяни, але цілі повіти – Костопіль, Рівне, Новий Санч. Маю перед собою більшу кількість реклямацій. Реклямації часописів нічого не помагають. Деякі адміністрації часописів висилають часописи у замкнених пачках, щоби ухоронитися перед пропаденням окремих чисел. Не можемо дійти, де лежить корінь лиха, а зокрема чи роблять це урядовці почт, чи різні громадські урядовці, які часто-густо є посередниками між поштою і адресатом. Така самовільна конфіскація поштових посилок є просто забранням чужої власності і її треба б карати на основі постанов карного закону. Непокликані, самозванчі цензори помиляються, коли думають, що їх поведінка приносить користь державі. Вони забувають, що їх практики дражнять українську людність, підривають її довіря до державних заведень і правости, а в додатку посередньо причинюються до росту комуністичної агітації. Лемківщину просто засипують російською, комуністичною бібулою з Чехословаччини, а й на Поліссі та Волині є сильна комуністична агітація. Недопускати на ті терени української, національної преси, яка поборює комуну, це значить діяти в користь комуні. Апелую до Пана Міністра, щоби розглянув і припинив ці противі законні практики, а винуватих потягнув до відповідальности.

¹ Н. Л. 1938, 1 лютого, № 3 (99), с. 6.

Від кількох тижнів редакції українських часописів у Львові почали одержувати з повітів Лемківщини, приналежних до краківського воєводства, звороти часописів з сензаційними дописками. – Подам кілька прикладів. Часопис «Народня Справа», адресований: *Szczawnica, Czarna Woda, Szymczak Pawło*, вернувся з допискою: *Szymczak Pawło nieznanu, jest natomiast Szymczak Paweł*. Той часопис, адресований: *Szlachtowa, Szlachtowskyj Kondrat* вернувся з допискою: *Adresat o podobnym nazwisku jest nieznanu, jest Szlachtowski*. З подібними дописками вернулись інші звороти. Значить, до місцевостей краківського воєводства не вільно висилати часописів з іменами і прізвищами адресатів в українському звуці, лише до прізвищ треба додавати польські закінчення, і подавати польські імена. Не знаю, хто видав у тій справі зарядження. Така поведінка – це провокація української людности і почта, як торговельне підприємство не сміє толерувати таких *psix філюф*².



Церква в Издебках.
Н. Л. 1935, 1 листопада, № 21 (45), с. 5

Сотне число¹

Перед нашими очами 100 число «Нашого Лемка». За нами чотири пройдеши роки тяжкої, безупинної праці; усильних змагань над відродженням Лемківщини.

Не робимо великого шуму з цього приводу, немає теж найменших причин кричати з радості. Ми всі разом з усіма нашими Читачами багато зробили, ми промели стéжку з Лемківщини в ширший світ та водночас кинули жмєньку ясного світла в ці наші вбóгі, але дорогі ко́жному українському сєрцю, лемківські хижечки. Ми прорва́ли дужими рука́ми цю тяжку греблю, що хінським му́ром залягла шлях українського слова на Лемківщину.

Наші щирі слова зрозуміли наші Брати у стіп твердо́го Бєскиду. Вони мандрува́ли з нашими думка́ми до наших Сестер і Братів до всіх заку́тин світу, щоб звязувати цілу нашу українську емігра́цію живим друкованим словом з Рідним Старим Краєм.

На Лемківщину злітала чорна громада саранчі, у виді різних брошур, приміром т. зв. *Лемковина-Сибір*, кружляли над лемківською ха́тою криничанські лилики, закрадалася потайки большевицька зо́зюля кризь зелену сму́шку зі своїми *газетами* та інші різні *ка́латала* намага́лися да́льше баламу́тити й розбива́ти націо́нальну єдність цілої Лемківщини. На́віть *правосла́вні Братци* зі своїм *словом* розтяга́ли свої крила, щоб і собі зловити *лемківську душечку*. Непроглядна тьма *приятелів* викрикувала над Лемківщиною *распни – распни!!*

Але Лемківщина тверда́! Гідно несла́ свій хрест і ще гідніше держала́ся сво́го ма́тірного пня. Вона не вирікала́ся своєї като́лицької віри, з че́стю зносила на́ругу *сильніших*, не як зломана, тільки з твердим га́ртом душі й незруши́мою поста́ноюю – всто́ятися.

Хто не бо́їться тру́дів, кому доля не звязала́ крил до ле́ту, лихоліття випрямило його хребє́т, – ко́жний підє да́льше з на́ми! З на́ми до Великого За́втра! Єдна́йтеся Брати й грома́дно ходіть на́шим шляхом впе́ред. За кра́шу до́лю цілої на́шої Лемківщини!

Редакційна Колегія

² Собачих витівок (поль.).

¹ Н. Л. 1938, 15 лютого, № 4 (100), с. 4.

Польський редактор перепрошує¹

В познанському щоденнику «Орендовнік» (ч. 259 з 10. листопада 1937 р.) появилася напастлива стаття п. н. *Під нашим дахом – під плащиком віри*, звернена проти сянницького пароха о. кан.[оніка] О. Константиновича² та о. катехита Венгриновича³. «Орендовнік» накинувся на обох священників за те, що в сянницькій церкві співають нібито *український гимн* та що о. Константинович віддавав нібито в руки австрійських жандармів москвофілів і складав проти них фальшиві зізнання.

Справа опинилася в суді. О. кан. О. Константинович вніс акт обвинувачення проти відповідального редактора «Орендовніка» Анджея Трелі за зневагу й образу зі ст.[атті] 255 і 256 к.[арного] к.[одексу]. На розправі дня 10 ц. м. у суді в Сяноці відповідальний редактор тої газети перепросив пошкодованого о. кан. Константиновича і зобов'язався між іншим заплатити найдалі до 1. квітня ц. р. **100 зол. на український шпиталь «Народна Лічниця»** у Львові та оголосити між іншим теж у «Ділі» відповідну декларацію з перепросинами о. кан. О. Константиновича за заподіяну йому зневагу. О. кан. Константиновича заступав адв. **д-р В. Блавацький** зі Сянока.

*

При цій нагоді варто звернути увагу, що всі українські священники, громадські діячі, установи та організації, яких зневажає безпідставно україножерна польська преса з ославленим краківським «І. К. Ц.»⁴ на чолі, поміщуючи послідовно неправдиві наклепи й доноси за їх корисну національну діяльність, повинні притягати до судової відповідальності всякі «Курієрки», «Орендовніки», «Ллюстровані Експреси»,

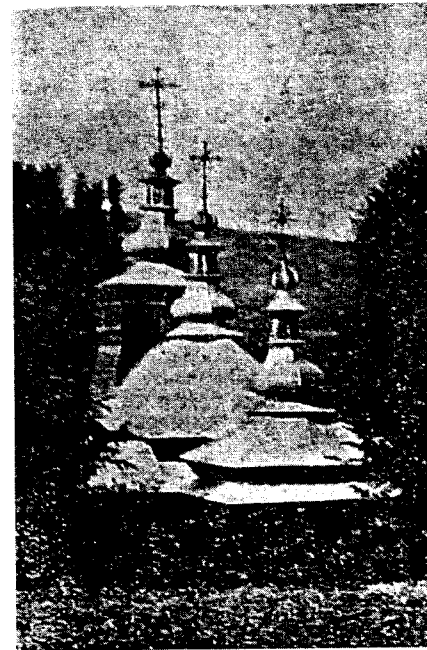
¹ Н. Л. 1938, 1 квітня, № 7 (103), с. 6.

² Омелян Константинович (1864 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1887 р. Парох у Сяноці від 1897 р. Від 1935 р. архідиякон Капітули Апостольської адміністрації Лемківщини.

³ Стефан Венгринович (1897–1954) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1921 р. Шкільний катехит у Сяноці 1921–1945 рр. Арештований і депортований до УРСР у 1945 р., був засланий у Сибір, де помер.

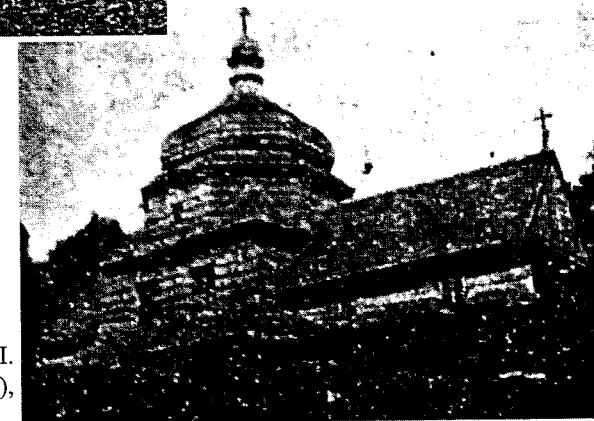
⁴ Мова йде про щоденник „Pustrowany Kurier Codzienny”, польський щоденник, орган санаційного руху. Виходив у Кракові 1910–1939 рр. Займав антиукраїнську позицію.

«Глос Народови», «Мали Дзеннік» та інші газети. Крайня пора, щоб нарешті бодай суди приборкали рознуздану нагінку польської преси на українців, яка не знає ніяких гамульців у своїй сліпій ненависти до нашого народу та його діячів.



Церква в Боську. Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 5

Церква в селі Милик. Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 4



Церква в Чертежі. Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 7

Святкуймо Ювілейний Рік Християнської України!¹

Хрещення нашої історичної Русі-України за великокиївського князя, св. Володимира Великого, це найважлиша, епохальна подія в історії нашої Української Землі. Цей переважний крок св. Володимира Великого спричинив могутнє, релігійно-духове відродження наших предків, та ціле їхнє духове, національне і культурне життя зв'язав тісно з Христовою вірою й Церквою. Наш український нарід став християнським народом, став заборолом й опорою християнства на Сході Європи. Завдяки християнству дійшла старовинна держава св. Володимира Великого, яка простягалася на цілому Сході Європи, до найбільшого розвитку, могутності, блиску і слави. Наймогутніші держави Європи навязували й удержували живі зносини зі славним Володарем старої, Української Держави.

950 літ, які проминули від хвилі хрещення наших предків, це довгий протяг часу. Крім радісних хвиль могутності і слави переживав наш нарід у цьому довгому періоді ще більше прикрих і грізних хвилин. Були часи, коли він усе тратив, що лише з дочасних дібр нарід може придбати... Але ніколи не тратив того, що придбав перед 950 роками... Себто св. Христової віри, яку він тоді зі св. хрищенням прийняв. Віра свята, ця духова сила, що світ побіджає, була для нього підпорою в упадку, потіхою в смутку, осолодою в терпіннях, щастям в нещастю, надією в хвилинах погромів, знущань і поневолення... Ця непоборня, духова сила помагала йому перетривати найтяжчі лихоліття!...

Отже гідно й достойно відсвяткуймо 950-літню річницю хрещення наших предків! Цеж річниця нашої слави, нашого духовного відродження та нашої сили. Нехай з тим великим Ювілейним Роком відродиться кожне серце українське! Нехай наповниться силою християнських мучеників, подвижників і лицарів! Пам'ятаймо, що не загине і не може загинути нарід, котрого дороговказом є віра свята, його знаменем є хрест, а силою Христос! Тож, котрі в ім'я Христа христилися, нехай у тому Ювілейному Році в Христа приодягнуться!

Державна рація вимагає боротьби з вишивками на Лемківщині!¹

«І. К. Ц.»² дістав гострого нападу скаженини. І в голову не прийшло би Вам, що такий напад могла спричинити така невинна річ, як... вишивка.

Та ось послухайте!

В статті під соковитим наголовком: *Українізація при помочі... фальшування регіональних строїв! Як гайдамаччина здобуває край лемків...*, «І. К. Ц.» з дня 21-го м. м. ридає, що скромну лемківську вишивку витискає багата подільська вишивка і м. ін. пише:

Сьогодні на Лемківщині, головню по селах новосандецького повіту, переважають і то не тільки вже серед молоді, а й серед старших газдів і жінок, сорочки багато прикрашені хрестиковими вишивками. Ці вишивки, такі характеристичні для мешканців малопольського Поділля, для запалених українців, що хочуть своїми впливами залити лемківського верховинця. А лемківський верховинець – це тип спокійної людини, це елемент дуже податний.

Українська агітація старається всякими способами вдертися в душу лемка, старається змінити навіть його відвічний стрій, щоби задокументувати колись в майбутньому, що Лемківщина це «корінно український (!) край».

Такі методи українського шовінізму сягають аж по околиці Криниці.

Низка українських тижневиків, відомих з ворожого відношення до нашої держави, старається всякими способами захопити душу лемка, який – тісно зв'язаний з церквою – приймає це з рук священників-проводирів, нерідко бувших офіцерів українських «Січових Стрільців», що – покинувши сплямлені кровю мундури січовиків – вдягнули реверенди, щоби з проповідальниць сіяти в душу лемка зерна української ненависти до всього, що польське.

Ці тижневики виходять в польському Львові і присилають «українські» зразки хрестикових гантів, заохочуючи до введення цих

¹ Н. Л. 1938, 15 серпня, № 16 (112), с. 3.

¹ Н. Л. 1938, 1 вересня, № 17 (113), с. 3.

² „Pustrowany Kurier Codzienny”.

наскрізь чужих душі лемка елементів прикраси, як «ніби-то» кращих від типових корінних лемківських мотивів.

Українізація лемківських сіл зазначається сьогодні вже дуже сильно. Старорусинів сьогодні вже невеликий відсоток залишився, а тих поміж ними, що даліше зберігають свої переконання, ненавидять українські проводирі, які хочуть за всяку ціну задокументувати, що Лемківщина – це теж «Велика Україна».

Атмосфера, в якій виховується молоде покоління лемків, наскрізь антипольська.

Всотування в душу дитини їді ненависти до Польщі і поляків – це явище – на жаль є наскрізь реальне. Літників-поляків та їхніх дітей обкидають навіть малі діти лемківсько-українських націоналістів визиваючо і глумливо образами і – що гірше – навіть нікчемними прозвищами, гідними гайдамацької культури: «ти польська свиня» (!!!). Та помиляється, панове, українські проводирі, бо західна Лемківщина, це корінно польська земля, це давні землі єпископства піддавельського городу, єпископів Конарських та Тшебіцьких, яких летаційні документи з часів XV до XVII віку дозволяли на поселювання сіл на волоському праві та на будову греко-католицьких церков, які сьогодні ворожа нам гайдамацька пропаганда замінює на агітаційні трибуни. Ця кольонізація мала навіть спровадити до Лемківщини паницизняного рільного робітника, бо – відомо – що верховинське населення – від віків завжди було вільне.

Зміна регіонального строю на Лемківщині на український лад – це проблема, яка з усіх мір заслуговує на пильну увагу і реєстрацію. Польська державна рація вимагає, щоби цєю справою зайнятися поважніше!

Це тільки позірною блага справа, вона має глибокий політичний та національний сенс.

«І. К. Ц.» кінчає заклик до «Звйонзку зем гурських» і «Звйонзку шляхти загородовей» щоби занялися Лемківщиною, zagrożеною заливом подільських вишивок, тим більше, що на Лемківщині між зукраїнізованими лемками багато хвалиться перехованими старими документами, які сягають половини XVI-го віку, в яких з жахом сьогодні читаємо, що це нащадки зрусифікованої польської шляхти.

Завданням часопису «Наш Лемко» є ширити сперту на сильних і здорових християнсько-католицьких засадах, українську освіту, свідомість і культуру на Лемківщині. Тому, коли йде про безсторонну оцінку нашого часопису, то слід її подати зі становища, яке «Наш Лемко» займає у відношенні до основних принципів, що дотичать релігійно-національного, культурно-освітнього та економічного життя української Лемківщини. І так першзавсе впадає тут в очі його вельми похвальне, строго **Католицьке становище в релігійно-церковних справах.**

Отже сейчас на вступі треба підчеркнути, що часопис «Наш Лемко» стоїть під релігійно-церковним оглядом на католицьким становищі. Признає Католицьку Церкву за одну, властиву, начальну релігійно-церковну організацію нашого народу... Боронить її принципів і засад в прилюднім і приватнім житті. Заохочує своїх читачів, щоб підчинялися тій Церкві та кріпко держалися цієї її невідривної часті, якою є наша греко-католицька Церква. Вслід за тим поборює «Наш Лемко» всі ті струї, котрі противляться науці Католицької Церкви та суперечать католицькій вірі й обичаям, а котрі під сучасну пору ділають з великою релігійно-духовною шкодою для вірних на Лемківщині. До тих струй належать: безбожництво, сектярство, комунізм і російське православя. Перед тими протирелігійними і протикатолицькими струями перестерігає й перестерігатиме «Наш Лемко» і тіж струї у своїх статтях рішучо і здецидовано поборює. **Цей факт, що «Наш Лемко» поборює таке миле і любе для наших руських (навіть тих, що сиділи в здрою!) московське православя, признає з натиском відомий католицько-єзуїтський журнал «Орієнс»², видаваний у Варшаві (за місяці листопад і грудень 1937 р.).**

Тісно з тим католицьким становищем і прокатолицькою пропагандою в релігійно-церковній області лучиться у «Нашім Лемку» і його: **Здецидоване українське становище в національних справах.**

¹ Н. Л. 1938, 15 вересня, № 18 (114), с. 11–12.

² „Oriens”, проунійний, популярно-науковий двомісячник присвячений справам східних Церков. Виходив у Кракові 1933–1936 рр. та у Варшаві 1936–1939 рр. Головний редактор кс. Ян Урбан.

Під цим оглядом стоїть «Наш Лемко» зовсім правильно і справедливо на становищі, що **всі т. зв. Лемки є невідривною частиною одного великого українського народу, зовсім відрубного й окремого від москалів.** Цього свого так історично, як й етнічно вповні узаданеного становища боронить «Наш Лемко» у своїх статтях, та слушно опрокидує і збиває фальшиве й ложне твердження москвофілів, або т. зв. *руських*, котрі всіх українських Галичан, а в їх числі і Лемків, уважають за Росіян-Москалів. А тимчасом згідно з неоспоримою, так історичною, як і фактичною дійсністю – **ніякого московсько-російського, або т. зв. *рускаго* народу ні взагалі в Галичині, ні спеціально на Лемківщині не було, ні нема, ні не буде!** Живе тут натомість суто-український нарід – і то український не тільки з назви, але теж і з походження, – і зі своєї тисячелітньої культури і традиції, – і на основі своєї матірньої мови, – і силою своїх звичаїв, – і на підставі всіх своїх питомих народніх прикмет... Отже цей український нарід дійсно живе тут і розвивається! Про це повинні пам'ятати всі т. зв. *руські*, а між ними і відомі, московські дураки і фанатики.

Часопис «Наш Лемко» раз у раз дуже радо і докладно звідомляє про різні прояви свідомости, та поступу українського культурно-освітнього та економічного життя на Лемківщині. Тим самим сповняє він не тільки свої слушні, інформативні повинности, але теж й успішний, національно-пропагандистичний обов'язок. Тому теж і не дивниця, що *наші* доморослі національні шкідники, москвофіли, фанатично, прямо аж до телячої безтями, «Нашого Лемка» ненавидять та гостро й завзято вже не тільки в *указах*, але і на проповідях його поборюють! Тимбільше, що цей часопис витягає дуже часто на верх різні негарні і соромні *свиничества руских* та їх добре прилюдно пере і безпошадно п'ятує. Тим самим прочищує він затроєну *руськими* церковно-національну атмосферу на Лемківщині.

З черги заслугує на признання і попертя цілої української суспільности, зокрема на Лемківщині: **відношення «Нашого Лемка» до апост. адміністрації.**

Як відомо, це становище «Нашого Лемка» є з необхідної, примусової **конечности негативне – і то так з релігійно-церковних, як і національних оглядів.** Воно покривається вповні з таким же самим становищем цілої української католицької суспільности в Галичині. І то зовсім слушно і справедливо.

Коли тепер з черги взяти під увагу численні протиукраїнські зарядження й потягнення фактичних керманичів лемківської адміністрації, то зрозуміємо, що **негативне що до них становище «Нашого Лемка» є теж і з національних оглядів зовсім слушне й конечне та вповні оправдане.**

Вкінці цінною є теж в «Нашім Лемку» і його: **пресова, стисло інформаційна акція.**

В обсяг цієї інформаційної діяльності входять так вісти з краю і закордону, як теж зокрема **докладні відомости з Лемківщини.** Дотичать вони таких явищ і фактів, як: різних імпрез, обходів, представлень, відчитів, рефератів, збірних обходів і виступів, та взагалі того всього, що входить в обсяг національно-культурного та економічного життя Лемківщини. Поза тим є ще в «Нашім Лемку» **інформаційна рубрика** під заг. *Новинки*, в котрій занотовані є різні події і випадки, що то заходять у щоденнім життю Лемківщини.

*

З усіх повищих причин часопис «Наш Лемко» вповні заслугує на всестороннє, так моральне, як і матеріальне піддержання зі сторони цілої нашої суспільности, зокрема на Лемківщині. **А піддержка ця повинна проявитись першзавсе в численній дійсній передплаті, а відтак у масовім поширенню «Нашого Лемка» між усім українським лемківським населенням.** Це для нас лемків наша спільна, прилюдна трибуна, яка передає автентичний, достовірний голос й опінію української Лемківщини.

Лешко Волосатий знід Горлиць

Годі довше мовчати.
(До відома політичним керманічам)¹

При останніх виборах до варшавського сойму поставило УНДО² кандидатом з Лемківщини дідича Соловія. Кандидат цей перейшов *крізь ушко голки*, цебто при виборах повітових делегатів, але перепав відтак при головних виборах.

В теперішній стадії соймових виборів – лемківський кандидат, дідич Гладишовський, не вспів навіть при повітових виборах перейти, значиться при головних виборах не буде його вже на листі кандидатів. Одним словом: наша Лемківщина не матиме свого заступника в соймі.

Хто висказує невдоволення й жаль з цього приводу, то стрічається (в колах верховодів нашої політики) з такою резигнаційною заявою: *Годі, цеж мандат згори призначений на загладу...*

І нічо дивного, що лемківський мандат ми вже вдруге тратимо! Якщо політики з УНДО заздалегідь вважають його пропащим, то годі вірити в який-небудь успіх такої праці на Лемківщині.

Життям на Лемківщині інтересуюся не від сьогодні, та хоч в політиці не *працюю*, все таки оком постороннього обсерватора бачу, що **лемківські мандати не є пропащі для нас**; та коли вже два останні випадки з нашими мандатами на Лемківщині закінчилися нашою невдачею, то вина тут таки по стороні нашій, а радше **по стороні керманічів нашої політики**, та їхнього наставлення до *всіми забутої Лемківщини*.

Коли недавно пропоновано одному з наших львівських політиків, щоб поставлено на Лемківщину кандидатом популярну людину (я подав навіть прізвище цього кандидата), то почув я відповідь: *Його шкода там ставити, бо то мандат пропащий!* Так говорять керманічі нашої політики. Але – було, не було – ставлять кандидатами

¹ Н. Л. 1938, 1 листопада, № 21 (117), с. 2.

² УНДО (Українське національно-демократичне об'єднання), найбільша українська політична партія у міжвоєнній Польщі. Утворена 1925 р. із об'єднання кількох партій національно-демократичного спрямування, проіснувала до 1939 р. Мала великі впливи у найбільших громадсько-економічних установах в Галичині та на Волині. Під впливом УНДО перебував впливовий щоденник «Діло». У виборах до сейму 1938 р. партія здобула 23 мандати.

на Лемківщині людей, які не мають нічого до втрачення, або просто не хочуть кандидувати, або ще не знають, як братися до діла, а УНДО ними зовсім не интересується, бо воно заздалегідь знає, що мандат цей – *є втрачений*.

Щоб мене хто не підозрівав, що я пишу без застановлення і без *сенсу*, то перейду хоч поверховно важніші моменти, які насвітлять справу втрачення наших лемківських мандатів.

Ставлення кандидатами на представників народу – панів дідичів *є* трохи неfortunне, **зокрема на Лемківщині**. Наш брат на Лемківщині йде в огонь і воду за кожним, кого він частіше зустрічає у своїй щоденному житті, про кого він чує, хоч би раз і другий, що це його приятель, що це його брат. А тут коли прогомніло при передостанніх виборах слово: Соловій, то 99% лемків чуло це прізвище перший раз в житті. Та все таки мало що бракувало, щоб п. Соловій вийшов послом, бо лемки респектували прикази свого політичного проводу, та лавою йшли до виборів, щоб голосувати на *свого* заступника. Якщо п. Соловій перепав, то виключно з власної вини, бо, кажуть, він зовсім виборами не интересувався, не улаштував ніяких передвиборчих сходин, тощо; може він надто був певний себе, або соромився стати перед *простим хлопом*, щоб хочби на очі йому показатись, про це різні *є* поголоски... Одне більше як певне, що УНДО, якщо свого кандидата змусило до праці, або само за нього цю передвиборчу працю зробило, то п. Соловій вийшов би послом. Цей перший наш промах створив для польських кол на Лемківщині – прецеденс, який дає їм сьогодні сильний аргумент у руки. Вони говорять отверто: *По що ви сен ту пхаце? Ту нема русінуф, самі мувіце, же по Сан...* І дійсно теперішня кандидатура п. Гладишовського вимагала великих зусиль і праці з нашої сторони, але в ніякому разі не була пропаша. Знаю з дотеперішніх перипетій тієї кандидатури таке: УНДО узгіднило свої мандати там, де слід і проголосило публично, хто та де кандидує. Значиться, кандидат на Лемківщину п. Гладишовський – був кандидатом, на якого рішаючі чинники погодилися.

Делегати до повітових чи окружних виборів – це люди, які хіба респектують вказівки верховних виборчих чинників. Отже на мою думку: 1) УНДО повинно було домагатися дотримання умов виборчого пакту, а 2) кандидат п. Гладишовський, не мав лекшого завдання, як обіхати всіх делегатів до повітових виборів, та сказати ясно й от-

верто: Я є цей а цей, отже вимагаю, щоб ви на мене подали свій голос. Тим часом УНДО нічого не зробило, бо згори знало, що *це мандат втрачений*, а п. Гладисовський ніяких заходів теж не робив у цьому напрямку – і крізь повітове *ушко голки* не перейшов. Дістав всего 3 голоси, де треба було мати найменше 10 разів стільки. Правда, там, де вийти й солтиси рішають, (а вони є переважно поляки), треба великого щастя, щоб перейти крізь *отакє ухо*, але в даному випадку є *пакт* виборчий, який облекшує справу. Та, ба... наші політичні верхови так наставлені до Лемківщини, що без її світ не завалиться...

І тому ми – українці з цього всіми забутого закутка – **жаль чуємо превеликий до політичних наших діячів**, що викидають нас постійно поза скобки своєї діяльності.

Василь Чесний

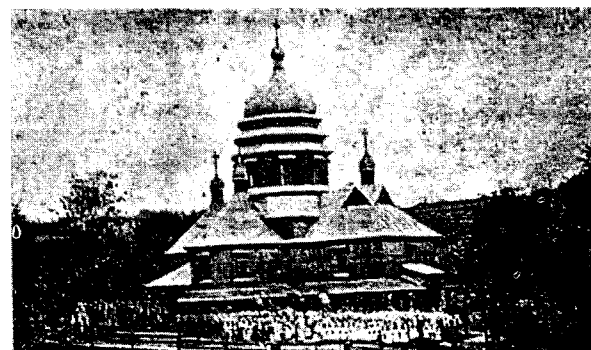


Члени хору в Красній. Н. Л. 1935, 15 грудня, № 24 (48), с. 1

До вас дописувачі!¹

Білі плями в нашій газеті² та різні інші відомі, або невідомі події свідчили про те, серед яких обставин приходиться нам видавати й редагувати наш часопис. Ми знаємо, що всі між нашими Передплатниками й читачами є такі, що нас розуміють і з повною вірою ставляться до нашого громадянського обов'язку.

Новий пресовий закон змінює редакційні обставини в далекосяжній площині. Не вільно писати нічого такого, що мало б ціхи будь-якої злосливости, злоби, ображування та хочби найменшої іронії. Через те просимо всіх наших дописувачів мати це на увазі. Рішуче просимо не подавати ніяких поголосок, а подавати тільки звістки про такі події, які є безумовно провірені; отже правдиві. Брехливих відомостей ми й досі не поміщували, а тимбільше сьогодні будемо звертати увагу не тільки на самі дописи, але й на особу дописувача. Звернемо увагу, що ми змушені на будуче в разі конфіскації та потягнення до відповідальности редактора – виявляти автора даного допису чи звістки. Але одночасно просимо й надалі інформувати Редакцію якнайточніше про все, що їй цікаво та потрібно знати. **Тому радимо присилати відразу – рукописи, призначені до друку**, та окремо довірічно – інформаційні листи для Редакції **не для газетного вжитку**.



Церква в Кам'янці коло Риманова. Н. Л. 1935, 15 грудня, № 24 (48), с. 4

¹ Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120), с. 3.

² Мова йде про конфісковані цензурою матеріяли.

Правда єдина...¹

До Всечеснішого Отця Яна Урбана,
Редактора «Орієнсу» у Варшаві²

Всечесніший Отче Редакторе!

У звязку з Вашим зацікавленням нашою статтею в 18 ч. «Нашого Лемка» під наголовком *Наше становище* та Вашою інтерпретацією у Вашому цінному журналі «Орієнс» (за вересень–жовтень 1938 р.), першзавсе просимо ввічливо прийняти нашу подяку.

Не закриваючи правди, признаємо, що Ваша Всечесність мали б із становища католицької дисципліни повну слушність.

У мерітум порушеної Вами теми, не будемо входити; ми є в найкращій надії, що чейже час і добро Католицької Церкви прикаже всім людям доброї волі спільними зусиллями працювати для єдиного джерела Правди, яким була, є та завжди буде Свята Католицька Церква.

Саму ж справу нашого відношення до Апостольської Адміністрації для Лемківщини в цілості оставляємо історії та її мудрому осудові.

Одного тільки не можна збагнути, а саме: Якого ці бідні, але чесні наші Сестри й Брати на Лемківщині допустилися гріху, щоб дарити їх такими добродійствами?... Припустім, що вони могли у своїй несвідомості завинити й поблудити. Але, Всечесніший Отче Редакторе, ми думаємо, що Вам відомі теж чини саме тих людей, які пізніше займали становище в уряді Апостольської Адміністрації, а самі найбільше причинилися до переходу деяких сіл на Лемківщині на московське православ'я – отже до цього *лемківського гріху*.

Якщо на правду українська преса й наш часопис в дечому загостро, або у відповідному моменті менш фортуно насвітлювали діяльність окремих осіб, які творили уряд Апостольської Адміністрації, то це було спричинене виключно найкращим синівським привязанням до Святої Греко-Католицької Церкви та роблене в ім'я добра цієї вітки українського народу, якою саме є Лемки.

¹ Н. Л. 1939, 1 січня, № 1 (121), с. 3.

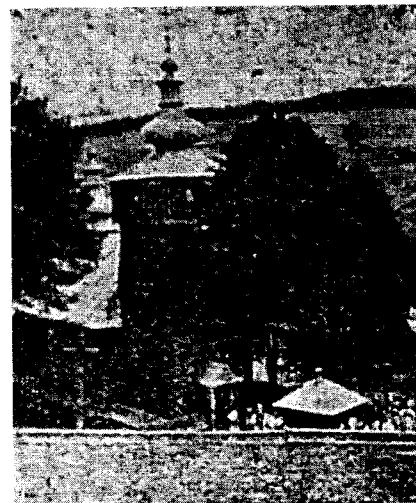
² Ян Урбан (1874–1940) – священник, єзуїт. Висвячений у 1899 р. Видавець і журналіст, засновник і головний редактор часопису «Орієнс».

Ніхто не промовчував цього факту, що відбирається останні засоби до життя саме найбільше ідейним Душпастирям, що найосновніше працювали над зєдиненням відпавших деяких наших братів.

Врешті, чи не треба було звернути уваги, якщо орган, який мав виходити під протекторатом відомих осіб, пропагує безбожницькі книжки, – на зневагу Католицької Церкви («Карп. Звонь» ч. 1)? У загальному це надто тонка та ще більше складна справа, щоб про неї в цілості писати отверте письмо, тому на цьому мусимо обмежитися.

Наприкінці просимо Вашу Всечесність прийняти від нас наші скромні бажання Щасливого Нового Року та з нагоди Христового Різдва кращих часів для Святої Католицької Церкви та її вірних – остаємось до Вашої Всечесности з глибокою пошаною та християнським привітом.

Юліан Тарнович



Церква у Великій Ростоці. Н. Л. 1935,
15 грудня, № 24 (48), с. 5



Церква в Перегримці. Н. Л. 1936,
1 січня, № 1 (49), с. 8

З Новим Роком. Христос Раждається!¹

На порозі шостого року видання «Нашого Лемка» вітаємо Вас Дорогі наші Передплатники й Читачі. Одночасно дякуємо разом з Вами Всевишньому за Його великі ласки при веденні цієї культурної праці. Сміємо з цілою рішучістю ствердити, що праця для добра нашої Католицької Церкви та нашого Народу дає нам усім якнайкраще вдоволення.

– Якіж наші спільні осяги? – запитаетесь Любі Приятелі. На це дайте самі відповідь. Це лишаємо Вашому здоровому осудові та розсудкові. Найважливіше, що наша праця не спричинювала жадного згіршення, ні не витворювала завогнення відносин і життя на Лемківщині.

Ми всі знову багатші, бо досвід однорічного переживання вже за нами. І кожний, що пильно слідив за рядочками на сторінках нашого часопису та читав і розважав у своїх думках кожне речення, кожне слово, неодного навчився.

Наше стремління є так редагувати наш часопис, щоб він був правдивим зеркалом народнього життя Лемківщини та водночас ставався цікавою, научною й хосенною лектурою кожного читача.

Коли ж узяти під увагу, що інші українські часописи дуже часто передрукували на своїх сторінках цілі наші статті, покликуючися на наш часопис, це була б для нас найкраща вказівка щодо вартости нашої праці.

В минулому році не обмежувалася наша праця тільки до видавання самого часопису, але ми видали цілий ряд популярних і цікавих книжок про Лемківщину й для Лемківщини². Треба також згадати про перший господарський календар на 1939 рік, який теж у цілості присвячений потребам і культурі синів Лемківщини.

І тут найкраща для нас заплата, що наші Брати на Лемківщині вмиль розхопили цей календар, бо він єдиний та найвірніший приятель кожного господаря в лемківськiм селі.

¹ Н. Л. 1939, 1 січня, № 1 (121), с. 4.

² Мова йде про «Бібліотеку Лемківщини», на серпень 1938 р. було видано 12 титулів, серед них Юліана Гарновича, *Люстрована історія Лемківщини* та *Верхами лемківського Беекиду*; Івана Бугери, *Українське весілля на Лемківщині*; повісті Єроніма Аноніма тощо.

Але статочна та щиросердечна співпраця над нашим спільним добром – Любі Сестри та Браття дає нам запоруку ще кращий слати Вам часопис.

З Великим Днем Христового Різдва одне тільки Вас прохаємо, не плекайте у Ваших серцях ненависти брат до брата, єднайтеся в братній згоді, викиньте – якщо жевріли б у Вашому серці деякі іскорки зависти – викиньте їх та нове життя починайте.

Христос Родився – Славіте!



Дзвіниця в Юрiвцях. Н. Л. 1936, 1 січня, № 1 (49), с. 11

Єзуїтський «Орієнс» закидає «Нашому Лемкові» в своїм ч. 5 з 1 жовтня 1938 р., що в статті «Нашого Лемка» з дня 15 вересня 1938 р. п. з.: *Наше становище є* буцімто розбіжність між нашим засадничим становищем в релігійно-церковних справах та нашим спеціальним відношенням до Апостольської Адміністрації на Лемківщині.

Можемо зі спокійною совістю запевнити Шанов. Автора цієї завваги, що такої розбіжності в дійсності зовсім нема. Наше згадане відношення було протівідповідником до тих прикрих і сумних, а на нашу гадку для релігійно-церковних католицьких справ шкідливих деяких потягнень і заряджень, що їх упрянували і вводять формальні і неформальні керманічі Апостольської Адміністрації на Лемківщині. Зрештою хай Шанов. Автор запізнається з високим письмом Апостольської Нунціатури у Варшаві з дня 21. чи 22. квітня 1936 року скермованим до проводу Апостольської Адміністрації, а пересвідчиться, що і Вища Церковна Католицька Влада виступала проти тих і таких самих потягнень, які ми теж поборювали, та їх заборонила. Треба тільки попросити про текст згаданого письма у Варшаві при вулиці Алея Шуха 12.², а тоді Шанов. Автор не закидав би нам ніяких непослідовностей в нашій становищі. А там від вулиці Раковецької 61. не так дуже далеко.

Тому з наукою про католицьку правовірність, чи дисципліну хай радше звернеться «Орієнс» до тих, яких він неfortunно боронить. Ніякий церковний уряд не уповажнює нікого до шкодження інтересам Кат. Церкви і свого рідного народу та нікого не зобов'язує до цього, щоб таке шкодження похвалював, та з ним погоджувався.

З кругів приятелів «Нашого Лемка»

¹ Н. Л. 1939, 1 лютого, № 3 (123), с. 3.

² Варшавська адреса Нунціатури.

Народньою ношею з її питоменими етнографічними прикметами – гордиться кожна нація. У деяких краях найвищі достойники й королі одягаються в народній стрій та пишуться ним, як найвищим своїм добром!

Горді й ми за наш народній український стрій, а зокрема радіємо, коли стрінемо наші тісніші племена: гуцулів, бойків, лемків у їхніх народніх живописних костюмах. Та, на жаль превеликий, сам нарід наш не цінить своїх цінностей. Переводяться в нас наші чудові народні строї, молоде покоління наче соромиться батьківських уборів та вдягається з панська, в тандитні жидівські блузки та різні модні придибашки.

Недавно тому, бо ледви 20 літ минає, як по наших церквах аж пестріло від колірових стяжок, своєрідних сорочок та ясных полотнянок; чоловіки в поважних чуганях, жінки в сніжно-білих вязаннях на голові, а мала дітвора теж по зразку батьків – так само гарненько вдягнена: аж любо було кинути оком на свій нарід. Усі одної форми, все однакове, чисте, миле та красне. А шож діється сьогодні? Недавно був я в рідному селі та зайшов у храм Божий, дивлюся й жах мене бере. Колишні поважні газди в своїх господарських уборах, які я постійно бачив у своїй уяві, хоч далеко жив від рідних сторін, сьогодні виглядають мов жебраки. Старі жидівські шмати, без форми та тандитної роботи, у руках різного типу й виду шапки й капелюхи з жидівських крамів, – оце господарі! Колись за моїх часів називано в нас таких сурдатовців – *панськими дзядами*. Сьогодні одягаються поважні господарі.

Кидаю оком на молодь. Тут уже дещо зовсім відмінніше; теж *панські* одяги, але назагал та на око першорядної якості матерії, навіть шиковно вшиті, одним словом паничі. Дівчата – теж у шовкових сукнях, першої моди черевиках, на голові беретики або й модні капелюхи. Нема ні одної дівчини в народній ноші, ні одного хлопця в своєрідному селянському строю. Де ж поділося наше прегарне село? Ні сліду по ньому.

¹ Н. Л. 1939, 1 червня, № 11 (131), с. 11–12.

Гей, думаю собі, мої любі краєни, милі хлопці й дівчатка. Якщо ви знали би, які ви смішні у своєму малпуванні *панів*. Та якщо ви знали би, в яку комічну ситуацію ставите себе, як ідете в світ між людей... Бо в світі є такий порядок, що кожний стан має свої звичаї, свої одяги. Інтелігент одягається *поевропейськи*, селянин *поселянськи*. *Як тя видять, так тя пишуть* – каже народня поговорка, і тут саме виринає ціла трагедія таких людей, що соромляться свого селянського строю, та вдягаються *попанськи*.

Зовсім інша річ, коли селянин одягається *посвому*. Коли бачу селянина, старого чи молодого, у *своєрідному* батьківському одязі, тоді велику пошану відчуваю до нього, знаю, як з ним говорити, оправдаю його *несвідомість* та не дивуюсь його *несміливості*. Ні він, ні я, не знайдемося ніде в *насмішливій* ситуації. Культурний світ не *нехтує* селянином, навпаки, *шанує* його. Селянин може *засісти* до столу з *найбільшими* достойниками та ніхто не соромитисяме *сидіти* побіч його. Одначе, як селянин *вбереться* в *тандитне* лахміття, то хоч він *на око* якийсь собі пан, та *всетаки* кожний *пізнає*, що це *лахманяр*. Якщо наш селянин *малтував* би *панів* не лише в *зміні* *хлопського* одягу на *панський*, але *старався* й *ум* свій *просвітити*, щоб у *парі* з *переміною* одягу йшло *піднесення* його *освічення* *умового*, тоді все в *порядку* було би. Але й тоді в *розумних* людей нема потреби *соромитись* свого *селянського* одягу. Польський хлоп – селянин Вітос² був *премієром* міністрів і не соромився *хлопського* одягу. *Засідав* з *міністрами* при *одному* столі у *простій* *сорочці* *хлопській* без *краватки*. А *недавно* на *спортових* *лещетарських* *змаганнях* у *Закопаному* президент Польщі Мосціцький³ *вдягнувся* в *гуральський* одяг, щоб *задокументувати*, що *цінить* і *шанує* *хлопський* стан, що *милий* для нього *мужицький* *гуральський* одяг.

Гляньмо на *полудневих* *славян*, *болгар*, *сербів*, *альбанців*, – усі вони *величаються* своїми *живописними* *народніми* *строями*. Сербський *король* у *часі* *великих* *святочних* *парад* одягався *завжди* в *народній* *стрій*. *Скрізь* по *світі* *культурні* *люди* *гордяться* своєю *народньою* *ношею*.

² Вінценти Вітос (1874–1945) – діяч селянського руху, прем'єр польського уряду 1920–1921 рр. та у 1923 й 1926 р.

³ Ігнаці Мосціцький (1867–1946) – президент Польщі у 1926–1939 рр. —

А в нас що? Аж сором говорити! Цілі села *покидають* *масово* свої *прадідні* *вбори* та *вдягаються*, як *міські* *батяри*, *думаючи*, що *це* *краще*, бо то *панське*. Юнак, що *відбув* *військову* *службу* та *бачив* *кусок* *світа*, *вже* *соромиться* свого *селянського* одягу; *дівчина*, що *послужить* *рік-два* в *жидів*, *вертає* в *село* *панею*, та *часто-густо* не *тільки* свою *селянську* *ношу* *покидає*, але й *мову* *рідну*; така *дурна* *коза* в *своій* *глупоті* *думає*, що *так* *краще*; а *інші* *дівчата* й *хлопці*, як *бачуть*, що *той* чи *другий* *ріже* *пана*, *малпують* *їх* у *цій* *негарній* *поведінці* й *вся* *молодь* *покидає* свій *прадідний* *стрій*, *заступаючи* його *модними* *сукнями*, які *так* *пасують* до *селянина*, як *п'ястук* до *носа*.

Тієї *негарної* *поведінки* наших *селян* нічо не *може* *оправдати*; бо *панські* *вбрання* не *надаються* до *хліборобської* *роботи*, є *дорогі*, *непрактичні*, *скоро* *нищуються*, а *своєрідні* *одяги* є й *триваліші* і *дешевші*. Урешті *світ* нас *зовсім* *інакше* *шанував* би, якщо *бачив* би, що *ми* *самі* *себе* *шануємо*.

Тому, не *кидаймо* своєї *народньої* *ноші*, вона *так* *цінна* й *люба*, що *через* неї *здобудемо* собі *пошанівок* *світа* і *славу*, та не *будемо* *посміховиськом* *людським*. Не *маю* на *думці* *загалу* наших *дорогих* *мені* *Лемків*; вони на *причуд* *гарно* *тримаються* і *своїх* *прадідних* *звичаїв* і *своєї* *премилої* *народньої* *ноші*, але *підгірські* *села* *Лемківщини* *заражуються* *панською* *хоробою* та *запаскуджують* себе *жидівською* *тандитою*, що *аж* *прикро* *глядіти* на *таких* *людей*, які *вдягаються* в *чуже* *піря*, та *ще* й *до* *того* *паршиве*.

Ганьба *таким* *панським* *дзядам*, *таким* *бездушним* *малпам*, що в *голові* *мають* *січку* та *вдягають* на *себе* *шовки*...

Наслідуймо *панів* у *науці* та *розумі*, а не в *модних* *одягах*. Хай *буде* *одяг* *простий*, *мужицький*, але *хай* *душа* *буде* *світла*. Це *буде* *наше* *найбільше* й *найкраще* *панство*.

Гр. Марусин

Історичний документ¹

Різні люди в різних цілях поширювали, поширюють і будуть поширювати нічим необосновані сплетні між нашим народом, що перед вибухом і в перших початках світової війни українці посилали *русинів* до Талергофу, скаржили на них перед австро-мадярськими жандармами та помагали нищити *русских* на Лемківщині.

Для цих усіх людей, зокрема для *господинів* редакторів з різних брукових москвофільських газет є знаменита нагода на власні очі переконатися, чи в їх усіх брехнях є хоч слівце правди. Хай вони підуть до Бібліотеки Народного Дому у Львові, якщо там нема, то хай шукають між собою або своїми одноплемінниками брошури під наголовком (наводимо в цілості за оригіналом!): *Довѣрительно. СОВРЕМЕННАЯ ГАЛИЧИНА. Этнографич. и культур. политическая состояніе ся, въ связи съ національно-обществ. настроями 1914 (Юль 1914 г.)*. Друковано: *Походная типографія Штаба Главнокомандующаго Арміями Юго-западнаго фронта, з схемою главнѣйшихъ населеннихъ мѣсть Галичини (Юль 1914)*.

Отже це є невеличка книжечка, в якій поданий подрібно список важніших громадян тодішнього москвофільського напрямку, з поданням місця їх осідку й замешкання та найточнішими даними, в кого треба шукати московській армії та її штабові прихильних і вичерпуючих відомостей про настрої населення Галичини до московської армії. На окремій картці, долученій до цієї книжки, подані всі важніші центри москвофільських діячів. Не забули в цій книжці й про Лемківщину, бо надрукували теж і про населення в округах: Ясла, Горлиць, Санча, Коросна й Сянока; на карті теж подані центри москвофільства в цих округах.

Які ж були наслідки тої книжки?

Для московської армії вона була покажчиком, де їй шукати для себе *прихильних* людей, та де знайти правдиві інформації. Тому не треба зовсім сумніватися, що кожний московський старшина, який з московською армією наступав на Галичину, мусів мати цю *підручну* книжку з собою. А тепер уявім собі, що такий московський старшина

попав у німецький або мадярський полон... І при ньому найшли цю книжку. Чи треба було більше мадярським жандармам? А чей і мадяри держали таких, що вміли по *руськи* читати.

Тут саме джерело та точка початку всіх шибениць, арештувань, інтернувань, вивозу людей до Талергофу, Грацу, Сан-Андре й інших таборів для підозрілих.

Що на те *руські* люди?

Бувший талергофець



Свідомі члени хору в селі Полонна. Н. Л. 1936, 15 січня, № 2 (50), с. 1

¹ Н. Л. 1939, 1 липня, № 13 (133), с. 3.

Становище українства в обличчі війни. Збережемо нашу національну гідність¹

«Новий Час» з 11 серпня у статті *Перед днями великих рішень* порушує незвичайно важну й актуальну проблему: як принорувитися нам, українцям, до сучасних воєнних настроїв та які в зв'язку з цим є вимоги нашої національної політики.

Ствердивши неминучість війни, яку мусітимуть пережити й українці, автор статті (зп) – пише:

«Якщо ця війна прийде, вона буде безприкладно сувора, всеобіймаюча, тотальна. На кривавий змаг вийдуть вже не монархи й династії із їхніми становими військами, і не окремі панівні верстви з своїми обмеженими збройними силами; стануть проти себе цілі раси й народи, цілі країни, всі їхні елементи й засоби. Розправа йтиме не тільки між військами, але між суцільними людськими масами; кожний мусітиме в ній приймати в якійсь формі й на якомусь становищі свою участь. Стиль прилюдного життя нашої доби не буде визнавати й толерувати т. зв. людей *спокійних і неутральних*; всі *непричасні* будуть вигублювані перші.

Важкі часи, які надходять, вимагають від нашого громадянства величезної внутрішньої дисципліни, опанування нервів і спокою. Одним з найважливіших завдань хвилини – це підняти в нашому нутрі безоглядну й безпардонну боротьбу із усякими диверсіями та агентурами. Буде досить ворожих сил, які схочуть для своїх цілей послужитися українським аргументом, українськими жертвами й українською кровю. Буде досить таких, які схочуть нашими руками собі каштани з огню вигортати. Буде досить таких, що – під найбільш патріотичними претекстами – будуть послуговуватися найбільш вирафінованими провокаціями, щоб стягати на нас знищуючі репресії й пацифікації. Нічії слабі нерви, нічия ненависть і жадоба відплати, нічії емоції між українцями не сміють створювати на власну історичну відповідальність довершених фактів, які своїми наслідками мусять потім падати на цілу суспільність!»

В кінцевих висновках автор висловлює віру, що в обличчі тих подій, що грядуть, ми збережемо свою національну гідність, та зуміємо підпорядкуватись узгідненим приказам нашого одного проводу.

¹ Н. Л. 1939, 1 вересня, № 17 (137), с. 1.

ЦЕРКОВНІ СПРАВИ



Апостольський Адміністратор для Лемківщини¹

Багато пишуть різні часописи про новоіменованого єпископа для справ Лемківщини. Апостольським осідком є покищо Риманів, згідно Здрій-Риманів, де коштом 9 тисяч злотих відновлено одну віллію – доставлено прибудівку – гараж на авто – та віддано до вжитку о. др. Масцюхові. Не правдою є, що в Сяноці винаймлено кам'яницю для ап. адміністратора та 4-ох каноніків. Богослуження буде відправляти о. Масцюх в каплиці обр.[яду] латинського – церкву зачнуту будувати аж з весною.

Апост. адміністратор о. др. Масцюх поручив парохів Сянока о. Константиновичеві запросити на Йордан двох українських представників др. мед. Карановича та др. пр. В. Блавацького та двох *русских* менше знаних сяницьких громадян, які давнім звичаєм будуть присутні при Водосвятті на Сяні – при співучасті томошньої адміністраційної та військової влади.

Передвчасні є також сподівання та надії різних *руснаків* – що новий єпископ буде *увалять* ненависних йому священиків – бо не було та ніколи не буде надужиття та ворожнечі між духовними властями. Рівнож скорі є міркування – про будучих священиків для Лемківщини.

Щойно по Йордані др. Масцюх верне до Риманова. Як дальше буде, поживемо – побачимо.

Декретом св. Конгрегації з 5-го грудня ц. р. папа іменував о. д-ра Василя Масцюха апостольським адміністратором для Лемківщини.

Хто такий о. др. Масцюх? Уродився він дня 30-го березня 1873 року в Новому Селі, новосандецького повіту, син Осипа і Анни з Заверачів, селян з Нового Села. Гімназію з відзначаючим поступом скінчив в Новому Санчі. Теологію покінчив у Львові і в Відні. У Відні промувався на доктора теології, а у Львові габілітувався на прив.[атного] доцента канонічного права. Рівночасно перейшов на філософічному факультеті у Львові і в Відні студії з історичної групи, а потім практичний правничий курс при св. Конгрегації в Римі. Подорожував по Європі й Азії.

¹ Н. Л. 1935, 15 січня, № 2 (26), с. 6.

В 1899-ому році висвятився на священика перемиської дієцезії. Займав різні місця, між іншим посаду професора канонічного права і префекта студій в духовній семінарії в Перемишлі від 1903-го року до 1916-го року, сповняючи рівночасно обовязки референта супружних і дисциплінарних справ, а також справ віри при греко-католицькому єпископстві.

Підчас війни попадає до табору в Талергофі, де перебуває більше як рік. Опісля вертається до Перемишля і їде на італійський фронт як військовий капелян. По війні стає парохом в Горожанні Великій, а тепер іменують його апостольським адміністратором для Лемківщини.

О. др. Василь Масцюх має відоме імя вченого каноніста. Найважніший його твір це *Церковне право супруже*².



Церква в Чирній. Н. Л. 1936, 15 січня, № 2 (50), с. 4

² Праця вийшла друком в Перемишлі 1910 р.

Свято Йордану в Сяноці відправив торжественно новоіменований Апостольський Адміністратор др. Василь Масцюх в присутності численного духовенства, о. пароха Константиновича, о. Полянського, о. Венгриновича, о. Білинського², о. Романкова, о. Кузьмінського³, о. Підгарб'я⁴ з Вільхівця, о. Мигалья⁵ з Сянічка.

Свято зачалось торжественною Службою Божою в парохіяльній церкві.

По Богослуженні вийшла з церкви процесія, попереджувана компанією війська з музикою на чолі, що цілий час грала колядки. За ними йшли делегати місцевого *Стшельца* зі своїм прапором і церковні хоругви. Процесію замикав ап. адміністр. др. В. Масцюх, за яким ішли представники влади й вірні в числі 5 тисяч люда.

На Сяні вирізано в леді хрест і тут dokonано торжественно Водохрестя.

По торжестві гостив всіх гостей о. парох Константинович сніданням; на ньому були присутні всі представники й запрошені гості.

Вечором відбувся концерт в *русскому* «Народному Домі»; перед домом поставлено браму з написом *Витай нам, Владико* і прибрано державним, папським і московським (трикольорним прапором). Концерт перетягнувся довго в ніч.

Як довідуємось, ап. адміністр. о. др. В. Масцюх іменував того дня місцевого пароха о. каноніка Константиновича архидіяконом Капітули.

¹ Н. Л. 1935, 1 лютого, № 3 (27), с. 4.

² Микола Білинський (1859 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1890 р. Парох у Кам'яній від 1897 р. Повоєнна доля невідома.

³ Дмитро Кузьмінський (1889 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1929 р. На цей час був сотрудником у Межиброді.

⁴ Іван Підгарб'ій (1899 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1924 р. Парох у Вільхівцях. У 1945 р. виїхав до УРСР.

⁵ Семен Мигаль (1887 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1918 р. Парох у Прусіку від 1932. Повоєнна доля невідома.

Вже ціла Лемківщина знає, що найвища церковна влада в Римі іменувала отця д-ра Василя Масцюха, професора, Апостольським Адміністратором для Лемківщини. Водночас всі знаємо віддавна, що положення цих наших рідних сторін є під кожним оглядом дуже тяжке. Дуже трудне є воно зокрема в справах церковно-релігійних, бо на Лемківщині бачимо розбиття, роздори, релігійні сварки, яких до війни не було.

Чи новоіменований Апостольський Адміністратор о. д-р Масцюх потрафить розв'язати це спутане питання – не беремося пророкувати; вияснить це недалека майбутність.

Дав би Бог, щоб з нашого загального становища – це питання було корисно вирішене для добра цілого Українського Народу.

Дещо вияснив вже сам о. д-р Масцюх у тім відомім вже *посланню*, бо виказав у загальних чертках своє становище і свій погляд на ці різні питання. Стає він в першу чергу на становищі єдності греко-кат. церкви та єдності широких народних мас Лемківщини.

Труднощі перед Апостольським Адміністратором з усіх сторін дуже великі та складні.



Народні жіночі строї села Полонна.
Н. Л. 1936, 1 лютого, № 3 (51), с. 4

¹ Н. Л. 1935, 1 квітня, № 7 (31), с. 2

Довідуємось, що богослови апостольської Адміністрації для Лемківщини поміщені в римо-католицькій Духовній Семинарії в Кракові. Число питомців виносить 6, з того 2 екстерністів.

Ця вістка викличе велике здивування серед вірних гр.-кат. Церкви, коли взяти під увагу, що в Галицькій гр.-кат. Провінції є аж три духовні семинарії – у Львові, Перемишлі і Станиславові. Та не уважаючи на це, лемківських богословів вислано аж у Краків і приміщено їх в відділі ченстоховським (Краківська Духовна Семинарія складається із трьох секцій: краківська, шлезька і ченстоховська). Гр.-кат. богослови в Кракові не мають ні своєї каплиці, ні своїх духовників – взагалі релігійні практики виконують в римо-католицьким обряді – хіба в неділю ходять на Службу Божу до парохіяльної церкви в Кракові. Богословських викладів будуть слухати на ягайлонським університеті в Кракові. Так отже гр.-кат. богослови будуть виховуватись в чужім для нашого обряду середовищі і ніхто не міг би заперечити, що кориснішим було б, якби вони були приміщені в гр.-кат. духовній семинарії в Перемишлі, Львові або Станиславові. Є це перший випадок впродовж 19. і 20. століття, що гр.-кат. богослови приміщені в римо-кат. дух. семинарії тільки тому, щоб не виховувались в гр.-кат. духовній семинарії. Історія мабуть додатньо не осудить цей факт, та й ледви, чи це буде корисне для виховання священничих кандидатів.

Стільки пише «Український Бескид».

Ми від себе додаємо, що ледви чи буде хісно гр.-кат. Церкві на Лемківщині з таких вихованків. Всі знаємо, що чим горнець накипить, тим його й чути. Як дальше довідуємося, діються ще другі дива, що затемнюють Лемківщину – їх варто згадати! Шкода, що ап. Адміністратор чванився – наче знає душу Лемка і лемківські болячки-обставини... І фіолетний колпак тут нічого не вдіє. Лемки все бачуть і добре собі міркують, хто та за що їх зазначає.

(Ко.) Криниця (так живець, як село) не має нині жадної української установи. А треба ствердити, що Криниця більше, як кожна інша місцевість є виставлена на денаціоналізацію. Світських наших установ не допустять, читальні «Просвіти» не дозволили заложити. Лишається ще хіба захоронка; її зорганізування це невідзновна потреба – коли хочемо задержати місцевих українських дітей для нації. Цю справу дуже добре розумів Владика в Перемишлі² і вже в 1933 р. справа була майже на укінченні. Саме 1932 р. уряд вивластив великі ерекціональні площі в Криниці на суму 270 тисяч зл. Та тодішній парох Криниці о. Король³ зголосив свої претенсії до цієї суми і спротивився передачі цих грошей Ординаріатові в Перемишлі. Вкінці, коли Рим видав декрет перемиській консисторії на оснування малого семинара в Перемишлі – о. Король взяв назад свій протест з цим застереженням, що гроші будуть вжиті на організацію семинара. На жаль, зложилось так, що саме в цім часі повстає Апостольська Адміністрація й о. Масцюх зголошує свої претенсії до цієї суми. Процес зачався наново. Коли-ж о. Король побачив, що гроші готові перейти на нового адміністратора – зголосив знову свої претенсії, мовляв, він зрікся своїх претенсій лише під цією умовиною, що гроші будуть зужиті на організацію малого семинара. Справа скомплікувалась. Процес триває дальше – а гроші лежать в депозиті в банку.

Так мається справа з цими грішми й тому дивує нас, звідки дописувач «Діла» узяв ці відомості про парохіяльних 20.000 зл., які лежать в купелевім заведенні, і зовсім непотрібно нападає на «лопату», мовляв, за якісь церковні гроші побудували величаву віллу в Жегестові на «Лопаті». Бо є загально відомим, що віллу на Лопаті побудувала кооператива «Епархіяльна Поміч» в Перемишлі⁵ – за вкладом своїх членів, а не за якісь церковні гроші.

¹ Н. Л. 1935, 1 листопада, № 21 (45), с. 3.

² Мова йде про єпископа Йосафата Коциловського.

³ Карло Король (1878 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1904 р. Парох в Криниці у 1924–1935 рр. Згодом у Снітниці. Повоєнна доля невідома.

⁴ «Епархіяльна поміч», запомогове товариство священників Перемиської єпархії, створене з ініціативи єп. Й. Коциловського в Перемишлі у 1918 р.

¹ Н. Л. 1935, 1 листопада, № 21 (45), с. 3.

Вертаючи ще до захоронки в Криниці, – треба подати, що там могла би повстати не тільки захоронка – але й величавий «Народній Дім» – колиб не створення лемківської Адміністрації. Саме на парохіяльнім ґрунті в Криниці-селі фірма з Тарнова побудувала велику цегольню – і на кошт держави складала (тепер не знає, кому складати, прим. авт.) 60.000 цегол річно. Та тодішній парох всю цю цеглу зужив на будову своєї вілли, хоч в контракті було застережене, що 2/3 мало йти на парохію (не для пароха), а 1/3 для консисторії. Єпископ звільнив о. Короля за це з парохії і мав обсадити ідейним священиком, який напевно в скорому часі був би побудував захоронку – та все пішло інакше. Тепер ходять чутки, що о. Масцюх хоче будувати захоронку. Та Бог його відає, коли це станеться, а тимчасом *матечки*⁶ збирають жнива з існуючого стану.

(За «Новим Часом» ч. 221)



Загальний вид села Шавник. Н. Л. 1936, 1 лютого, № 3 (51), с. 6

⁶ Мова йде про римо-католицькі монахині.

Про спростування неправдивих вісток на Лемківщині¹

В часописах «Нива»² і «Нова Зоря»³ появилася спростування канцелярії Апостольської Адміністрації для Лемківщини, в яким опрокидаються вісти, подані львівською українською пресою, будьтоби гр.-кат. вірні на Лемківщині переходили даліше на православіє. Канцелярія стверджує факт, що від часу, як Апостольський Адміністратор о. Др. Масцюх обняв управу нової церковної одиниці, не було на Лемківщині ніодного випадку відступства від католицької Церкви і переходу на православіє чи якусь секту. Протівно, багато осіб вернулось із православія назад до гр.-кат. Церкви й ці навернення тривають і даліше.

Радіємо всі, що на Лемківщині нема даліших переходів на православіє чи якусь секту, одначе мусимо заперечити, що це сталося – не від часу, як Ап. Адміністратор о. Др. В. Масцюх обняв управу нової церковної одиниці на Лемківщині.

Факт лишиться історичним фактом, що останнє село, яке перейшло на Лемківщині на схизму, було Усте Руське. А це сталося ще на два роки перед утворенням Ап. Адміністрації на Лемківщині. Від часу переходу на схизму Устя Руського немає на Лемківщині вже даліших переходів.

А тепер пригляньмося успіхам праці Ап. Адміністратора о. Д-ра Масцюха на Лемківщині.

Сьогодні вже майже цілий світ знає, як Лемки приймали свого краяна о. Д-ра Масцюха. Вистарчить заглянути до села Барвінка і Зиндранової, або поспитати когонебудь із Риманова-Живця, то вам докладно розповість, як то ці два села, облягали минулої зими палату Ап. Адміністратора і як *удушевлялися* його появою на Лемківщині. В тих двох селах, де перед створенням Ап. Адміністрації на Лемківщині нікому й не снилося про перехід на схизму, тепер чуть-чуть, що не вибухла схизма.

¹ Н. Л. 1935, 15 листопада, № 22 (46), с. 3.

² «Нива», провідний церковно-суспільний журнал галицького священства, виходив у Львові у 1904–1939 рр.

³ «Нова зоря», католицька газета, орган Української католицької народної партії (консервативної орієнтації). Виходила у Львові 1926–1939 рр.

А коли хто хоче ще ліпше знати, як православні Лемки приймали свого краяна о. Д-ра В. Масцюха – нехай поїде у грибівський деканат, у котрім з початком липня б. р. переведив Ап. Адміністратор свою канонічну візитацію, а там довідається, які були написи на таблицях коло церков, та що і як православні Лемки зо своїм краянєм говорили. Одним словом: православні Лемки прийняли о. д-ра В. Масцюха так, як прийняли краяни Ісуса Христа у Його батьківщині. Коли Ісус Христос прийшов у свою батьківщину, то Його краяни питалися: *Чи ж він не є тесля, син Марії, а брат Якова і Йосифа і Юди і Симеона? Чи ж і сестри його не тут-же між нами? І соблазнялися ним. А Ісус говорив їм: Що не є пророк без чести, хиба, що у своїй вітчизні і в своїм домі, і між своєю родиною. І не міг тут ніякого чуда зділати.* (Мр. 6, 3.).

Длятого замість хвалитися успіхами праці на Лемківщині, ліпше булоб канцелярії Ап. Адміністрації вдаритися в груди і в покори сказати собі: ність раб божій Господа своєю... Амінь.

Петро Криницький



Адам Вислоцький з Котова, перший передплатник «Нашого Лемка». Н. Л. 1936, 15 лютого, № 4 (52), с. 5

Лемківська дійсність. Діяльність о. Масцюха¹

В тіснім звязку з лемківським регіоналізмом стоїть справа створення Апостольської Адміністрації для Лемків. Цей уряд Ап. Адміністратора не був впливом потреби піднесення католицизму (чи його ратування) на Лемківщині – бо як могли ці самі люди, які донедавна явно підпирали православія стати *ревнителями католицизму*. Тут ходило про зовсім іншу справу: **відірвати і під регіональним оглядом Лемківщину від українського пня!** Це підтверджує хоч би історія з духовним семінаром для питомців лемківської дієцезії. Спершу ходили чутки, що має повстати духовний семінар в Сяноці чи Риманові, що питомцям буде вільно женитися і т. п. А тут нагло, мов грім з ясного неба, приходять вістка, що питомці з Лемківщини **будуть студіювати в краківському університеті**. Оптимісти дурили себе ще, що може буде ще окремих інтернат для наших питомців, що будуть викладати деякі наші професори, а може це все неправда... **Не хотілося прямо вірити, щоб о. др. Масцюх згодився висилати кандидатів на греко-католицьких священників на латинську теологію, коли під боком є два грекокатолицькі семінари (в Перемишлі і в Станиславові) і Богословська Академія у Львові, де рівені науки напевно не уступають краківському університетові!** Як може в Кракові питомець, кандидат на грекокатолицького душпастиря пізнати свій обряд, відчутти духа грекокатолицької церкви? Якби не було великої різниці між латинським і грекокатолицьким обрядом, **то Папська столиця не творила би окремої Богословської академії для греко-кат. питомців у Римі?** Вони-ж дуже добре моглиб студіювати в латинській! Та видко, що Ап. Адміністратор думає інакше! Йому це все одно. Та що на це скаже загал вірних, ці Лемки, такі обережні, підозрілі на найменші сліди латинства, прямо перечулені на цім пункті? **Як приймуть вони цих священників, вихованих в чужому дусі (питомці приміщені в ченстоховському семінарі в Кракові), в чужому обряді, необізнаних з потребами вірних? Чи не є це вода на млин православним?** Таж вони

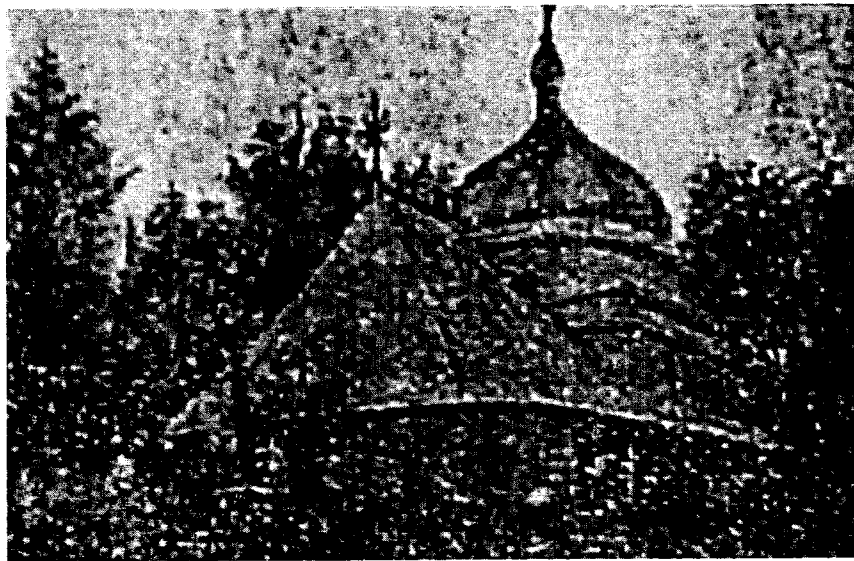
¹ Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 5.

на певно використають це для агітації, а зрештою її навіть не буде треба: Лемки самі виступлять проти цього, бо це *пільське*. Чи застановлявся над цим всім Ап. Адміністратор, який прийшов на Лемківщину на те, щоб здержати перехід на православя, а тих, що перейшли на вернути? А може о. др. Масцюх ще дальше вірить, що по виборах батюшків наженуть, а паству будуть на вертати буками... Що-ж, є різні способи релігійної праці. Щоб тільки не прийшло прикре розчарування як у Кам'яній...

Коли дальше о. Масцюх буде уважати, що непотрібно місій на Лемківщину, – то будемо свідками, що релігійні відносини на Лемківщині не тільки не поправляться, католицька церква не зміцніє, а буде хилитися до упадку. Це зрештою бачимо тепер, де мов по дощі гриби ростуть різні секти, головню суботники.

Вина за цей стан впаде на о. Масцюха і на тих, що його видвигнули.

I-ко



Церква в Улючі. Н. Л. 1936, 15 лютого, № 4 (52), с. 8

О. др. Масцюх заборонив співати гимн – молитву¹

Апостольський адміністратор для Лемківщини о. д-р Василій Масцюх вислав до пароха Сянока о. Омеляна Константиновича листа, в якому заборонив співати в місцевій церкві пісню *Боже Великий, Єдиний*. Як «мотив» цієї нечуваної досі заборони наводить о. Масцюх ось що:

Від осени минушого року зачався сильний наступ на греко-католицьку церкву на Лемківщині. (Цікаво звідки? – прим. Ред.) – Вживається неймовірних штук й інтриг, щоб викликати апостазію бодай в одній місцевості Лемківщини. В ім'я охорони католицької віри, щоб не давати причин до атаки (звідки і на що? – ред.), бо Лемківщина є ще за слаба, отсим забороняється співати в церкві пісню «Боже, Великий, Єдиний», яку називають українським гимном, так довго, аж ця заборона виразно зістане відкликана. Якщо знайшлабся яка група, що проти сеї заборони відважилабся співати сю пісню в тамошній церкві, то се має вважатися як маніфестацію недозволену на святім місці зі всіми правними наслідками. Ми далекі від того, щоб вдаватися в партійні сварки, але маємо повне право на се, щоби дати зарядження дотично заховання ся на св. місці в церкві, як того вимагає теперішня хвиля.

Ото-ж о. Василій Масцюх вважає співання гимну-молитви, що зачинається від слів *Боже Великий, Єдиний* невідповідним «захованням ся» на св. місці. Нам однак видається, що хто забороняє в церкві на святім місці засилати до Бога молитви за свій нарід, той «не охороняє «католицької віри», але робить навпаки.

¹ Н. Л. 1936, 15 лютого, № 4 (52), с. 4.

Не судім мертвих – а живих!¹

Бл. п. о. Василь Масцюх, що адміністрував греко-католицькою Церквою на Лемківщині, станув уже перед судом Всевишнього. Судити нам його після засад християнської етики не годиться.

Але не годиться поминути мовчанкою цього, що його найближчі, довірені, співробітники кидають тепер каменем на його могилу.

Іменно його канцлер о. Іван Полянський оправдується перед греко-католическим духовенством, що статті, які були поміщені в криничанській газеті «Лемко» ч. 3 (87) і ч. 5 (89) не писав він, лише писав їх бл. п. о. Масцюх, а він – себто о. І. Полянський – лише їх підписував.

Для кращого в'яснення подаємо точно за «Лемком» частину цих писань:

Про Апостольську Администрацію Лемковщини – Як уж стало певным, што Лемкы достанут Апостольского Администратора, котрый што до власти ест ровный митрополити (?? – зам. скл.), бо подлагат непосредно Папі Римскому, имарили ся украинскы газеты на Апостольську Администрацію и Апостольс. Администратора лайками, клеветати, а навет за «гадючи фонди» (?? – пр. скл.) почато во Львові выдавати малу газету «Наш Лемко» («Наш Лемко» вийшов ще як нікому не снилося про Ап. Адм. – зам. Ред.), яка має стало гавкати (?? – пр. скл.) на Апостольского Администратора. Тому песьячу роботу розмаитыма штукамы подперают большевицкы ячейки (??? – зам. скл.), яких на Лемковщині ест дост дуже. (Може в самій Криниці між кандибамы криничанського «Лемка» – чийого теж пера Лемковина–Сибір? – зам. Ред.)

Дальше автор цього писання оклеветує свою попередню церковну зверхню власть і статтю закінчує: *Хоц ище долго-долго треба працювати, штобы на Лемковщині вернули ся давны времена, але уж днеска, по рокови тяжкой працы, видно выразный зворот на ліше. о. І. Полянський Канцлер.*

Ось тепер стає всім ясно, чому криницький «Лемко» так погеройськи провадить нагінку на українське Духовенство.

На це легка відповідь: бо ці, що бралися уздоровити лемківський боляк, ці самі люди зразу потайки, а відтак вже явно підсичували криничанських панів, щоб вони в криницькім «Лемку» стало та без-

соромно опльовували достоїнство греко-католицької Церкви й гідність нашого народу.

В'яснення, що сьогодні о. І. Полянський подав його нашому громадянству до відома на сторінках «Українського Бескиду» (український католицький часопис ч. 13, 14, 15, адреса: «Український Бескид», Перемишль, Водна 10, П ч. скр. пошт. 145), іменно, що повище наведені і другі статті писав в кр.[иницькім] «Лемку» бл. п. о. В. Масцюх, а він їх тільки підписав – цього громадянство не може прийняти до відома як оправдання й в'яснення, бо о. І. Полянський повнолітня людина знає, що чинить, та за що мусить відповідати!!

Тимбільше не може цього прийняти як оправдання, бо о. Іван Полянський дуже добре знав, хто редагує «Нашого Лемка», та знав, що ціль й ідея «Нашого Лемка» це ціль та ідея всего Українського Народу – дальше сам о. І. Полянський був його точним передплатником і мав добру нагоду пізнати лице цього часопису, тим більше, що «Наш Лемко» завсе стояв і дальше буде стояти на стороні добра греко-католицької Церкви і нашого Народу на Лемківщині, врешті з о. І. Полянським таки в палаті Ап. Адміністратора начальній редактор «Нашого Лемка» точно обговорив напрямні «Нашого Лемка» та його становище відносно греко-католицької Церкви. Одночасно сам о. І. Полянський висказав тоді свій погляд відносно криницького «Лемка» – мовляв *на цю газету не звертаємо найменшої уваги, її Лемки не люблять, вона шкідлива.*

Сміємо твердити, що о. Іван Полянський мусів теж добре знати ідеологію криницького «Лемка»; та якщо зважимо, що людина, яка важиться дати свій підпис в газеті, що стало накликає до православної віри, оклеветує греко-католицьке Духовенство, поміщує карикатури гр.-кат. Єпископів та підбурює нарід проти цього греко-католицького Духовенства на Лемківщині, що в цій порі – як він о. І. Полянський писав – чи паче по його розумінню – підписував цю статтю – тоді це саме греко-католицьке Духовенство підлягало цій церковній власті, що й сам підписуючий о. Іван Полянський – тож ніякі плутанини ані перекручування подій або звалювання вини на другого – не переконують публичної думки, що автором статті поміщеної в ч. 5 (89) криницького «Лемка» був сам о. Іван Полянський, а не бл. п. о. Василь Масцюх.

Вкінці, чому о. І. Полянський важився аж по смерті о. В. Масцюха виволікати такі *неймовірні* справи на денне світло? Де тоді християнська мораль – який примір йде на тихі лемківські села?

¹ Н. Л. 1936, 1 травня, № 9 (57), с. 6.

Новий Апост.[ольський] Адміністратор¹

О.[тець] др. Яків Медвецький, ур. 7 січня 1880 р. в Цвітовій, пов. Бучач, в багатій селянській родині. Один брат був парохом Білої коло Чорткова, другий є адвокатом. До гімназії ходив в Бучачі і Станиславові. Богословські студії кінчив у Львові і Відні. Висвячений на священника 7 квітня 1905 р. в Станиславові Преосв. Кир Григорієм Хомишином. Промованій на дра св. Богословія 6 липня 1910 р. у Відні. Від 1 вересня 1910 р. дотепер був професором Старого Завіту, археології та мов старославянської і єврейської в Науково-богословським Заведенню в Станиславові. 7 червня 1925 р. став соборним крилошанином при Єпископській Капітулі в Станиславові, 7 липня 1927 р. крилошанином кустосом, 25 листопада 1935 р. домовим прелатом Його Святости Пія XI, а 25 грудня 1935 р. архидіяконом Еп. Капітули.



Колядники з Боська. Н. Л. 1936, 1 березня, № 5 (53), с. 3

¹ Н. Л. 1936, 1 серпня, № 15 (63), с. 3.

Ловити риби в каламутній воді це не апостольське ремесло¹

Здається, що останніми часами о. Іван Полянський почув ґрунт під ногами, бо почав показувати, хто в Здрою гуляє (Риманів-Здрій).

Не будемо говорити про його часті поїздки авто до різних міст у різних *місіях*, бо кожному вільно їздити та ще до того *панським* авто, одначе ціле населення Лемківщини жахається того подвижника-самозванчого та його починів. По перше: він переганяє українськими священниками так, як йому пани з Криниці й *другі* вказують. Дійшло вже до того, що сьогодні кине українським священником зпід Горлиць аж під Сянік, або навпаки й то без найменшої причини або вияснення. Ці *гонення* фатально пімстяться колись, бо й так вже всіми щілинами безбожність, різні секти, комуна розсідається навіть у здорових досі під релігійним оглядом українських селлах у Лемківщині та коли ще народ хрещений наявно бачить і приглядається, як українські отці душпастирі піхотою манджають – наче втікаючи перед переслідуванням у поганських часах – з одного закутка Лемківщини в другий, бо так хочеться оо. Полянському й Ядловському² (про цього останнього люди кажуть, що сповнюютьсся слова Шевченка: *Доборолась Україна до самого краю, гірше врага, свої діти її розпинають!*) – похитують головами та кажуть – *чиста Содома й Гомора* – або *Господь хоче когось важко покарати, що втілив у людську природу чорта, щоб у цей спосіб вказати, які люди нікчемні та подлі у своїй гордості та зарозумілості.*

На добавок закидає ця славна спілка (оо. Полянський та Ядловський!) цілу Лемківщину ріжнимим *посланіями*, де дійсно треба бути *зумашедшим*, щоб поручати українському священникові читати своїм вірним такі *изданія*, як саме недавно появилось наперед етимологією (біс знає в якому *язичію* – не то кацапщина, не то якась дика погань, азійська тарабанщина), а відтак фонетикою.

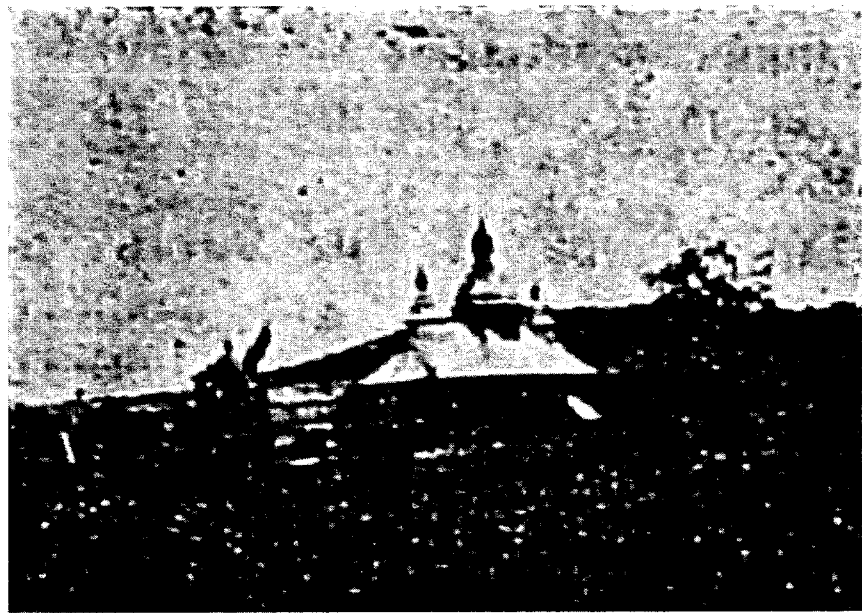
¹ Н. Л. 1936, 1 вересня, № 17 (65), с. 5.

² Стефан Ядловський (1901 – рік. см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Народжений у селі Шкляри, висвячений у 1926 р. Проф. Богословського інституту в Перемишлі 1927–1929, автор богословських праць, публікованих у журналі «Добрий пастир». Згодом служив у селлах Тилява, Пулави та Поляни Суровичні. Під кінець 30-х рр. призначений канцлером Апостольської адміністрації Лемківщини. Повоєнна доля невідома.

Ось уривок того місійного послання (слова о. Полянського): *Демони партійної ненависти (у Криниці – правда? – зап. скл.), шовинизму, братної незгоди, щоби понижити Ап. Адм., а на її руїнах хотівби вонь посадити не якесь добро, не якусь чисту вольну вѣдь поганьських домѣшокъ идею (ex ідейнику, ідейнику прославлений з тими 30 сребренниками: завв. скл.), але поставити свого власного божка-идола, що єсть знакомъ загальної (і тих подвигів у Смільнику! – прим. скл.) у нас слабости нынѣшнихъ часовъ – а имя ему «український шовинизм»...* Оце москвофільська жовч виливає свою гадючу лютю на це все, що для неї недавно ще святе було. Так роблять все яничари, що запродають чорту свою чорну душу, та воюють у такий ганебний спосіб, що аж лячно подумати, до чого світ докотився.

Українська суспільність Лемківщини добре затямить собі ці слова о. Полянського.

П. Ж.



Церква в Кривій. Н. Л. 1936, 1 березня, № 5 (53). с. 6

Перші вістуні кращого завтра¹

У вівторок 15 вересня ц. р. прийняв Апостольський Адміністратор о. др. Яків Медвецький у Риманові-Живці, на авдієнції українських священиків, дуклянського деканату.

З Його інтересних питань про стан релігійно-морального життя в українських селах – Дуклянської округи, виявляється, що справа Лемківщини лежить Йому дуже на серці.

Теплі, батьківські слова Ексц.[еленції] Кир Якова не тільки свідчать про Його благородне серце й найкращу волю, але кажуть надіятися, що так вірні, як і священики цілої Лемківщини найдуть у Ньому правдивого опікуна та Архiereя по чину Мелхиседека.



Церква в Ліщинах коло Горлиць. Н. Л. 1936, 1 березня, № 5 (53), с. 6

¹ Н. Л. 1936, 1 жовтня, № 19 (67), с. 5

Всі знаємо, що діється під сучасну пору на Лемківщині, зокрема під релігійним оглядом. Дятого приємно нам ствердити, що вістки, поміщені в 17 ч., 5 стор. п. з. *Ловити риби* і т. д. про о. Степана Ядловського, не є аж такі може страшні, бо при добрій волі можна налагодити справу якнайкорисніше для обох сторін. Зокрема о. Степан Ядловський не давав до того часу причин до підозрінь про якесь ренегатство, або шкоду національній справі.

Навпаки – дотепер свідомо признається, що він ширий **Українець та до «Лемко-Союзу» не вписався, а заняття й достоїнства в Курії Ап. Адміністрації Лемківщини приняв лише з ідеї.**

Подається також до загального відома, що неслухно посудив о. Іван Полянський та безпідставно шиканував Впр. о. Михайла Жеплинського² за мнине авторство згаданої статті в 17 ч. «Нашого Лемка», бо Впр. о. Михайло Жеплинський, український душпастир у Риманівській Завадці **не був автором** цієї статті. Вкінці Редакція слушно вважає і правильно, що не лише один совітник Апост. Адміністрації Лемківщини має бути Українець, але всі повинні бути Українцями, як також сам Апостольський Адміністратор.

¹ Н. Л. 1936, 1 жовтня, № 19 (67), с. 11.

² Михайло Жеплинський (1899 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1925 р. У 1927–1928 рр. сотрудник у Криниці. Спершу адміністратор, а потім парох у Завадці Риманівській (1928–1938 рр.).

Побілені гроби (як пише св. Євангеліє) вже самі не знають, що творять. Його ексцеленцію Іоана Полянського вже так розпирала *любов ближнього*, що кидав священниками на всі боки, таки по кілька тижневим побуті на парохії. Подібний випадок стрінув о. Михайла Гайдука²; за безкорисну працю для добра своїх парохіян в Красній (будова Українського Народнього Дому), зістав перенесений до Вороблика яко сотрудник о. Іоана. Коли оця *проклята українська жилка* (як кажуть *русскіє*) звеліла о. М. Гайдукові піти подивитися на попис дитячого Садка під домівкою Кружка «Сільського Господаря» і поговорити зі свідомими Воробличанами, тоді розлучений о. Йоан переніс його до забитого від світа села Ольховець. Щойно на основі посвідки дра Карановича зі Сянока й по особистій інтервенції в Риманові, дозволено о. Гайдукові перепровадитися з днем 19 вересня ц. р. до села Глудно, пов. Березів.

Делегація Воробличан до Риманова, з домаганням не забирати зі села о. М. Гайдука – не принесла бажаних наслідків, через що Воробличани (котрі за о. М. Гайдука почали наново заповнювати церкву) перестали цікавитися церквою. А так не повинно бути, бо Церква не завинила.

Кажуть, що Воробликами дуже заінтересувалися православні батюшки з подальших православних сіл; чи не захотять тільки спечи своєї печені при Вороблицькому вогні?

¹ Н. Л. 1936, 15 жовтня, № 20 (68), с. 5.

² Микола Гайдук (1906–1945) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1934 р. Замордований у 1944 р. на парохії у селі Лубна.

Апостольський Адміністратор Лемківщини не признає «Відродження»¹

Ілюстрований журнал Українського Протиалькогольного і Протинікотинного Руху у Львові² поміщує в 10. числі ось таку неймовірну вістку:

Усім відомо, що бл. п. Апост. Адмін. Лемківщини о. Масцюх звернув нашому Т-ву посилку книжок та на письмо, в якому Головна Рада просила за співпрацю лемківського духовенства в намірі борювання алкоголізму й нікотинізму на Лемківщині, відповів, що радо доручить усьому підчиненому собі духовенству співділати з Т-вом, коли в своїй діяльності йтиме по напрямним Общества ім. Качковського, а назву «українське», «український» замінить на «руське», «руський»... Оце настала зміна: Дня 19 вересня канцелярія вислала на адресу Апостольського Адміністратора о. Якова Медвецького нового листа з проханням за співпрацю та знову залучила деякі книжки для розпорядимости Адміністрації в намірі їхнього поширення поміж духовенством і лемками. Посилка вернулась до Т-ва з допискою одмувіоно пишеця. На листа досі не маємо відповіді й мабуть і не скоро її одержимо, хіба що новий Адміністратор знов захоче руського язичія. Подаємо цей характеристичний випадок до відома всього громадянства.

¹ Н. Л. 1936, 1 листопада, № 21 (69), с. 9.

² Мова йде про місячник «Відродження», що виходив у Львові у 1930–1939 рр.

Коронний декан Лемківщини. (Або ковальський міх риманівсько-живецької кузні проти Українців на Лемківщині)¹

Відколи нашу українську Лемківщину узнано за терен найдивачніших місійних можливостей і московсько-русотяпських експериментів, а в карпатських, гористих лісах, на устрою, здаля від українського життя наших Лемків, зачала дійтувати риманівсько-криницька Адміністрація, тоді широка й голосна русская слава загомонила також і над Оншодом². Тут, недалеко від яструб'ячого гнізда партійної експозитури «Лемко-Союзу», осівся чорний, драпежний крук, щоби своїм гострим, закривленим дзюбом клювати і діравити безпощадно й немилосердно здорове, живе тіло українсько-католицького Духовенства, та ссати теплу кров з українського, національного організму на Лемківщині. Тут, між нашими тихими й спокійними, оншодянськимим, українськими горами зачався вовчий опікун і тато риманівського пискляти-новородка, що то серед тяжких болів марно й безславно загибаючої руської мами, при світлі темної звізди найрізнородніших інтриг і кирині, прийшов на світ, щоби гамувати й параліжувати спокійний, природний розвиток української національної свідомости, освіти й культури та українського життя на Лемківщині.

А тимчасом недобрі й неприяті людські язики впевняють і кажуть, що істинно-руській ерей Никита – то головний і найтепліший сповивач і огрівач живецько-русского гнізда, то оживчий дух його праці, то мотор усіх милостивих, протиукраїнських проектів, потягнень і плянів його льокаторів, що це шеф його слідчого департаменту проти українських священників, що це генеральний оберпрокуратор руської Адміністрації, що це вкінці незрівнана слава Оншоду, Коронний Дзекан Лемківщини!... Але даймо спокій тим назвам і титулятурам!... Для влучного й повного означення цієї руської, багряно-чорної птиці треба би вжити пребогатого змістом лексикону, руського словаря казньонної, московсько-монгольської півночі, а ми скромні Українці-

¹ Н. Л. 1936, 15 листопада, № 22 (70), с. 3–4.

² Оншод-ом, читай ззаду. [Примітка автора статті, – В. П.] Оншод, тобто Дошно, село, в якому парохом був о. Володимир Вахнянин, чільний представник москвофільської орієнтації.

-Лемки його не вчилися й його не знаємо!... Бо ми, дякувати Богові, не Москалі-русотяпи, ми до московсько-азійських посіпак не належимо, ні не до декана Лемківщини...

Лучше буде, як пригадаємо собі хоч трохи дещо з тих безчисленних і безконечних слідств, інтриг, клевет, протоколів і доносів, звернених із такою ревністю, розгоном і намащенням проти *мазепинських ксендзов*, що буцімто не дають жити рачкуючому уже *русському* новородкові, чи покидкові на *устроню*, та заколочують, – ах ті зухвальці! – мирний, *обединительний*, голубий сон Коронного Декана Лемківщини...

Явні, *рабочі* подвиги, (бо тайних і скритих ніхто й нечислив би), проти українських страдальців на Лемківщині розпочав цей вовчий приятель і тато від слідства й доносів проти свого найближчого сусіда й його родини. Здавалося, що вже таки конче вигризе його з парохії... Відтак свій вовчий зір й апетит звернув він жарлочно на Босько. Двері українського, приходського дому перед ним тут майже не замикались!... Кажуть люди, що він прямо хотів злупити всю шкіру зі зненавидженого *мазепинця* в Боську³, бо щось аж 5, чи 6 слідств з довжезними, смачно списаними протоколами перевів проти нього! Здавалося в один час, так у Боську, як і в околиці, що вже впрост земля западеться від тих слідств і доходжень, що їх перепровадив шеф слідчого департаменту оншодянсько-живецької кузні на *устроню* проти *мазепинського бунтівника й ворохобника* в Боську. Але якось той *Мазепінець*, хоч який м'який, давав собі досить раду з оншодянським вовком в овечій шкурі і не дозволив себе ані морально зломити, ані пожерти вовчим клам *русско-московського* підгризача українських духовників на Лемківщині. Видерто йому лише – і то проти волі й opinії цілого, українського загалу – деканський уряд, а укороновано ним *достойною, русскую главу* в Оншоді, доки не виплекається й не вигодується в Кракові якийсь ще *лучший русский* шкуролуп для українських духовників і вірних на Лемківщині. Одначе, як кажуть люди, котрі якось про всьо люблять знати й говорити, **коронація ця відбулася безправно й нелегально, бо не було на неї дозволу Апостольської Нунціятури у Варшаві**. Але шож, коли *русским* усьо вільно, тай годі!... В Бозі однак надія, що колись прийде Апостольська Візитація приглянутися тим *русским* безпорядкам у *здрую*...

³ Мова йде про о. Михайла Величка.

З хвилиєю, коли через далековидні, хоч темні, *русські* окуляри спостережено, що ті протиукраїнські операції не вдаються, (бо якжеж козача натура українського Лемка піддалася би собачим лабетам Азія-та-москаля?!...), тоді незрівняний спец від *царського прорізу* (секцію цезареа) на українських священниках зачав безпощадно переводити свою заводову хірургію на інших душпастирях української Риманівщини. Цілий ряд місцевостей цілої цієї околиці досвідчило на собі *русских* прорізів від операційного ножа цього хірурга для мнимої, української *неблагодатьности* в Ап. Адміністрації. А це: Одрехова, Тарнавка, Босько (на ново), Шкляри, Риманівська Завадка. А коли цього було йому ще за мало, тоді розлилась знову лавина строгих *деканських* візитацій – так на ці самі місцевости, як рівнож опісля на: Дальову, Липовець, Волку Нижню й Вижну, Яселко, Суровицю, Королик Волоський, Яблоницю і т. д. Здавалося, що вже земля западеться від *подвигів* і ріжних, конфіденціональних *сочиненій* о. Никити, цього невичерпаного мозгу прокураторсько-слідчої, *русскої* помисловости й розуму проти зненавиджених *мазепинцев* на Лемківщині... Або Читальня «Просвіти» в Шклярах, кому-то після звісної візитації й слідства в справі виразу *православний* – завдячує своє фактичне зліквідування, згл. припинення, чи не йому?!...

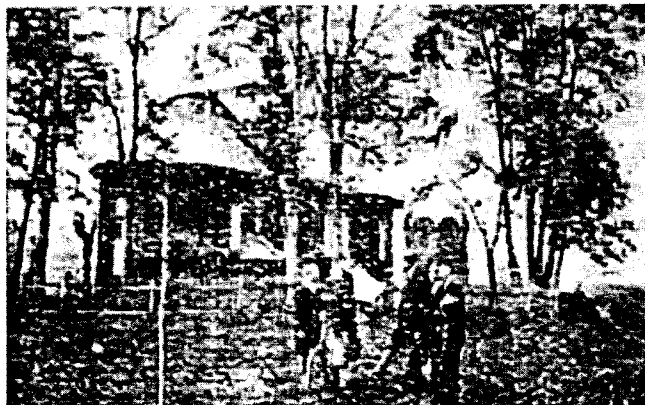
Тільки тих двох, у мягоньке піря порослих соловейків, що то на зелених соснах під Каменем і Камаркою *благальноє* *пініє* щебечуть, не було й нема кому прослідити, вияснити і звізитувати... А тимчасом ріжні люди ріжно плетуть і говорять... А шкода, бо це придалось би, щоби *русская* слава в тих околицях не призабулася, не погасла й не пропала!...

Або хочби таке! Тоді, прим., як Тилява занялася й горіла русо-фільсько-схизматицьким вогнем, що його підложили й роздули такі самі *католики*, як і він, то – чуєш Фецю, слухай, що сталося!... – то він не поспішив тоді цей вогонь вгасити (мовляв, добре Українцям так!), лише глумливо, з кпинами сказав: ***В Перемишли не такі суть головачі!***... А тепер, коли голодній, здихаючій, сліпій *русській* курці трапилося під кінець її мізерного, нужденного життя, що під її здеревілий дзьобик затряслося зерно, то цей хитрий лис мститься на українських народніх працівниках і страдальцях, денунціюючи їх, та закидаючи їм *нельояльність* для т. зв. адміністрації... Фарисею сліпий!... Лицеміре!... Ти чуєш, що каже до тебе в Євангелії Христос:

*Вийми перш бервно з твого ока, а тоді побачиш, як виняти скалку з ока брата твого!... А тоді доперва, як це поліно з твого власного ока виймеш, будеш візитувати, наставляти, протоколи списувати, доносити, оскаржувати й слідства проти українських священників та їх родин провадити!... А до цього часу сховай хвіст далеко під себе й мовчи, та не сідай по *горних сідалищах*, бо ти ще не Ординарій, ані навіть не декан після закону!... Тобі, Никито, радше в подертім плащі й кашкеті на торговицю до Риманова пацята возити, як українським священникам деканувати.*

Зрештою українська суспільність Лемківщини не має що журитися твоїми подвигами, ані боятися тебе, хочби ти, не знати як гороїжився, надував оншодянський міх риманівсько-живецької кузні, дер й квичав... Бо як минулася й пропала татарва з наших земель, як минулися московсько-царські полчища, що в 1914–1915 рр. заливали наші гори й цілий наш край, так минеться теж й язва ріжних, коронних деканів та воронячих гнізд на *устрою*, а наша з правіку українська а не московсько-монгольська Лемківщина заживе чистим, спокійним і здоровим **УКРАЇНСЬКИМ** та щирим і правдивим, працьовитим **КАТОЛИЦЬКИМ** життям!...

Данько Оншодяк



Церква в Шляхотському Вороблику. Н. Л. 1936, 15 березня, № 6 (54), с. 8

Старі шляхи нового апостольського адміністратора Лемківщини.

Найбільший клопіт о. д-ра Я. Медвецького: перенести осідок курії з Риманова до Сянока.
– Москвофільська дурійка треває далі¹

Апостольський адміністратор Лемківщини о. др. Яків Медвецький розіслав підчиненим собі священникам до підпису дві рівнозвучні петиції, щоби перенести осідок адміністрації з Риманова-Живця до Сянока, – а то: одну в латинській мові до Апост. Нунціатури у Варшаві, та другу в польській мові до міністерства віроісповідань й освіти у Варшаві. У петиціях тих кажеється, що комунікаційний звязок клиру і вірних Лемківщини з Апост. Адміністрацією є утруднений, тому, що осідок Ап. адміністратора в Риманові-Живці, положенім серед лісів, у горах, є віддалений від залізниці на 9 км. лихої возової дороги, яку осінню та зимою через сніжні заспи неможливо перебути. Крім того, як підчеркується у петиціях, у Риманові-Живці нема готелів і ресторанів.

Як ті петиції поладять компетентні церковні й світські чинники у Варшаві, та чи і скільки проєктоване перенесення осідку апост. адміністратора з Риманова-Живця до Сянока булоб доцільне й пожиточне, – у подрібній розгляд цієї справи тепер не входимо. Це зрештою для т. зв. ап. адміністрації, яка на підставі заключеної в 1934 р. та обовязуючої на час 10 літ конвенції має існувати лише до 1944 року (хіба, що ніодин з контрагентів не виповість її після того часу – тоді вона автоматично на такий сам період буде продовжена), – лише річ другорядної ваги. Бо першорядна річ для ап. адміністрації це – на нашу думку – здоровий реалізм, справедливість та жертвенна праця її керманичів і її політичного апарату.

Апост. адміністрація мусить в управі Лемківщиною твердо стати на реальному ґрунті, а саме мусить признати й респектувати факт, що **Лемківщина була, є і буде та мусить бути українська**. Українська національна стихія на Лемківщині є вже тепер непере-

¹ Н. Л. 1936, 15 листопада, № 22 (70), с. 6–7. Стаття передрукована з газети «Діло», № 250.

можна. Наш український лемко вже тепер добре знає, розуміє і відчуває, що він не москаль, ані поляк, чи член якогонебудь іншого народу, а українець, що його серце беться для української справи, а не для Москви. Тому **усяке штучне гальванізування завміраючого москвофільства на Лемківщині вважаємо не тільки за безглядне й недоцільне, але і для самої апост. адміністрації та для добра католиків. Церкви на Лемківщині за небезпечне й надзвичайно шкідливе.** Бо таке штучне підтримування апост. адміністрацією москвофільства на Лемківщині може хіба тільки викликати протицерковні та проти-релігійні настрої серед українців Лемківщини, заганяючи палкіші та менш зрівноважені елементи до безбожницького й комуністичного табору. Тому такий подвиг риманівської курії, як уведення етимології² в листуванні з українсько-католицьким духовенством на Лемківщині вважаємо не тільки проявом нісенітного та смішного анахронізму, але просто крайнім нетактом та образою загалу українського духовенства й українсько-католицьких вірних Лемківщини. Ця новозаведена канцелярійна правописна практика риманівської курії є новим експериментом, який наближує лемків до православ'я, замість їх від того віддалявати. Або далі: чому то риманівська курія досі не оголосила знаного пастирського листа Митрополита Андрея проти комунізму³, що його оголошено в інших епархіях, та який стрінувся з загальним признанням католицьких кругів і відбився широким відгомном не тільки у нас, але й далеко поза границями краю?!... Чи може тому, що Лемківщині не загрожує комунізм?! Або чи може в Риманові-Живці аж такі бідні, що вже не мають за що цього листа видрукувати, або чи таки може боятися вжитих у ньому термінів і згадок про Україну та про український народ?!...

Апост. адміністрація мусить бути також справедлива. Тимчасом зовсім не годиться з поняттям християнської справедливості придумувати в риманівській курії найпоганіші проекти, якби то винищити й ліквідувати українське духовенство на Лемківщині. Нам відомо,

² Етимологічний правопис вживаний галицькими москвофілами у XIX та на поч. XX ст. вважався важливим чинником їх ідентифікації; мав він засвідчити їх близькість до російської мови й культури.

³ Мова йде про послання митр. А. Шептицького, *Небезпека теперішньої хвили*, із серпня 1936 р.

що ті проекти виготовлює і проводить один з найближчих сусідів і дорадників Апост. Адміністрації, *істинно-русскій діятель*⁴. Яка сліпа ненависть до українців розпирає того *русского* можновладця ап. Адміністрації, видно це з того, що він переводив щось аж 5 (пять) слідств проти одного з найдіяльніших українських священиків Лемківщини. Про численні переведені там слідства проти інших українських священиків вже тут не говоримо. А все це робиться виключно на те, щоби такого священика-українця знищити, морально зломити та зліквідувати.

До цієї системи належить обсаджувати найкращі парохії на Лемківщині напливовим, під душпастирським оглядом маловартним **москвофільським** елементом, підчас коли першорядні душпастирські українські сили на Лемківщині мусять нидіти й безвинно покутувати по різних Чорних, Святкових, Радоцинах та інших здеправованих москвофілами *карних* гірських оселях, а до того ще серед різних шикан вичікувати тієї хвилини, коли то з напливом вихованків із Кракова вони будуть остаточно зліквідовані.

Або: як назвати таку справедливість, як одному з *істинно-руських* духовників призначають по 200 зол. місячно (відсотки з ульокваних фондів парохії) і то поза місячною дотацією, підчас коли на зненавиджених *мазепінських ксендзов* накладають непосильні чиншові тягарі за аренду приходських темпоралій – і то тоді, коли ті згодні і уроєні *неблагонадьожники* не мають навіть часом чим листа оплатити?!...

Отже з цього виходить, що хоч змінилася вправді персональна обсада адміністрації, змінилася також дещо і тактика, то проте полишилася і надалі та **сама система, та сама засаднича протиукраїнська лінія риманівських правителів на Лемківщині!** Або наприм. недавно минуло, просто епідемічне перекидування українських священиків з місця на місце, – чи не було це моральне ломання й матеріальне нищення ненависних *мазепінцев*, підчас коли *руськіє* сиділи собі преспокійно в багатих та інтратних парохіях і в кулак сміялися з невинних, українських скитальців. А наш український лемко все це добре бачить, пильно прислухується та знаменито розуміє у чому річ!

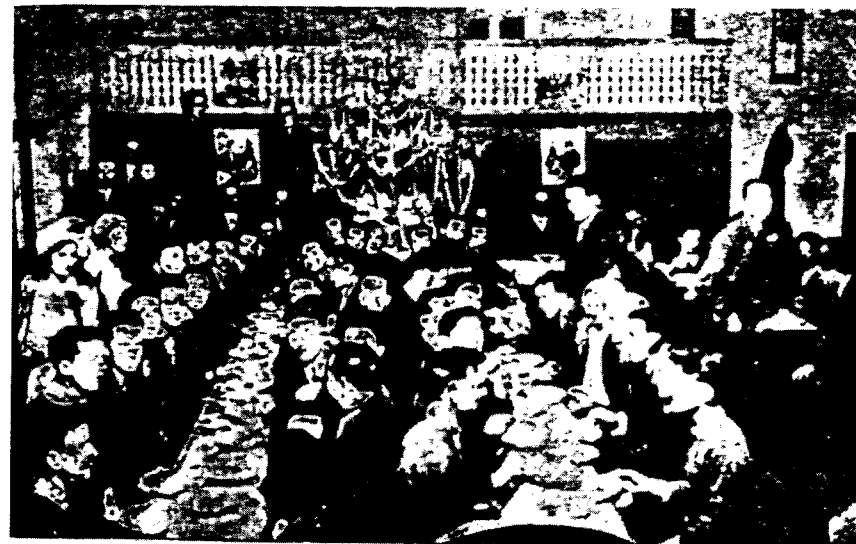
⁴ Мова йде про о. Івана Полянського, який, до речі, у 1945 р. після виселення вірних його парохії у Вороблику Королівському був усунений поляками із місцевої церкви й заставлений служити у латинському обряді. (Див. М. Руча, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Краків 2001, с. 70.)

Український віруючий загал на Лемківщині очікує й домагається також від апост. адміністратора цієї широї та жертвенної праці для добра католиків. Церкви та українського народу на Лемківщині і дуже сумно та дивно, що світські, мусять пригадувати апост. адміністраторові його обов'язки супроти Церкви і вірних. Ось напри- греко- католиків. вірні-лемки раді би пізнати й побачити нового апост. адміністратора, бажалиб почути його відправи, послухати його науки, про- ложити йому на місці свої домагання, жалі й потреби та оглядати конкретні успіхи його праці й трудів, які він обов'язаний нести. Його безпосередній зв'язок з вірними конечний в часі, коли комуністична пропаганда намагається ослабити й розсаджувати наші парохії. Бо де вівцям грозить небезпека, там повинен спішити й пастир, а не критися поза стіни деревляної *палати*, або втікати перед ними аж до Сянока!... Тимчасом – на жаль – досі новий ап. адміністратор ніякого безпосереднього зв'язку з парохіями не встановив, ніяких парохій ще не візитував і – як видно з практики – більшу вагу кладе на звіти своїх прибічників, ніж на безпосередні інформації інтересованих. Людей широї ідейности, пожертви й праці хоче віруючий загал Лемківщини бачити в курії та біля курії, а не людей жадних матеріального зиску й пустої кар'єри, експериментаторів на українських священиках та пропагаторів політичного москвофільства. Віруючий загал Лемківщини хоче, щоб його духовні провідники рахувались з його опінією, прислухувались до неї і не ображували її.

Отже не перенесення куріяльного осідку до Сянока це найголовніше, актуальне завдання апост. адміністрації, але передовсім строга, на моральних принципах та на католицьким церковним праві, – а не на критеріях партійного москвофільського ключа – оперта справедливості і безсторонності в управі всіми церковними справами й українським духовенством Лемківщини. Далі: на Лемківщині потрібна шира, ідейна, ревна й жертвенна праця в курії та поза нею, котру можуть виконати, як слід, тільки ідейні й жертвенні, українсько-католицькі священики, а не скомпромітовані епігони завмираючого москвофільського руху. І тому новий апост. адміністратор краще зробив би, колиб спирався на живих силах народу, ніж на таких імпортованих зі Львова москвофілах-прибічниках, як ославлений п. Ц., над *утратою* якого плакав «Русській Голос»!⁵

⁵ «Русській Голос», тижневик, орган галицьких москвофілів, виходив у Львові у 1922–1939 рр.

Коли апост. адміністратор не братиме під увагу тих конечних, життєвих постулатів Лемківщини, то хоч би нещасну апост. адміністрацію перенесено не то до Сянока, але навіть і на місяць (для більшої вигоди: готелів, ресторанів і покоїв) – то все те скінчиться остаточно фіяском і компромітацією не тільки апост. адміністрації, але й престижу греко-католицької ерархії. І вийде лише з цього користь для большевизації або латинізації краю.



Свята вечеря в читальні «Просвіти» в Бонарівці. Н. Л. 1936, 1 квітня, № 7 (55), с. 4

Нищення Українців на Лемківщині не устає! (Безправне усунення пароха-Українця з парохії.

– Назначення на його місце москвофіла, котрому вся парохія перейшла на російське православя!...)¹

[...]²

Саме декретом *курії* з дня 17 листопаду 1936 р., ч. 3630, усунено насильно й безправно з парохії у Королику Волоським коло Риманова довголітнього (від 1913 року!...), місцевого пароха й українського душпастиря Впр. о. Михайла Фуглевича³, відзначеного крилошанськими відзнаками за Перемиської Церковної Влади, та першого адміністратора риманівського деканату. Усуненому проти всяких засад приличности й здорової льогіки, та виразно всупереч обовязуючим під тим оглядом приписам **канонічного права**, а одиноко лише на підлі денунціяції й клевети москвофільських прихвостнів Риманова й всемогучого тепер Дошна⁴, – Впр. о. Михайлові Фуглевичеві призначено завідательство у Камяній, грибівського деканату, котрої мешканці перейшли в 1927 р. в цілости на російське православя!... За те на місце Впр. о. М. Фуглевича призначений на душпастиря в Королику Волоським о. Николай Білінський з Камяної, рянйй москвофіл, що так *пильно*, так *солідно* й так *ревно утверджував* свою парохію Камяну в католицизмі, що вона в 1927 р. зайшла – і то буквально в цілости аж до *істинного*, російсько-московського православя!... А тепер мав би там каратися й безвинно покутувати зруйнований матеріально, та покривджений й обиджений морально Українець-священик і відзначений парох, котрий в найтяжчих хвилях москвофільсько-схизматичької агітації на Лемківщині задержав свою парохію в цілости при Католицькій Церкві!...

¹ Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 2.

² Початок статті конфіскований цензурою.

³ Михайло Фуглевич (1883 – рік см. невід.) – священик Перемиської спархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1907 р. Після служби в Королику Волоському, від 1936 р. служив у Милику. В'язень польських комуністичних тюрем. (Див. М. Руґса, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Краків 2001, с. 48.)

⁴ Натяк на пароха села Дошно о. Володимира Вахнянина (1865 – рік см. невід.), провідного москвофільського дяча на Лемківщині.

Так отже з наявною шкодою для Католицької Церкви викидається безпощадно й безмилосердно проганяється – і то ще тепер в зимовій порі – з парохії довголітнього й заслуженого пароха-Українця, а призначається на його місце москвофіла.

[...]⁵

Бо якжеж потрапить провадити в широко-католицьким дусі цю парохію той, що своїм душпастирюванням вже одну парохію запровадив до схизми?!... Але за це той новий москвофіл-парох зможе бути помічним, услужним й користним в пособлюванні й ширенню москвофільського руху й кацапсько-московського духа в парохії!...

[...]⁶

Вони бажалиб окружити Риманів самими рянйями москалями, щоби при їх допоміжці їм було нищити в тій околиці українство, а насаджувати на його місце політичне москвофільство по парохіях...

Партійна, москвофільська кліка так вперто завзялася тепер на Королик, що навіть інтервенція місцевого, латинського пароха, Впр. о. Павла Смоченського в *Здрою* в обороні о. Фуглевича нічо не помогла!... А цього, що діється в Королівським Вороблику, де – на знак протесту проти партійних, москвофільських виступів місцевого душпастиря-русофіла, званого всім з його діл о. Івана Полянського – навіть 10-теро людей не прийде на святочні, чи недільні Богослуження до церкви, цього риманівські *адміністратори* не бачать, ані на це не зважають!... Отже яка міра, яка справедливість?!...

Тому апелюємо до Вищих Церковних Властей, які мають нагляд над апост. адміністрацією, щоби чимскорше, поки ще час, занялися тими справами!...

[...]⁷

Українці-лемки

⁵ Фрагмент статті конфіскований цензурою.

⁶ Фрагмент статті конфіскований цензурою.

⁷ Закінчення статті конфісковане цензурою.

Хто є властиво Апост.[ольським] Адміністратором Лемківщини¹

Урядово проголошено та подано до прилюдного відома, що новим апост. адміністратором для Лемківщини іменовано о. д-ра Якова Медвецького, бувшого каноніка зі Станиславова. Тимчасом у всіх справах, що належать до юрисдикції т. зв. апост. адміністратора для Лемківщини, з осідком у Риманові-Живці не о. Я. Медвецький рядить, лише о. Володимир Вахнянин, завідає у Дошні біля Риманова т. зв. *коронний дзекан Лемківщини*. Він саме переносить українських священників і наказує виплатити або не виплатити пенсію українським священникам.

Недавно зайшов до канцелярії цієї т. зв. апост. адміністрації в Риманові-Живці о. Василь Дяк², завідає парохії у Мшанній коло Дуклі, – з проханням, щоб його бодай через зиму залишили у Мшанній, хоч – до речі – недавно о. В. Дяк прийшов до цього села перекинений з Радочини під Горлицями на це завідаєльство.

Апост. адміністратор о. Медвецький його не прийняв, лише сам о. В. Вахнянин з задертою до гори головою заявив: може хочете піти до Шкляр? Я вам дам Шкляри, бо того зо Шкляр перенесу.

А в Шклярах, як нам відомо душпастирює о. Ярослав Щирба³, і немає найменшої причини до його перенесення – хіба лиш те, що він українець.

Тому запитуємо апост. адміністратора Лемківщини, хто властиво сповняє уряд апост. адміністратора, чи о. др. Яків Медвецький чи о. Володимир Вахнянин? Чи може т. зв. апост. адміністратор поділився своєю владою з людиною, що своїм поступованням на кожному кроці підриває повагу і становище т. зв. апост. адміністрації?

Чекаємо вияснення в цій справі.

¹ Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 5.

² Василь Дяк (1902 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1933 р. Служив у Ростоці Великій у 1934–1936 рр., Мшанній та в Чирній. В'язень польських комуністичних тюрем 1945–1947 рр. (Див. М. Ру́с а, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Краків 2001, с. 49.)

³ Ярослав Щирба (1902–1944) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1929 р. Служив у Шклярах у 1930–1944 рр. і там замордований.

Пропала фундація.

Москвофіл ломить завіщання свого попередника¹

В Курії апостольської адміністрації для Лемківщини діються нечувані скандали.

Перший апостольський адміністратор на Лемківщині, з осідком у Риманові-Живці, о. др. Василь Масцох, знаток канонічного права, мав свою добірну й цінну, велику богословську бібліотеку. В годині своєї смерті записав він у цілости свою бібліотеку для Богословської Академії у Львові².

І дійсно деякі з цих книжок одержала згадана Богословська Академія у Львові, однак – на жаль – не всі, бо наслідник бл. п. о. Василя Масцоха, провізоричний управитель апост. адміністрації в Риманові-Живці – **о. Іван Полянський**, теперішній завідаєль обох Воробликів – Королівського й Шляхоцького, побіч Риманова, казав по смерті свого попередника добрати **ключі до дверей кімнати**, де були зложені книжки, переказані волею о. В. Масцоха для Богослов. Академії у Львові **та що цінніші книжки забрав собі**.

Якщо таке зробив би якийсь світський чоловічок або який несвідомяк – тоді люди казали би, що **поповнив крадіж з вломом**, але тому, що це зробив недавній паціфікатор українських священників, та як читаємо в «Шематизмі Лемківщини» – о. Іван Полянський, просинодальний ісповідатель, член Ради для збереження чистоти віри й обичаїв (?!), цензор книг релігійного змісту, просинодальний судія (має бути *суддя*, – *зам. склад.*) і канцлер і наділений крил.[ошанськими] відзнаками і парох в Корол. Вороблику – сам український Читачу осуди такий поступок.

Редакція «Нашого Лемка» хотіла би лише знати, **в який спосіб Наукове Богословське Товариство у Львові³ зареагувало на повище та зволило ласкаво поінформувати українське громадянство, чи о. Полянський по совісті віддав ці книжки, неправно задержані (радше забрані, – прим. скл.) – кому слід. Оце нас дуже інтересує!**

¹ Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 11.

² Греко-Католицька богословська академія у Львові, заснована у 1928 р. митр. А. Шептицьким. Гуртувала найкращі наукові сили української Греко-Католицької церкви, створила значний богословський та інтелектуальний доробок. Закрита советами у 1939 р. Відновила свою діяльність після здобуття Україною незалежності у 1991 р.

³ Богословське наукове товариство у Львові, засноване у 1923 р., головою був о. д-р Йосиф Сліпий. Товариство мало свою бібліотеку, видавало кварталник «Богословія» та серію наукових праць. Закрите советами у 1939 р.

Доходження проти радника Ап.[остольської]
Адм.[міністрації] – Українця¹

В дні 8 лютого 1937 р. Впр. о. Корнило Кузик², почет.[ний] крилошанин і завідагель Дальової, перевів – на припоручення з *Устрою* – **карне доходження проти наймолодшого радника Апост. Адміністрації – українця, Впр. о. Степана Ядловського, пароха в Полянах Суrowичніх.** Доходження дотично прохання священників риманівського деканату до Апостольського Престолу за усуненням *коронного дзекана* Лемківщини, котрий зажадав за це **слідства й вимірення кари** так проти Впр. о. Радника, як теж проти прочих священників, що підписали скаргу.

Про зладження, підписання й висилку цієї скарги до Риму доніс негайно – після прийнятого звичаю – *коронному дзеканові* в Оншоді знаний, лемківський *Азеф* Бартек Заблоцкі³ з Волі Нижньої. Кажуть, що справу цього доходження, та його незгідности з церковним правом, будуть розглядати Найвищі Церковні Власти...



Трикотарський курс в селі Полонна. Н. Л. 1936, 1 квітня, № 7 (55), с. 8.

¹ Н. Л. 1937, 1 березня, № 5 (77), с. 7.

² Корнило Кузик (1859 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1888 р., від 1930 р. служив у Чирній.

³ Мова йде, очевидно, про о. Василя Бартка, пароха в Злоцькому.

Наша відповідь.

Чи т. зв. «Вісти Апостольської Адміністрації
Лемковщини», ч. XI обов'язують у совісті?»¹

Щоб якийсь церковний розпорядок, або взагалі якийнебудь закон міг обов'язувати в совісті, то мусить відповідати таким трьом умовинам, а саме: а) мусить відноситися до доброї й морально дозволеної матерії; б) мусить бути виданий через законну, компетентну владу; в) мусить бути формально виданий і проголошений.

Коли йде про наведені вгорі «Вісти», то **перша передумовина по найбільшій часті відпадає!...** Чому? Тому, що поза деякими, безспірними, засадничими справами, як прим. про метрикальні копії й конкурсні іспити, **криють у собі морально недозволений мотив і предмет.** Тим мотивом – це партійна, аж надто слідна та виразна ненависть до українців, а тим предметом є прим. заборона таких річей, які є морально добрі, чесні, дозволені та похвальні, як співання гимну-молитви *Боже Великий...*, прикраса церков лентами і ручниками, або читання католицьких часописів.

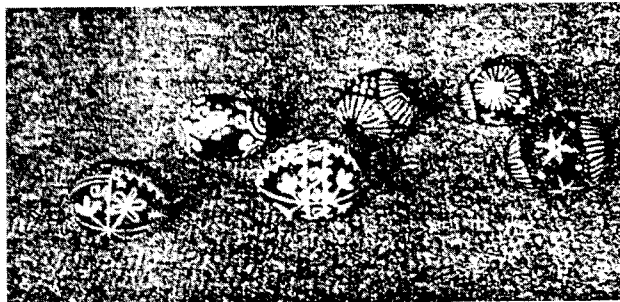
Колиж знову йде про другу і третю умовину, то «Вісти» не відповідають **приписаній, канонічній формі церковних розпорядків.** І так не є тут зазначене, що «Вісти» видає законна, компетентна церковна влада. Вправді видніє під «Вістями» печатка з написом *Апостольській Администраторъ Лемковщини*, **одначе нема зазначеного ні імени, ні прізвища урядуючого апостольського адміністратора.** А тимчасом до важности кожного церковного закону, чи розпорядку – власноручний підпис компетентного церковного законодавця є – попри печатку – безумовно вимаганий і потрібний!... А такого якраз підпису на «Вістях» немає...

Уміщений вправді та тихже «Вістях» повний підпис *канцлера* якоїсь неіснуючої *курії*. **Одначе цей т. зв. канцлер не є прецінь ніяким номінальним апостольським адміністратором Лемківщини** (хоча з позиції, на якій умістив він свій підпис, слідує, що хотів би ним формально бути!...), та приложена через когось на «Вістях» печатка ніяк до нього не відноситься!... Тимчасом ніякий канцлер не може ніколи сам власновільно видавати ніяких канонічно-

¹ Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 6.

важних розпорядків, приписів і законів!... Отже тимсамим і згадані «Вісти» в цілості, хочби тільки лише з самих формальних причин, є неважні і нікого в совісти не обов'язують!... Зрештою ми були би дуже вдячні, якщо славні *руські* юристи і каноністи на *Уст-роню* збили би це наше заключення та висказали свій *золотий* погляд на цю справу!...

Редакція



Лемківські писанки з Сянїччини. Н. Л. 1936, 15 квітня, № 8 (56), с. 7



Прощання о. Івана Тилівського перед виїздом до Канади. Н. Л. 1936, 1 травня, № 9 (57), с. 4

Лосс, Нова Весь, Новосандеччина¹

В день сімдесятьдволіття народження Їх Ексцеленції Кир Митрополита Андрія Шептицького, в нашій матірній церкві в Новій Весі, відправив торжественну св. Службу Божу наш канонік Всч. о. Смолинський Василь², до якої долучив молитви до Всевишнього з проською о уділювання сил, нашому Князеві Церкви Митрополитові, в дальшій праці для нашого Народу. – По скінченні св. Служби Божої, наш канонік в палких словах начеркнув значіння Ексцеленції Митрополита для нашого Народу, представив працю Їх для нашої Церкви, та нашої вужчої Батьківщини Лемківщини.

По скінченні річевої промови, Всч. о. канонік вніс для Ексцеленції Митрополита *Многолітвіє*, яке відспівав дуже гарно церковний хор зложений з новівсян і лосян, під управою п. Льва Кобанього. Цілу св. Службу Божу також співав цей церковний хор.

Лосянин



Члени українського церковного хору парохії Нової Веси й Лосього. Н. Л. 1936, 15 лютого, № 10 (58), с. 1

¹ Н. Л. 1937, 1 вересня, № 17 (89), с. 10. Рубрика *З наших сіл і міст*.

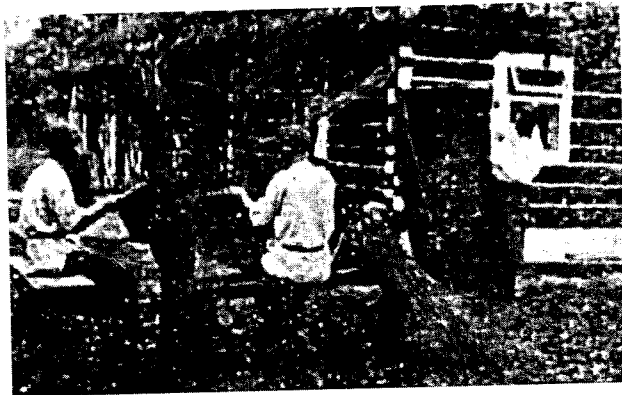
² Василь Смолинський (1869 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1898 р. Парох у Новій Весі від 1917 р. до 1945 р.

Здержання платні 30 українським священикам, як це назвати...?¹

В останньому часі наспіли з Лемківщини вісти, що отець Яків Медвецький здержав місячну пенсію за серпень майже тридцятьом українським священикам.

Має це бути пімста за читання «Українського Бескиду» й «Нашого Лемка». Про це виразно говорить письмо отця Медвецького до згаданих українських священиків:... *понеже...* – як стверджено урядово – *не подчинивъ ся зарядженю тут. Ординарѣяту, оголошеному въ ч. XI тут. «Вѣстей» въ справѣ пренумераты, читаня и поширюваня часописей «Наш Лемко» и «Украинський Бескид».* А далше: *повѣдомляється, что на случай дальшой отмови... будемъ принуждени примѣнити дальши больше строги дисциплинарни кары.*

І на що підуть оці гроші, видерті з рук українських священиків? Чи на москвофільські читальні, що в них ведеться комуністичну пропаганду (як в Лубкові, Чорноріках і прочая, прочая)??!! Навертання й поворот *православних християни* до католицької Церкви після такого зарядження певно бігом послідує... Побачимо!²



Виплітання полукішків у селі Королівський Вороблик. Н. Л. 1936, 15 лютого, № 10 (58), с. 8

¹ Н. Л. 1938, 15 вересня, № 18 (90), с. 5.

² Інформація про виплачення затриманих пенсій священикам з'явилася у «Н. Л.», № 20, с. 5.

Церковна справа на Лемківщині¹

Знаємо, що Лемківщина від давних часів, бо ще до війни, була тереном, на яким при помочі царських рублів пописувалися різні москвофільські ступайки. Серед темних народніх мас поширювано москвофільство та православя. Сприяло цьому невідрадне матеріяльне положення тамошнього населення, яке жило надіями та обіцянками поправи свого господарського положення, під пануванням батюшки-царя. В звязку з цим невідрадним матеріяльним положенням лемків, багато з них емігрувало до Америки, де своєю працею доби- валися нераз гарного майна.

Як у цілому житті українського народу, так і у житті Лемківщини, зробила світова війна, а зокрема наша визвольна війна значний пере- ворот. Багато зпоміж лемків побачили на власні очі та скоштували на власній шкірі тих благ, про які їм оповідали різні чуда москвофільські наганячі. І вслід за цим прийшло отверезіння. Лемківщина побачила, що не все золото, що блещить. Вони зрозуміли, що ширення москвофільства та православя, це був тільки інтерес поодиноких агітаторів, які свою юдину роботу провадили за московські гроші. А зокрема наша визвольна війна, в якій брало активну участь значне число лемків, як членів УГА², здерла до решти цю полуду, яку довоєн- не москвофільство усіма способами затягало на очі цьої частини українських земель. І в цей спосіб перед Лемківщиною стояв отвором шлях до повного національного відродження та духового обеднання з цілим українським народом та греко-католицькою церквою.

Але, як за небіжки Австрії були чинники, які не тільки що крізь пальці гляділи на царславну та православну агітацію – так і у від- родженій Польщі уложились відносно Лемківщини обставини так, що стали в багатьох випадках подібними до відносин, які були за Австрії. З цьою тільки зміною, що ширення москвофільства в тепе- рішніх часах утотожнюється з комунізмом. Але, не зважаючи на

¹ Н. Л. 1937, 1 жовтня, № 19 (91), с. 2–3.

² УГА (Українська Галицька Армія), регулярна армія Західно-Української Народної Республіки, утворена у 1918 р. Вела бої за незалежність Західної України у польсько-українській війні 1918–1919 рр. Згодом стала частиною армії Української Народної Республіки. Після невдачі українських визвольних змагань, розв'язана у 1920 р.

агітацію москвофільства недобитками московських мамутів, животнорна українська ідея, робила великанські поступи. Хоч приходилось та приходиться їй стрічати на своєму шляху перешкоди, які, як вже згадано, ставлять москвофіли.

Безперечно, що важною подією так в церковному, як і національному житті Лемківщини, був факт створення окремої т. зв. Апостольської Адміністрації для Лемківщини. Знаємо, як супроти цього факту поставилось українське громадянство, а зокрема наша Парляментарна Репрезентація³, а також і наші церковні чинники. Але мимо неприхильного становища українського громадянства, Лемківщина дістала окрему церковну владу.

Апостольська столиця, творячи окрему т. зв. Апостольську Адміністрацію для Лемківщини, мала на меті поширення та поглиблення праці над наверненням православних до католицької церкви. І певне, що якби українське громадянство та наші церковні чинники були переконані, що ця ідея є головним мотором, який вплинув на творення окремої церковної влади для Лемківщини, то ми усі були би цю справу гаряче попірали. Та видно, що цього переконання по українській стороні не було.

На потвердження слухності нашого погляду позволимо напровадити тільки деякі факти, за яких правдивість беремо повну відповідальність. А чи вони відповідають ціллям, для яких найвища церковна влада творила Апост. Адм. Лемківщини, а також інтересами нашого життя, хай судить кожний своїм здоровим розумом.

Як знаємо, після смерті першого Адміністратора Лемківщини о. д-ра в. Масцюха, обняв його місце о. др. Медвецький. Про господарку о. Медвецького на Лемківщині не раз та не два писала вже українська національна преса, без огляду на свої політичні переконання. А факти, які отсе подаємо, говорять самі за себе.

О. Медвецький перш за все запроваджує зросійщену етимологію так у внутрішнім урядуванні риманівської курії, як теж і в т. зв. *посланнях* і в загальних розпорядках. Змосковщена етимологія – це тепер неначе якась догматизована, урядова мова риманівської курії, підчас коли навіть бл. п. о. др. Василь Масцюх не мав ще відваги

³ Українська парламентарна репрезентація, у міжвоєнній Польщі неформальне об'єднання представників українських партій до сейму і сенату. У. П. Р. очолювала найбільша українська партія УНДО.

впровадити етимологію в риманівське урядування. І так прим. у своїй останній, великодній відозві до народу вживає о. Медвецький таких чисто російських висловів, як *меня, себя*, а в т. зв. «Службовій прагматиці для дяків» каже, що дяком на Лемківщині може стати лише член *русского народа!*...

Дальше, **о. Медвецький бере теж активну участь у москвофільських зїздах і імпрезах!** Прим. брав особисто участь у **москвофільським, кооперативнім зїзді** в Королівськiм Вороблику, осiнню 1936 р., а навіть сфотографувався тоді з президією зїзду. Відтак дня 7 квітня 1937 р. брав теж участь в урядженiм тоді в Сяноцi **концерті в честь російського і православного поета Пушкіна**. Хоч. о. Медвецький – це католицький ерарх, та це йому якось до згаданої участі зовсім не перешкаджало. – Після обняття риманівського *трону*, о. Медвецький, будучи у вересні 1936 р. на т. зв. *свєнце гур*⁴ в Сяноцi, **відвідав тут лише самих москвофілів**, а зiгнував і поминув українців. – Вкінцi о. Медвецький **пропускає священникам-москвофілам та своїм прислужникам всьо безкарно** (от, хочби останній голосний на цілу околицю скандал на Волi Нижній коло Яслиськ!), підчас, коли українців за кожну, хочби найменшу, дійсну чи уроєну дрібницю, жорстоко й безпощадно карає...

Усі передніші парохії на Лемківщині обсаджує апост. адміністрація виключно москвофілами, як прим.: Криницю о. Хиляком, Королівський Вороблик о. Полянським, Тиляву о. Дуркотом, Волицю о. Жубридом, Ріпник о. Мировичем, Злоцьке о. Бартком, якого має заступити ще більший руссофіл – о. Скоморович, Волоський Королик о. Венгриновичем. **У тім самім часі усувається українських священників** з парохій: в Королику о. Футлевича, в Мисовій о. Шалаша, у Ванівцi о. Цолту, в Прусіку о. Мигалья, в Карликові о. Мальярчика, у Вільхівцях о. Підгарбія, а **репримується**: в Боську о. Величка, в Одреховій о. Ковальчика, в Риманівській Завадцi о. Жеплинського – з тим, розуміється, наміром, щоб їх також заступити москвофілами. – Відтак іменується в риманівськiм і дуклянськiм деканатах – деканами, а в короснянськiм і горлицькiм деканатах – місто-деканами москвофілів, які не посідають ніяких кваліфікацій до тих урядів. – Рівночасно *прочищено* теж і саму курію від *мазепинства*, а це

⁴ Свято гір (поль.).

усуненням, а відтак суспендуванням о. Ядловського, а обсаджено її рьяними москвофілами!...

Ще більше. Навіть до переведення конкурсних іспитів зі священниками не запотребується українців, а самих лише москвофілів, хоч фахових сил на просинодальних іспитовників москвофіли не посідають. Хіба такі, що в часі обідової перерви самі мусять гарячково і поспішно вчитися питань, які опісля мають завдавати кандидатам на парохів. Так було в дні 11 травня 1937 р. Яку повагу мають такі іспити, про це говорити, ні писати не треба!

Вкінці, о. др. Яків Медвецький уділив 40-літньої позички в квоті 95.000 зл. задовженому, москвофільському товариству «Бескид» у Сяноці.

Москвофільському товариству ім. Качковського о. Медвецький приказав дарувати церковну площу з домом у селі Чорноріки, а в Криницьі допоміг йому прийти в посідання красної площі в самій середині села.

Не знаємо, чи з цьої праці Апостольської Адміністрації для Лемківщини радіє Апостольська Столиця.



Українське весілля на Лемківщині в селі Риманівська Завадка. Н. Л. 1936, 1 червня, № 11 (59), с. 1

Радостное событие. (Зприводу появи «Карпатского Звона»)¹

Врешті тріснула бомба! Це так довго відливався «Карпатській Звонь», орган о. Медвецького.

З датою 1 жовтня 1937 закалатав врешті оцей «Звонь» у Львові, з друкарні Ю. Яськова (там свого часу друкувалися комуністичні газети – та це не шкодить!), за редакцію відповідає: Михайль Цебринський.

Під заголовком написано, що є це церковно-народна газета.

Вступна стаття п.н. *Сь Богомъ* та дві статті *Радостное событие* й *Основы цивилизации* кажуть, яка це газета та яке її завдання. Хоче вона *воспитати молоде поколѣньє нашого народа въ дусѣ христiанской культуры*, бо *помежъ христiанами многопремногo лицемѣровъ и чoловѣконенавистниковъ*, бо «жолудкова» етика *плѣнила большу часть интеллигенции нашего народа*, бо *наши братья сь подъ знака «новой эры»* (так москвофіли називають нас українців) хочуть *«построити» въ нашомъ народѣ – Украину* і т. д.

Отже ж «К. З.» буде боротися з українцями. Ми цієї веселої борби очевидно не боїмося, лише власним оружжям «К. З.» таки відразу пригвожджуємо його.

Жолудкова етика, бажання наживи, це в наших часах дійсно велика гидота, дуже велика – доводить до того, що людці, які в душі є безумовно православні, прикриваються католиками, аби лише брати гроші з католицької Церкви та за ті гроші штучно творити серед українського народу москалів.

Кажеться в «К. З.», що українці підозрівають москвофілів о православя.

Ми кажемо – не підозрівають, але зовсім певно кажуть, що так рішучо є.

Як був би ще на світі хто такий, що сумнівався у це, – хай гляне на останню сторону «К. З.» й перечитає, що там *рекомендує* той «Звонь».

А рекомендує (поручає) він найвиразніше на світі – неморальну літературу, яку Католицька Церква

¹ Н. Л. 1937, 15 жовтня, № 20 (92), с. 1.

осудила. На 137 чисел цієї літератури ледви кілька є написані католицькими авторами (це таке маскування!), а решта православними москалями, як Арцибашев, Толстой, Достоевський, Горкій, Наумович (відомий відступник з Кат. Церкви) та іншими нерелігійними авторами, як Золя, Бальзак, Бокаччо і т. п.

А на закінчення (просимо 3 рази це перечитати! – *Ред.*) – хто годин це зрозуміти, що католицька церковна газета пропагує не лише Шерльока Гольмеса, але – *Декамерон* Бокаччюго. Добре протріть очі та ще раз перечитайте – *католицька*, церковна газета поручає *Декамерона*!

Більшої зневаги годі зробити Католицькій Церкві.



Санаторія Товариства «Перемиська Єпархіяльна Поміч» у Жетестові-Живці. Н. Л. 1936, 15 лютого, № 10 (58), с. 4



Аматорський хор при читальні «Просвіти» в Улючі. Н. Л. 1936, 15 червня, № 12 (60), с. 1

У відповідь о. Полянському!

(Яким часописом є «Наш Лемко» – а яким католицьким священиком є о. Полянський?)¹

В попередньому числі «Нашого Лемка» знаходиться вістка, якто о. Іван Полянський, парох обох Воробликів, біля Риманова, робив рекламу «Нашому Лемкові», називаючи його *комуністичною, тайною і т. д. газетою*².

«Наш Лемко» не потребує ніякої оборони перед цими божевільними закидами, бо кожному Лемкові, зокрема **самому о. Полянському** дуже добре відомо, що:

1) «Наш Лемко» завжди стояв і стоїть на католицькому становищі, завжди боронив і боронить Католицьку Церкву, особливо перед московською схизмою,

2) завжди був і є за тим, щоб широкатолицький дух заволодів цілою Лемківщиною,

3) є українським національним часописом, як це з природи річи впливає, завжди і всюди проповідує безкомпромісову боротьбу з комунізмом, як зо смертельним ворогом так католицької релігії, як й української нації,

4) вважає всяку акцію москвофілів, зокрема само оснування Здрюю за особливо шкідливе як раз для католицької Церкви.

Так отже всім зрозуміле, що ті закиди є зовсім безосновні.

Натомість, у поведінці й діяльності о. Полянського можна знайти багато такого, що в своїх наслідках підготовляє ґрунт безбожництву й комунізмові:

1) повне занедбування душпастирських обов'язків (уся душпаств. праця обмежувалася до того, що – а був такий час – що у Вороблику аж раз у місяці відправив о. Полянський святу Хвалу Божу),

2) заступаючи апост. адміністратора (по смерті о. Масцюха) якраз найбільше переслідував тих, що поборювали комунізм (чи о. Полянський забули, що з о. Сальом³ робили?!),

¹ Н. Л. 1937, 15 жовтня, № 20 (92), с. 4.

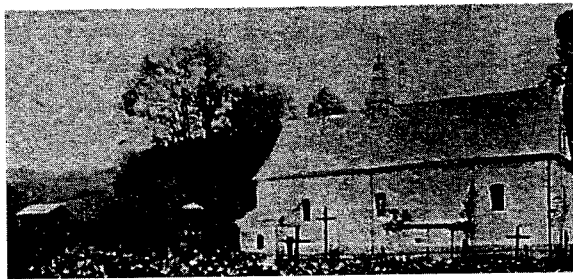
² Мова йде про статтю *Божевілья* (Н. Л., № 19 [91], с. 7).

³ Карло Сальо (1903 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1932 р. Адміністратор у Мшанній у 1935–1936 рр. та у Радошині в 1936–1938 рр. Згодом перейшов до перемиської єпархії. У 1935 р. о. Полянський усунув його з парохії у Мшанній й позбавив дотації.

3) а в чит. Качковського, де о. П. так залюбки перебував, яка велася робота – чи не сидять його *вірні* за комунізм?!

А вкінці отче Полянський, спробуйте своєї совісти, чи Ви своїм *приватним* поведінням так у Смільнику, як і тепер у Воробликах, багато збудували своїх *вірних*, давали все добрий приклад чистого, морального життя? Та, чи знаєте о. Полянський, чому то Ви *перепали* в конкуренції на Здрій?!⁴ Недаром сказав єпископ Л., *билбим ценжско згжешил, тдибим ренкен до тето пшиложил.*

Даруйте отче Полянський, не масмо більше місця в газеті..., але якщо хочете нас тягнути за язик, ми готові ще окрему сторінку присвятити *монографії* про Вашу чесну особу...



Церква в Залужі-Війську.
Н. Л. 1936, 15 червня, №
12 (60), с. 5



Члени Апостоль-
ства молитви
в Матієвій. Н. Л.
1936, 1 липня,
№ 13 (61), с. 1.

⁴ Після смерті о. В. Масцоха, новим Апостольським адміністратором Лемківщини був назначений о. Я. Медвецький.

Тривожні поголоски.

Непевна судьба греко-католицького парохіяльного дому
в Криниці¹

Минувшого року виасигнувала *апостольська адміністрація* квоту 40.000 (сорок тисяч) злотих на відновлення одноповерхового, греко-католицького парохіяльного дому в Криниці. Гроші ті взято з фондів криницької парохії, за котрі тягнувся через довгий час процес перед усіми судовими інстанціями. Після смерті бл. п. о. Д-ра Василя Масцоха апост. адміністрація перебрала з тих грошей квоту 150.000 (стопятьдесять тисяч) злотих.

Парохіяльний будинок в Криниці становить – чи не найбільше та не найвеличавіше, гр.-кат. приходство в Галичині. Побудований він зівстав в 1886 р. заходами й стараннями б. місцевого пароха й папського пралата, бл. п. о. Віктора Жегестівського, котрий душпастирював в Криниці від 1848-ого до 1889-ого року. Будинок мурований, обіймає 11 кімнат і 2 кухні, належить до найбільше репрезентативних будівель у Криниці.

Одначе після поширених останніми часами у Криниці, а не справджених ще поголосок, видано на реставрацію цього дому лише 12.000 (дванайцять тисяч) злотих. На які цілі зужито решту згаданих грошей, себто квоту 28.000 (двайцять вісім тисяч) злотих, невідомо. Остаточного обрахунку ще непроголошено.

Найбільше тривожить Криничан поголоска, що апост. адміністрація задумує продати цей будинок одній, високопоставленій людині, а для священника поставити інше приходство. Чи це правда, не знати!... Ця поголоска хвилює поважно *вірних*, котрі очікують не терпляче від апост. адміністрації відповідного вияснення й спростування.

¹ Н. Л. 1937, 1 грудня, № 23 (95), с. 2.

Місійна праця на Лемківщині¹

В місті Яслі на Лемківщині мешкає около 50 греко-католиків, які під церковно-парохіяльним оглядом належали до найближче положеної (біля 17 км. від міста віддаленої) гр.-кат. парохії в Цеклинській Волі. Всі свої акти уродин, вінчання й смерти давали вони вписувати до парохіяльних метрик у Цеклинській Волі. Своїх окремих, метрикальних книг вони не мали. Вслід за тим обслуговував їх духовні потреби о. Михайло Горечко², український, греко-католицький парох у Цеклинській Волі. З цієї обслуги були греко-католики в Яслі дуже вдоволені.

Однак ця обставина, що український парох обслуговує духовні потреби греко-католиків в Яслі, не подобалася о. Медвецькому. Тому він зарядив відлучення Ясла від Цеклинської Волі, а прилучення його до віддаленої о 22 км. від нього, гр.-кат. парохії в Перегримці. Перегримкою управляє особистий і партійний друг о. Медвецького, відомий руссофіл, о. Маріян Мишковський³. Коли о. Горечко не хотів на це відлучення Ясла від своєї парохії згодитися, тоді уділено йому канонічну нагану, та загрозою суспензи, якщо він буде противитися відлученню Ясла від Цеклинської Волі. Греко-католики в Яслі спротивилися такому, партійними, москвофільськими зглядами, диктованому відірванню їх від Цеклинської Волі, а прилученню до Перегримки, тому вони послали збірне письмо – з усіма своїми підписами до Риманова, однак це нічого не допомогло. Також їх спеціальна делегація в Риманові нічого не зробила. Тому, огірчені на таке поступовання о. Медвецького, скаржать вони його до варшавської Нунціятури, а свої релігійні потреби полагджують тимчасом у латинсько-польських священників в Яслі. О. Мих. Горечко теж вніс у тій справі жалобу до Нунціятури, але не отримав досі ніякої відповіді. З цієї причини послав він тепер письмо впрям до Риму.

¹ Н. Л. 1937, 1 грудня, № 23 (95), с. 2.

² Михайло Горечко (1903–1953) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1930 р. Парох у Волі Цеклинській від 1932 р. 1945 р. депортований до УРСР, згодом арештований й засланий у Сибір, де помер. (Див. М. Ко за к, *Пом'яни, Господи, душі слуг Твоїх*, Перемишль–Львів 2002, с. 57–58.)

³ Маріян Мишковський (1878 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1905 р. Парох у Перегримці від 1920 р.

Належить зазначити, що на таке відлучення, якоїсь місцевості від матірної Церкви мусить після церковного права (кан. 1428. код. кан. права) **засягнути Ординарій гадки капітули, відтак дотичного пароха й вірних**. Однак о. Медвецький конзульторів на засідання ніколи не скликає, ані про гадку ніякого, українського священника не питається. Він сліпо руководиться інформаціями цієї московської кліки, котра його оточила, а котра потреб катол. Церкви зовсім не має на оці.



Дім Сестер Служебниць в Залужі-Війське. Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 2



Зїзд представників українських обласних музеїв у Сяноці. Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 7

Відклики до Риму й варшавської Нунціатури¹

Відклики до Риму, згідно до папської Нунціатури у Варшаві внесли такі українські священники з Лемківщини:

1) о. Д-р Йосафат Кабарівський², завідаєтель парохії в Святковій Великій, від грамоти припинення в уряді й в чині з 25 листопада 1936 року, ч. 3684, вніс два відклики до Риму: один упрост, другий через папську Нунціатуру у Варшаві;

2) о. Михайло Фуглевич, б. парох у Королику Волоськім біля Рима-нова, після проти грамот усунення з парохії з дня 17 листопада 1936 р., ч. 3630 і з дня 21 березня 1937 р., ч. 549, два відклики до Риму, а проти позбавлення помочі сотрудника, о. Даміяна Дзями, одно письмо до папської Нунціатури у Варшаві;

3) о. Михайло Величко³, парох у Боську, проти декрету позбавлення деканального уряду з дня 10 липня 1936 р., ч. 2331, вніс два письма до варшавської Нунціатури, а проти канонічного напимнення, погрози припинення в чині й усунення з парохії з дня 18 серпня 1936 р., ч. 2779, проти канонічного нагляду з дня 21 серпня 1936 р., ч. 2790, та проти здержання дотації за лютець і березень 1937 р. два відклики до Риму;

4) о. Стефан Шалаш⁴, парох в Мисцовій, проти грамоти безправного позбавлення деканального уряду з дня 10 липня 1936 р. вніс одно письмо до варшавської Нунціатури, а проти візвань до опущення парохії з дня 28 січня 1937 р., ч. 120, та з дня 8 лютого 1937 р., ч. 184, два відклики до Риму;

¹ Н. Л. 1937, 1 грудня, № 23 (95), с. 4.

² Йосафат Кабарівський (1894 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1931 р. Був адміністратором у Зиндрановій у 1931–1934 рр. та Святковій у 1934–1937 рр. Згодом перейшов до села Шандровець у Перемиській єпархії.

³ Михайло Величко (1889–1939) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1917 р. У Волі Нижній служив у 1926–1935 рр. Згодом парох у Боську, де був убитий німцями у 1939 р.

⁴ Стефан Шалаш (1890–1943) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1923 р. Від 1924 р. адміністратор, а від 1927 парох у Мисцовій. Убитий там польською боївкою у 1943 р. (Див. М. Ко за к, *Пом'яни, Господи, душі слуг Твоїх*, Перемишль–Львів 2002, с. 123–124.)

5) о. Василь Мигаль⁵, парох в Прусіку біля Сянока, проти візвання до уступлення з парохії, після одно письмо до Риму;

6) о. Михайло Цолта⁶, парох у Ванівці, біля Коросна, проти грамот напимнення й візвання до опущення парохії з дня 3 грудня 1936 р., ч. 3727, з дня 23 квітня 1937 р., ч. 818, та з дня 11 травня 1937 р., ч. 928, написав відклик до Риму;

7) о. Николай Заяць⁷, б. завідаєтель в Чорноріках, біля Коросна, проти приказів переінтабулювати місцевий церковний дім об-ву ім. Качковського з дня 4 листопада 1936 р. і з дня 13 грудня 1936 року, а відтак проти декрету перенесення до Вільхівця з дня 15 березня 1937 р., написав два відклики до Риму;

8) Проти демонстраційного іменування грамотами з дня 10 липня 1936 р., ч. 2331 і 2332 риманівським і дуклянським деканами москвофілів, внесли дві збірні скарги до Риму, згл. до варшавської Нунціатури українські священники риманівського і дуклянського деканатів.

Крім цього численні рекурси до Риму, згл. до варшавської Нунціатури вплинули теж і від інших священників-Українців з Лемківщини, яких не зареєстровано.

⁵ Василь Мигаль (1887 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1918 р. Парох в Прусіку від 1932 р. Повоєнна доля невідома.

⁶ Михайло Цолта (1904 – рік см. невід.) – священник перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1925 р. Парох у Ванівці від 1931 р. В'язень польських комуністичних тюрем 1945–1946 рр. Дальша доля невідома. (Див. М. Руї с а, *Administracja Apostolska Lemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Краків 2001, с. 48.)

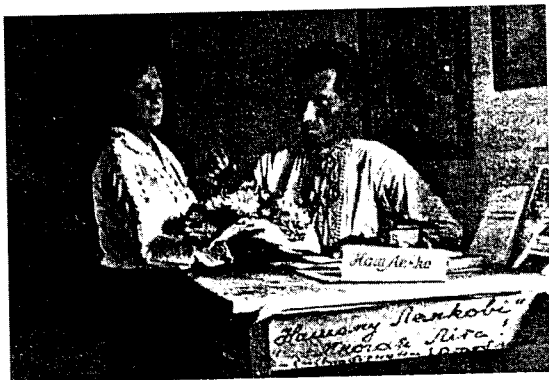
⁷ Микола Заяць (1907–1998) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1933 р. Адміністратор: у Новиці 1934–1935 рр., у Чорному 1935–1936 рр., Вільхівці 1936–1938 рр. У 1947 р. в'язень концтабору в Явожні. По війні у Польщі, служив в українських греко-католицьких станицях. Від 1972 р. пенсіонер. Помер у Баргошицях.

Радісно дзвони дзвонили ...¹

Пишуть нам, що Впр. о. кан. Степан Ядловський відправив у дні 12 лютого ц. р. в Полянах Суровичніх торжественне Богослуження... перше після 10-ти місячного припинення. Вістка про це, яка скоро розійшлася довкруги, викликала почуття загальної радості й вдоволення в цілій околиці. Вона стягнула велику скількість побожних людей до церкви в Полянах.

Показалося, що є ще інстанція, в якій можна знайти правду та справедливість. А цею є Апостольська Столиця.

Ще ніколи в Полянах Суровичніх так радісно дзвони не дзвонили, як у тому дні...



Степан Вархоляк (автор дописів до «Н. Л.»).
Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 8

Церква в Морохівській Завадці. Н. Л. 1936,
1 липня, № 13 (61), с. 10

¹ Н. Л. 1938, 1 березня, № 5 (101), с. 1.

Завадка Риманівська к. Дуклі¹

В селі Завадці Рим. дня 4 травня ц. р. згромадилася коло приходського дому велика маса народу; поприходили старші газди й молодші, всі наче на який празник. Та не був це радісний день празника для Завадчан, тільки сумний день прощання свого улюбленого Душпастиря, з яким прожили вони у великій згоді й пошані продовж 10 років. І саме наспів день, і всі прийшли попрощати Дорогого Духовного Провідника, що навчав слів Великої Правди й синівської любови. А треба знати, що в часі свого приїзду до нашої парохії застав Впр. о. Михайло Жеплинський² наше село забуте Богом і людьми. Перше завдання й гаряча постанова о. Ж.[еплинського] піднести це гірське село під релігійним і національним оглядом. До того церква була в оплаканому стані. За старанням о. Ж.[еплинського] та його гарячих закликів зложили місцеві ідейні парохіяни та їх земляки за океаном таку складку, що вже в 1931 році основно відмальовано церкву; закуплено 3 кращі фелони, св. плащенницю, 3 пари хоругов, відзолочено чаші та справлено багато інших конечних церковних річей. Зновже в дочерній Камяній куплено 3 дзвони (один з них важить 300 кг.) та фелон за 400 злотих. Те, що в присілку Завадки на Абрамовій засновано першу на Лемківщині школу «Рідної Школи» – теж заслуга о. пароха. За його почином і під його проводом засновано в Завадці Чит. «Просвіти», а в Абрамовій Клубок «Рідної Школи», який в минулому році занявся улаштуванням дитячого садку. При помочі о. пароха покінчило двох хлопців діяківську школу в Перемишлі, а один господарську садівничу школу в Милованні. Крім цих один здібний хлопець зі Завадки ходить до гімназії в Перемишлі та один є в ремісничій бурсі у Львові. Місцевий парох ніколи не зважав на підлі наклепи місц. учителя кацапа, який – так бодай всі люди оповідають – писав доноси до Здрою про все, що діється в селі. Бо треба

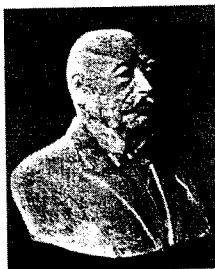
¹ Н. Л. 1938, 1 червня, № 11 (107), с. 7.

² Михайло Жеплинський (1899 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1925 р. У 1927–1928 рр. сотруди-ник у Криниці. Спершу адміністратор, а потім парох у Завадці Риманівській (1928–1938 рр.). Згодом перейшов до Наконечного в Яворівському деканаті Перемиської єпархії.

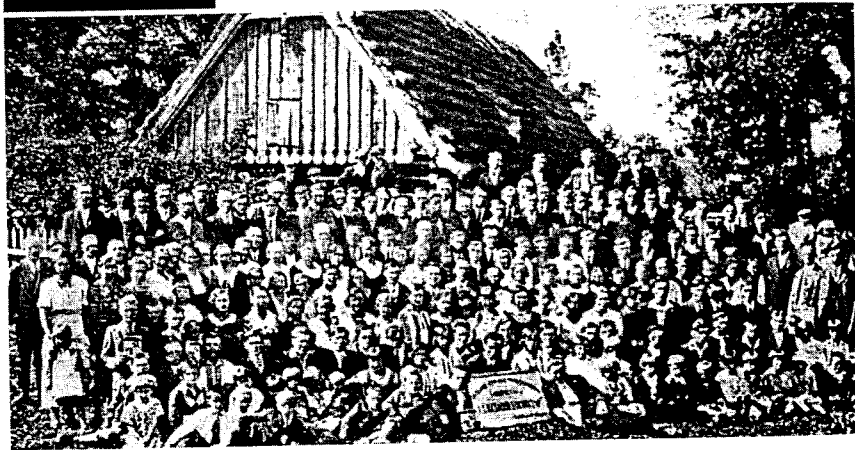
всім чесним людям знати, що кацапи то така порода, що не хоче, щоб бідний селянин стався розумніший, щоб йому краще велася господарка; москаль тішиться, як газда голодує, як немає в що вдягнути своєї дитини, як чорна недоля жене його завчасу до гробу; тоді для москаля найбільша радість. Унаслідок таких доносів пропала о. Ж. [еплинському] 6 місячна пенсія. Але нічо його не спинило, хоч і по тернистій дорозі йти до мети. Засіяне слово видало гарні овочі. Сьогодні нема сили, що звела б Завадчан на манівці. При відїзді Любого Душпастиря провадило його 42 фіри до стації в Іваничі. А згромаджені парохіяни здовж цілого села усталися в довгий шпалір і довго зі сльозами в очах дивилися, як поволі за Дуклянськими горами скрився їх Дорогий Батько Духовний.

І могутнє бажання свідомих Завадчан продовжати культурну працю осталося як велика заповідь.

Приявний



*Пробудитель Новосандеччини Василь Яворський.
Світлиц М. Дзерович. Н. Л. 1936, 15 липня, № 14
(62), с. 3*



*Кружок Господарського Т-ва «Сільський Господар» у Королівському Вороблику.
Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 1*

Вічний скиталець.

З Яселка вийшов, до Яселка вернувся...¹

Останньою місцевиною, до якої знову назначено вічно переносеного Всеч. о. Даміяна Дзяму², є Яселко, згл. Ясель, риманівського деканату. Звідси то, як вже нашим Читачам добре відомо, перенесено його в 1936 р. до Розділля, відтак до Чорнорік, до Королика Волоського, до Милика, до Ждині, а біжучого року, гейби переїхавшися на карузелі, вернув тяжко досвідчений, але таки незломний і непоборний Всеч. о. Дзяма знову до Яселка.

Вміжчасі, як кажуть, звільнили його *москалі* з душпастирської служби, а кинувши йому 50 зол. місячно, відправили його на *пенсію*. Одначе Всеч. о. Дзяма мав проти цього *указу* внести відклик до Апостольської Столиці і виграв. З мести назначено його до Яселка, мовляв, нарід його не схоче... А тим часом усе добре уложилося, – Богові на славу, вірним на духовну користь, а *москалям* на сором і пониження...



*Збирають і возять річний дорібок. Солотвина, коло Криниці.
Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 5*

¹ Н. Л. 1938, 1 серпня, № 15 (111), с. 1.

² Даміян Дзяма (1891–1944) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1917 р. Загинув під час воєнних дій на Лемківщині.

Ждемо на відповідь!

А коли ж укінці вийде *послання* лемківського *владика* про 950-літній Ювілей Хрищення Руси-України???

Цього року, як відомо нашим Читачам, святкуємо торжественно 950-літній Ювілей Хрищення Руси-України. Увесь наш нарід по цей бік ригської, кордонної лінії² обходить цей небуденний Ювілей дуже врочисто й торжественно. Українські владика видали й оголосили зворушливий, збірний пастирський лист до народу, а краєвий Ювілейний Комітет у Львові проголосив проклямацію, в якій закликає цілу українську суспільність, щоб як найбільш урочисто відсвяткувати цю небуденну хвилину в життю нашого народу³. Над краєвим, Ювілейним Комітетом приймають й обіймають протекторат не тільки всі краєві, але теж і декотрі позакраєві Владика греко-католицького обряду.

Скрізь по цілому нашому краю відбуваються торжественні Богослуження, водосвяття, ставлення ювілейних хрестів, святочні, ювілейні проповіді, академії, та інші торжества для належного й гідного звеличання найсвітлішої хвилини в життю наших предків і нашого народу. У взнеслій хвилині, загального, релігійно-національного підйому єднаються в нас люди навіть ріжних напрямків і переконань. Всі відчувають в тих хвилинах, що є дітьми того самого многострадального народу, який з належною шаную й вдякою Всевишньому звеличує цей найсильніший момент своєї тисячлітньої історії.

Тільки – на жаль – на Лемківщині, особливо в її теперішніх, церковних верхах чомусь того не видко. Всі сподівалися, що вийде якесь пастирське послання теперішнього *владика* для гідного вшанування цього рідкого Ювілею в життю нашого народу... Але дарма!... Послання не появилось!... Відтак всі сподівались, що сянїцький адміністратор щонайменше свій підпис умістить на готовім, збірнім посланню наших Владик... Але і то ні... Вкінці всі надіялись, що хоч принайменше приступить до протекторату над краєвим Ювілейним Комітетом хрищення наших предків... Але й тут сподівання даремні!...

¹ Н. Л. 1938, 15 жовтня, № 20 (116), с. 2.

² Мова йде про польсько-советський кордон, апробований сторонами у Ризи 1921 р., що роз'єднував українські землі.

³ Згадані документи були опубліковані у 16 (112) числі «Нашого Лемка».

Кожний зі здивуванням питає, яка властиво причина тому?!!!... Чи може і ту партійна ненависть і сепаратизм сянїцьких, церковних верховодів так далеко сягає, що навіть в найторжественніших хвилинах не спроможеться на будууючий акт любови і доброго приміру для свого власного народу?!!!...

А емеритуру – то хотіли б уже мати?!!!...



При будові Українського Народного Дому (Красна). Н. Л. 1936, 1 серпня, № 15 (63), с. 1



Свято товариства «Луг» у Бонарівці. Н. Л. 1936, 1 серпня, № 15 (63), с. 5

Подвійне торжество¹ Ростока Велика

Ростока Велика в Сандеччині відсвяткувала величаво цей ювілейний рік, получивши це свято з посвяченням відмальованої церкви. Станням о. Антона Пакоша² та за жертвенністю громади Ростоки Великої і Крижівки відновлено церкву з верха, помальовано бляху, а тоді приступлено до відновлення в середині. Церкву відмальовано гарно в українському стилі (вишивки). Тут можна зложити признання нашим краянам лемкам мистцям за красну та ревну працю мистецько-малярську п. Голянці з Лосього з Горличини та п. Адамському з Солотвини коло Криниці. Правдива маніфестація ювілейна відбулась в Ростоці доперва в празник св. Димитрія в день 8. листопада ц. р. Це свято звеличав Й. Е. Преосв. Еп. Чарнецький³ з Волині, який не жалував труду ні праці, а радо поспішив на запрошення, щоб підкріпити нас Лемків на душі. В год. 10 зібрався здвиг народу не лиш з Ростоки і Крижівки, але і з доколичних сіл, ц. є з Нової Веси, Лосього, Лабової, Утрина, Матієви, Солотвини, Вірхомлі, Криниці, Мохначки, Берестя, Перунки й інших, свідчить це про бажання почути слова потіхи-підбадьорення від наших Владик, чого нажаль від довгих вже літ не чують. Цілий цей кількатисячний здвиг народу вийшов проти Й. Е. Преосв. Чарнецького на приходство, де при гарно вбраній брамі привитав Його від лемків, а зокрема від парохіян гарними словами громадянин Петро Репела. Підчеркнув духову звязь лемків з цілим нашим українським народом, та щире гаряче привязання до Католицької Церкви і нашого обряду.

В церкві відбулось архиерейське посвячення відмальованого храму, та архиерейська Служба Божа при якій асистували о. дек. Венгри-

¹ Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120), с. 9.

² Антін Пакош (1908–1985) – священик Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1936 р. в Дубному на Волині. Адміністратор у Ростоці Великій. У 1939 р. ув'язнений польською владою в Березі Картузькій, вдруге ув'язнений польською комуністичною владою у 1945–1948 рр. Згодом виїхав до Канади, де помер.

³ Єпископ Микола Чарнецький (1884–1959) – висвячений у 1909 р., проф. Духовної семінарії в Станіславові. У 1931 р. іменованій Апостольським візитатором для Волині. Заарештований советами у 1945 р. був засланий у Сибір, до Львова повернувся у 1955 р., де помер.

нович⁴ і о. дек. Смолинський. Співав хор Лосянсько-Нововеський під проводом Льва Кобанього⁵. По посвяченню церкви і по св. Службі Божій промовляв до зібраних Й. Е. Преосв. Чарнецький пригадуючи великий момент в нашій історії ц. є Хрищення України за князя Володимира.

Торжество закінчено відспіванням пісні *Боже вислухай благання*. Нехай буде честь і подяка о. А. Пакошові за ревну працю для народу, нехай буде честь і слава громадянам Ростоки і Крижівки за жертвенність і поміч в праці!

Присутний



Українське Спортове Товариство «Луг» в Королівському Вороблику. Н. Л. 1936, 1 вересня, № 17 (65), с. 4

⁴ Омелян Венгринович (1877–1961) – священик перемиської єпархії та Апостольської Адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1914 р. Парох у Мохначці Вишній 1921–1941 рр. В'язень німецьких таборів 1941–1945 рр. Після виселення Мохначки у 1947 р. став латинським душпастирем у Криниці, де помер.

⁵ Лев Кобаній (рік нар. і смерті невідомий) – громадський й культурний діяч із Лося, новосандецького повіту. Відомий пасічник. Загинув у німецькому концтаборі на поч. 40-х рр. Див. В. Бородач, «Сруль» (Пам'яті сл. п. Лева Кобані) [в:] *Стежками рідної землі*, Брентфорд 1970, с. 34–37.



Перше св. Причастя українських дітей в селі Чорноріки. Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 1



Дитячий садок у Височанах. Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 8



ШКІЛЬНІ СПРАВИ

Завої коло Риманова¹

Ми побудували сами за свої пінязі школу і наши братя прислали нам кус талярів з Гамерики, то далисме хкрити школу бляхом. Тепер ходиме и просиме, найби нам дали дакого начителя, а они си ани в голові не мают, што наши діти без науки виростают. Од нас дуже народа в Гамериці і во Франції, то пишут, што зле барс без писма жити го світі. Дайте нам даку раду, пришлийте нам дакого пана, няйби нас и нашу дітвору провадив. Бесідуют наши гев, што добрий би здався з «Рідной Школи»². А ми би помогли му бідувати разом з нами. Ойже не забудте, а тямте о нас.

Пак зас до вас напишемє.

Завійчани.



На Лемківщині копають бандурки. (Село Гирова). Н. Л. 1936, 1 жовтня, № 19 (67), с. 1

¹ Н. Л. 1934, 1 січня, № 1, с. 7. Рубрика *Дописи*.

Вільно читати всякі цензуровані часописи¹

В селі Злоцькім, повіт Новий Санч, є від кількох літ учителькою п. Крамковска, яка в останніх часах зачала безоглядну боротьбу з найкращим діточим часописом – «Дзвіночком»², який в селі діти дуже люблять читати. Казала собі приносити «Дзвіночок», заказувала читати. Як найшла в котрої дитини, то відбирала. Діти перестали приносити «Дзвіночок» до школи, а тримають і читають дома.

Минулого тижня та пані закликала до себе ученицю Каську Яценік і дала їй 50 гр., щоби дитина сказала, котрі діти читають «Дзвіночок». – Дитина сказала, що не знає, тоді учителька казала розвідати точно і їй донести, а за те обіцяла дати ще 5 зл. – Дівчинка розповіла все дома родичам, які казали віддати учительці 50 гр., а самі внесли зажалення на учительку до висших шкільних властей.

Лемко



Українські жінки і господарі в селі Воловець, к. Незнайової. Н. Л. 1936, 1 жовтня, № 19 (67), с. 7

¹ Н. Л. 1934, 15 березня, № 6, с. 8. Рубрика *Дописи*. На кінці допису редакція помістила ось таке пояснення: *Від Редакції. Діточий часопис «Дзвіночок» вільно передплачувати і читати, бо він переходить через цензуру, але якщо учитель не дозволяє, не приносити до школи.*

² Мова йде про український дитячий ілюстрований журнал «Дзвіночок», що виходив у Львові 1931–1939 рр. під ред. Юри Шкрумеляка.

Лемківський буквар¹

Всі культурні держави стараються виховувати свою шкільну молодь старанно і вірливо. Подають дитині вже в самих початках науку в спосіб зрозумілий, живий; такою мовою, що з нею кожна письменна людина буде мати діло ціле своє життя, бо ж тепер всі читають і потребують читання. Для держави корисніше виховати освіченого громадянина, аніж такого, що поза своєю говірочкою іншої мови не буде знати. Тому й Міністерство Освіти у Варшаві (обіжник ч. 110 з 13. липня 1933 р.) поручило всім учителям навчати польських дітей відразу літературної польської мови.

Таку саму засаду треба примінити й прикласти до наших українських шкіл та наказати, щоб і тут вчили лише українською **письменницькою** мовою; бо ми також маємо красну – живу літературну мову. Певно, що українська мова (як і другі) має надзвичайно багато дрібних говірок; це особливо треба сказати про Лемківщину. На просторі наших лемківських осель маємо багато дрібних місцевих говірок, що часом дуже різняться супроти себе. Вистане перейти через гору до другого села та говорять вже відмінно пр. *лем ино*.

Супереч одначе науці, яка відкидає сьогодні потребу навчання в якійнебудь говірці, явився *Лемковський Буквар*², призначений для лемківських дітей, хоч в титулі того чомусь не зазначено. В титулі читаємо: *Буквар, перша книжечка*; в середині додали: *Для вселюдних шкіл*. Про лемків там і не згадано.

Новий буквар не є для **всіх лемків** зрозумілий, бо в нім находимо повно таких слів, які є для більшости лемків незнані. Для приміру лемко не каже ніколи: *ладно, не ладно* – а все *гарді, не гарді, сказала* – а *повіла, прибіжал* – а *прилетів, уль* – а *улий, хата* – а *хижа, взріли* – а *виділи*, або перше слово, що його навчає *Буквар*, ст. 7., *тато*, яке лемко мало знає, а все повідає *няньо-ниньо*; (заховане в піснях *Кой би не тоти гори – не ялиці, виділа би я няня в Гамериці*).

Дальше подає *Буквар* місто лемківського – *привюв, мюд, довго, дав, поколов, – він – привел, мед, долго, дал, поколол, он* і т. ін. Така

плутанина розбиває пануючий в наших українських школах правопис, [адже] Львівська Кураторія затвердила один обов'язуючий український правопис. Кожна шкільна влада дбає, щоби держалися школи при навчанні української мови того правопису, як обов'язкового.

Буквар одначе є збіркою різної ляпанщини, яка є дуже шкідлива. Він не може принести освіти дітям; принесе багато шкоди всім інтересам, які потребують для користі загалу – добре освічених громадян. Бо ж все те, що є для загалу незрозуміле – мертво, стоїть на науковому полі дуже низько. Воно є чуже для шкільної молоді, тому не корисно давати таку читанку до рук дітям.

За Др. І. Огієнком подав Ю. Т.³



Аматорський Кружок при читальні «Просвіта» в Грабі. Н. Л. 1936, 15 жовтня, № 20 (68), с. 1

¹ Н. Л. 1934, 15 квітня, № 8, с. 5.

² Мова йде про буквар написаний Мефодієм Трохановським, який видало у Львові 1933 р. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

³ Стаття є дуже скороченою версією рецензії Івана Огієнка, надрукованої у журналі «Рідна Мова» 1934, № 1 (13), с. 15–22.

Переносять учителів, але тим разом і москвофілів¹

Минулого року перенесли з Лемківщини в глибину Польщі всіх учителів-українців. Кажуть, що про те найбільше постаралися москвофільські, нібито – тверді *руські* бріхачі, що уважають себе правдивими і одинокими провідниками Лемківщини. Не знати лише, коли то їх лемки вибрали своїми вождями і чи мають право себе за таких уважати та чи заслужили собі на таке почесне ім'я? Вони то головно мали доложити своїх рук до перенесення з Лемківщини згаданих учителів-українців за те, що нібито ці учителі ширили на Лемківщині *Україну*. То *ширення України* виглядало так, що перенесені учителі-українці тримали міцно з лемківським народом, боліли своїм щирим серцем над його гірким життям у горах, працювали безінтересовно і з правдивою посвятою над національним освідмленням лемків, проганяли темноту і баламуту з Лемківщини, закладали і працювали безінтересовно в читальнях «Просвіти» і кооперативах, виховували лемківську інтелігенцію для добра Лемківщини, закладали також каси та молочарні і т. д.

На тих учителів, ревних народних робітників все цькували москвофіли, що вони *будують Україну на лемках*. Внаслідок таких доносів, тих невинних і заслужених у відродженні Лемківщини учителів попереносили. Наївні і дурненькі москвофіли думали, що будуть непорушними панами на Лемківщині. Наскорі зладили буквар² і чим скорше пруть нового *біскупа*³. Забули наші москвофіли на Лемківщині, що пан лише доти гладить і кормить собаку, доки вона йому добре наганяє лисів та оленів. Коли вже йому непотрібна, тоді її убиває.

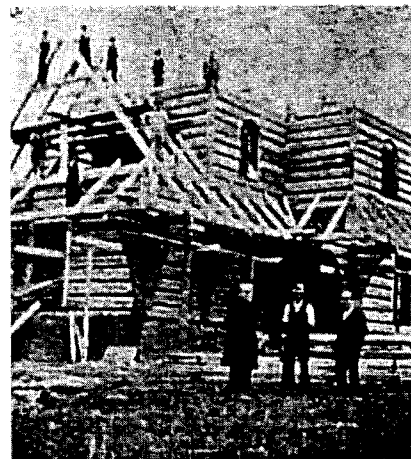
Як зачуваємо, багато наших учителів з переконання *твердих русских*, а між ними учителів Сайферта, Богачиківну, Ковальську, Васильця, Полошиновича і др. переносять у корінну Польщу. Цікаво, що на те *лемківські політичні гандлярі*, різні Трохановські, Гнатишаки, Сьокали, Яновицькі, Бодаки, Когути і всякі інші? Для нас кромі

¹ Н. Л. 1935, 1 вересня, № 17 (41), с. 5.

² Мова йде про *Буквар* М. Трохановського.

³ Мова йде про намагання москвофільських діячів утворити на території Лемківщини окрему греко-католицьку єпархію, що почасти вдалося у формі *Апостольської Адміністрації Лемківщини*.

учителів-українців вже ближчі учителі з переконання москвофіли, як всякі інші. Не можемо тільки зрозуміти, як можна бути таким попросту глупаком, щоб не передбачити, що *засуд* виданий на одних не мине й других, бо тверда лінія, яку тепер до Лемківщини примінюється, є неперебірлива й не узнає різниць⁴. Але кому миліші вигоди, камениці, грубі гроші, розкішне безжурне життя, той готов навіть за продати і виректися рідного народу.



При будові української греко-кат. церкви в Гладішові. Н. Л. 1936, 15 жовтня, № 20 (68), с. 6



Лемківська молодь у селі Мианна, коло Дуклі. Н. Л. 1936, 1 листопада, № 21 (69), с. 5

⁴ Мова йде про офіційну лінію польської влади, яку пояснювалося як *рація стану*.

До відома Українській Парляментарній Репрезентації¹

З давен-давна була в селі **Явірках**, повіт Новий Торг, вселюдна школа з українською (руською – як там дехто зве) викладовою мовою. Вчили наших дітей українці-вчителі.

Одначе вже від 3 літ, як пішов наступ на Лемківщину, не минули чотирьох українських сіл під Щавницею, – це Біла Вода, Чорна Вода, Шляхтова й Явірки. Забрали всіх українських учителів, та на їх місце краківська кураторія призначила таких учителів, що не мають поняття про українську мову, та навіть не хотіли вчити з *лемківського букваря*. Тому завели від 1 року в школах польську мову навчання, хоч ані одної польської дитини немає в школі.

Тільки священик викладав на годині призначеній на релігію в матірній українській мові.

Але наші господарі-Лемки самі пізнали, що така школа винародовлює їхніх дітей, тому почали різними способами домагатися належної української мови навчання в школі. Були делегації в Кураторії, але нічого не помагало.

Останніми часами в селі Явірках, учителька (полька) зажадала, щоби шкільні діти при відході зі школи пращались з нею словами *до відзена пані*. З цього приводу прийшло до розятрення відносин між школою й дітворою, бо діти ніяк, а ніяк не годні вимовити такого поздоровлення. За це – бувало, учителька побивала дітей, лишала за кару – по науці, щоб у цей спосіб примусити дітей здоровити її цим новим поздоровленням.

Одна учениця 2-ої класи Марія Бурчак, мимо побоїв і зіставлювань по науці не хотіла цього говорити, тільки здоровила своїх шкільних товаришок і учительку по християнськи словами: *Слава Ісусу Христу*. З цього приводу керовник школи в Явірках візав матір тої дитини Анну Бурчак до школи та вимагав, щоб вона присилувала свою дитину говорити при виході зі школи *до відзена пані*.

Мати цеї школярки заявила, що в часі, як вона ходила до школи, то християнський привіт *Слава Ісусу Христу* вповні вистарчав. Тому

¹ Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 2. Українська парламентарна репрезентація, у міжвоєнній Польщі неформальне об'єднання представників українських партій до сейму і сенату. У. П. Р. очолювала найбільша українська партія УНДО.

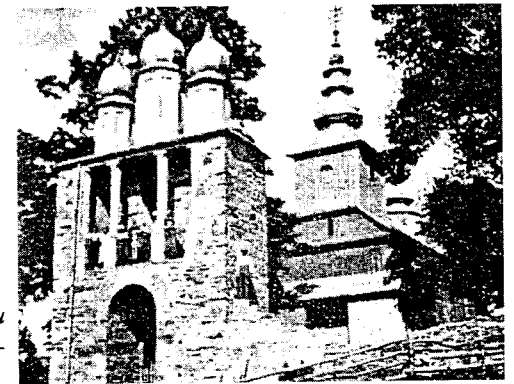
вона не годиться на це, щоб її дитина інакше віталась. Крім цього поденерована мати обстоюючи в обороні прав своєї дитини, сказала до дітей, щоб й вони тільки християнським привітом здоровили себе й старших.

Ця справа опинилася в городському суді в Коростенку над Дунайцем, де Анну Бурчак засуджено на 3 (три) тижні арешту.

Цій історії не кінець, бо ще остав окружний суд.

Тому Хвальна Українська Парляментарна Репрезентація – до Вас кличемо, зверніть більше уваги на наші західні окраїни, цю подію запишіть у Вашому альбомі, як одну з квіток – як причиною до студій над нормалізацією².

Українське населення на Лемківщині твердо вірить, що Ви Панове представники Української Парляментарної Репрезентації почините всі можливі старання, щоб у першу чергу забрали собі цей *лемківський буквар*, щоб українській дитині дали українських учителів та цим увільнили невинних дітей перед самоволею та шиканами чужих начителів. Ми батьки української дітвори на Лемківщині ніколи та за ніщо не відречемося нашої кровної звязи з матірним українським пнем.



Муrowана дзвіниця біля церкви в Радошицях. Н. Л. 1936, 1 листопада, № 21 (69), с. 9

² Мова йде про т. зв. політику нормалізації польсько-українських стосунків у міжвоєнній Польщі. З українського боку цю політику реалізували політичні сили згуртовані в Українському національно-демократичному об'єднанні (УНДО).

Язык Наумовича в Горличчині¹

Знова дарунок для Лемків. Це має бути відшкодовання за банкрутство лемковського.

Лемки вириваються з рук *господинам*, поволеньки приходять до своєї голови по розум і *руським* баламугам з «Лемко-Союзу» роблять на правду судний день з їх *ензикем*, *народом*, *букваром*, з цілою їх розбишацькою роботою – забирайтеся до біса!

Але на їх місце таки зараз здається вирине нова імпреза в Горличчині. Якесь протитроханівська фірма пускає бомби з *язиком Наумовича*², для наших дітей, для школи. Наумовича може тому витягають, бо Лемко вже комубудь не дається вхопити за чуба, бунтується на всяку *язикову роботу* (Устя Руське!).

Тому Лемка осторожно, делікатно зацитькують. Тому власне пробують йому вимахувати попід ніс аж Наумовичівським кадилом. Чарують.

А праця *руських* на західній Лемківщині йде даліше: *господини* будують камениці, віллі, а бідному Лемкові систематично мурують вавилонську вежу. Вже нині у нас така мішанина *язиків*, що на спеціальне замішання чекати не треба.

У нас *язиків* кілька хто хоче: *руський*, карпаторусський, угрорусський, малорусський, лемківський, *язики* закарпатських єпископів, а тепер ще *язик Наумовича*?! Одним словом – хай живе *єдинство руського народа*.

Мається вражіння, що між *руськими* інтерес з *язиками* поплачується перша кляса!

І може тому тепер на відміну Наумович – а не Трохановський чи Сьокало.

Зміна декорацій. Дочекався чести о. Наумович, а Трохановський наслідника.

¹ Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 5.

² Мова йде про о. Івана Наумовича (1826–1891), греко-католицького священника, культурного діяча українського відродження в Галичині середини XIX ст., поета і письменника. На поч. 60-х рр. перейшов він на москвофільські позиції, почав писати «язичієм». Засновник *Общества ім. М. Качковського*. За поширювання ідей російського православ'я був ув'язнений. У 1884 р. виїхав до Росії, де став православним священником. Його зібрані твори (*Собрание сочинений*, т. I–III) вийшли у Львові 1926–1927 рр.

Законспірованими хресними батьками *язика* є пани: Войтович – солтис з Устя Руського, та Юрковський – учит. зі Сквіртного.

І нащо ця спроба нового баламуцтва?

Коли москвофільства не могли піднести на силах *лемківські* застрики Трохановського, о. Масцюх, учительські спусти крові – то щож вдіє о. Наумович?

Хіба дасть останні намащення конаючим москвофілам. Тим більше, що думки *руських* на Лемківщині вже блукають, лишень кудись коло хрестів... талергофських, *руської культури*...

Видко з ними кепсько. Кажі: Вічная пам'ять.

Тут від літ не бачиться жадної позитивної акції, навіть спроби в тому напрямі. Читальні Качковського, кооперативи – паперові, або ледви волочать ногами, животіють.

Десь, часом *талергофське свято*, але воно стало несмачною, протиукраїнською гецою. Великих слів велика сила, соломяний вогонь – а потім кляпа. Сон. Сплять дуже солодко.

Час був би *господинам* вже раз зрозуміти, що Лемка шкода малювати на Москаля. Що його лемківський говір, це говір української мови, що йому ніякої Троханівщини, чи Наумовичів непотрібно до щастя.

Що тутешня *руська* робота, це ганебне підривання сил Лемка в часі, коли зі всіх кутів всяка біда пхається на нього, простягає лапу по його душу...

Час також зрозуміти, що не пора придумувати Лемкови *язиків*, коли в нього економічна нужда, політична неграмотність й сусідські експерименти.

Тепер якраз найкраща пора, кінець шкільного року, тож на порозі нового шкільного року, повинні всі батьки на Лемківщині протиставитися й подбати, щоб їх дітей навчали в школі з українських книжок.

П. Жебис

Бурса руска в Горлицях¹

Оцінка при кінці року для питомців тої бурси випала дуже зле. Там повинна бути така дисципліна, як в іншій бурсі, де всі хлопці перейшли до вищих клас.

Ученикови також треба дати час до науки біжучого матеріялу – а того всього не може зрозуміти настоятель бурси п. Максимович.

Наука чужих мов це річ похвальна, але для учнів сильних. А в Горлицях на точці *русского літературного языка* й взагалі російщини нема компромісу.

В голови наших дітей помпують годинами на акорд Лермонтових, розпалюють до білого *русский* патріотизм, хотіли б малого Лемка хемічно перетопити на москвофільського яничара.

А в школі за те недостаточно.

Пан Максимович, це навернений на *русску віру* бувший українець, тому зрозуміла його *русска* пристрасть.

Але не є зрозуміла байдужість виділу бурси до того рода експериментів *господина* настоятеля. Чейже хтось мусить відповідати за те, що бідним батькам марно пропадає кєрвавиця? В нинішніх часах наражувати Лемка на надаремні цілорічні оплати за бурсу і оплати в гімназії – це крайня безличність. Непростимий злочин.

Де ваша совість *господине*?



Графіка Едварда Козака, що представляє лемківського тазду, якому обдертий дід пропонує газету «Лемко»

Хто поїде *троханівським шляхом* з Горличчини?¹

Криницький «Лемко-Союз» розпочав свою ганебну роботу від денунціцій учителів українців, а вслід за тим прийшли масові переноси ідейних одиниць у корінну Польщу.

Цей стан триває по нинішній день. На місце виселенців приходять поляки. Вони тепер вчать лемка *лемківської мови*, бо вислухали курсу *ензика лемковскєго* від самого пана Трохановського.

Нині нова каравана учителів відходить з Горличчини. Довголітня учителька з Квятона п. Ліщотова мандрує кудись на захід.

З Ліщин відходить п. Богачиківна, донька учителя лемка, також десь на чужину.

Учителя Жидяка з Лося переносять на емеритуру.

То були майже останки наших учителів в горлицькому повіті. Кінець.

Тепер вже не буде кого висилати на *троханівський шлях*. На Лемківщині лишилось сам п. Трохановський (він учитель!), троханівські курсанти, та його славні адютанти в Горличчині: Полошинович, Вислоцький, Юрковський. Самі *русські*. Але і їх не багато. Як пальців на одній руці. Пани з «Лемко-Союзу» зробили своє: українців учителів не буде в нашому повіті.

Але друга штука господинам Сьокалам вже не вдасться. Лемко не дозволить себе запродати. Своєї мови, релігії та національної приналежності до 40-мільйонного українського народу, не зможуть *лемківські* гешефти п. Трохановського завести його під чужу стріху.

Горличчина довго спала причарована москвофільським зіллям. Нині скрізь будиться до національного життя, набирає розгону українська стихія, по селах ростуть кадри свідомої української молоді.

Тому ті учительські експерименти не захитають духа нової відродженої Лемківщини.

¹ Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 7.

¹ Н. Л. 1936, 15 серпня, № 16 (64), с. 5.

В Устю Руськім ще одна нарада¹

Добра рада ліпша від грошей. Добре, коли на нараді слухають доброї ради.

В Устю Руськім 16. липня ц. р. була знову цікава нарада. Приїхав пан віцестароста з Горлиць на т. зв. *роки* послухати урядово прохань громадян. Пан віцестароста володіє українською мовою дуже добре, тому не штука було йому мотати на вуса того всього, що каменем звалилося Лемкові на серце, що болить його.

Нині в Лемка найболочішим місцем – школа. Тому не дивниця, що селяни з дооколичніх сіл категорично домагалися від урядових осіб первісного стану на терені школи: учителів українців, українських книжок, української мови.

Спеціально громада Квятонь домагалася повороту учит. Ліщотової, котру власне перенесено під Краків.

І добре, що тепер відбулася така нарада. Вона може принести багато користи для села, а пан староста пізнає знову настрої Лемків, їх духа, погляд. Можна чути голос народу, а голос народу – це голос Божий.

Лемко має свою вдачу: мало говорить. Та коли вже заговорить – то ніколи на вітер, ніколи без причини.

Школа була одною з найбільших потреб дня, котру присутні постаралися пану старості представити ясно й докладно.

Лемки хочуть своєї, української школи, бо життя дало їм добру школу, не одного навчила їх доля тут, на Лемківщині і там, в Америці.

І з тої науки має досвід, що тільки в своїй школі своя правда.

Щоби на Лемківщині до школи вже давніше поставили більше уваги, не було би баламуцтва, не було би москвофільської зарази, бо Лемко скоро переконався би, що *руські* пророки, це елеганцко оплачувані з *погодінських пособій*² карієровичі.

Тоді також панів Трохановських-Сьокалів зліквідувалиб на Лемківщині сейчас, а не доперва по 3 роках ганебної роботи тих лемківських *расів гуксів*.

¹ Н. Л. 1936, 15 серпня, № 16 (64), с. 7.

² Мова йде про спеціальні фундації засновані в царській Росії для підтримки москвофільських діячів та організацій в Галичині, Буковині та на Закарпатті.

Пан староста відїхав до Горлиць, а Лемки чекають на вислід полагодження їх потреб дня і міркують хлопським розумом, чому пані Ліщотова має вчити краковяків біля *смочої ями*³, а знову дітей з Квятоня якийсь *фацецік* зі Старого Санча *єнзика лемковського*, або взагалі не вчити навіть того *лемковського*.

Добре було би, щоб і другі громади при нагоді зустрічі з особами від урядів у подібний, річевий спосіб представляли устно або письменно свої побажання, потреби, жалі, як це мало місце в Устю Руськім.

Бо голос народу – це голос Бога.

П. Жебис



Українські селяни зі своїм о. парохом перед церквою в Туринську. Н. Л. 1936, 1 грудня, № 23 (71), с. 12

³ Мова йде про печеру під замком Вавель у Кракові, де за легендою мав жити дракон (смок).

Гідна постава в обороні релігійно-національної традиції¹

Дня 23. м. м. відбулася апеляційна розправа перед окружним судом у Новім Санчі проти селянки **Анни Бурчак з Явірок**², яку засудив городський суд у Коростенку над Дунайцем на кару 3-тижневого безоглядного арешту. (Гляди «Н.Л.», ч. 14). Обі розправи є відгомоном змагань наших братів лемків за здобуття рідної школи і пошани їх традицій та релігійного обряду. Явірки є одним із 4-ох найдалі висунених сіл на наших західніх окраїнах новосандецького повіту.

В цьому селі учитель наказав, щоби шкільні діти поздоровляли його окликом *до відзенья* замість дотеперішнього християнського поздоровлення *Слава Ісусу Христу*. З весною ц. р. шкільні діти II. кл. під проводом Марусі Бурчак, 8-літньої дівчинки перестали поздоровляти учителя окликами *до відзенья* і вживали далі поздоровлення *Слава Ісусу Христу*. Щоб зломити поставу дітей, учитель карав раз-по-раз Марусю Бурчак, замикаючи її по науці. Вкінці візвав матір Марусі Анну Бурчак³ і зажадав, щоб вона не намовляла доньки не здоровити окликом *до відзенья*. Одначе мама рішуче відмовила і заявила, що не лише свою дитину, але і на батьків інших дітей буде впливати, щоб усі діти здоровили учителя словами: *Слава Ісусу Христу*.

Тоді учитель забрав її доньку на годину до 4-ої кляси, щоб замкнути її знову по науці. Розжалоблена мати ввійшла за учителем до кляси і візвала свою доньку, щоб ішла з нею до хати. Учитель силоміць усунув з кляси Анну Бурчак, яка при свому відході звернулася до всіх дітей зі словами: І ви діти ніколи не кажіть *до відзенья*, лиш *Слава Ісусу Христу*. На основі донесення учителя городський суд у Коростенку засудив Анну Бурчак на 3 тижні арешту до ч. кг⁴ 376/36 за *непшизвої́те захова́нє сен вовец владзи*.

Засуджена зробила відклик до окружного суду в Новому Санчі, який по розправі 23. м. м. **увільнив Анну Бурчак від вини і кари**. Розправою проводив заступник президента окружного суду п. Делін-

¹ Н. Л. 1936, 15 жовтня, № 20 (68), с. 6. (Передрук із газети «Діло», № 223.)

² Світлину Анни Бурчак і її доні Марусі помістив «Наш Лемко» у № 3 (75), від 1 лютого 1937 р.

³ Див. стаття *До відома Українській Парляментарній Репрезентації*, с. 198–199.

⁴ Тобто кодексу гродського (міського).

гер, обвинувачував прок. Денкевіч. Підсудну боронив м-р Осип Кебуз, український адвокат в Новому Санчі.

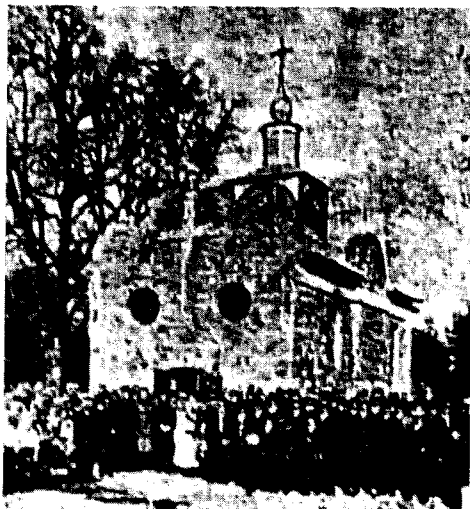
При цій нагоді слід підчеркнути, що гідна постава Анни Бурчак в обороні своєї релігійно-національної традиції довела до того, що **шкільний інспектор з Нового Торгу відхилив розпорядок учителя, залишаючи надалі поздоровлення *Слава Ісусу Христу***.



Хор читальні «Просвіта» в Бонаривці. Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 1

* * *

Палять *Історію України*¹. Не думайте, що в большевії, лише в селі Поляни, коло Горлиць. Саме ще в 1935 році Антонія Трохановська дістала на св. Николая першу частину *історії України*, видання *Світа Дитини*. Це не подобалося місцевій учительці Зембовій, яка забрала від дитини книжечку й спалила. Відав ця пані не знає, що такі книжечки перейшли належну цензуру.



Греко-кат. церква в Розділлі.
Н. Л. 1937, 1 січня, № 1 (73), с. 7



Греко-кат. церква в Явірках.
Н. Л. 1937, 1 січня, № 1 (73),
с. 8

Кара за українські шкільні підручники. До Української Парляментарної Репрезентації¹

Господар Іван Піх, замешкалий в селі Лосе, новосандецького повіту, почта Лабова, дав своїй дочці Євгенії, шкільній учениці, 90 грошів, щоб купила собі до науки шкільний підручник або буквар.

Коли вона купила в школі буквар і принесла до хати, батько її взяв книжку до рук, переглянув і на своє велике диво, хоч він сам українець-лемко і добре знає українську мову, зокрема лемківський говір, найшов у цій книжці багато незрозумілих слів. Тож слушно прийшов до переконання, що такий буквар не надається для його дитини; тому спровадив собі просто зі Львова з української книгарні «Просвіта» книжечку-буквар, апробовану шкільними влястями до вжитку в народніх школах і з цього букваря сам навчав свою дитину вдома.

В половині жовтня відіслав Іван Піх старшою своєю дитиною, ученицею IV. відділу куплену книжку т. зв. *лемковський буквар* місцевій учительці з тим, що на його думку з такого букваря небагато навчиться мала дитина, як її змісту старша грамотня людина не розуміє.

Учителька приняла буквар і сказала дитині, щоб її батько (Іван Піх) зголосився слідуєчого дня особисто в школі.

І дійсно Іван Піх пішов другого дня до школи, де його в приватнім мешканні приняла місцева учителька. Вона повідомила Івана Піха, що в кімнаті є шкільний інспектор і запросила його до середини. Інспектор з Нового Санча зачав розмову з Іваном Піхом на тему лемківського букваря. Іван Піх заявив, що він, як добрий батько, радо посилає своїх дітей до школи, пильнує, щоб його діти добре і взірцево поводитись у школі й поза школою та сам у вільних хвилях помагає своїм дітям у науці. І тому він сам мав нагоду переконатися, що його дитина, хоч як пильно прикладається до науки, одначе з лемківського букваря нічого негодна зрозуміти, а тим більше навчитися. Дальше Іван Піх заявив, що хоч він родовитий Лемко, то всеж таки не знає значіння слів, поданих у букварі та в доказ цього навів ці незрозумілі слова.

¹ Н. Л. 1936, 15 листопада, № 22 (70), с. 5. Рубрика *Новинки*.

¹ Н. Л. 1936, 15 грудня, № 24 (72), с. 3.

Ціла розмова була ведена в дуже спокійному тоні, але інспектор не дав рішучої відповіді.

Щойно 25. XI. ц. р. одержав Іван Піх старостинське карне оречення, яким покарано його гривною 100 зл., з евентуальною заміною на 2 тижні арешту.

Таке саме карне оречення прислано Романові Стацакові теж з Лосього, що також відніс учительці лемківський буквар – але сам особисто, одначе з шкільним інспектором не бачився і не конферував.

Іван Піх і Роман Стацак, оба переслухані в старостві заявили, що лемківські букварі є незрозумілі для шкільних дітей і тому вони віддали ці букварі учительці.

Натомість оба спровадили своїм дітям букварі зі Львова, які Львівська Шкільна Кураторія затвердила й поручила до вжитку у всіх всенародніх школах.

Те, що свідомі батьки, Українці-Лемки дбають за належні шкільні підручники для своїх дітей – так правно, як і морально цілковито обосноване. Чи є такий батько, що бажав би своїй дитині шкоди?

Дальше не лише самі батьки шкільних дітей на Лемківщині знають, що видані лемківські букварі суперечать шкільній освіті, але також і начителі не можуть відповідно провадити науки в школах на Лемківщині з таких букварів, що родовитому, освіченому Українцеві Лемківщини незрозумілі.



Церковний Комітет зі своїм українським дишпастирем в селі Гирова, к. Дуклі. Н. Л. 1937, 1 січня, № 1 (73), с. 15

* * *

Біла Вода, повіт Новий Торг¹. Наше село – це одне з найдальше на захід висунених сіл. Мешканці нашого села знані дротярі, які тепер переходять через Краків–Катовиці–Познянь–Гдиню–Люблин–Перемишль–Львів і заробляють при направі кухонної посуду. Перед війною діди наші мали широкі можливості заробітку. Перед ними широкі простори Росії, Мадярщини, Австрії. Бувало ходив дрітяр 2–3 роки, заробив грошей та вертав між своїх до села. Крім цього виїздили з нашого села на заробіток до Америки. По війні це все змінилось. Можливості малого заробітку маємо тільки на терені польської держави. Тому й тепер в селі відчувається кризу, однак не в такій мірі як в інших селах, бо завсіди щось заробиться.

Біда тільки, що в селі не маємо своєї української школи. Діти вчать-ся весь час по-польськи, тільки 2 години тижнево вчить учителька (пожался Боже!) рідної мови. Це свідомих Біловодян непокоїть, вони шукають якогось виходу з цього завороженого кола. Адже не можуть допустити, щоби з їхніх дітей поробити яких чудаків. Тому, хто може й вміє, той учить дітей дома на рідній мові читати й писати. Гарно було би, як всі Біловодяни брали би собі приклад від цих свідомих, і своїх дітей також навчали в рідній мові дома, доки не доб'ються школи державної з українською мовою навчання з українським учителем. А це зможуть досягнути тоді, коли в селі буде єдність по думці – *один за всіх, а всі за одного.*

Місцевий

¹ Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 12. Рубрика *З наших сіл і міст.*

* * *

Явірки, повіт Новий Торг¹. Не затихла в нас ще справа голосна зі заборонаю *Слава Ісусу Христу* та вже управитель школи в Явірках затіяв нову. В половині вересня скликав він батьків дітей на сходи, на яких м. ін. порушив справу закупна для дітей *лемківських* читанок для 1, 2, 3 класи, а для вищих клас – сказав – не має таких, тож і не буде вчити. Однак явірчани вже свідомі національно українці заявили управителеві школи, що *лемківських* букварів, ані читанок з фабрики криницького Трохановського не потребують, бо мають свої підручники, з яких їх ще вчили. Тому зажадали дати їм каталог книжок. А коли в каталозі показали *своєму* учителеві, що *ми маємо свої українські читанки*, то пан научитель скочив нервовий й сказав, що то є українські книжки для українців зпід Львова, з Волині, а не для лемків. Це також батьків з Явірок не залякало, тільки вони тоді запитали, *а ми хто такі?* Пан научитель вияснив, що лемки то *поляци-гурале а найвенцей гурале русіні леч ніди українци*.

По такій заяві управителя школи, повстала на сходах метушня, гамір. Далось чути *ніт українських книжок, то не будемо посилати дітей до школи!* Батьки заявили, що їхніх дітей мусять учити по-українськи. А крім цього запротестували проти заборони вживання християнського старого нашого привіту *Слава Ісусу Христу* та заявили, що лемківські діти, як християни, не будуть вживати ані *дзень добри*, ані *довідзена*.

По цих сходах вчитель із Явірок зробив донос до влади на Феця Іконяна, поважного та свідомого українця в Явірках за *бунт і оказиване нехенці до ензика польскето*. По сьогодні поліція тягає невинного господаря по судах, по старостві, щоби статочного газду відстрашити, та, щоби другим відхотілось постояти за свою віру, за свій обряд, за свою українську народність. Але даремні ці перешкоди. Ми – в Явірках всі знаємо, хто ми є, з ким маємо йти до здійснення нашої ідеї. Не допоможе вже, що забірають у нас календарі «Золотий Колос»², не

¹ Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 11.

² «Золотий Колос», популярні календарі, що їх видавала редакція газети «Народня справа» у Львові 1929–1939 рр., їх наклад сягав до 85 тис. примірників.

поможе намова учителів про *гуралюф*. Церков наша свідчить найкраще, що наші душі, серця й очі мусимо звернути на схід, де сонце ясніє. Тільки мусимо ще більше над собою попрацювати, мусимо більше вчитись, читати, щоб не було між нами ані одного несвідомого від старого до малого.

Всі дружно, у братерській любові, до змагань за краще нашого села, за краще цілого Українського народу. А до цих змагань кличемо цілу свідому Лемківщину. Віримо, що Лемківщина не постидатється працею своєю та свідомістю.

Свідомий



Український хор у Височанах. Н. Л. 1937, 15 січня, № 2 (74), с. 1

Прилюдний запит до п. Міністра Освіти.

Чи вчителька, яка не вміє ні словечка по українськи, може вчити українських дітей? – Чи можна заборонювати дітям говорити *Слава Ісусу Христу*?¹

Дня 20. січня ц. р. призначив інспектор з Нового Санча на місце вчительки, яка відійшла на емеритуру, нову вчительку до оноклясової школи в Лелюхові, де викладовою мовою навчання є мова українська. Ця нова вчителька не знає зовсім ні в слові, ні в письмі нашої мови і володіє виключно польською мовою та знає ще французьку і німецьку мову. Слід зазначити, що в школі крім одної дитини зовсім нема дітей рим.-кат. обряду, бо діти прикордонної сторожі користають з поїзду і ходять до школи в Мушині. Нова вчителька звернулась до інспектора, щоб на її місце дав когось іншого, бо вона не знає мови місцевого населення. Але від інспектора дістала таку відповідь: *Niech się pani nauczy w 24 godz.* В селі загальне невдоволення, бо й так в останніх часах учили мало нашої мови, а тепер зовсім не будуть.

Одночасно інспектор видав обіжник, яким змінив дотеперішній плян науки у школі в Лелюхові. Текст цього обіжника такий:

Inspektorat Szkolny w Nowym Sączu.

Dnia 12. grudnia 1936. Nr. 100/I.

W związku z zapytaniem, jak należy rozumieć tygodniowy plan godzin dla szkół na Łemkowszczyźnie, wyjaśniam: 1) Pierwszy składnik oznacza naukę głośną, drugi składnik cichą; 2) Dla klasy I. wyznaczono razem na naukę języka pol. i ruskiego (8/2 + 3/2) godzin tygodniowo, czyli 4 godziny nauki głośnej i 3 godziny nauki cichej. Z tego należy przeznaczyć 2 godz. (1/2) nauki głośnej i 3 godziny nauki cichej na język ruski.

Дотепер у Лелюхові вчили виключно мови української в першій класі. Але навіть на основі цього нового пляну інспектора треба би вчити 5 год. руської чи пак *лемківської* мови тижнево. Як же може

вчити цієї мови призначена ним учителька, що не знає ні *бе* ні *ме* по українськи і навіть не розуміє людей, коли вони говорять до неї? Першою лекцією нової учительки було змушування наших дітей говорити *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, замість *Слава Ісусу Христу*; тих, що не вміють говорити, залишає учителька по школі.

Тому ми, батьки наших дітей, звертаємось зі запитом до П. Міністра Освіти, на якій основі позбавляють наших дітей права учитись рідної української мови і на якій основі вимагає нова учителька поздоровлення, що противиться нашому обряду і викликає загальне невдоволення в селі?!

Слід теж додати, що в найближчій селі Дубнім контрактова учителька від довшого часу є на відпустці і село зітхає за не дуже давніми часами, коли то вчив дяк, який не знав ніяких відпусток, коли не було ніяких шкільних бюджетів і діти вміли читати й писати. Тепер по шістьох роках або й більше ходження до школи діти зовсім не вміють читати. Вже другий місяць у цій селі нема ніякого учителя. Ось таке діється у нас на Лемківщині саме тоді, коли багато українських учителів і учительок гірко бідує без праці. Тому може Пан Міністер вгляне в цю справу і видасть відповідні доручення краківській шкільній кураторії.

Андрій Дудяк, Михайло Гацак, Петро Чудак, Дмитро Ревіляк



*Греко-католицька церква Рождества Пр. Богородиці в Тяляві.
Н. Л. 1937, 15 січня, № 2 (74), с. 4*

¹ Н. Л. 1937, 15 лютого, № 4 (76), с. 5. Стаття є передруком із газети «Діло», № 20.

Лишився тільки спомин¹

«Діло» (ч. 203) доносить: Шкільний інспектор у Новому Санчі розіслав до шкіл новий розклад годин на 1937/38 рік, у якому касує цілковито навчання української мови в останній, себто IV класі. Всі предмети (крім релігії) мають бути ведені в тій класі виключно в польській мові. В I класі впроваджує він вже від 1. лютого науку читання і писання в польській мові, інші предмети – крім релігії й української (лемківської) мови – треба вести у двох мовах. Те саме і в II. класі. В III. класі всі предмети по польськи – виїмок релігія та українська мова. Всі школи на Лемківщині в 1922 р. були затверджені з українською викладовою мовою. Тепер лишився з того лише спомин. Дітей польської народності в тамошніх школах нема.



Громадянка Анна Бурчак зі своєю донечкою Марусею з Явірок. Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 1

¹ Н. Л. 1937, 1 жовтня, № 19 (91), с. 4. Рубрика *Новинки*.

Дальший етап польонізації¹

Історія з лемківським букварем – це був, як тепер виявляється, тільки перший крок польонізації Лемківщини. Бо ось прийшов тепер новий розпорядок шкільної влади: **науку польської мови заводять уже від другого півроку у першій класі народніх шкіл**, хоч досі польської мови вчили щойно в другій класі; на школах, замість дотеперішніх польсько-українських, мають бути **таблиці виключно з польськими написами**. Це вже перевели по селах ясельського, горлицького і новосанчівського повіту. Зі шкіл у тих повітах усунули в останніх роках майже всіх українських учителів.

Людність Лемківщини прийняла той розпорядок з болем, як дальше обмеження своїх національних прав та вислала у цій справі спеціальні петиції. При цьому слід пригадати, що загальне число поляків (колоністів) на Лемківщині не переходить 5 відсотків всієї людности, отже згадані розпорядки відносяться до суто українських шкіл.



Новозбудована церква в Гладішові. Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 5

¹ Н. Л. 1938, 1 лютого, № 3 (99), с. 3. Передрук із «Діла», № 11.

Виселюють Українців¹

Учитель Іван Костів працював у селі Лелюхів, пов. Новий Санч від 1908 р. Здобув собі довіра громадянства і виховав нове покоління у національній свідомості. Перейшовши на емеритуру не хотів покидати своїх учеників, набув маленьке господарство і займався ним та вів зразково. Найбільшу увагу посвятив пасічництву, яке в тих сторонах приносить гарний прибуток. Під його проводом яких 20 господарів завело собі пасіки. Тиха праця довголітнього провідника села не подобалась декому. Посипались різні доноси. Що вони були несправедливі виказали адміністраційні і судово-карні розправи – обвинуваченого за кожен раз звільняли від вини і кари. Здавалося йому, що вже позбувся напасти. Але несподівано дістав з воевідства письмо, яким заборонили йому постійно мешкати і перебувати у прикордонній смузі. Проти того п. Костів вніс відклик до міністерства внутрішніх справ, яке одначе затвердило розпорядок воевідства. І так у трицятьліття свого побуту в селі наш громадянин мусить покидати громаду, яку виховав, мусить покидати власне господарство. Цікаве, що ще в 1936 р. тодішній солтис Лелюхова говорив, що *учителя вишмарят зо села.*

На відпуст до Смерека. Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 6



¹ Н. Л. 1938, 1 березня, № 5 (101), с. 1.

ДОПИСИ

* * *

Святкова Велика, пов. Ясло¹ – має красну, свідому молодіж, хлопці і дівчата гуртуються в Аматорськiм Гуртку при кооперативі. Г лiтi 1933 р. вiдiграно штуку п. н. *Арендар у клопотi*, г боiску господаря Байси. Дохiд пiшов на будову Народного Дому.

В селах на Лемкiвщинi мало де сут Народни Доми. Не є салi на музику, ани на преставлiня, ани на читальню. А дерева в горах дос. То само и в Святковi. Для того святковяне вибудували дiм на молочарню з бiльшов сальов.

Кооператива в Святковi розвиватся добрi. Нарiд горнеся до книжки i рiдної газети. В селi єст громадска овочева шкiлка, што має до 500 щепiв. Таку шкiлку повинна сой закладати кожда громада.

З початком того шкiльного року барс заболiло святковянам серце, бо стратили любого учителя.

Чест вам святковяне, тримайтеся так дальше!



Греко-кат. церква в Тарнавцi коло Риманова. Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 8

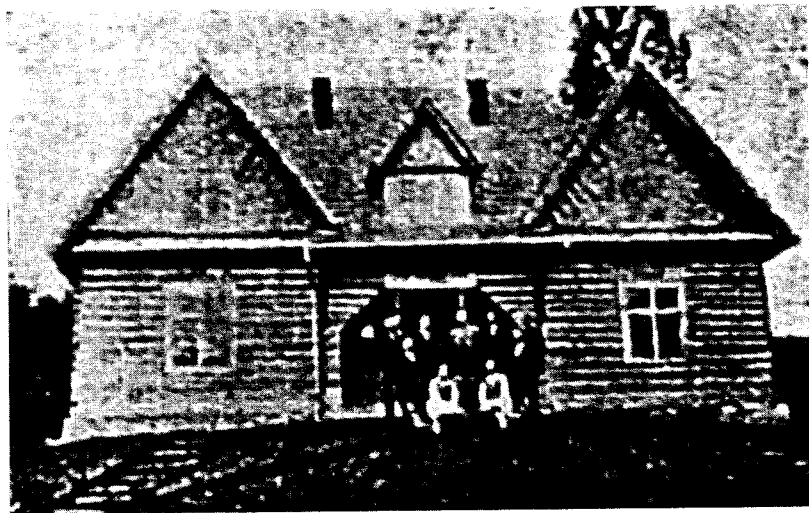
¹ Н. Л. 1934, 1 сiчня, № 1, с. 7. Рубрика *Дописи*.

Нова культурна станиця¹

Село Суровиця, сяницького повіту, було на Лемкiвщинi одним з дуже зацoфаних. Газети й книжку мало хто читав. Та на щастя змiнилося на краще, бо ось дня 1. грудня 1933 р. за старанням о. Т. Кмiцикевича² й дяка Iвана Палици заснували в селi чит[альню] «Просвiти». Рiшили також збудувати Народний Дiм та звернутися о допомогу до землякiв в Америцi.

До Видiлу чит[альнi] ввiйшли: о. Т. Кмiцикевич, як голова, I. Палиця – секретар, Токарський, – бiблiотекар. Новiй читальнi бажаємо, як найкращих успiхiв у працi над пiднесенням культурного рiвня села.

С. В.



Читальня «Просвiти» в Бонарiвцi. Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 10

¹ Н. Л. 1934, 1 сiчня, № 1, с. 7. Рубрика *Дописи*.

² Теофiль Кмiцикевич (1891 – рiк см. невід.) – священник Перемиської єпархiї та Апостольської адмiнiстрацiї Лемкiвщини. Висвячений у 1921 р. Служив у Полянх Суровичних 1924–1933 рр., згодом у Суровицi. Повоєнна доля невідома.

Знова повезут кльози¹

Англія замовила в Польщі більшу кількість будівельного дерева. Рівночасно польські торговці деревом (експортери) дістали з Англії на деревний промисл 1 мільон зол. Знова зачнуть вирубувати ліси у лемківських Карпатах. Знова застукают сокири й загуркотять вози. Та, щоби не винищити зовсім наших лісів, нашого природнього багацтва, треба сейчас садити на зрубі *саджінки*. Так роблять господарі, що газдують на своїому ґрунті розумно.



Українська греко-кат.
церква в Репеді. Н. Л.
1937, 15 лютого, № 4
(76), с. 10



Українська греко-кат.
церква у Моцанці. Н. Л.
1937, 15 лютого, № 4
(76), с. 10

¹ Н. Л. 1934, 1 січня, № 1, с. 8.

Свіржова Руська пов. Ясло¹

Наше село невелике. Має вшиткого 60 номерів, ґрунти маме кепски презто не є г нас богатих. Барже з кождой хижи од нас суть в Гамериці. Але не о тім хочу писати.

Хочу написати, як наше село представляється під культурно-освітнім оглядом.

Наше село збудив до нового життя бивший наш управитель школи п. Звірик Осип. За його стараньом перед кількадецятьома роками одограла свіржівска молодіж перше, як село-селом представління *Бабський бунт*. Пан Звірик виховав тіж едно покоління. Дуже х селі ся змінило, як молодіж, што вишла зпід його руки, дішла х селі до голосу. Зачалися х селі помали інтересувати и справами, што виходят поза сільске газдівство. Зачали читати книжки і газети. Потім заложили кооперативу. Дуже труду коштує декотрих людей тота кооператива, але науку мают шитки чисни барс велику. Потім при кооперативі оснував Семен Гандяк Аматорський Гурток, який дав кільканадцет гарних представлінь.

Свіржова Руська за кілька років барс змінилася і поступат дальше наперед. Г літі мин. року свідома свіржовянська молодіж заложила х селі читальню «Просвіти» ім. Тараса Шевченка. Староство г Яслі не затвердило. Пішов рекурс до Воевідства х Кракові.

Побудували тіж х селі гарду деревляну школу. Ищи невикінчена, бо тяжки часи, не откель взяти грошей, а ту помочи одникаль.

Найбільше діяльні х селі сут: Гандяк Михайло і Коваль Василь – кооператори, Василь Судик м. д. «Нар.[одної] Справи» і Гнат Баволяк – голова чит.[альні] «Просвіта.»

Свіржівський

¹ Н. Л. 1934, 15 січня, № 2, с. 7. Рубрика *Дописи*.

* * *

Свідомі громадяни села Ждиня¹ пов. Горлиці зажурилися, бо мають їм скасувати протиалькогольним плебісцитом ухвалену заборону продавати в селі алькогольні напитки. В селі, як зачувати, будуть продавати гарячі напитки в п'яти коршмах. Цікаво, чому досі у Ждині нема кооперативи. Село велике, відбуваються там часто ярмарки. В сусіднім Лузі й Конечній моглиб бути філії. Малиби свої люди зарібок. А так...



Українська молодь в Новому Санчі – в честь Тараса Шевченка. Н. Л. 1937, 15 березня, № 6 (78), с. 1

¹ Н. Л. 1934, 15 лютого, № 4, с. 7. Рубрика *Дописи*.

* * *

Дня 11 лютого ц. р.¹ Аматорський Гурток при читальні «Просвіта» ім. св. Ольги в Вислоці Нижній, пов. Сянік, відогравав аматорську виставу п. з. *Пан писар*, театральну штучку з народного життя. Гарні народні строї, як рівнож і чиста українська вимова, це праця подруги пароха пані Телепової.

Дуже гарно списались грою в ролі старих подругів: Іван Даншанин і Анна Беньо д[очка] Гриця та їхній слуга недотепний Петро, яку то ролю вивів цілком вдоволяюче Лучка Михайло. Ролю писаря Софрона, що конче хотів засватати у старих подругів одиначку, хоч безуспішно, відіграли блискучо Михайло Беньо с[ин] Гриця і Анна Капелюх д[очка] Івана. Гарними строями і добрими рухами в грі вибивались Михайло Сушко і Параска Бетлей, д[очка] інваліда Михайла.

Ще ніхто гаразд не чув, що в Вислоці Нижній засновано читальню, як оце основник і голова читальні о. Телеп Ярослав², парох, тим представленням і доброю грою аматорів заскочив і чужих і своїх, а многим байдужим показав, що в читальні можна багато навчитись і добре забавитись. – Громадська рада ухвалила дати матеріял на будову Народнього Дому. А дуже його треба, з великою салею, бо і тепер багато відійшло від каси з браку місця.

Дохід з виставки віддано на розмальовання картин. Я переконаний, що Вислок Нижній під проводом о. Телепа Ярослава стане одним з перших сіл на Лемківщині. Честь вам Вислочане!

Гість з Яселка

¹ Н. Л. 1934, 1 березня, № 5, с. 8. Рубрика *Дописи*.

² Ярослав Телеп (1898 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії, висвячений в 1924 р. У Вислоку Нижній служив у 1928–1934 рр. Згодом був парохом у Боратині ярославського деканату.

Село Крамна, пов. Ясло¹. В нашій селі заклали хлопці читальню «Просвіти», хоц стари газдове чомси тому зразу противилися.

Наші хлопці взялися одразу сердечні до роботи і тішилися заложеном читальнюм, як дакими тисячами. Дали штоси зо дванадцет представлінь, кілька фестинів, кільканадцет музик. Вшиток дохід ишов на читальню.

З того пригадували в читальні дос гарді книжок, пренумеруют три газети, купили дошки на підлогу до фестинів и на сцену до представлінь.

Так красні и завзяті працювала наша читальня в першім році. Як вибрали нову Управу, якоси змінилося на гірше.

Треба сподіватися и вірити, што нова Управа піде слідами старой и в нашій читальні зас закипит работа. Наша свідома молодіж не допустит за нич у світі, штоби з нашом читальнюм так сталося, як з крапском кооперативом!

Якби мало так дальше бити, як тепер є, то наши хлопці виберут иншу Управу и докажут, што и они не остатни, што и они живут и в них ищи плинє гірська горяча кров. Бо наша молодіж юж знає, што гнеска без читальні тяжко жити. Она знає, што в читальні отворяются ій очи, што там можна найти неедну добру пораду, як ліпше жити – и в читальні «Просвіти» довідуємося чийой Матере ми рідни діти.

Н. Н.

В нас молодіж по трохи берєся до читаня газет і книжок. Нам брак свідомого чоловіка. Мали ми доброго учителя, пробував піднести освіту, старався заложити кооперативу і щоби була вписана в Український Кооперативний Союз, бо тот найліпший Союз и добрі дозерат кооператив. Наши селяне пристали и билоби добрі, так як по инших селах, кой пізнійше якоси зараз приїхав до села якисий кацап і збурих нарід, що ліпше буде пристати до Руского Союзу. Селяне згодилися, поедни повідставали і так вишли на тій кооперативі, як *Гицко на мидлі*.

В нас нарід дуже здібний, тільки що несвідомий. Як прийде до села дакий з чужой віри, то такого слухают и мают го за бога. Як бив в нас на тартаку керовником жид, то богато людий хотіло го вибрати аджи війтом, бо знав добрі хлопів рихтувати. І били би го вибрали, тільки што го деси дідко пірвав. Або ест в нас на лісничівці якаси зайда, кухарка, то ей аджи за куму просят. Таки то ищи в нас легковірни люде. А шитко през то, што не берутся до просвіти, до газети і книжки.

В місяци лютім били в нашій селі якиси підпанкове з кінофільмовим апаратом, ци як го там зовут. Обіцяли ищи прийти на Великден, хоц никто о них не стоїт. Тоти то панкове, баламутили нарід, што ми москале и таке инше. Найбарже то їм не подобалося тото, што ми читали «Нашого Лемка». Видно боятєся, штоби ми не навчилися дашто доброго и не прозріли на очи.

Ви Братя Лемки таким не вірте, што они бесідуют. Нашто нам читати фалечни газети и закладати московски читальні, кой ми не москале? Ми шитки є українцями и вшитки ми повинни читати лем украински газети. Тільки зато називают нас лемками, бо маме слово *лем*, але ми є українці, так як бойки, гуцули, волиняки и други українски племена.

Клеменс Галушка

¹ Н. Л. 1934, 1 квітня, № 7, с. 12. Рубрика *Дописи*.

¹ Н. Л. 1934, 15 квітня, № 8, с. 7. Рубрика *З життя Лемківщини*.

Боротьба за українську вивіску¹

Кооператива «Єдність» у Бересті пов. Новий Санч вивісила двомовний шильд: по українськи на першому, а по польськи на другому місці. Так було кілька літ. Недавно поліція казала поставити польський напис на першому, а український на другому місці. Заряд кооперативи тому спротивився. Пішло донесення до староства, яке потвердило домагання поліції й покарало кооперативу гривною 200 зл. Відклик до воєвідства не поміг. Доперва міністерство уневиннило кооперативу і шильд є такий, як був. Отже вільно кооперативі мати українську вивіску.

При тому слід згадати, що кооператива в Берестю тримається міцно, коли майже всі кооперативи і приватні sklepi в околиці попадали.

Славно, Берестяне, тримайтеся так даліше!



Греко-католицька церква в Зиндрановій. Н. Л. 1937, 15 березня, № 6 (78), с. 10

¹ Н. Л. 1934, 1 травня, № 9, с. 1.

Як працює село Злоцьке, побіч Криниці¹

В нашій селі існує читальня «Просвіти» протягом девяти літ. Наша читальня має свій місцевий хор, який давав концерти в поближких здроевих місточках, у Мушині й Жегестові. При читальні є також Аматорський Гурток, який дає представлення. Мали ми також заснований свій «Луг»², добре було, ішла праця і всьо вперед. Правда, наша читальня «Просвіти» не спить, лем тепер нам приходиться поконувати більші труднощі.

Позаздростили нашій ширій культурній праці над піднесенням і освідомленням бідних лемків ті, які далі хотіли би нас тримати в темряві.

Намовили кількох наших легковірних і несвідомих газдів, прийшли з орхестрою з Криниці і заложили читальню Качковського Але тота читальня спить та лем на папері існує. Мають там лем кілька книжок, чужи газети і того баламутника «Лемка»

Віriamo, що зблудивші братя, таки пізнають свою похибку і не дадуться водити за ніс різним панкам з Криниці, які ходять і дурять бідних наших людей і з того собі добре живуть. Віriamo також, що ті братя, коли переконаються, по котрій стороні правда, пристануть до нашого гурту й зі зведеною силою будуть з нами працювати для добра нашої Лемківщини і цілого українського Народу, до якого і ми лемки належимо.

Адам Барна (молодший)

¹ Н. Л. 1934, 1 травня, № 9, с. 8. Рубрика *З життя Лемківщини*.

² «Луг», спортивне та протипожежне товариство, засноване у Львові 1925 р. на місце закритого польською владою товариства «Січ». Мало парамілітарний характер. Видавало місячник «Вісті з Лугу». У 1939 р. мало 556 відділів та біля 50 тис. членів.

Лемківський музей в Сяноці розростається¹

Музейне товариство «Лемківщина», що кінчить третій рік свого існування, може похвалитися справжніми успіхами. В квітні 1934 р. нараховувало воно вже 4065 експонатів, у тому дійсних каталогових чисел 2260, решта дуплікатів². У порівнанні з минулим роком збірка музею збільшилася на 659 чисел, у тому цінні образи із сіл Рихвалд (Горличчина), Новосільці, Довге (Сяніччина), Хревт (Ліщина), крем'яні топірці з Полонної та Пелні і бібліотека по бувшій парохіві Маластова, о. Менцінським³. Музей нараховує такі відділи: книжки 292 т., ікони 74, документи УНР⁴ 90, старі документи 1442, нумізматики (старинні гроші) 351, вишивки 127, писанки 100, медалі 30, українські паперові гроші 30, загальна збірка 124. Підручна наукова бібліотека музею збагатилася цінними дарунками Наукового Тов[ариста] ім. Шевченка⁵ у Львові, Українського Інституту у Варшаві та редакції «Літопису Червоної Калини»⁶. Дня 25. квітня відвідала наш музей референтка музейництва з міністерства віроісповідань та публичної освіти др. Ядвіга Пшеворска.

¹ Н. Л. 1934, 1 червня, № 11, с. 1.

² Після Другої світової війни музей «Лемківщина» був ліквідований, а його музейну колекцію повністю перебрав польський музей у Сяноці.

³ Мова йде про о. Омеляна Менцінського (1865–1926) – священика Перемиської єпархії, висвяченого у 1890 р. Служив у Маластові від 1903 р. аж до смерті.

⁴ УНР, Українська Народна Республіка, офіційна назва східно-української держави, встановленої у 1918 р.

⁵ Наукове Товариство імені Шевченка, найстарше українське наукове товариство засноване у Львові у 1873 р.

⁶ «Літопис Червоної Калини», історичний журнал присвячений українській визвольній боротьбі 1914–1921 рр. Виходив у Львові в 1929–1939 рр.

Хотять їм дати лісного¹

Кільканадцять господарів села Крижівки коло Криниці, мають свій спільний ліс (не громадський), в котрім від весни до зими пасуть свої статки (худобу), бо нігде пасовиська не мають. Тепер їм до того ліса, хотять дати лісного і завести *санітарний порядок*. Якби то сталося, то й пасти заборонили би худобу, а Крижівчане мусілиби гнати свої статочки хіба на *лоно хаїмово*.



Українська гр.-кат. церква в Яселку. Н. Л. 1937, 15 березня, № 6 (78), с. 12

¹ Н. Л. 1934, 15 червня, № 12, с. 5. Рубрика *Новинки*.

Машерували о своїм¹

3-го травня в Горлицях, ішов похід *стражи огньових і ружних зесполуф* з орхестрою на чолі. На кінці походу члапала одна *русінска страж огньова*, котра не до чувала музики, бо йшла *на хиб траф*. Нагло комендант того *швадрону* (30 лемків) дав приказ: *Співайте хлопці!* І понеслася пісня могуча на три голоси: *Там на горі нивка*, а далі *Гей там на горі Січ іде* і ін. Видці, порозвалювали роти – такого не сподівалися! Та *страж* мимо *перепон* зі співом машерувала даліше, як мур. А пісня гомоніла – як колись гармати при проломі під Горлицями.

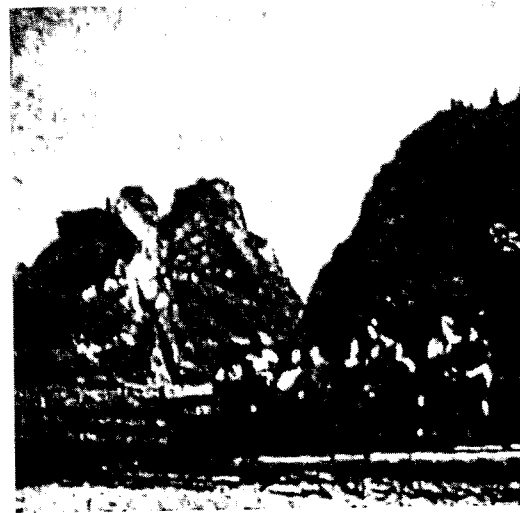


Хор читальні «Просвіта» в Пельні. Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 1

¹ Н. Л. 1934, 15 червня, № 12, с. 5. Рубрика *Новинки*.

Лемко-українець професором університету¹

На університеті в Кракові іменували недавно д-ра Івана Зілінського², доцента (помічника професора) того університету – звичайним професором. Д-р. Зілінський є родом зі східної Лемківщини, син селянина-лемка. Написав по-українськи велику книжку про всі українські говори (полтавський, гуцульський, бойківський, лемківський та інші) й видав мапку всіх тих українських говорів³. [...] Як бачимо й ми лемки видали своїх вчених для Українського Народу, якого ми є невідривною частиною. Се є новий доказ, що ми не є ніякі москалі, лише так як бойки, гуцули один великий 40-мільоновий український нарід і підло бреше той, що каже інакше.



Малі Пеніни, Шляхтова. Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 13

¹ Н. Л. 1934, 15 червня, № 12, с. 5. Рубрика *Новинки*.

² Іван Зілінський (1879–1952) – визначний український мовознавець. Народився у селі Красне, середню освіту здобув у перемиській українській гімназії. Закінчив Краківський університет, від 1934 р. став професором. По війні виїхав до Праги, де викладав на місцевому університеті.

³ Мова йдеться про такі публікації: *Opis fonetyczny języka ukraińskiego*, Краків 1932 та *Карта українських говорів з поясненням*, Варшава 1933.

Про село Більцареву пов. Новий Санч – кілька слів¹

В нашім селі, як і в дооколичних, люди живуть старим звичаєм, не видко ще в нас культурної праці, хоч неграмотних в нас нема. На своїх господарствах не запроваджують нічого нового з нинішньої практичної заграничної господарки. Грунта в нашім селі, як і по сусідних є порозкидані в ріжних напрямх попід збіча гір і тому не дають належитої користи. Тому наші господарі мають замір перевести в селі комасацію.

В нашім селі є читальня ім. М. Качковського, заложена в 1930 році. Але якось не іде в рух і сидить занехана, бо в нашім селі небагато таких, що люблять читати, хоч всі знають письмо. Наша молодіж не йде за прикладом інших сіл, в яких кипить просвітня праця, лише тримається коршми, котра в нас ще існує. Господарі старалися о її знесенє, але не дали ради, бо за нею тримають панове. Але лише розумної, освідомляючої праці і витревалости, а жид сам втіче він нас, бо вже на нього крайна нужда. Люди в нас називають себе руснаками і наразі ще не дозріли до того, щоби прилучитися до великої української справи, але то через те, що не знають ще добре нашої історії і слухають старих баламутів. Але при освідомлюючій народній роботі, котру повинні всі більше свідомі люди взяти жертвенно на себе, переконуються, що ми нічо інше, тільки українці, бо вже найвищий час, щоб наш селянський нарід раз зрозумів, хто ми і що ми.

В кожному році наша молодіж дає одно гарне представленє і кожного року хлопці колядують в часі Різдвяних Свят на церковні ціли. В 1929 році була в нас заложена кооператива «Лемківський Труд», котра дуже добре з початку розвивалася і мала річно 45 тисяч обороту, але під кермою несумлінної і нерозумної Управи та через продаване товарів на борг-кредит, в три літа пізніше розлетілася та аж сего року двох господарів взяло кооперативу на своє імє і досить добре її провадять.

І зрозумів я то, що треба передовсім нам молодим лемкам дертися до свідомої праці, заохочувати до читання добрих книжок і часописів,

¹ Н. Л. 1934, 15 червня, № 12, с. 7. Рубрика *З життя Лемківщини*.

щоб збудити той наш селянський нарід і випровадити його на ту дорогу, котрою йдуть інші культурні народи. Бо в нас також можнаби добре жити і гроші мати, лише треба розумно використовувати кожду хвилинку часу і кожний кусник землі, лиш розуму замолоду здобувати треба.

Іван Гороцак, молодий лемко



Гора «Баба» між Явірками і Шляхтовою. Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 13



Малі Пеніни в Явірках. Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 13

Лемківський Вечір у Кракові¹

Українське студентство в Кракові за почином студентів лемків, намітило собі на літні вакації новий та хосенний плян праці, а саме улаштувати прогульку на Лемківщину. Тому, що Лемківщина є для *других сіллю в оці*, а українці не так ще, якби то повинно бути, цікавляться тою так для нас дорогою частиною Нашого Краю – симпатики (великі прихильники) Лемківщини утворили «лемківський комітет» та поставили в той спосіб пропагувати та запізнавати українське громадянство та студентів з Лемківщиною.

З того приводу уладжено дня 24 травня т. зв. *Лемківський Вечір*, в якому взяли участь тов. Жидяк Володимир, Заремба Яросл. та Гринишин Тарас. Бесідники представили дійсний стан, який витворився на Лемківщині. Старалися подати причини того лиха, та як ті відносини належить уздоровити.

По рефератах відбулася дискусія, в якій обговорювано грошеву сторону оттакої прогульки та всі висказувалися за тим, щоб частіше улаштовувати оттакі дискусійні вечорі.

Лемківський вечір – викликав у всіх дуже миле вражіння та велике заінтересування, так серед студентства, як теж у старшого громадянства, чого доказом була велика кількість учасників! Головну заслугу приписати треба прелегентам, які вмiлим підходом до тої справи та в приступній і цікавій формі передали свої спостереження по Лемківщині – слухачам!

Дійсно треба ствердити, що це один з найкращих, які дотепер відбулися вечорів, а слід би улаштовувати таких вечорів більше!

Від цілої Лемківщини, вітаємо такий здоровий почин українських студентів у Кракові. Честь вам і слава за працю на користь Лемківщини! Думаємо, що за почином краківського студентства помандрують й інші гуртки у чудові лемківські Карпати, щоби відітхнути здоровим гірським повітрям і пізнати життя і боротьбу дорогої нам всім Лемківщини.

Культурно-освітня праця в Куньковій та Ліщинах, повіт Горлиці¹

Молоді хлопці і дівчата села Кунькова, горлицького повіту, охочі до праці. За порадою свого о. пароха Горчицького², що мешкає на другому селі в Ліщинах і сам не може помагати їм у праці, запросили собі до помочі його швагра, студента, що на весну перебував в Ліщинах. Під його проводом підготували представлення і навчилися пісень на мужеський хор. В місяцях марті і квітні відбули біля 15 проб, а потім 15 квітня т. є. на провідну неділю виставили дві комедії п. н. *Пан Писар* та *Такий тепер світ настав*. Оба представлення перейшли з повним успіхом. Дивуватися можна, як гарно відограли свої ролі майже всі актори, хоч декотрі щойно перший раз виступали на сцені! Особливо подобався гостям син поважного газди, п. Співак у головній ролі – яко *писар*. Його гра та добра характеристика, викликали бурю сміху та оплесків.

На закінчення відспівав хор, зложений в більшості з цих самих аматорів, кілька гарних, народніх пісень. Дохід з представлення призначено на закупно корисних книжок.

В селі Ліщини зорганізувала їмость п. Горчицька, церковний хор, зпочатку зі самих дівчат. Перший раз виступила з ними в церкві на св. Різдво, а потім в кожне свято. Усім людям дуже подобався спів хору та ціле село вдячне їмості за її труд.

По Великодніх Святах їмость доповнила хор хлопцями, а навіть декотрі газди радо приходять на проби і вчать співати. Є надія, що в найближчому часі ліщинецький хор співатиме вже Службу Божу на чотири голоси.

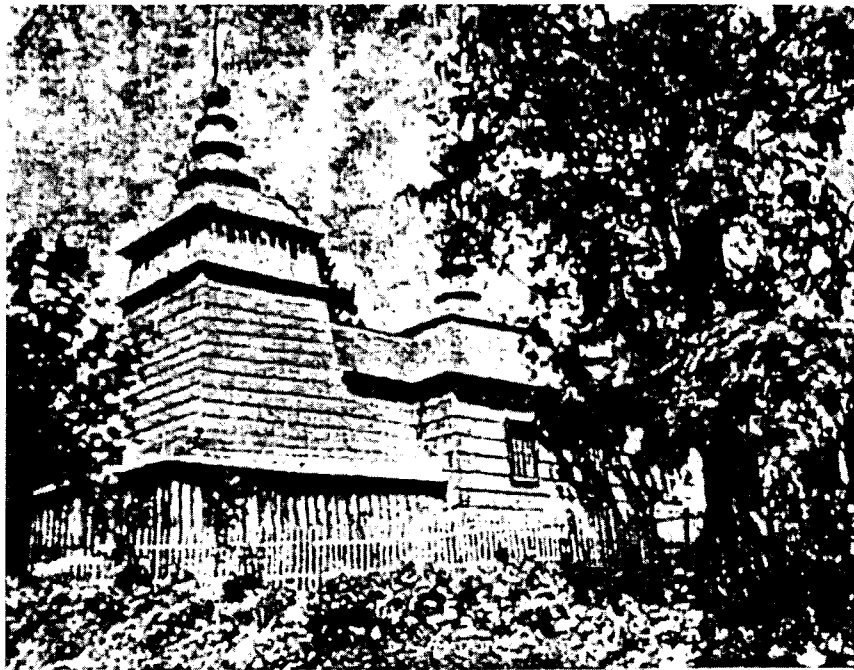
Крім цього о. Горчицький провадить проби представлення. Незадовго виступлять ліщинецькі аматори перший раз на сцені та маємо надію, що не дадуть завстидатися більше досвідченим Кунковцям.

Кажуть, що тільки початок трудний. А оба ті села, Кунькова і Ліщини, почали вже рухатися та певно й надаліше будуть гарно працю-

¹ Н. Л. 1934, 1 липня, № 13, с. 7.

² Роман Горчицький (1904 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1927 р. В Ліщинах служив від 1931 р. Повеенна доля невідома.

вати. Противно молодіж третього села, Білянки, що належить до цієї самої парохії, пішла іншою дорогою. Знають про це добре місцеві свідомі громадяни. Знають також, чому *пан лісничий* кличе до себе білянецького *жака* та *палюнкою* його частує. Чи не ліпше Білянчанам йти слідом двох перших сіл?



Греко-кат. церква в Бортнім. Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 14

До відома Українській Парлям.[ентарної] Репрезентації. Шукали¹

В дні 17 червня ц. р. переведено ревізії в селі Гладішові у Василя Михаліяка, Степана Дзюбини, Степана Дудри та студ.[ента] І. Хомяка, знов в селі Смереківці у Ярослава Шевчука, в Висовій у М. Ѓижі, в Ропиці Руській у Івана Желема. Декого придержали. В тих самих селах переведено ревізії в читальнях «Просвіти», де забрано всі числа «Нашого Лемка».

Подаємо це до відома Українській Парляментарній Репрезентації, як рівнож доносимо, що не доручують «Нашого Лемка» на поchtі в Грибові нашим передплатникам з Берестя, які нодержали мимо їхньої реклямації жадного числа «Нашого Лемка» від 15 березня ц. р. (ч. 5), хоч ми шлемо належно та стало всім передплатникам. Вкінці робили ми багато заходів у Львові та вносили скаргу до Дирекції Почт і Тел.[еграфів] в Кракові в справі недоручувань «Нашого Лемка», одначе такі повторюються дальше.

Знов лист, писаний до Полав п.[очта] Новотанець на адресу В[исоко]пр.[еподобного] о. Ст. Ядловського, мимо того, що адреса дуже читка та писана латинкою (почта та місцевість) – дивним дивом помандрував до Самбора, звідки звернув його назад уряд почтовий з допискою: *адресат в Самборже незнани*. Самбір ст. почт. з дати *Самбор 18. V. 34 – б. а*. Всі докази держимо.

Редакція і Адміністрація «Нашого Лемка»

¹ Н. Л. 1934, 15 липня, № 14, с. 4.

І Дуклянщина проснулася¹

Прикордонне село Зиндранова, до недавна не знало ще, що це за слово *українець*. Однак, як побачило поведінку учительства, яке братається на всі боки, живе в старій москвофільській баламуті, не хоче таких, бо село пізнало, що не подорозі йому з такими. Нарід бачить, що правду найде тільки в читальні «Просвіта», закладає у себе та горнеться до здорового українського, друкованого слова.

Дня 22 червня ц. р. перевела поліція з Коросна ревізію в помещканні о. Йосифа К.², переводила в подробицях, перешукувано навіть убранька 8–10-літніх школяриків. Шукали за *броньом*. Дивувався комісар чому то священник – доктор прав – а сидить в такій закутині, як Зиндранова, чому не в *Консисторжу*?!, а на кордоні держать таких людей³.



Українська родина в народніх строях у Білій Воді.
Н. Л. 1937, 1 квітня, № 7 (79), с. 15

¹ Н. Л. 1934, 15 липня, № 14, с. 7. Рубрика *З життя Лемківщини*.

² Мова йде про о. Йосифата Кабаровського.

³ Закінчення допису сконфісковане цензурою.

Як йде культурно-просвітна праця в селі Лосє, пов. Новий Санч¹

Громадяне села Лосє, свідомі українці, крім кількох господарів, які може не так з несвідомости, як зі *страху* перед *власть імущими*, бояться назвати себе українцями, та щоб мати більші ласки, перешкоджують свідомим українцям в праці.

Читальня «Просвіти» в Лосім заснована в 1927 р., заразже при читальні зорганізувався Аматорський Гурток, який дав кількадесят вистав, не тільки в своїм селі, але виїздив також на інші села. Цього року праця в читальні ограничена, а зокрема в Аматорському Гуртку. Староство не дає нам зіволення на жадну виставу, хоч ми приготували і тому праця ограничилась тільки до самих членів і так 18. лютого цього року, члени читальні влаштували *Чайний Вечір*, який відбувся з повним успіхом; крім цього, що хтось спровадив поліцію, щоб нам заборонила дальше бавитись, але тому, що були присутні самі члени, ми дальше бавилися. Крім місцевих членів, приїхало багато замісцевих членів, як о. Смолинський з Нового Села, о. Корнова, п. Л. Полянська, п. Н. Беймуківна, п. П. Беймук з Лабової, о. Кондра з Матієвої і багато інших.

Дня 20 травня 1934 р. члени читальні влаштували **Свято Тараса Шевченка**. Вступне слово про життя і діяльність та значіння Шевченка для нашого народу виголосив Всеч. о. Корнова² з Лабової.

Місцевий хор відспівав заповіт Тараса Шевченка *Як умру, то поховайте мене на Вкраїні...* і багато інших пісень. Було також кілька деклямацій з творів Т. Шевченка. Свято закінчено відспіванням пісні *За Україну*.

Лосянин

¹ Н. Л. 1934, 15 липня, № 14, с. 8.

² Стефан Корнова (1887 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1918 р. Від 1924 р. парох в Лабовій. Повоєнна доля невідома.

Дня 24. VI. ц. р. аматорський гурток при чит.[альні] «Просвіта» в Крампній, пов. Ясло, відіграв пєсу Тобілевича² п. з. *Безталанна*. Вистава вийшла гарно. Учасників вистави чарували в першій мірі українські народні пісні, відспівані згаданим аматорським гуртком з нагоди представлення. Це перший раз виступила Крампна на сцені в прекрасних різноколірних україн. національних строях, хоч представлень згаданий гурток уряджував до тепер вже більше. Придивляючись згаданій виставі линулось думкою до Львова, Києва, Полтави і інших українських місцевостей. Відчувалось, що лемків і українців зі східної Галичини вяже одна й та сама національна нитка та що одні і другі – це одна вітка великого українського народу.

Над підготованням згаданої вистави потрудилась п. Е. Салукова, жена бувшого священика в Крампній, як також і теперішній священик з Крампної, загально там шанований і люблений о. Анатоль Кліш³. Йому помагали: його брат Волод. Кліш, Дичко Іван та много інших ідейних одиниць з Крампної.

Честь Вам Крампяне! Працюйте так дальше!

Випадає тут згадати, що на 18 лемківських сел в пов.[іті] Ясло, лиш в одній Крампній чит.[альня] «Просвіти» є діяльна, бо в двох інших лемк.[івських] селах Ясельщини, де основано чит.[альні] «Просвіти», а саме: в Грабі і в Свіржовій Руській, влада не згодилась на діяльність згаданих читалень.

При кінци зазначу, що Крампняне повинні чимскорше постаратись про свою власну читальняну хату, тимбільше, що серед тамошніх обставин виставлення такої хати, це зовсім не трудна річ.

Лемко

¹ Н. Л. 1934, 15 липня, № 14, с. 8.

² Іван Тобілевич (псев. Карпенко-Карий) (1845–1907) – український актор і драматург.

³ Анатоль Кліш (1901 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1929 р. Спершу служив в Перемишлі, потім у Ріпнику (1931–1934 рр.) й у Крампній. Повоєнна доля невідома.

До свідоміших сіл Лемківщини належить село Бересть, пов. Новий Санч. Існує в Бересті читальня «Просвіти», ще з передвоєнних часів, на жаль мало чинна.

Молодь, головно дівчата зовсім не цікавляться просвітою, тільки строями. Староство не дозволило в останніх двох роках ані разу на виставу, мимо кількарізних прохань.

Дня 24 червня ц. р. відбулися Загальні Збори читальні «Просвіти». Нововибраний Виділ читальні творять: о. Володимир Рожко² як голова, Сидоня Мончак, заступниця голови, Петро Маслей, секретар, Андрій Сквиртнянський, бібліотекар, Павло Сквиртнянський, касієр. Бажаємо новому Виділові кращих успіхів.

Молодь повинна потворити собі гуртки. Дівчата осібно, а хлопці осібно і просвічуватися, бо книжок читальня має досить. Шкода, що лежать без користі. А є книжки для різного віку, наукового змісту і для розривки. Багато книжок господарських, про гігієну і пр.

Село Бересть має кооперативу «Єдність», яка досить гарно розвивається. Минулого року мала загального обороту 32 822, 49 зл. Має власну домівку, збудовану силами членів. Число членів кооперативи виносить 70. Громадяни розуміють ціль кооперативи, дорожать нею. Опінію кооператива має як найкращу. Шкода, що не всі Берестяни є членами та купують у [...] навіть такий товар, який є в кооперативі. Власного майна кооператива має 2000 зл.

В р. 1933 виплатила кооператива на культурні цілі 65 зл.; на «Просвіту», «Рідну Школу» і Українських Інвалідів⁴. Крім того членам дала товарового звороту на суму 280 зл. Кооп. «Єдність» є членом «Центросоюзу», «Сільського Господаря» та «Просвіти».

На Загальних Зборах 24 червня ц. р. вибрано нову Управу: о. Володимира Рожка книговодомцем, Яцка Лабівського справником, Гриця

¹ Н. Л. 1934, 15 серпня, № 16, с. 7. Рубрика *З життя Лемківщини*.

² Володимир Рожко (1909–1978) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1932 р. Парох в Бересті. Після війни жив у США, помер у Чикаго.

³ Слово не читається (можливо *К-ви*).

⁴ Мова йде про «Українське товариство допомоги інвалідам у Львові», засноване у 1922 р.; давало матеріальну допомогу інвалідам українських визвольних змагань.

Мончака скарбником, а заступниками Управи: Томка Полянського і Евгена Маслея.

В лютні ц. р. року на весілля у громадян Меренів, весільні гості в хаті зложили з нагоди вінчання жертву на «Рідну Школу» до рук Климентія Вархоляка, котрий передав зібрані гроші для висилки начальникові громади О. Мончакови.

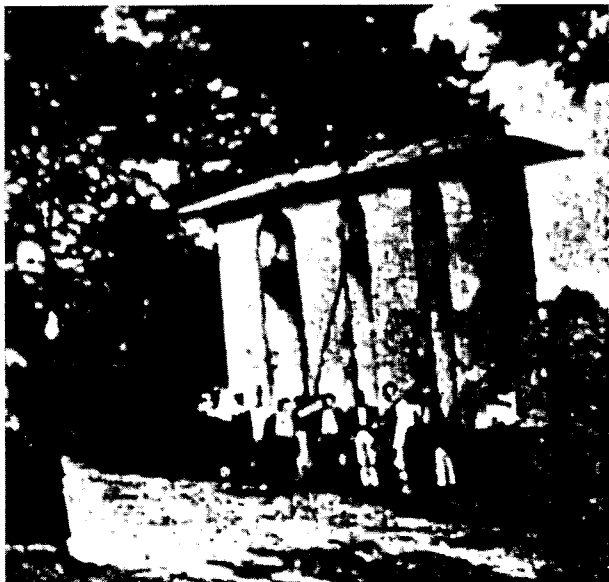
Лемки осталися без науки рідної мови в школах. Вчать тільки з *Лемківського Букваря* (вид. Трохановського), яко предмету, а решту предметів в польській мові. Діти святкують польські й свої свята, чого давніше не було.

Москвофіли ширять свого «Лемка» в той спосіб, що розсилають часопис пачками до *Зажонд Школи*, а ті через учителів поляків і русских через дітвору до хати лемків. Одначе шкода тих грошей на видавництво, бо ніхто не хоче читати, хоч накидують безплатно.

Лемки потребують проводу.

Майже вже всіх українських учителів поперепошено. Від 1 липня ц. р. перенесено ще Василя Мерену, управителя школи в Богущі до стопницького повіту, хоч ради страху працював у русській кооперативі.

Не-Берестянин



Мурована дзвіниця в Зиндрановій. Н. Л. 1937, 15 квітня, № 8 (80), с. 5

Просвітне життя в селі Грабі, ясельського повіту¹

Дня 12 липня ц. р. Аматорський Гурток в селі Грабі на Лемківщині, відіграв пєсу Кропивницького² п.з. *Невольник*.

Згадану виставу приготовлено вже на сегорічні Різдвяні Свята, се є на 8. І., але справа з дозволенням його відіграти тягнулась більше як пів року. Наперід зажадало ясельське Староство доказів, що *Невольник* цензурований. Коли такі докази представлено, зажадали польського перекладу *Невольника*, а коли такий переклад виготовлено і відіслано до Староства, почали вимагати дальше, що треба – мовляв – представити докази на це, що *Невольника* грають в театрах на території Польщі. Дійшло аж до того, що грабська молодіж мусила туратись аж особисто до Ясла (зробивши піхотою 100 км), і там, по довгих коровадах, вдалось їй якось виклопотати дозволення відіграти *Невольника*.

Українські пісні, козацькі строї Аматорів і сама подія представлена в *Невольнику*, зробили на присутніх гостей велике вражіння. Пригадались: Дніпро-Словутиця, Великий Луг, Хортиця-Сестра і ті *чубаті словяне* – українські козаки, які часто очайдушно гуляли по грізних Дніпрових порогах та розбурханому Чорному Морю і воювали з бісурменом-турком. Геройська постать козацького отамана Степана остала на все в пам'яті тих, які були присутні на згаданій виставі в Грабі. Сей то козацький отаман Степан, хоча дістався до турецької неволі, де терпів великі муки і стратив зір, не потурчився, ані не побісурманився. Він все тужив за рідною Україною і на все остав вірний українському народови... Яка тут гарна, будуюча картина!

Належить замітити також й се, що грабські Аматори відіграли *Невольника* так удатно і з таким чуттям, що відносилося вражіння, немовби вистава відбувалась десь в околиці Дніпра, на Великій Україні³, а не в глухій, лемківській, гірській закутині. Не замічалось навіть лемківського наголосу на другім складі з кінця в поодиноких

¹ Н. Л. 1934, 15 жовтня, № 20, с. 10.

² Марко Кропивницький (1840–1910) – визначний актор, режисер і драматург. Один із засновників і керівник першого в Україні професійного українського театру.

³ Так в Галичині у міжвоєнний період називали Наддніпрянську Україну.

висловах, лиш плила чиста, милозвучна, українська мова і чарувала собою всіх присутніх.

Таких вистав як *Невольник* і йому подібних, в яких булаб представлена наша славна бувальщина треба на Лемківщині давати більше.

Випадає тут згадати також й се, що грабянам, по дволітніх стараннях і короводах, вдалось тепер відновити читальню «Просвіти», яка існувала в Грабі ще перед світовою війною. Вже тепер будуть могли грабяне систематично працювати на просвітній ниві, хоч – певна річ, що в тій праці не бракне різних колод і перешкод. Але на сі перешкоди не треба вважати, лиш послідовно і чесно працювати, щоби стати приміром і світилом всім іншим лемківським селам, не лише в ясельським повіті, але на цілій Лемківщині.



Український церковний хор в Фльоринці. Н. Л. 1937, 1 травня, № 9 (81), с. 15

Віра в перемогу дає силу. Як село Полонна постало за свої права¹

В сяниському повіті є село **Полонна**, яке отряслося вже давно з большевицько-московської язви. Його громадяни знають постати за свої права, найкращим цього доказом є останні громадські вибори. Праця над виборами почалася вже в половині жовтня м. р. нарадою, позначенням виборчого регуляміну та вибором комітету з 8. громадян. Зараз другого дня по нараді проголосив виборчий комітет відозву, подбав про свій льокаль, де урядував стало один з членів комітету. На нараду, скликану комітетом зійшлося 116 виборців і тоді устійнили кандидатів та повновласників листи. Виборчу листу зголосили вчасно, а повновласником вибрали Івана Миця с. Гната. Цю листу прийняла влада, бо була важно зголошена. В дні 20 жовтня м. р. скликав комітет другу нараду, зійшлося 80 виборців. Запрошений комітетом др. В. Константинович, адвокат в Буківську, виголосив відповідний реферат.

Все було би відбулося в найкращому порядку, однак найшовся такий, що не подобалося йому зразкове поступування комітету. І саме Михайло Лозик і старий війт Тимко Мицьо, знаний загально з того, що на кожному кроці ставив колоди в освітнім та кооперативнім відродженні села, почали киришити. Він дуже ворожо відносився до оснування читальні «Просвіти», виступав проти церковного хору, сварив на шкільні діти, що співають католицький гимн², заборонював співати українські пісні, противився заснуванню кооперативи, ганьбив дівчата, що співають на хорах. – На жаль є ще такі посіпаки в наших селах, однак радіймо, що таких щораз менше, бо село прозріває та здорового, національного розвитку ніхто вже сьогодні на запре і не стримає, так само, як ніхто не закряє сонця, що дає життя всім живучим.

По довгих намаганнях внесено протест неправного поступування деяких виборців. Сяниське староство узгляднило протест; проголошено нові вибори. Комітет подбав про порядок виборів, на яких був

¹ Н. Л. 1935, 1 лютого, № 3 (27), с. 7.

² Автор має на увазі пісню *Боже Великий, Єдиний*.

заступник старости зі Сянока – так що на 363 голосуючих, одержала українська листа 320 повних голосів, отже всі мандати на радних і заступників. Сам представник влади мусів признати, що перебіг виборів був незвичайно культурно переведений. Такто чесні громадяни вмiють постояти за свої права. З цього бачимо, що сильна воля народу не має стриму та добивається завсе бажаного.

Мих.



Свячення пасок в селі Фолюш. Н. Л. 1937, 1 травня, № 9 (81), с. 1



Великодня процесія в селі Нова Вєсь. Н. Л. 1937, 1 травня, № 9 (81), с. 11

Працюйте, а прийде час світання¹

Добре було жити давніше – кажуть старі люди в селі **Вислочок** – хоч ніхто не читав книжок і часописів. Як прийшла неділя і свято, посходяться бувало, у Гершка, випили собі зорівки і забавилися.

Нікому і на думку не приходило, як правовірні сини *Мойжеша* присідали нивку за нивкою, розбудовувалися, як за пропиту зорівку йшла українська земляця на бубон, а нарід гарував з тужливою піснею на устах, порпаючися вічно в біді. І днесь ще заходять деякі нерозважні невісти, як Нацька Рижа з Балутянки до Гершели циндрити тяжко зароблені гроші її мужа в Канаді.

Одначе не багато вже таких Рижих; пропадає на щастя пиятика, бо молодіж села Вислочок волить зійтися у своїй читальні «Прогресіти», згуртована у відродженецькому кружку² та Лугах. Тут читають на голос українські книжки, співають українські народні пісні та чесно і спокійно розходяться до своїх хат. Це пустяки, що згадують старі батьки давні часи, тоді інакший бував світ; тепер хто хоче жити та вдержатися, мусить скріплюватися ще дужче в організації народньої освіти, а тоді напевно видніти буде на Гершкській корчмі українська вивіска: *Тверезість і освіта веде до побіди*. Бо сильніша воля цілого села, як один закукурічений жидюга, що хоче дальше багатіти і жирувати на українській землі.

¹ Н. Л. 1935, 1 березня, № 5 (29), с. 7.

² Мова йде про протиалкогольне Товариство «Відродження».

Обіцяв пан кожух – тепле його слово¹

Наше село Рихвалд віддалене 12 км. від місточка Горлиці, положене над річкою, яка ледви снується через село, найбільше потерпіло минулого року в часі повені. І тут числили жертви повені, що дістануть дещо з цих великих дарів та збірок, які переведено загально та як читаємо в часописах то і наш Преосвященний Єпископ в Перемишлі² зложив на ту ціль около девять тисяч злотих. Хоч належить нам підмога, бо ми вже давно не маємо хліба, одначе нас наділено кількома діривими сведерами для дітей, та сімома для старших, одною подертою загортокою, одною брудною сорочкою (певно той, що десь в Горлицях розділює, скинув свою, а нову вдягнув), прислали нам ще старі мешти (хоч у нас ніхто не привик до таких панських витеребенків, що ні не гріє, ні не прибирає!) та два полотняні капелюхи на зиму. Це все приволик на своїх плечах один чесний громадянин, бо дуже бажав стати щонайменше солтисом, так гонори йому спати не дають. Таких лахів не хочуть брати люди до рук, бо бояться якої зарази (хто зна з кого той светер і другі прибори?). Так то запомоглася наша громада великими дарунками, зложеними на повінян.

Тепер дещо про вибори, бо і в нас живуть люди. Наше село чисто українське, маємо свою церковцю, збудовану ще в 1653 р. та відновлену в 1911 р. та хоч немає ще такої свідомости, яка бути повинна, то все таки не має в селі ворожнечі, всі помагають собі взаємно старим лемківським звичаєм. Як напосідається біда на нас, усі дружно поборюємо її, поміч несемо біднішим, тому здавалося, що й вибори будуть проведені так, що всі будуть про це знати. Одначе сталося інакше. Порозумівся наш вйтонько, що побирає военну ренту, бо є інвалідом, з місцевим учителем списав собі радних, що йому подобалися – свою найблищу родину і післав цей спис до староства, та староство все на готово затвердило. Гірше вже було з виборами солтиса, бо треба було його аж три рази вибирати. Один не подобався, бо десь давніше замотав у линву якогось високого

урядника, що товкся по наших горах (біс знає, зачим?) на мотоциклі, другий знову не надавався, бо він гостро виступав проти лемківського букваря, що дають нам його *добродії* та опікуни Лемківщини³. Всеж таки, якби воно не бувало, не візьме вже нині нашої душі, бо ми добре пізналися на різних штучках та свято знаємо, що ми є такими самими синами одної матері, що і наші брати зі сходу. Ми всі разом творимо один нарід, який носить імя українського народу. Вже минули безповоротно ці погані часи, як затуманювали нас різні доморослі пройдисвіти та чужі напихали нам облуду, щоб порізнити нас і відвернути наші очі від рідних братів.

- е мем



Українська, греко-католицька церква в Новій Веси. Н. Л. 1937, 15 травня, № 10 (82), с. 5



Українська греко-католицька церква у Вірхомлі. Н. Л. 1937, 1 червня, № 11 (83), с. 9

¹ Н. Л. 1935, 1 березня, № 5 (29), с. 7–8.

² Мова йде про єпископа Йосафата Коциловського.

³ Мова йде про Методія Трохановського, автора *Лемківського букваря*.

* * *

З Руської Свіржови¹, коло Жмигорода пишуть нам:

Від коли в нас перейшли на *тверду віру*, впала в селі релігійність та мораль. Батюшка так людям *уподобався*, що коли в нас Служба Божа, то люди (молодь) в зимі сидять в газди нижче часовні, а в літі ідуть на сонце до беріз на беріг повище часовні. Не помагає навіть те, що місцевий учитель грає в церкві замість органів – на скрипці. Також ніхто не йде до св. Сповіді.

Теперішній наш солтис грозить, що так дальше не може бути, що всі мусять ходити до часовні, а не до хати або на беріг. Та не знати, чи то що pomoже, бо люди щось чують, що ту не все в порядку, що вони на скорі далися обманути.

Маємо ще другу біду, батюшка ходить до нашої школи на релігію. В громаді солтис назначив на нього складку по 30 гр. від кожного номеру. А що люди на перший зазив солтиса не зложили тих грошей, бо в селі біда, люди не мають на камфіну та чорну сіль, вислав він по хатах одного радного та сільського поліцаю, щоб зібрати ту складку. Наказав їм теж, щоби кожному, хто не дасть цих 30 гр. – забирати, що попаде в руки.

І дійсно, ті грабіжники пішли по селі розлючені, як військо Ірода у Вифлеємі та кожному, хто не міг дати 30 гр., грабили шапки, ліхтарні, пряділки, сокири, молотки й т. ін. Зробили в селі правдиву пацифікацію. Вечором, як кажуть, солтис був з тої екзакуції дуже радий та сказав у кооперативі:

– А видите, що я стягнув складку на батюшка. Від тепер кожний бортак мусить виповняти мої розкази у визначенім терміні, бо інакше такого чекає кара.

Звертаємося тою дорогою до українських послів, щоби вони вглянули в самоволю нашого солтиса. Чи можна в нинішні тяжкі часи накладати на бідне населення податок – хоч би й у висоті 30 гр., коли то населення аж угинається від інших тягарів?

Ви – пане солтисе – не знаєте, що в Свіржовій та у інших наших селах люди не вживають навіть людської білої соли, а тільки солять

страву чорною, худобячою? Не знаєте, може, що кожний наш газда сидить по вуха в довгах та що люди потерпіли від повені? Ви це все знаєте, але ви не стоїте за добром громади, тільки слухаєте, що вам другі кажуть.

Пошкодований



Українська молодь у Лосю. Н. Л. 1937, 15 липня, № 14 (86), с. 10



Товариство «Луг» в Бонаривці. Н. Л. 1937, 1 серпня, № 15 (87), с. 1

¹ Н. Л. 1935, 15 квітня, № 8 (32), с. 6.

Судова розправа¹

В селі **Лосє**, новосандецького повіту вбив хтось 13 вересня м. р. гайового грабських лісів, якогось Адама Сіца. Арештували Антона Мирну з Лосього та Михайла Гамбаля, якого зараз звільнили, бо не було доказів. Антін Мирна сидів пів року до головної розправи, яка відбулася 14 березня ц. р. Зізнавало 15 свідків елян в обороні. Поліція закидала йому це, що він свідомий українець, що належить до терористичної організації, та підюджує Лосян; боронив з початку адвокат жид та жадав грошей від підсудного, а не приспішував головної розправи.

Щойно наш український адвокат Др. Чолій переконав суд, щоб звільнили підсудного від вини і кари.

З цього наука, що нам лемкам треба все горнутися до своїх рідних братів-українців, бо вони нас широ боронять.

Заінтересовані Лосяни в новосандецькому процесі складають отсею дорогою Вп. Др. Чолійові ширю подяку та вирази поважання за совісну та безкорисну оборону.

Присутні



Виставка української преси в Лосю. Н. Л. 1937, 1 серпня, № 15 (87), с. 1

¹ Н. Л. 1935, 15 квітня, № 8 (32), с. 6.

Аж до шпунту¹

Доносять нам, що в **Бересті**, новосандецького повіту, опечатала поліція останню в околиці **читальню «Просвіти»**, знову в Полянах коло Грибова опечатала у бувшого учителя Гавриїла Мерени – його власну приватну бібліотеку, бо мав позичати з неї людям книжки до читання. Добрі та цензурні книжки вільно кожному мати в своїй хаті, можна теж випозичувати, бо книжка на це призначена у всіх культурних народів, щоб з її черпати науку і свідомість.

Якщо опечатають приватну книгозбірню, слід тоді жадати в старостві вияснення – на якій підставі опечатають приватні книжки, що є дозволені владою, та судовою дорогою доходити висвітлення правди.

Вкінці подаємо до відома всім, що кожний часопис, шануючи себе та свій народ, не поміщує ніколи таких писань, де без причини подавав би неправдиві, оклеветуючі вістки про якесь село, або деяку людину. Пресова устава каже, що вразі поміщення такої вістки, має право домагатися кожний, що безпідставно нарушено його честь, щоб відповідна газета помістила на тому самому місці відклик під судовим примусом. На це є відповідальні редактори, щоб дбати про правдивість того, про що часопис пише.



Українська греко-кат. церква в Маластові. Н. Л. 1937, 15 серпня, № 16 (88), с. 5

¹ Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 1.

Допис з Лосього повіт Новий Санч¹

Свого часу розширилося по Лемківщині, немов пошесть, ставлення талергофських хрестів. В деяких селах ставили лише для тих, що згинули в Талергофі, хоч і деякі згинули в інших місцях у світовій війні. Ми Лосьяне відповіли їм на це будовою хреста в честь полеглих у світовій війні та у визвольних змаганнях. Посвячення цього хреста, здвигненого спільними силами, відбулося в дні 21. XI. 1934 р., в храмовий празник св. Михайла. За Україну помер з нашого села Йосиф Гамбаль, учитель, родом з нашого села, яко сотник на Великій Україні; у світовій війні 12 наших братів як апостолів. Талергофське пекло минуло наше село, але коли з нас хто згинув би в Талергофі, ми теж його згадали би. На посвяченню було чотирох священників та п. сенаторка Олена Кисілевська², а також сусідна інтелігенція та багато народу. Це свято закінчено спільним обідом у Кобанього Льва, де при тій нагоді зібрано 14,35 зол. на Українських Інвалідів. Згадав хтось в «Нашому Лемку» про часопис «Селянин»³, але це за мало. Отже і ми Лосьяне хочемо дещо в цій справі сказати. На вступі зі щирого серця радимо «Селянинові» не заглядати в свідомі українські села, але нехай йде до криницького «Лемка» і нехай разом подружаться та разом галайдають. Перед війною жив на Лемківщині дурний Амброз, про якого часто пише «Лемек». Амброз все по світі мандрував та що йому знудилося самому, тому взяв собі за товаришку ще дурнішу Тевдоску. Нехай отже за приміром Амброза і Тевдоски подружиться «Лемек» зо «Селянином» й добре собі компаня «Землю і Волю»⁴ і разом манджають по *руських* Криницях і тим подібних *здроях*, а тоді разом ще краще будуть пускати різні дурмани. Та може стрінуть кого по дорозі, або дістануть які потаргані черевики, або нагавиці, але від нашого села вара!

Лосьянин

¹ Н. Л. 1935, 15 червня, № 12 (36), с. 5–6.

² Олена Кисілевська (1869–1956) – громадська діячка, письменниця та журналістка. Видавець журналу «Жіноча доля». Сенаторка у польському сенаті від УНДО 1928–1935 рр. По війні на еміграції у Канаді.

³ «Селянин», господарчо-політичний тижневик полонофільського напрямку, виходив у Львові у 1929–1934 рр.

⁴ «Земля і воля», тижневик Руської селянської організації (проросійської орієнтації), виходив у Львові у 1928–1939 рр.

З жіночого руху. Слово з Пантної. (До світлини на четвертій сторінці)¹

В селі Пантній, пов. Горлиці, відбувся господарський курс куховарства, крою та шиття заходом управи місцевої кооперативи. Курс розпочався 5. II. ц. р., а тривав два місяці з деякими перервами, тому що були перешкоди зі сторони староства, курс закінчився 31 березня. Святочне закінчення мало бути загальне; однак на це не дозволено – тому відбулося лише в присутності членів місцевої кооперативи, яких було около 100. Курсистки зробили виставу своїх праць. Опісля мали слово до присутніх п. інструкторка, одна з курсисток Т. Глива і місцевий священник о. Шуфляд². При кінці відспівали курсистки низку народних пісень. Скромне закінчення курсу зробило миле вражіння на присутніх. Усі побачили, що й жінки можуть відогравати роллю в культурнім житті й при добрій волі чогось навчитися. На курсі навчилися вони багато, завдяки добрій п. інструкторці і Вп. пані сенаторці О. Кисілевській. Доказом цього є гарно улаштована виставка їх праць, на яку приходили дивитися господарі сусідніх сіл. Заохочені успіхом праць учасниць курсу передплатили собі масово «Жіночу Волю»³, «Нашого Лемка» та радо їх читають.

Маємо надію, що й інші села на Лемківщині підуть за приміром свідомих Пантнян і запровадять у себе такі курси, що просто конечні для того, щоб наш нещасний український народ міг сподіватися кращого завтра...

Теодосія Лепак, С. Ницот

¹ Н. Л. 1935, 15 червня, № 13 (37), с. 7. Згадана в титулі світлина представляє учасниць Курсу крою, шиття та куховарства в селі Пантна (світлив Асафат Гривна з Пантної).

² Павло Шуфляд (1899–1969) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1926 р. Служив у ряді парохій на Лемківщині, після війни проживав у Польщі. До США виїхав у 1964 р., де помер.

³ «Жіноча доля» (тут: помилково «Жіноча Воля»), жіночий двотижневик, адресований селянським жінкам, виходив у Коломиї 1932–1939 рр. під ред. Олени Кисілевської.

Згода буде, незгода руйнує¹

Боднарка, пов. Горлиці – дуже миле українське село, положене при гостинці, що веде з Горлиць до Жмигорода – Дуклі.

Цього року засновано тут свою кооперативу, до якої спрваджують свідомі громадяни товари аж зі Львова з наших українських гуртівень, бо село домагається виробів українських фабрик. Боднарські жінки радо купують мило Центросоюза, пасту «Елегант», цукорки «Нової Фортуни», паперці «Калина» теж находять збут, (хоч без курення повинен обходитися кожний свідомий господар, бо курення жадної користи не приносить, навпаки, руйнує здоровля та занечищує хатній воздух; краще за ці гроші справити собі гарну, освідомляючу або історичну книжку!) – Ця кооператива на далекій Лемківщині, серед українських гір випередила своїм розвитком не одну мабуть нашу кооперативу на сході – за срібнолентним Сяном. Як слушно згадували на цих сторінках, що хоч забрали Р.С.У.К. право нагляду і ревізії над Українськими Кооперативами на українській Лемківщині, одначе не так легко скувати живу душу.

Мимохідь насувається питання, кілька гуртівень і фабрик натворили так звані *москвофіли*, впродовж свого нужденного існування? Вони знають лише розторочувати народне надбане, напр. таке мільйонове майно народа, як Народний Дім² у Львові докочують до заглади. Чи годиться ще сьогодні вірити таким подвижникам з «Русскими Галасами»³ та їхнім *компанам* у Криниці, що продають нарід, засівають ворожнечу, витворюють за песі гроші справжнє багно ворожої агітки та підклад до всякої й моральної гнилі серед найкращої донедавна вітки Українського Народу на Лемківщині.

На закінчення слід ще згадати, що хвальний бонарівський хор кожної неділі і свята співає по богослуженні чудову пісню *Боже вели-*

¹ Н. Л. 1935, 15 серпня, № 16 (40), с. 6.

² Народний дім у Львові, культурно-освітня установа, створена 1849 р., заходами Головної Руської Ради. Будинок Народного Дому збудовано у 1851–1864 рр. коштом всенародних пожертв. Від 1872 р. був опанований москвофілами, які поступово довели до занепаду цю інституцію. Ліквідований советами у 1940 р.

³ «Русській голось», тижневик правого крила галицьких москвофілів, виходив у Львові у 1922–1939 рр.

кий... дай Україні славу і силу, волю (цю пісню мимо довших перешкод Прокуратура в Перемишлі дозволила видрукувати і співати).

Прийдіть до нашої Церкви та як почувете цю славу пісню, то слюзи радости виринатимуть у ваших очах, бо свідомість на Лемківщині росте і вказує, що козацька кров жие і буде жити. Недаром наші предки з Хмельницьким правду находили.



Український хор при Т-ві «Народний Дім» у Красній. Н. Л. 1937, 15 вересня, № 18 (90), с. 1

Відносини в Криниці¹

Найперше вражіння – це велика кількість жидів, і мешканців і лікуванців; їх більше як у Яремчі, буде 60 проц., як не більше. Обсіли вони компактно обі головні вулиці: Крашевського і Пілсудського. Крами майже всі жидівські. Є одна кооператива «Прогрес» (у куті без доступу), крамниця Андрейка і Гнатюкової, вируб мяса Теліщака, склеп свинини Гойнякової і кінець. Нема «Маслосоюзу», а конче здався б, як і «Центросоюз» та крамниця з гуцульськими виробами. Є тепер вистава килимів Хамули² й образи та скатерті емігрантів з Каліша³ і ще килими якогось українця з Глинян у школі; позатим більше нічого нема. Нема ніде наших фабрикатів: ні «Калини», ні мила, ні цикорії, ні пасти, ні «Фортуни Нової», а чому? Нема ніде ні одної української газети! Видно, що хтось нарочно сюди українських газет не допускає, бо на мої запити і домагання всі продавці викручуються і не хочуть їх замовити, тоді, коли і в Познані і в Варшаві, а навіть у Дембліні є. А є в Криниці двох адвокатів (Качмарчик і Гнатишак, але написи у них лише польські!), двох лікарів (Ціханський – окуліст і Савчак), є один коваль-шлюсар, що має 8 челядників, є один римар, є селяни, що мають свої вілли; є господар лемко Громосяк (гр.-кат.), що має пляжу зі ставком, де заробляє річно 5.000 зл. (а мав теж колись при Чорнім Потоці млин і малий тартак, але це за великі податки зїли), має він і автобуси на лінії Криниця–Мупшина. Загально селяни тут лихо загосподаровані. Старі деревляні будівлі, у всіх під одним дахом: хата і стайня, а по середині стодола; нові будинки таксамо: хата, стодола і стайня за стіною! Садів нема, на жаль, ніяких.

М. Миханько

¹ Н. Л. 1935, 15 серпня, № 16 (40), с. 7.

² Мова йде про Михайла Хамулу (1885–1969), власника фабрики килимів і ткацьких виробів у Глинянах.

³ Мова йде про українських митців, інтернованих у Каліші після 1921 р., що служили в петлюрівській армії: С. Борачка, М. Бутовича, В. Дядинюка та інших.

Сварка в руской фамелі¹

Арештування інж. Дуркота.

Серед наших русских починається *вайна* на добре.

Досі вже існує між ними три групи, які починають вести між собою безпощадну боротьбу: одна «Лемкосоюз» (господа Гнатишак, Трохановський, Сьокало – а їхній роботі патронує Ап. візит.[атор] о. Масцюх). Друга – це група приклонників «Землі і Волі» (нині найчисленніша), а третя зачала доперва творитися під проводом інж. Дуркота – та зачинала хилитися в сторону большевизму. Орган їх – чи радше симпатії їх були по стороні американського «Лемка», редагованого п. Вислоцьким² з Кабової. Останнім потягненням 3-ої групи була відома акція (збирання підписів під петиції до міністерства), щоб дозволили Лемків пустити колонізувати Сибір. Група Дуркота повела сильну акцію проти «Лемкосоюзу», лемківського букваря, проти польського вчительства – і скоро добула собі популярність серед місцевих *русских*. Нагло в п'ятницю 8 вересня поліція **перевела ревізію в мешканні Трохановського в Криниці**, у якого мешкає Дуркот (він є швагром Трохановського), арештувала п. Дуркота і відставила до тюрми в Санчі. Серед *русской фамелії* викликало це велике збен-теження.

¹ Н. Л. 1935, 15 жовтня, № 20 (44), с. 2.

² Мова йде про Дмитра Вислоцького (псевдонім Ваньо Гунянка), еміграційного публіциста й редактора тижневика «Лемко», органу американського Лемкосоюзу.

Самі руські пізнаються на «Лемко-Союзі»¹

(КО). При читальні Качковського в Криниці був дуже гарний хор, один з кращих хорів на Лемківщині, під проводом п. Ропіцького. Хор цей гарно розвивався, аж вмішався до того *господин* Гнатишак і Трохановський; прийшло *Свєнто Гур*. Господини хотіли чимсь похвалитися і по довгих намовах вислали лемківський хор до Закопаного. По приїзді звіттам зачалося на добре негодування серед хористів – мовляв, їх коштом хоче дехто (п. Гнатишак і Спілка) добувати собі ласку і *пособія*. Коли ще п. Ропіцький дістав посаду в Живці – хористи заявили, що до хору належати не будуть і хор розбився! Так, отже впливи «Лемко-Союзу» навіть в самій Криниці падають чимраз більше. Чи радше вони тут ніколи не були *моцні*.

Не тратьте господине сили – спускайтеся на дно!



Дитячий садок у Вороблику Королівським. Н. Л. 1937, 1 жовтня, № 19 (91), с. 10

¹ Н. Л. 1935, 1 листопада, № 21 (45), с. 5.

Лемківські гаразди¹

У нас, на Лемківщині, під сучасну пору живеться дуже *весело*. Вистарчить лише почуватися свідомим українцем, а вже спливають на чоловіка різні *блага*.

Не вірите, що Лемківщина то українське Ельдорадо? І Тома колись не вірив, аж змірив. Загляньте лиш до першого ліпшого, лемківського, свідомішого села, а тоді, разом зі мною крикнете: правда! Ходіть хочби до Барвінка, короснянського повіту. Живуть там собі наші лемки дуже спокійно; працюють немов той віл в ярмі, щоб вижити з малого кусника гірського, неурожайного поля. А при тім читають й українські книжки й газети, бо вони цікаві й свідомі люди. Мали навіть тов.[ариство] «Луг», який остриями шпильками колов в саме серце деяких одиниць зі сусідів, но й «Лугу» не стало. Задумали основати «Відродження» і збирали підписи, аж тут нагло *бунт пржеців монопольові паньствовеву*; спровадили собі українські взори й вишивки, але в тім дехто добачив *циганьско-румуньском політикем!* – Одним словом, що лиш зачали, то сейчас *приятелі-сусідоньки* (таки з того самого села) погладили їх рукою (чи пак колом) по голові, щоб – мовляв – не *бунтувались*.

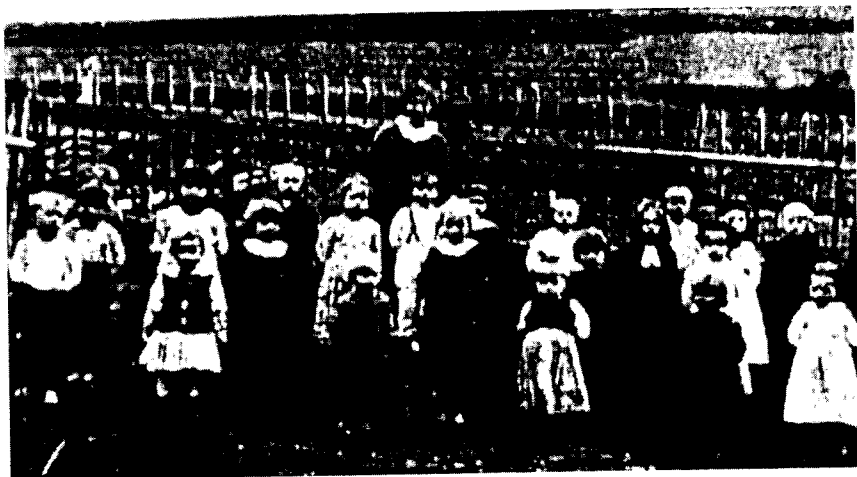
Навіть тепер, вже по соймових виборах, не забули про барвінчан *чесні* сусіди і то мабуть не забули тому, що Барвінчани, ідучи за голосом своєї душі, голосували на українського посла. Щоб вибити їм *z głowy Ukrainę* і настрашити їх якимсь лабатим чортом, почали сусідоньки 16.11. ц. р. переводити ревізії в хатах свідоміших одиниць: Андрія, Теодора і Василя Вархолів. Шукали – як самі казали – *za przedmiotami pochodzącymi z przestępstwa* і *za nielegalną literaturą*. Тай знайшли... кілька чисел «Батьківщини»², а радше кільканадцять примірників просвітних рефератів, виданих легально «Батьківщиною». Страх, як дуже утішились *ta nielegalną literaturą!!* Забрали, сховали тай понесли, а на відхіднім записали собі до своїх актів назви інших *nielegalnych* українських газет, які передплатують вище згадані особи,

¹ Н. Л. 1935, 1 грудня, № 23 (47), с. 10.

² «Батьківщина», тижневик (й видавництво) Фронту національної єдності (правого спрямування). Виходив у Львові у 1933–1939 рр.

а саме занотували собі та ще й олівцем підчеркнули «Український Бескид» і «Нашого Лемка», бо ж це – знаєте – не що будь, але самі маркантні *przedmioty, pochodzące z przestępstwa*. Попали їм в руки під час того *urzędowania* й українські вишивки, але їх з обуренням і з кпинами відкинули, бо в *cygańsko-rumuńskich wzorach* не доглянули ніякої *zbrodni* – Вкінці загрозили карою за *podkopywanie monopolu państwowego* через підпис декларацій «Відродження» тай – немов той зимний вітер – пішли у *својаси*.

Семен Голяк



Дитячий садок у Риманівській Заваді. Н. Л. 1937, 1 жовтня, № 19 (91), с. 11

Загальні збори Читальні «Просвіта» в Сторожах Великих¹

По деякім проспаним довшім часі – відбулися вкінці загальні збори Читальні «Просвіта» в Сторожах Великих. По ствердженню, що за звітний час нічого не вчинено, вибрано новий Виділ з головою о. деканом І. Цегеликом². Сподіємося, що новий Виділ доложить всяких старань та якслід попровадить вперед культ-освітню працю в селі, а літом 1936 року заложить дитячий садок, беручи собі за примір загутинську Читальню «Просвіти». Новому Виділові бажаємо як найкращих успіхів.



Повний склад Українського Народнього Театру ім. М. Садовського, що завітає на Лемківщину. Н. Л. 1937, 15 жовтня, № 20 (92), с. 1

¹ Н. Л. 1936, 1 січня, № 1 (49), с. 5.

² Іван Цегелик (1878 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1908 р. Парох у Сторожах Великих від 1918 р. Повоснна доля нам невідома.

Де правдиве наше горе!¹

21 км. від Горлиць лежить село Крива. Це маленьке гірське село числить всего 33 хати, враз зі жидом і трома циганськими родинами. В Кривій є прекрасна церква вибудована гуцулами. Парохіяльний дім скінчили цього року. При тім треба згадати, що приходського будинку в Кривій не було понад 110 років. Хоч Крива була парохією, священники мешкали в дочерній, у Волівці, де якраз був парохіяльний дім і церква. Щойно того року парохіяни з Кривої, з Ясюнки і часть Баниці (бо часть схизматицька без друків) – викінчили парохіяльний дім в Кривій, де і замешкав священник з Волівця.

В селі Кривій є також школа, до якої ходять діти із Ясюнки, яка віддалена від неї пів км.

Люди в парохії є досить добрі, жертволюбиві, коли за свого життя побудували у 1908 році одну прекрасну церкву, яку мадяри спалили в 1914 році, а другу більшу побудували в 1924 році. Знову цього року скінчили парохіяльний дім, хоч люди тут бідні, окружені православними з двох сторін, одначе їх агітації збаламутитися не дали, але якраз в часі, коли по православних селах рабовано і збещещувано Божі храми – в Кривій взялися до будови нового парохіяльного дому. Славно Дорогі Брати! Хто з Богом, Бог з ним. І не піддалися намовам православних, що їх від того діла відтягали. Недалися збаламутити і тим *чорним* духам, що в селі юдили, щоб не давати нічого на парохіяльний будинок. А ще до того криза тепер велика. Одначе – всі ті перешкоди парохіяни побороти, тому, що хотіли показати, що розуміють, що лише в єдності і в згоді народня сила.

Але в імя правди треба згадати, що деякі, хоч потрохи, хоч потиху, – але вічно між Кривою а Ясюнкою є непорозуміння між газдами, а ще більше між молодіжжю. А найбільше то непорозуміння вилазить на весіллях і забавах. Молодіж з Ясюнки не може забавлятися з молодіжжю в Кривій і противно. І вже через довший час на весіллях і музиках приходило до бійки. Але на добре розгорілась бійка в Кривій в неділю, 2 лютого ц. р.

Молодіж з Кривої зробила собі забаву, а молодіж з Ясюнки в числі около 30 враз з поважними старшими газдами прийшла також забавлятися.

А так здорово забавлялися, що навіть пішли в рух дручки, каміння і ножі. Наслідок танцю був такий, що кількох з Ясюнки добре обтовкли, але і Крив'янам дісталось, бо одному розвалив хтось голову і ножем розрізав руку. На найблизше весілля заповіли ще ліпшу бійку, бо бються гонорові хлопці, а гонорові не знають, коли гов!

А потому допити, запити, терміни, а може і відпочинок в арешті.

Чи не ліпше взятися до праці гідної і корисної?

Чи не ліпше не слухати підшептів *чорного* духа, що навіть із забави користає, щоб дещо облизати для своєї цілі і то підлої цілі?

Чи не ліпше записатися одним і другим до читальні, а є в Кривій і парохіяльна читальня, до якої можуть належати всі парохіяни. І там в згоді можна дещо корисного навчитися – послухати, а навіть і забавитися.

Тому гуртуйтеся, разом у згоді та єдності, учімся працювати для добра церкви і народа, а тоді ніхто не буде нам розказувати там, де не має права до того.

Проч бійка і гніви! Подаймо собі руки до згоди, бо є важніші громадянські справи, а не особисті-маловажні!

«На сінокосах» – уривок з вистави «Хмара», яку ставить Український Народний Театр ім. М. Садовського. Н. Л. 1937, 15 жовтня, № 20 (92), с. 4



¹ Н. Л. 1936, 1 березня, № 5 (53), с. 6.

Культурна праця в лемківському селі¹

22 кілометри на полудне від Риманова, неначе дальший тяг містечка Яслиськ, розтяглося село Нижня Воля. При долині, отінене з двох сторін горами, тулиться до збіч, а відсунені дещо гори коло самої церкви творять простору рівнину. Здавалося би, що так далеко від світа живуть тут люди без ніякої науки й свідомости життя-буття на широкім світі. Однак воно так не є.

Ще до світової війни першим будителем села був бл. п. о. Лев Волянський², який тут працював 30 літ і поклав тривкі основи під нац.[іональне] освідомлення. Старі люди розповідають, як то він всіх збирав і розповідав їм про козаків і їх змагання з Москвою. Тому тут люди розуміють і відчувають різницю між Москалем і Українцем, і під цим оглядом нема ніякої баламути, як по декотрих селах.

По смерті о. Волянського бачимо в селі немов би застій. Доперва по війні з приходом учительки п. Стефанії Сенети, яка щиро занялася вихованням молодого покоління, село будиться з дрімоти. Однак, будучи на урядовій посаді мусіла вона обмежитися тільки до школи. Національною роботою занявся парох о. Величко³. Однак він через особисті непорозуміння й дещо занервову поведінку зразив собі більшу частину громадян, тоді навіть починають підносити голову комуністичні елементи.

Аж з приходом нового завідателя парохії о. Володимира Худика³, культурна й національна праця ступає на властивий шлях. Вирозумілий і енергичний душпастир зумів в короткім часі зорганізувати найактивніших одиниць, як також притягнути до праці оспалих і опірних. Зникає роздвоєння в селі, а комунізуючі щораз більше тратять на силі. На кинутий клич будови нової школи, твориться комітет під головством о. завідателя. Членами комітету стали п. Сенета, солтис

Михайло Марин, Стефан Рейба й Гриць Мигалик. Робота йде. Стинка дерева в лісі продовжується, пляни готові й на весну приступаємо до будови. Школа буде получена з господарським домом і салею на вистави. Бо дотепер не має, де молодь зібратися вечором і на вистави нема відповідного будинку. Вправді на приходстві є частина стодоли на салю для вистав, але замала й невідповідна. З браку іншого приміщення там тепер відбуваються всякі сходини. Там і відбулася миколаївська вистава дня 22 грудня 1935 р., що зграладила численно дітей з їхніми родичами. Треба було бачити ті розрадувані лица дітей, що тіпилися дарунками. *Чий то діти?* – питає св. Миколай. *Це наші діти, українські діти* – відповідає старий козак Охрим. А на салі видно зворушення й радість. Від осені провадить о. завідатель в школі освітньо-господарські вечірні курси, на які сходиться багато молоді й молодих газдів та жінок. На Різдвяні Свята зорганізовано в нас Вертеп, що заколядував 70 зл. З того післано 15 зл. на «Просвіту» до філії в Сяноці – за 40 зл. куплено книжок у львівській книгарні «Просвіти», а за решту справлено строї до вистав. Люди зачинають цінити книжку й беруться до читання. О.[тець] завідатель позичає також книжки зі своєї бібліотеки, що має понад 200 томів. Особливою популярністю тішаються видання Івана Тиктора⁵ й взагалі історичні повісти й оповідання.

Дня 12 лютого відбувся один відчит, присвячений 14-ій річниці коронації папи Пія XI. Сяля була переповнена учасниками, що уважно прислухувалися до слів відчиту.

Так у нас іде життя завдяки новому завідателю, котрий потрапить в такий тяжкий час влити в нас віру в кращу майбутність.

Свідомий

¹ Н. Л. 1936, 1 квітня, № 7 (55), с. 7.

² Лев Волянський (1859–1914) – священик Перемиської єпархії. Висвячений у 1882 р. Префект і професор Перемиської духовної семінарії у 1884–1889 рр. Згодом парох у Волі Нижній.

³ Володимир Худик (1903 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1930 р. Спершу був адміністратором парохії у Мшанній. Від 1935 р. адміністратор у Волі Нижній. Повоєнна доля нам невідома.

Гуртуймося в здорових українських народніх товариствах¹

В містечку Мушині, новосандецького повіту, дня 29 березня ц. р. о год. 8-й вечером розпочались протижидівські маніфестації. Вибито шиби у всіх жидівських домах. При тій нагоді вибито шиби в домі Т-ва «Взаїмна Поміч Українського Вчительства»² і в домі п. Евстахія Милянича. Другого дня відбувся в Мушині ярмарок. Покупців виганяли з жидівських склепів. Покупцями в Мушині є переважно наші Лемки, бож Мушина окружена навколо українськими селами. В часі ярмарку невідомі типи намовляли селян до участі в протижидівській акції.

Підчеркнути треба, що наше селянство не тільки не взяло участі у тій протижидівській акції, а противно осудило її. Симпатизували з тим рухом тільки деякі збаламучені *русскі*. Нічого в тим дивного, бож кожному на Лемківщині відомо, що під покришкою *русскости* шириться комунізм.

Кожному відомо також, що комуністичний американський «Лемко» є найприємнішою лектурою поміж *русскими*. Кожному відомо дальше, що пани з «Лемкосоюз» агітували і вносили просьбу до уряду на зіволення на еміграцію Лемків на Сибір. Агітуючи поміж Лемками за виїздом на Сибір, вихвалювали совітський рай.

Відомою річчю є, що ті пани мали охоту при тім добре заробити, торгуючи хлопською шкірою. Зрозуміло, що найбільшим успіхом така агітація увінчалася у селлах, де ще нема національної свідомости.

Для приміру наведемо тільки село Поворозник; тут усі задурманені кацапською дурійкою, національно темні, найбільше поширений комунізм. Там голосно говорять, щоби землю ділити на рівні части поміж усіх громадян.

Тепер видно наглядно, що як раз з того села, де чит.[альня] Качковського розвиває свою діяльність, виводиться найбільше комуністів. Те саме діється і в Лабовій. Читальня Качковського витворила комуністів.

¹ Н. Л. 1936, 1 травня, № 9 (57), с. 5.

² «Взаємна поміч українського вчительства», професійна організація народних учителів, заснована в Галичині у 1905 р. У 1930 р. нараховувала 2792 члени. ВПУВ видавала журнал «Учительське слово» та інші видання. Закрита советами у 1939 р.

І те є зрозуміле, бо наколи заперечують усе що українське, мусить вихвалюватись *русске*, хоч би навіть *під владою царя Сталіна*.

Одначе найдивніше, що компетентні чинники або не визнаються, або не хочять визнаватись у положенню і наче попирають якраз замаскованих комуністів (може несвідомо?). Рівнож якраз проти волі загалу в склад громадських і волосних рад попали самі *русскі* – самі такі, котрим американський «Лемко» припав найбільше до вподоби.

У селлах, де люди національно свідомі, комуністична агітація не має успіху. У тих селлах люди осудили проти-жидівські розрухи, бо знають, що кличі *бий і рабуї* ведуть до руїни.

Щоб охоронити Лемківщину перед *руско-большевицькою* агітацією, треба дати населенню можливість гуртуватись у своїх національних товариствах.

Населення Лемківщини боронить себе перед зазіханням *большевицько-москвофільської правди*, одначе ці, що повинні би помочи йому в цій народній праці, потурають чужі затії під видами різних Ванців, що розбивають єдність Церкви та в суспільно-громадянському життю. Це нікому не принесе користи. Компетентні чинники самі повинні зрозуміти, куди веде стежка різних безбожників і забронити продовжувати ріжні штучки з душею й організмом лемківського населення.

Лемко



Аматорський гурток в Висо-вій. Н. Л. 1937, 1 листопада, № 21 (93), с. 1

Всі підемо на відпуст до Висової¹

В дні 22 травня кожного року на Перенесення Мощів св. Миколая припадає торжественний відпуст в селі Висова в Горличчині. Тут щороку приходять господарі та господині з дітьми й молоддю з Ізб, Стрижівки, Великої Ростоки, Висівської Гути, Бліхнарки, Ганьчової, Гладішова, Долини, Устя Руського та других сіл. По св. Хвалі Божій в церкві процесія йде на гору Явір, поклонитися перед престол Богородиці. У каплиці на горі правиться Велика Служба Божа при величавім здвизі народа. Сотки вірних приступають до св. Сповіді та св. Причастія і з великим скупленням духа слухають слів Отців Проповідників.

Слід згадати, що завдяки ревній праці тамошнього о. Пароха² це торжество щороку випадає дуже величаво та люди дуже собі хвалять заборону торгувати ріжним крамарям на св. місці.

Тож і цього року дав Господь гарну весну, ходім всі до Висової, щоб зложити у стіп Богоматері врочисту подяку за дотеперішню Її поміч та просити Господнього благословення в дальшому нашому життю.



Аматорський гурток у Новому Санчі. Н. Л. 1937, 15 листопада, № 22 (94), с. 1

¹ Н. Л. 1936, 15 травня, № 10 (58), с. 8.

² Парохом у Висовій був о. Микола Дуда.

Генерали без війська. Як криничаки їздили до Ястрябика¹

Пани з Лем-Союзу тратять уже щораз більше ґрунт під ногами і довіря у Лемків. Доказом того, що в Криниці викинено їх з кооперативи. Не маючи що робити в Криниці панки вибираються тепер на село людей дурити.

Таке робили і сянціцькі *ребята*, як прогайнували народне майно «Бескид»², а тепер помагають докінчувати народне надбане в «Народнім Домі» у Львові³.

Тому дня 7 червня вибралися вони до сусіднього села Ястрябика, закладати читальню ім. М. Качковського.

До цієї наради приготувалися довший час. – Батюшка Бартко, теперішній завідагель православ'я в Злоцькім з проповідниці **відчитав** вірним, що буде отворена чит. ім. Качковського. – У Криниці збирався штаб. У неділю дня 7 червня мешканці Ястрябика мали гарне видо-вище. Бачили генералів без війська. – Приїхали господинове – Трохановський, Дуркот, Новіцький, Громос'як війт Криницької волости, Миланик війт мушинської волости, якісь пані, а між ними пані *вуйціна* – писарі громадські, лавники, а між ними і *красавець* з Криниці, пан на сміттю.

Одні їхали повозками, другі звичайними фірами, а треті йшли пішки. Це все їхало та йшло зі сходу до села, знову-ж зі заходу на поміч штабови ішли на підмогу різні наганячі. Найбільше було Мілянничів зі Щавника – (здається занюхали ковбасу!), бо то ніби фамілія війта.

У всіх настрій бадьорий, тим більше, що бачили, як Слота Іван цілу фіру бохонців привіз, а до того ще й мішанини, – звичайно як для панів...

Горішній вітер заніс запах ковбаси аж на цвинтар під ніс о. Бартокові, котрий як це занюхав, то так поспішав, що заки одна жінка від-

¹ Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 9.

² Мова йде про руський банк «Бескид» у Сяноці, який збанкрутував під управою місцевих москвофільських діячів.

³ На початку 70-х рр. XIX ст. управа повністю перейшла до рук москвофільських діячів, що поступово довели до занепаду цієї установи. У 1939 р. закрили її совети.

мовила псалми (Помилуй мя Боже) то він аж 5 (пять) панахид відспівав. Боявся сердега, щоб хапатня без його не відбулась.

Цілий той штаб з війтом у проводі заїхав до Гриця Тилішчака, що колись був лісничим, а тепер стався *нічим*.

Всі бадьорі, усі веселі, чекають коли то ястрябчани зачнуть сходитись. – Для принади циганська музика виграває щосили. Деякі наганячі ходили з пугариком (келішком, чаркою) у руці, а пляшкою у кишені, поміж молодь і запрошували до середини. Дійсно кількох цікавих увійшло до хати і хотіло послухати промов тих панів. Та коли почули, що накидуються на Українців, коли почули, що *краще читати книжку польську як українську*, що добре булоб їхати на Сибір, а *трезвость* пропагується чаркою, тоді й тих кількох цікавих вийшло з хати.

Вожаки спостереглись, що у хаті самі чужі, а Ястрябчан нема. – Бідолахи вийшли з хати і стали просити тих, що оглядали *параду*, щоб увійшли і дались вписати. Не допомгло і те, що сам війт людей просив. Але Ястрябчан не зловити вже на московську вудку. Як кажуть, то найшли аж **шістьох** (6) членів з Ястрябика.

Сумно вертав штаб з Ястрябика. Покинув і ковбасу і пилтьований хліб, а вертав ще за видна зі села.

Ястрябчани своєю відсутністю показали, що они уже зрозуміли, що чит. Качковського не веде до добра і до відродження.

Слава ястрябській молоді, що не далась заманити москвофільсько-більшевицьким наймитам.

Як тим панам так дуже подобається московський рай, най їдуть, ніхто їх не тримає, на Соловах⁴ ще багато вільних посад! Лемківщина без таких опікунів жити буде; нікому й не сниться жалувати за московськими дурманами, що цілу свою роботу обмежували до чарки та ковбаси.

Лемко

⁴ Мова йде про Соловецькі острови у південно-західній частині Білого моря у північній Росії. У 1920 р. советська влада перетворила місцевий монастир на концтабір для політичних в'язнів, у якому загинуло бл. 100 тис. чоловік. Соловки стали символом комуністичної тоталітарної системи.

Дещо про лемківське село Лелюхів¹

Село Лелюхів лежить при чехословацькому кордоні, в новосанчівському повіті.

Колись село було несвідоме, люди тяжко тут працювали на хліб насущний. Часописи і книжки читали тільки деякі одиниці, а прочі йшли слідами своїх дідів та прадідів, та нічо не читали.

Тепер завдяки добрим провідникам, так зпоміж інтелігенції, як і селян, село приходить до щораз більшої свідомости! Вправді читальні «Просвіти» тут немає, бо староство в Новім Санчі не хоче дати позволення, але зате не бракує тут українського друкованого слова. Донедавна всі люди звали себе Руснаками, але тепер цю стару назву затрачують, а сміло кожний називає себе Українцем.

Се одно з лемківських сіл, яке твердо боронить свою гр.-кат. віру й своїх українських священників. Нема тут т. зв. батюшки і часовні, як по других лемківських селах, бо люди не допустили до того, щоби в так малім селі були аж дві релігії.

Назагал село бідне і мале, бо заледви числить 80 чисел. З причини лихого матеріяльного положення багато людей ще перед війною виемігрувало до Америки за заробітком.

На одне люди тут обурені, а саме, що від часу, коли повстала Апостольська Адміністрація на Лемківщині, перенесено їм за старанням бувшого дяка Василя Пірога двох українських священників, що причинилися немало до освідомлення села. Мимо старань і гарячих прохань цілого села, крім Василя Пірога, о. І. Полянський не узгляднив домагання цілого села, але послухав безбожника Василя Пірога. Василь Пірог прибув до Лелюхова з Поворозника і тут оженився. По смерті дяка Якова Пиди, прийнято його за дяка та цю службу сповняв він понад 10 літ. Вкінці задумав він завести в селі православіє, але люди не допустили і боролися з його думкою через довший час. З причини того і багатьох релігійних справ, скинено його з дяківської служби і він від того часу перестав зовсім ходити до церкви. Щоби знову стати дяком, старався, щоб Апостольський Адміністратор пере-

¹ Н. Л. 1936, 1 липня, № 13 (61), с. 10.

ніс священника о. Йосифа Хиляка², бо вірив, що як прийде другий, то дальше буде дякувати. Одначе не сталося так, як він хотів. Коли прийшов другий священник о. Маріян Швед³, рівнож не прийняв його за дяка і за те знову о. Іван Полянський переносить о. Маріяна Шведа, що недавно тут прибув, в інше село⁴.

Аж ганьба, що цей *самозванець* своїми *розпорядками* наробив замішання по лемківських селах. Але й на такого прийде своя черга, нічо не вічне.

Лелюхівець



Молода мати вертає з дитиною з поля до хати у Висовій. Н. Л. 1937, 1 грудня, № 23 (95), с. 10.

² Йосиф Хиляк (1894 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1920 р. В Лелюхові служив у 1923–1935 рр. Згодом був парохом у Климківці.

³ Маріян Швед (1905–1963) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1931 р. В Лелюхові служив у 1935–1936 рр. Згодом коротко був парохом у Милику. У 1937 р. виїхав до Канади. Помер у США.

⁴ Останнім священником у Лелюхові був о. Теодор Салагуб.

Котюзі по заслугі! Пізналися на них добре¹

Дійшло до нашого відома, що селяни, члени кооперативи *Прогрес* в Криниці-Живці виключили з кооперативи слідуєчих членів: **Дуркота** – знаного приклонника червоного раю й пропагатора лемківської еміграції на Сибір, **Методія Трохановського** – знаного автора так званого *Лемківського букваря* й писаку криницького «Лемка», його дружину **Трохановську Новіцкую**, лостратора читалень ім. М. Качковського.

Здається, що в цей самий спосіб позбудуться й других опікунів.

Подвижники дістали гідну відправу від свідомих Криничан, котрі пізнались уже на їх облудній і продажній роботі.

Мали баламутів досить. – У Криниці-Живці є кооператива для торгівлі пашею. Оснували її дорожкарі (фіякри), селяни з Криниці й Солотвини. – У члени запросили інтелігентів Українців та ані одного *руського*.

Ось так помаленьки народ відіпхне всіх запроданців від себе, а тоді зникне у нас москвофільський дурман.

Лемко

Старенький дідусь з Висової. Н. Л. 1937, 1 грудня, № 23 (95), с. 10.



¹ Н. Л. 1936, 15 липня, № 14 (62), с. 8.

Як то є в Рихвалді?¹

Слава вам, Рихвалдяни, що зберігаєте окремішність і не змішуєтеся з чужою кровю, що не женитеся з чужинками та чужого жениха женете геть від себе, коли такий хотів би женитися у вашому селі. Що торгусте вівцями й іншим скотом. Що, як не має з вас хтось досить грошей, щоби купити корову, то складається двох, трьох, але таки купите самі. Що держите торговицю у своїх руках, бо в інших селах без жида обійтися не можуть. Що маєте навіть свою різню.

Слава вам, що ви zorganizували кооперативу у власній домівці.

Але вже цілком зле, що ту кооперативу лишаєте в довгах. Кажете, що кооператива належить до членів кооперативи й вам до цього нич. Та воно так про кооперативу в першу чергу мають старатися члени кооперативи; але коли вона у вашому селі, то вона є й ваша. Є добром громадським. То за добро громадське треба дбати цілій громаді.

Неможна відмовлятися від помочі у напрямі домівки, коли її гриб нищить. Зокрема тим не можна, що винні кількадесять злотих за побрані товари, чи що...

Кажете, щоби вам кооператива заплатила за роботу, що задармо не будете робити. Гаразд, заплатіть кооперативі, а кооператива заплатіть вам. Не можете, то хоч відробіть, чи деревом заплатіть.

Не чекайте, аж прийде контроля. Держіться статуту. Надзирна Рада має 4 рази (що три місяці) в році, збиратися й приглядатися, як іде робота в кооперативі. Чи додержується постанови Загальних Зборів? Загальні Збори відбуваються щороку найменше раз. І на Загальних Зборах вибирається сімчленну Надзирну Раду, тричленну – чи як статут каже – Управу. До Надзірної Ради вибирається таких, щоби контролювали, а не щоби вибрані були.

Ті знову, що громадан виховують до господарсько-економічного й купецького життя, мають робити це так, щоби, коли їх не стане, громадяни могли самі вести започате діло.

Треба робити не для слави, а для роботи. Впрочім, більша слава буде вам, коли започаткована робота піде довше та успішніше, аніж так, як це часто буває: вас не стало й роботи вже немає. Так ніколи не повинно діятися! Цим собі гриб копаємо!

Мандрівний

¹ Н. Л. 1936, 15 вересня, № 18 (66), с. 9.

Велике національне торжество¹

У селі Лосе, новосандецького повіту, відбулося величаве торжество з нагоди 75-ліття смерті Тараса Шевченка.

Розпочалося воно відспіванням *Заповіту* хором Лосян і Нововесян. Вступне слово виголосив Іван Гамбаль, богослов², *Золоті думки Тараса Шевченка* – Грицьо Сташак, син Анни та Романа, 6-літній хлопчина. *Ставайте, кайдани порвіте, Учітеся брати мої, Встане Україна* – Ірочка, 4-літня доня Кобанього та Любомир Піх, 5-літній син Меланії й Івана, *Батьку наш* – хор, *Розрита могила* – Степанія Гамбаль, дружина Михайла, *Гей, ти тату, тату наш* – хор, *Шевченкові Роковини* – Галуся Марко, внучка В[исоко]пр[еподобного] о. кан. Смолинського, *Поклін Кобзареві* – Мирослав Кобаній, син Меланії й Льва. Хором проводив громадянин Лев Кобаній.

На це велике торжество прибули гості з доколичних сіл і міст, з Криниці, Солотвини; з Нового Санча приїхав о. Р. Шумило в товаристві багатьох громадян; з Лабової о. Корнова, з Матієвої о. В. Хробак, з Берестя о. Весоловоський, з Нової Веси о. кан. Смолинський зі сином, що в Криниці ординує як купелевий лікар, з Великої Ростоки о. А. Пакош та багато світської інтелігенції. Та хоч погода була дуже непривітна, у торжестві взяло участь поперх 250 учасників.

Усі точки програми виконані так нашим найменшим українським цвітом, як також хором, випали під кожним оглядом без найменшої догани, понадсподівано та викликали якнайкраще вражіння на присутніх.

Торжество закінчив Впр. о. В. Смолинський подякою всім, що zorganizували та звеличали це велике перше того роду торжество в західних українських оселях.

Андрій Волошин

¹ Н. Л. 1936, 1 листопада, № 21 (69), с. 10.

² Тут у значенні питомець.

Вивезли до Берези¹

як пише польська преса, інж. Сергія Дуркота, комуністичного діяча. Він мав свого часу бути в Совітах, але його там так радо витали, що аж вивезли на Ураль. По кількох роках свого побуту в большевицькім раю, утік він назад до Польщі та тут мав пропагувати большевицькі ідеї на Лемківщині. Він теж мав написати брошуру п. н. *Лемковина – Сибір*², в якій радив їхати лемківській молоді на Сибір.



Пробудителі Новосандеччини (Члени «Просвіти» в Новому Санчі). Н. Л. 1938, 15 січня, № 2 (98), с. 1

¹ Н. Л. 1936, 15 листопада, № 22 (70), с. 5. Рубрика *Новинки*.

Мова йде про концтабір у Березі-Картузкій, утворений 1934 р. польською владою для політичних в'язнів II Речі Посполитої. Табір проіснував до вересня 1939 р.

² Брошура вийшла під псевдонімом С. Зинин у Львові 1934 р.

Лемківська делегація у краківського воєводи¹

До уряду збірної громади Мушини прибув недавно краківський воєвода на люстрацію і переслухання солтисів. При тій нагоді до воєводи зголосилася лемківська делегація з ріжними господарськими, культурними та національними домаганнями. Крім того делегація спитала воєводу, чому арештовано і вивезено до Картуської Берези інжиніра Дуркота (москвофіла). Воєвода відповів коротко: *Так, казалим го арештоваць, бо вем за цо, а ви не веце, цо он зробіл.*



Дитячий садок в Морохові. Н. Л. 1938, 1 травня, № 9 (105), с. 14

¹ Н. Л. 1937, 15 січня, № 2 (74), с. 5. Рубрика *Новинки*.

З вїтївської практики¹

Не маємо настільки вільного місця, щоби широко розписуватися про випадки, які в двох попередніх роках найшли цілу Лемківщину.

Господар на Лемківщині ще добре не випрятав каміння по великій повені в 1934 р. зо свого гірського клаптика поля та вже слїдуєчого року до-решти винищує його засіви град – а тут як на докір такі, що недавно ще на цих невдячних убїрках самі пасли корову або телята – сьогодні виказують велику свою *спренжистосць*. До таких можна би зачислити багато, але вони менше знані – за те правдивим добродїєм бїдного свого колишнього брата являється *господин* Фецьо Йодловскї з Гладїшова.

Документ переданий Українській Парляментарній Репрезентації до відома й відповідного використання, виказує ось що – чорне на білому (наводиться окремі місця без змін):

*Zarząd gminy w Gładyszowie.
Do Panów sołtysów wszystkich w gminie.*

Panowie sołtysi wraz z członkami komitetu w poszczególnych gromadach przeprowadzą dodatkową zbiórkę w głównej mierze zaś zaapelują do tych mieszkańców gromad, którzy pomimo zadowalniającego stanu majątkowego albo wogóli nic nie dali albo też dali tak śmieszne kwoty, że one kwalifikują ich jako wysoce niełojalnych i niespełniających swych obowiązków obywateli Państwa Polskiego.

Wszystkich opornych albo też zaofiarowawszych zbyt nikłe kwoty należy wpisać na oddzielnej liście i przesać do Zarządu Gminnego celem wręczenia tejże Starostwu Powiatowemu.

Również wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób przeciwdziałali, a nawet się dwuznacznie w tej sprawie odnosili, należy donosić do Posterunku Policji Państwowej.

Wójt: T. Jodłowski.

¹ Н. Л. 1937, 1 лютого, № 3 (75), с. 3.

До цього можна хїба ще додати, що населення Лемківщини радо складало свої жертви на Ф. О. Н. (Фонд Оборони Народної). Що наміряв заряд гміни в Гладїшові осягнути своїми письмами – доходження в цій справі залишаємо відповідній владі до дальшого вїяснення.

Лемки в Горличчині хотїли би при цій нагоді довідатися, що сталося з субвенцією (допомогою) Повітового Видїлу в Горлицях у квоті 320 зл. на річ «Руської Бурси» в Горлицях, як рівнож які є звіти загальних зборів тої бурси?

Здається, найкращим свідком буде касова книга і протокол ухвал Управи бурси.



Новозбудована українська католицька церква в Гладїшеві. Н. Л. 1938, 15 лютого, № 4 (100), с. 1

Крампа, коло Жмигороду¹

Наше село Крамна оперлося агітації за переходом на православ'я. В нас нема тепер ані одного православного, хоч було їх кількох; не могли вони організувати більшої сили, щоб вибудувати свою часовню (каплицю). До нашої парохії належить ще друге село²; в нім є більше як половина православних. Вони мають власну часовню, вибудовану за американські долари. Хоч у нас нема ні одного православного, зате є один баптист-сектант. Вже від кількох років ходили чутки, що наш громадянин Крохта є баптистом. Жив він собі за селом зі своєю жінкою. Раз прийшов він до української крамниці, де люди часто сходилися, щоби перебути вечір у товаристві на розмові. В нас була читальня «Просвіти», але її розвязав староста. Крохта признався, що є баптистом і сказав, що різав січку на Різдво. Це викликало в цілім селі велике невдоволення. Від того часу, люди ставилися вороже до нього і рівночасно зачали переконувати його, але надармо. Люди зачали говорити про баптиста, але приставати на баптизм ніхто й не думав. Кожний говорив, що він у католицькій вірі вродився, тієї віри були його родичі, то і він в тій вірі мусить вмерти.

Одного разу наряд по Богослуженні в церкві зійшовся до крамниці. Прийшов там і той баптист, щоби агітувати. Люди, котрі не хотіли слухати тієї агітації, і з огляду на присутність дітей, казали йому мовчати. Але баптист не слухав того і говорив дальше, хоч йому грозили, що викинуть. Врешті одному терплячка урвалася і схопивши його хотів винести на подвір'я. Але в тій хвилині баптист повалив того чоловіка на підлогу і зачав його бити, куди попало. Та інші не дали того чоловіка бити, схопили баптиста і винесли його на подвір'я, де він ще дуже опирався, як тільки міг. Коли побачив, що вже не дасть ради, побіг на постерунок поскаржитися командантові. Але командант вигнав його з постерунку і казав більше не агітувати.

На тім ще не кінець. Баптист не перестав агітувати, за що дістає гроші. Ось одного дня дістав він з почти пакунок, а на другий день діти його принесли до школи якись книжечки і роздавали даром іншим

дітям. Коли діти приносили до дому ці книжечки, родичі навіть не читавши їх метали в піч.

До Крохти приходять баптисти з інших сіл, як з Лабови, Явіря з цілими родинами. Я спитав раз баптистів, в що вони вірять. Відповіли мені, що вірять тільки у св. Письмо, а св. Церкву відкидають.

Отже тут є головний блуд віри баптистів і всяких сектантів.



Малі школярки у Великій Вірхомлі крутять корбрю на таракалі в Страсному Тижні. Н. Л. 1938, 1 травня, № 9 (105), с. 16

¹ Н. Л. 1937, 1 березня, № 5 (77), с. 11.

² Мова йде про село Котань.

Це гарне українське село віддалене 8 км. від Грибова в Новосандецькій окрузі, з греко-католицькою церквою святого Архистратига Михаїла, збудованою в 1875 році. У Фльоринці дуже гарно розвивається хор під умілим проводом Впр. о. Діякона Михаїла², який впродовж короткого часу навчив хористів співати багато церковних і світських пісень. Хор уладив у дні 1 листопаду м. м. урочисту Академію. Відтак у часі Христового Різдва відспівав хор колядки, яким прислухувалися наші люди з Берестя й Полян. Що неділі та свята хор співає в церкві. Багато народу приходить зі сусідніх сіл і місцевих до церкви на Хвалу Божу та радо слухають хорового співу. У Празник Покрови Пресвятої Богородиці в Більцаревій та святого Димитрія в Снітниці хор співав святу Хвалу Божу.

Однак й то загальне нещастя в наших селах, що за культурну працю стрічається перешкоди, так і в Фльоринці якісь нехарактерні люди впроваджують між хористів непорозуміння й роблять перешкоди в так благородному ділі. Треба нам пам'ятати в тому часі народнього лихоліття про нашу приповідку: *Згода буде, незгода руйнує*. Та до чого довела незгода, це наглядно бачимо на наших селах у Лемківщині. Тому пам'ятайте, шляхотні члени Хору, що ваша праця несе культурне світло в наші хати, зеднює нас в одну велику рідню, тож дальше працюйте на Хвалу Божу і в користь нашої Батьківщини.

¹ Н. Л. 1937, 1 травня, № 9 (81), с. 15.

² Цією особою був, мабуть, котрийсь із оо. Студитів, що у Фльоринці мали свій монастир.

Село Поляни є досить убоге й мале. Забірає воно десь до 300 хат. В своїм часі була тут єдність (одна парохія). Селяни своєю власною силою в році 1913 будували за о. М. Феленчака² церкву і в короткому часі поставили таку святиню, що в цілій Галичині не знайдеться їй рівна. Світова війна в 1914 році перервала будову, наша церква зістала невикінчена, а ще до того воєнна хуртовина багато принесла для неї шкоди.

Та на жаль по війні наше село опинилося в агітації за переходом на незавидне православ'я. Відступили від греко-кат. церкви, яку будували. Відступили від кат. віри, в якій родились і хрестились самі та їх батьки, а пішли на схизму.

Наша половина, яка зісталась при церкві, нині не може приступити до викінчення Дому Божого без чужої помочі. Через те Комітет при церкві ухвалив добровільну збірку на викінчення церкви. В тій цілі звернувся до староства в Коросні з проханням о позволення на перепроведження в повіті збірки. Староство дало дозвіл на переведення в своїм повіті збірки.

Коли визначений Комітетом збірщик вступив до дра С. Возняка, адвоката в Коросні, та просив його дещо жертвувати на полянську церкву, тоді згаданий адвокат спитав: Чи то є оперте на правді? А коли я відповів, що так, адвокат дав одного злого, як жертву та власноручно записав до призначеної на це книжки. В тій хвилині запитав мене: Як ся має в Полянах наш народ? Який народ? (питаюсь). Наш рускій! Ви певно не руснак, коли не знаєте за який народ питаюся. Шкода злого, що я дав на церков. Та більше не говоріт нікому, що не належите до руского народа, – бо як де скажете, то постараюсь о відбір зізволєння на збірку.

Дорогі читачі: Що має спільного релігія з політикою? Греко-католицька Церква є Божа, бо її установив сам Ісус Христос.

¹ Н. Л. 1937, 15 серпня, № 16 (88), с. 11. Рубрика *З наших сіл і міст*.

² Микола Феленчак (1868–1920) – священник Перемиської єпархії. Висвячений у 1896 р. Усе життя служив у Полянах, де помер.

Що варта така жертва, що її випомінається? Яке свідоцтво пише про себе такий добродій? Отже пам'ятайте деякі ще неосвідомлені якслід громадяни Полян і других сіл коло Коросна – що старство в Коросні дає дозвіл на таку велику ціль як наша греко-католицька церква – а великий захитник (він права рука риманівської трійці й криничанських божків) грозить, що подбає про відбір цього дозволу. Оце найкращий примір галицьких *Сталінів* – які по-фарисейськи торгують честю нашої Лемківщини. Обережно з такими *на-нами!!!*

Сусід



Дзвонарі в Тилляві. Н. Л. 1938, 15 травня, № 10 (106), с. 2

Як марнуються великі здібности¹

У селі Бонарівці коло Стрижева викрили, що один молодий господар виробляє ручним способом паперові двадцятьзолотівки. Гроші пізнали від правдивих тому, що фальшиві були ясніші та на гіршому папері підроблені. Винного арештували, розправа відбудеться перед судом присяглим у Ряшеві, оборону веде українець, адвокат Г. Ничка з Фриштака. Грошей не вільно підроблювати, за це високо карають, одначе в цьому випадку оборона повинна виказати, що обвинувачений не міг виробити таких фальсифікатів, які не тяжко булоби розпізнати та він теж не з жадоби захотів виявити свої здібности.



Нагробна статуя матері Божої в селі Гладисшеві. Н. Л. 1938, 15 травня, № 10 (106), с. 5

¹Н. Л. 1937, 1 вересня, № 17 (89), с. 5.

Перепопи в праці Т-ва «Відродження» на Лемківщині. Другий рік ждуть на подолання рекурсу в Старостві¹

Ще в літі 1936 р. оснували свідомі громадяни села Складисте, пов. Новий Санч, Кружок «Відродження» і внесли подання до староства дня 20 серпня 1936. Староство заборонило оснувати Кружок у Складистому, мовляв, він загрожуватиме публичному спокоєві й ладові, а зокрема тому, що загал мешканців Складистого буцімто противиться оснуванню Кружка. Проти такої дивної заборони внесено рекурс до воевідства в Кракові через Староство в Новому Санчі – ще в жовтні 1936 р. Та до сьогодні, хоч уже другий рік почався, відповіді нема! На інтервенцію Філії «Відродження» в Кракові, до яких звернувся основник Кружка, Іван Ковей зі Складистого, Воевідство відповіло, що рекурс до воевідства ще не вплинув зі староства. Значить, рекурс лежить неполаданий вже другий рік у старостві в Новому Санчі! Це вже бюрократія, що переходить усяку міру. Звертаємось покищо до Воевідства в Кракові з проханням перевірити цю справу й погодити врешті цей рекурс, бо таке поступовання Староства в Новому Санчі викликає тільки зайве розгарячкування серед громадян.



Кир Йосафат Коциловський перед церквою в Криниці. Н. Л. 1938, 1 серпня, № 15 (111), с. 1

Посвячення домівки Українського Народнього Дому у Красній на Лемківщині¹

Тверда постанова свідомих односельчан села Красна, котрі перебувають в Америці, вкінці вже у великій мірі зреалізована. Величавий одноповерховий будинок вже пишається побіч рівнож гарної величавої мурованої церкви. Вправді не зовсім ще він викінчений, але частинно, то зн. викінчена є частина лівого крила партеру, котра складається з двох просторих, гарно розмальованих кімнат, з великими вікнами, враз із притикаючим до тих саль коритарем. І саме в дні празника Св. Архангела Михаїла (21 листопада 1937 р.) відбулося урочисте посвячення викінчених домівок.

По урочистій празничній Службі Божій відбулося посвячення, яке довершив короснянський декан та парох Бонарівки о. Іван Ключас² у товаристві місцевого сотрудника й містоголови Українського Народнього Дому о. Білевича³ та о. Костишина⁴ з Чорнорік, у присутності голови Т-ва Український Нар. Дім Дра Юліяна Налісника⁵, адвоката з Дуклі та уроженця Красної, як рівнож у присутності інтелігенції й великого числа свідомих громадян.

По акті посвячення о. декан І. Ключас у щирих словах пояснив, яке значіння має оця видвигнена будівля для культурного розвитку та піднесення села. Він висловив теж належну подяку односельчанам в Америці, які не жаліють ані труду, ані гроша над реалізацією свого наміру, щоб у своєму рідному селі збудувати Дім, який має стати

¹ Н. Л. 1937, 15 грудня, № 24 (96), с. 10.

² Іван Ключас (1894 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1920 р. Парох в Бонарівці від 1931 р. до 1945 р. Повоєнна доля невідома.

³ Олександр Білевич (1904 – рік см. невід.) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1929 р. Від 1936 р. адміністратор у Вільхівці, у 1945 р. служив у Регетові Вижньому. Повоєнна доля невідома.

⁴ Володимир Костишин (1907–1946) – священик Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1932 р. Парох в Більцаревій у 1932–1946 рр. Згодом був парохом у Волі Нижній, де був замордований польською боївкою. (Див. М. Козак, *Пом'яни, Господи, душі слуг Твоїх*, Перемишль–Львів 2002, с. 89–90.)

⁵ Юліан Налісник (1890–1960) – громадський діяч на Лемківщині, адвокат. Від 1949 р. жив на еміграції в США. Співорганізатор і з 1957 р. голова Організації оборони Лемківщини.

¹ Н. Л. 1937, 15 грудня, № 24 (96), с. 1.

джерелом культури, освіти та економічного піднесення села. На знак подяки, яку відчують Красняни до своїх Братів за Океаном – відспівали на їх честь *Многолітствіє*, та в честь всіх тих, що стільки вже труду доложили при тій так гарній і величавій будівлі. З Бонарівки склав привіт голова Читальні «Просвіта» В. Качмарський.

У викінчених салях Українського Нар. Дому знайдуть тепер приміщення Т-во Український Нар. Дім як рівнож і друге Т-во «Сільський Господар», який має вже тепер около 70 членів.

Своя простора домівка, зимові вечорі та праця свідомих одиниць дають запоруку, що Красна піде слідом своєї сусідки Бонарівки та стане рівнож окрасою наших західніх окраїн, стане також осередком, з якого свідомість буде далеко розганяти та відганяти кацапський дурман, що як та гидка мряка находить на Красну під цю пору з Косна та Вороблика.

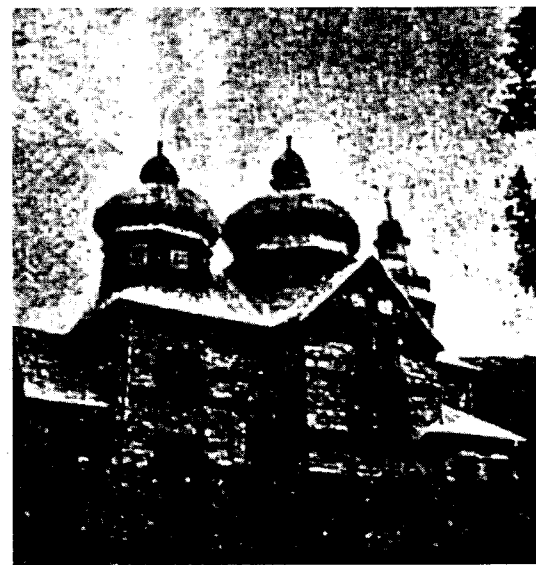
Л. Блакитний



Дитячий садок в Пельні. Н. Л. 1938, 1 жовтня, № 19 (115), с. 1

* * *

В українській справі¹ влаштували польські редактори (Клюб інтелігенції республ. демокр.) у Львові, вечір, на яким редактор «Веку Нового», зясовуючи свої думки, сказав, що поляки не повинні дурити себе надіями, що вернуть часи зперед 100 років, коли *руський піп і попадя* говорили по польськи, а попадянки погорджували українським хлопом. За 50 літ навіть теперішні українсько-польські відносини будуть здаватися безтурботним життям. Український рух зростає, міста залиті українцями, український промисл, торгівля ростуть як з під землі. Поляки привикли думати, що нація родиться й росте сторіччями, а тут тобі український націоналізм виростає на очах, як гриби на дощі. Цей рух є тривкий і не є штучний. Про інші річи не згадуємо з цензурних оглядів.



Греко-католицька церква в Жетестові. Н. Л. 1938, 15 жовтня, № 20 (116), с. 11

¹Н. Л. 1938, 1 січня, ч. 1 (97), с. 10. Рубрика *Новинки*.

100 зл. кари за кольпортаж часопису «Христос Наша Сила»¹. Лев Кобаний з Лосього (Новий Санч) передплатник часоп[ису] «Христос Наша Сила» ревно поширює цей часопис у своїй околиці. Але стрічається постійно з перепонами і труднощами, від нього домагаються навіть якогось уповноваження від... староства, або воевідства. Не помагають нічого вияснювання Кобанього, що часопис «Христос Наша Сила» поборює комунізм і що на кольпортажу легальної католицької газети не треба ніякого дозволу. Коли він виказався по-свідкою видавництва, відповіли йому, що посвідка не має значіння, бо *ту воевудзтво краковске*. Адміністраційна влада засудила Кобаного на 100 зол. за кольпортаж того часопису.



Український хор у Фльоринці. Н. Л. 1938, 15 листопада, № 22 (118), с. 1

¹ Н. Л. 1938, 15 липня, № 14 (110), с. 7. Рубрика *Новинки*.

Пантна пов. Горлиці¹

Хто мав у руці криницьку *шмату*² (шмата – бо так називають її самі кацапські недобитки), з дня 7 липня 1938 р., той напевно зауважив статтю під нагол. *Наши села приходят до розуму*, де якийсь мамут пробує брехати, мовляв – дивіться, як ростемо (хіба в долину), розвиваємось, зачинає вихваляти чит. ім. М. Качк. в Пантній, скільки в ній членів, яка праця, а що найважливіше осмілився твердити, що кількох пантнянських хлопців заявило охоту вписатися в члени чит. Качковського.

Господини, кацапські недобитки, коли ж ви такі правдолюбиві, не воюйте брехнею (зрештою ви до того слова привикли). Членів у вашій читальні порахує на пальцях, праці жадної, заложена кількома безхарактерними одиницями, які хотіли тим відістатись за особисті порахунки з свідомими хлопцями нашого села. Де ж та ваша освітня праця, де ж ті розумні члени, де ж ті представлення, концерти, котрі ви даєте (бо так там написано), де ж ті селяни, що щонеділі громадяться у чит. Качк[овського], читають книжки і газети (кінь сміявбися з того).

Каже *ззначається в Пантній зворот до ліпшого*, дійсно можна тріснути зі сміху, в Пантній зворот до ліпшого. Хіба в Пантній було зле, таж Пантна це одно з найсвідоміших сіл Лемківщини. Була колись чит. «Просвіти», був рух, це можемо сказати, що давали представлення, концерти, була праця. Та на жаль розв'язали читальню³, хай скажуть самі селяни, а не ви, не лише в нас, але всюди на Лемківщині. Одначе дух свідомости не вмер, він живий у серцях пантнянців. Ми свідомі того, що ми є синами і доньками славного українського народу. Село читає українські часописи, гуртується в кооперативі (давніше належала вона до РСУК⁴), гарно навіть розвивається.

Де правда, – зрозуміла не лише молодець, але і старші селяни й селянки. А треба зазначити, що спеціально в Пантній рух свідомости перейшов так, що не знайшов опору в старших громадян, і вони, не

¹ Н. Л. 1938, 1 серпня, № 15 (111), с. 8. Рубрика *З наших сіл і міст*.

² Мова йде, очевидно, про газету «Лемко».

³ Читальні «Просвіти» на Західній Лемківщині були розв'язані місцевою польською владою у середині 30-х рр.

⁴ Мова йде про Ревізійний союз українських кооператив.

то, щоб забороняли молодим читати українські газети чи книжки, але самі радо горнутья до цього. А спитайте їх, як їм подобаються українські пісні? А як любили вони представлення, котрі колись давала читальня. Так пантнянці тримайтеся свого вірно, міцно стійте на сторожі віри ваших батьків, і будьте горді, що ви є синами українського народу.

А тепер вернім ще до тих, що ніби заявили, *що мають охоту вписатись в члени чит. ім. М. Качковського*. Брехня! І ще раз брехня! Таж це свідомі хлопці, що давно зрозуміли, де правда. Дивуються, що за напасть на них, але щоб доказати своїм односельчанам, що такої охоти вони не виявили, і що нічого спільного не мали із кацапськими недобитками, просять помістити їх підписи на доказ, що це брехня. І хай ніхто не думає, що Пантна дасться скомпромітувати, що дасться збаламутити. Пантна є і буде свідомо українська.

*Тиханич Дмитро, Петро Слота, Василь Мовчан,
Семаницький Семен*



Греко-католицька церква в Милику.
Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120), с. 6

Поляни коло Грибова¹

Дня 21 серпня ц. р. відбулось в Полянах, новосандецького повіту, величаве торжество з приводу 950-ліття Хрищення України. Співану Сл[ужбу] Божу служив о. Мих[айло] Весоловський², адміністратор с. Берестя і Полян, при співучасті о. Іляріона³, настоятеля монастиря ОО. Студитів у Фльоринці, та Іриней Вігоринського⁴. Добре продуману проповідь, пронизану любовю до свого народу виголосив о. І. Вігоринський. Проповідник торкнувся найбільчійшої сторінки, що муляє здоровий організм нашої нещасної Лемківщини, тобто православ'я. Люди, що битком виповнили церкву, вислухали зі запертим духом проповіді. По Сл[ужбі] Божій відбулось торж[ественне] водосвяття на ріці, до якого станули чотири священники та один діякон. Свято залишило незатерте вражіння між приявними.



Лемкині перед церквою в Команчі. Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120), с. 6

¹ Н. Л. 1938, 1 жовтня, № 19 (115), с. 12.

² Михайло Весоловський (1906 – рік см. невід.) – священник Перемиської єпархії та Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1931 р. Був адміністратором у ряді парохій на Лемківщині. Повоєнна доля невідома.

³ Іларіон (Іван Денешук) (1872 – рік см. невід.) – монах Чину Студитів, рясу прийняв у 1902 р., схизму 1906 р.

⁴ Ірней Йосиф Вігоринський (1893–1969) – монах Чину Св. Василія Великого, чернечі обіти склав 1926 р. По війні жив у Бразилії, де помер.

Пасічництво в Риманівщині¹

Несприятливі умовини весною ц. р. припинили нормальний розвій сили пня та припізнали ріст ростинности на кілька тижнів.

Від 27 березня до 14 травня тривали приморозки, сніговиця і т. п. в якому то часі штучна підгодівка пня на силу, була майже неможлива.

Коли минула хвиля холоду й після 15 травня потепліло, пні ізза природного вигинення значної частини старої мухи – сильно ослабнули. В додатку садовина слабо цвила, не даючи сподіваних пожитків.

Тоді, коли пні прийшли до нормальної сили й на сіножаттях поза кульбабою зацвила команиця, осот шербак, частинно буркуні – прийшли сінокоси та перервали перший пожиток.

Сінокоси в нашій околиці звичайно припадають при кінці червня і навіть в ц. р. не опізнено їх, хоч була спізнена весна. А треба знати, що пасічники головну увагу присвячують пожиткові із сіножатею.

Самозрозуміло, що оселі положені поблизу лісів (блище 4 км.) є в щасливішому положенні, бо вони менше залежні від примхуватої природи.

Наша Риманівщина має малу скількість акацієвих та липових дерев і на пожиток з них годі вже було числити; тимбільше, що на 1 пень випадає пересічно 1 липа і $\frac{1}{4}$ акації.

Що гірше, на сам час їхнього цвітіння випали дощеві бурі та бджоли не мали змоги використати їх.

Дальших місцевих пожитків не можна брати під увагу; вони вистарчили ледви до нормального розвою сили пня; про збір запасів не могло бути й мови.

Торічний пожиток хоч знищений посухою та все таки стояв на вищому поземі як цегорічний.

Пересічний збір меду виносив цього року від 1 до 5 кг. з пня з тим, що 5 кг. з пня вибрав пасічник той, якого пасіка є недалеко ліса.

Медозбір пасічників обох Воробликів був найнищий у цілій Риманівщині; він дав пересічно заледви 0,70 кг. з пня. В обох Воробликах і Лядині є разом 120 пнів бджіл на приблизно 10 км² території.

¹ Н. Л. 1938, 15 жовтня, № 20 (116), с. 7.

Для точности треба пояснити, що у згаданих 3 селах мід брали: В. Паночко, М. Саламон, В. Вархоляк, емерит. нач. почти Білик, В. Палиця, Марта Копчак і Ст[епан] В[архоляк].

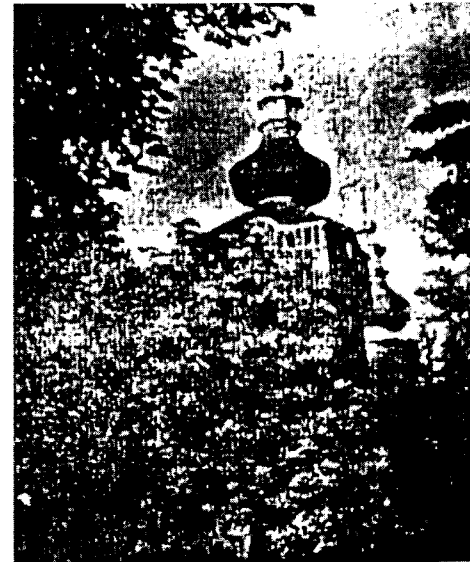
Вичислені пасічники є власниками около половини всіх пнів.

Другу половину загальної кількості пнів посідає дальших 24 власників, які не брали зовсім меду, та що гірше, їхні пні мають значно менші запаси на зиму.

Під сучасну пору, із наведених 120 пнів половина має зимових припасів (своїх власних) від 3 до 6 кг. на пень, хоч власники цих пнів брали мід літом.

Друга половина, цебто 24 пасічників, має свої 60 пнів при власних запасах від 1 до 5 кг. на пень.

Вичислені поіменно пасічники, ведуть деякі записки, читають «Український Пасічник»². Але це ще не все. Треба брати до рук пасічничу літературу і негайно впроваджувати в життя здобуті тим способом відомости.



Греко-католицька церква в Ганчовій. Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120), с. 6

² «Український пасічник», місячник, видаваний Товариством «Сільський господар» і кооперацією «Рій» у Львові у 1928–1939 рр.

Аматорський Кружок в Ждині відіграв дня 19 грудня 1938 дві вистави п. н.: *Свекруха* і *Які хорі, такі докторі*.

На світлині (ст. 8) бачимо аматорки і аматорів обох представлень. По середині о. С[тефан] Д[зюбина]², який вивчив цеї штуки. Сяля була виповнена по береги, а відіграно було так, що при першій штуці *Свекруха* котилися сльози зворушення, то знов при другій штуці *Які хорі, такі докторі* була повна сяля сміху та гумору. По представленні співано кілька наших українських пісень. В сиропустну неділю те саме відіграв Апат. Кружок у Гладишові, також з якнайкращим успіхом. Як свої, так і з доколичних сіл гості признали ждинській молоді в теперішніх часах культурної слави.

Цілу зиму відбувався у нас у понеділок, четвер і суботу вечорами від 6–9 год. курс рахунків т. зв. кооперативний і дещо з географії. Понад 70 курсантів приходило дуже радо і багато доброго навчилися. Гуртуємося при чит. Качковського, бо на інше товариство на жаль трудно дістати дозвіл. Дня 26 лютого 1939 на Загальних Зборах чит. вибрано одноголосно слідуєчий заряд: головою о. Ст. Дзюбина, заст. Ст. Спьяк, секретар Т. Єдинак, бібліотекар Павло Капітула, скарбник Петро Сандович.

В неділю 5 березня ц. р. о. Ст. Дзюбина виголосили в читальні довгий реферат про пиянство і курення та Т. Єдинак віддеклямував з «Відродження»³ вершок *Орендарський сон*. Зголосилося вже кількнайцять людей з молоді до Братства Тверезости.

При виборах до громадської ради подбало теж наше село, щоб тільки наші люди були радними. Одначе двох людей, яких тільки ждинські жиди люблять, зголосили упорчиво свою кандидатуру. За ними голосували всі жиди і кількоро циганів.

Ждинський

¹ Н. Л. 1939, 1 квітня, № 7 (127), с. 12.

² Стефан Дзюбина (нар. 1913 р.) – священик Апостольської адміністрації Лемківщини. Висвячений у 1938 р. Сотрудник у Ждині у 1938–1939 рр. Під час війни служив у Явірках, Криниць та Новій Весі. В'язень концтабору у Явожні в 1945–1947 рр. Генеральний вікарій для греко-каголиків у Польщі 1977–1981 рр. Автор спогадів *І стверди діло рук наших*, Варшава 1995.

відповідав дня 30 червня 1939 р. перед Окр. Судом у Яслі о. Петро Білинський, парох з Гирової. Акт обвинувачення закидав о. Білинському провину з арт. 286 § I к.к. за те, що в метр[икальних] книгах вписав Теодора Бідника а не Бідніка. Обвинувачений боронив себе в той спосіб, що батько дитини Степан – подаючи своє назвисько назвався **Бідник**, далі – батько Степана Бідника, а дідо Теодора вписаний у метрик. книгах як Бідник. Суд по переведенні доказів з метрикальних книг та по переслуханні свідка Степана Бідника – оголосив уневиннюючий вирок. Розправу провадив о[кружний] с[уддя] Курек, боронив адв. Др. Налісник Ю. з Дуклі.

Перед окружним Судом у Яслі відбулися дня 5 і 7-го червня ц. р. розправи проти о. Миколи Білика з Канчуги, о. Миколи Заяця з Полян Мисцівських, о. Василя Беня з Опарівки й о. Олександра Білевича з Тихані – обвинувачених о переступство з арт. 286 § I карного закона тому, що названі вписували в метрикальних книгах прізвища з закінченням *ий* (приміром Криницький, Вислоцький) – замість *і*. Хоч свідки оборони потвердили, що дотичні особи так дійсно називаються, так підписуються, а один з них має навіть військову книжечку з закінченням прізвища на *ий* – Суд допустив докази прокуратора й розправу для їх переведення відрочив. Усіх обвинувачених боронив Др. Гриць Ничка, адвокат у Фриштаці.



Греко-католицька церква у Висовій.
Н. Л. 1938, 15 грудня, № 24 (120),
с. 7

¹ Н. Л. 1939, 15 липня, № 14 (134), с. 1.



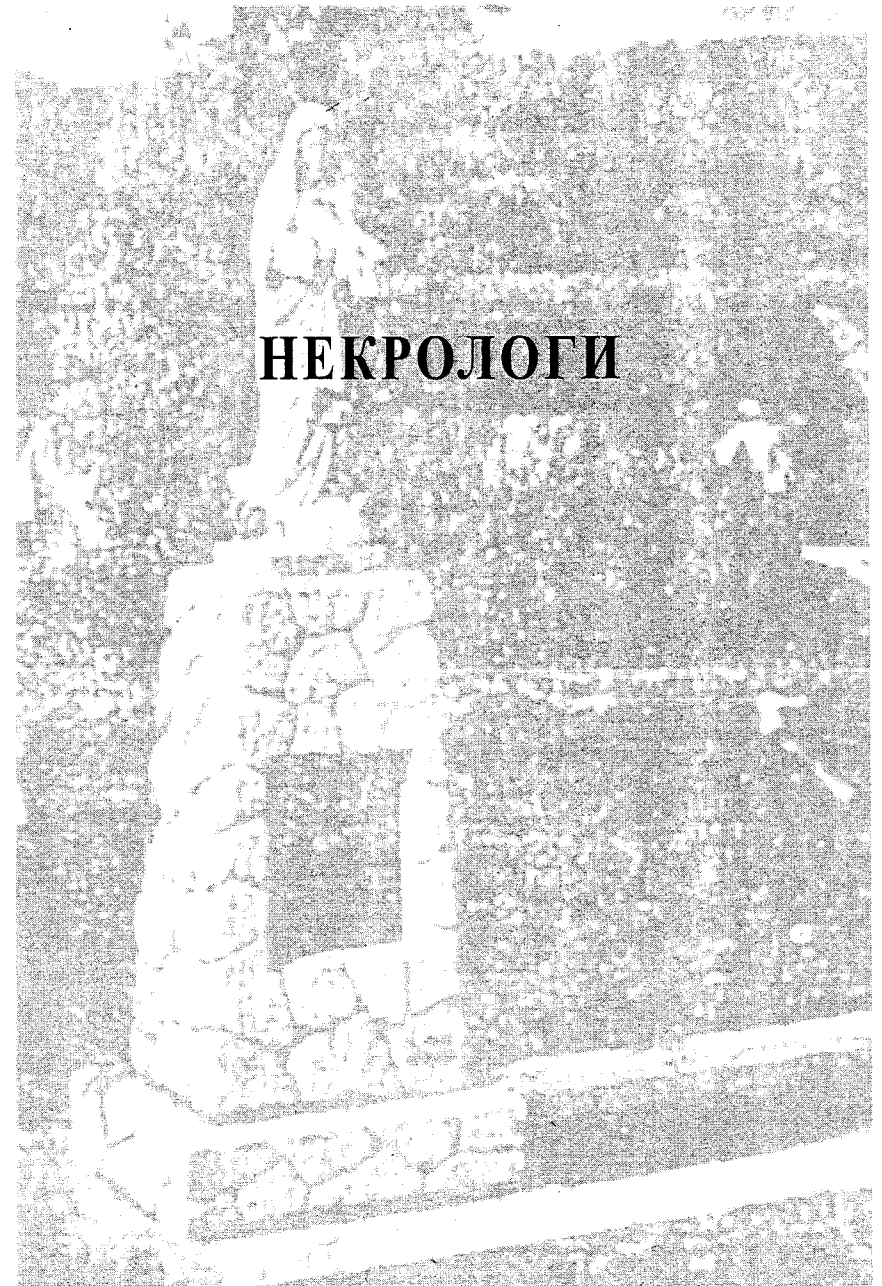
*Лемкині перед церквою в Кривій. Н. Л. 1938,
15 грудня, № 24 (120), с. 7*



Українська дівчинка в Комапчі. Н. Л. 1939, 1 лютого, № 3 (123), с. 1



Українська молодь в Злоцькiм к. Н. Санча. Н. Л. 1939, 1 лютого, № 3 (123), с. 6



НЕКРОЛОГИ

Находимо між парохіяльними книжками парохії Граб великої вартости книгу. Вийшла вона зпід пера о. Зиновія Флюнта², а обіймає 500 сторінок письма. В ній представлена минувшина села Грабу й ширшої його околиці від XV століття аж по нинішню пору – економічні, релігійні, політичні і національно-просвітні відносини бачимо тут, як в зеркалі.

Ця писана книга-хроніка великої ваги історичний документ для кожного, хто займається історією нашого лемківського племена. Рясно тут опрацьовано, як старе є лемківське плем'я і коли воно появилось на тій території, яку тепер замешкує.

Коли читаємо в українській пресі про неумолиму смерть цього священика-громадянина – **о. Зиновій Флюнт**, колишній парох Грабу і дуклянський декан, перенесений відтак до Бикова коло Самбора – помер дня 4. IX. ц. р., – бачимо цю його безінтересовну посвяту для добра нашої Церкви та українського народу на Лемківщині. І довів Покійний в тертях партії двох різних політичних і національних напрямків³, що різні ворожі струї розбивалися – не користаючи нічо в Грабі, Ожинній та Ростайнах.

Вартісна є також в «Літописі Червоної Калини» історія визвольних змагань лемків в 1918–19 роках, цебто історія т. зв. «Лемківської Республіки» написана Покійним.

Гордиться Лемківщина таким Сином Української Матері. Память про його во вік лунати буде на Лемківщині!

У вівторок 2 березня ц. р. вечером помер зовсім ненадійно **професор Володимир Чайківський у Сяноці** в 53-ому році життя. Покійний був у Сяноці понад 20 років професором української мови і літератури в польській гімназії, до якої ходить доволі багато української молоді. Якщо зважити, що Покійному доводилося працювати в чужому середовищі підчас і по наших визвольних змаганнях та в атмосфері відомої політики на Лемківщині, тоді щойно можна уявити собі важку працю професора української мови та літератури². Однак Покійний поборював усі труднощі й чесно та совісно сповнював свій обов'язок українського педагога перед рідною молоддю, якій вщиплював національну свідомість і любов до рідної мови та літератури³. Крім того находив ще час на живу працю в культурно-освітніх наших товариствах у Сяноці, в яких брав живу участь як член виділів читалень «Просвіти», Народнього Дому і т. д.

Земля пером доброму Навчителеві та Громадянинові!

¹ Н. Л. 1934, 15 листопада, № 22, с. 5.

² Зиновій Флюнт (1877–1934) – священик Перемиської єпархії. Висвячений у 1908 р. В селі Граб служив у 1918–1931 р., дуклянський декан у 1928–1931 рр.

³ Мова йде про галицькі політичні рухи: москвофільський та народницький (український).

¹ Н. Л. 1937, 15 березня, № 6 (78), с. 1.

² Спогад про проф. В. Чайківського його давнього учня опублікував «Наш Лемко» 1937 р. у 10 числі, с. 6–7.

³ Серед учнів проф. В. Чайківського був Богдан-Ігор Антонич. Про його працю із учнями сяніцької гімназії див. спогади Михайла Кудлика у книжці *Весни розспіваної князь. Слово про Антонича*, Львів 1989, с. 322–324.

Велика втрата¹

Дня 27 січня ц. р. у селі Прилуках помер ненадійно в силі віку громадянин **Онуфрій Чура**, один з найкращих синів нашої Лемківщини. Бл. п. Онуфрій Чура бувший вістун² Української Галицької Армії, перестудивши грипу, осиротив дружину й трое дітей. Село Прилуки, його родинна місцевість і ціла Лемківщина понесла велику втрату з смертю бл. п. Онуфрія Чури, що маючи 42 роки, назавжди відійшов від нас. Покійний, вернувши в 1918 році з російського полону, зголосився добровільно в ряди Української Армії, щоб сповнити свій національний обов'язок. У 1919 році переходить Він з групою генерала Кравса³ на Чехословаччину, відки вертає щойно в 1924 році. Покійний відразу кидається у вир громадянської праці та дає почин до діл, які стають основою піднесення й розвитку національного життя в селі.

Хай рідна земля, яку любив та за яку страждав, буде Йому легка!



Онуфрій Чура, вояк Української Галицької Армії

¹ Н. Л. 1938, 1 березня, № 5 (101), с. 4. До некрологу долучена світлина О. Чури у військовій формі.

² Військовий ранг підстаршини в Українській Галицькій Армії,

³ Мова йде про ген. Антона Кравса (1871–1945), у 1918 р. командира Самбірської 8. бригади, навесні 1919 р. 3. галицького корпусу, з яким брав участь у поході на Київ. У серпні 1920 р. під час польсько-українських боїв з Червоною армією прорвався з рештками УГА до Чехословаччини, де був інтернований до 1924 р. Помер у Відні.

Болюча втрата¹

Ненадійна смерть забрала з поміж наших рядів одного з найкращих синів нашої Лемківщини, громадянина **Василя Левчика**. Бл. п. Василь Левчик син малоземельного господаря в Нижній Волі, біля Яслиськ, ще в молодих своїх роках мусів покинути рідну хату, щоб шукати кращої долі в далекій Америці. Він ніколи не забував про свою Рідню в горах і помагав своїм батькам і братам аж до останньої хвилини свого життя.

Та бл. п. Василь Левчик не тільки дбав про своїх найближчих, але його безмежна любов до своєї тіснішої батьківщини – Лемківщини поставила Його в ряди перших пробудителів і метких організаторів української великої еміграції в Злучених Державах Північної Америки.

Покійний був довголітнім головним радним Українського Народного Союзу (1910), головним контролером (1914) і головним касієром цього Союзу від 1917 до 1933 р. Коли ж національна ідея охопила численну еміграцію з Лемківщини в Америці з метою помогти Старому Краєві – та створено в тій цілі Організацію О. Л.² – одногосно вибрано Василя Левчика головою тої Організації. Покійний твердо стояв на своєму пості й ні одна нарада не відбулася без його приявности. За його почином став виходити в Ньюйорку український часопис для українських емігрантів з Лемківщини п. н. «Лемківський Дзвін».



Василь Левчик, радник Українського народного союзу

Бл. п. Василь Левчик прожив 55 років; помер в Елізабеті, Н. Дж., в дні 14 лютого ц. р. Вічна Йому Пам'ять!

¹ Н. Л. 1938, 15 березня, № 6 (102), с. 9. До некрологу долучена світлина покійного.

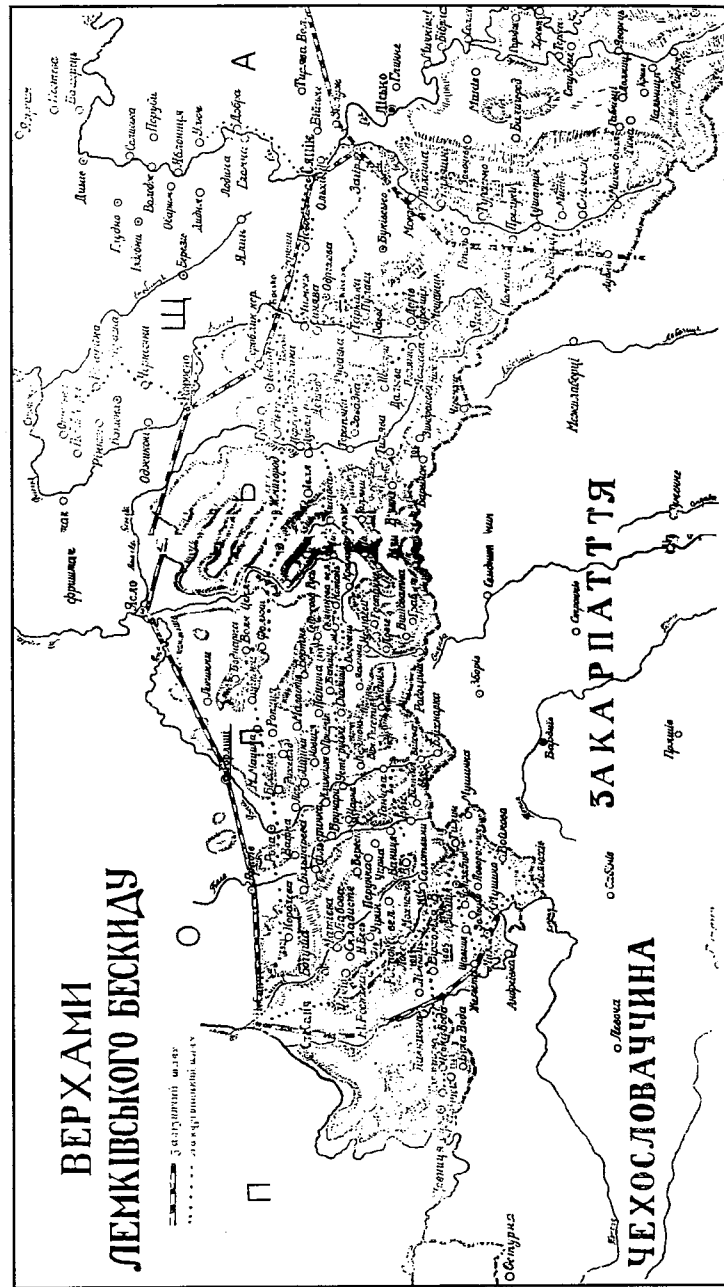
² Мова йде про Організацію оборони Лемківщини, подаючи лише аббревіатуру редакція, мабуть, побоялася втручань цензури.

Смерть свідомого кооператора¹

Чистогорб: бореться здавна за власного священника. Має найкращу в окрузі церкву. Виставлено коштом парохіян приходство – є всіх коло 1000 душ – і трудно їх належно обслужити доїзджаючому священникові. В селі шириться на добре комуна, злодійство, розпушта. До жидівських домів іде молодь на вечерниці. Ніякого товариства українського нема, ні інтелігента – дяк – кацап. Перед селом невесела перспектива. Священник, що там конче потрібний – мав би там важкі завдання, але поборов би їх. Є й одиниці ідейні, пробуджені пок. Василем Полянським, кооперат. крамарем і культ.-освіт. піонером села.

Покійний уроджений 23 березня 1903 р. в Чистогорбі. Там скінчив всел[юдну] школу. Дальшу освіту доповнив самоосвітою. Горів до світла. Любив книжки, газети, читав і образувався. Багато зробили на ньому виїзди на роботи на жнива до свідомих сіл на долах. Згодом зачав будити село. З іншими до помочі заснував кооперативу, де й був дуже совісним крамарем. Брав участь у культ.-освіт. і політ. житті. Ходив нераз пішки 45 км. на різні наради і анкети до Сянока і добре був знаний тамошнім діячам. Спровадив багато книжок і читав їх та позичав другим. Ширив пресу і як міг і вмів так працював для загального добра. Ідейнішого над нього в селі не було, а й в окрузі рідко було такого найти. Самотужки вивчився на дяка і співав у Церкві, був побожний і що місяця сповідався. Перестудив грипу, будши крамарем в кооперативі – дістав запалення мізкових опон і вмер. Похорон його був величавою маніфестацією українського Чистогорба. Біля 1000 людей супровожало його дня 26 червня на вічний спочинок. Хоронило 2-ох священників, співало 7 дяків і хор. – Покійного пращав на обійстю о. Н. Тетерко, в церкві о. Савицький, а над могилою дир. кооп. Йосафат Пачовський. Молодь несла домовину з дому до церкви і на цвинтар на раменах. Зложено багато вінків. Багато молоді поліція на похорон не допустила (з Вислока) – й арештувала дяка Блажейовського й тих, що несли вінці.

Такого похорону не тямить ще Чистогорб, ні села в окрузі. Так шанується пам'ять патріотів і заслужених для Батьківщини синів. – Молоде Чистогорба – йди в сліди бл. п. Василя Полянського.



¹ Н. Л. 1938, 15 жовтня, № 20 (116), с. 8. До некрологу долучена світлина покійного.

СЛОВНИК ДІАЛЕКТНИХ, ЗАСТАРІЛИХ І МАЛОЗРОЗУМІЛИХ СЛІВ

атут козир
бандурка картопля
баниція вигнання
барже більше
безінтересовний безкорисливий
бесіда розмова
боляк болячка
бортак дурень, телеп
буйда вигадка, дурниця
вара геть
ватралька фартух
визискати використати
вистане у значенні досить
вистрашити налякати
вишмарити викинути
гардий гарний
гвірвати обірвати
генделес іронічно торговельник,
 гендляр
геца затія
горувати брати верх
господин іронічно пан
гривна фінансовий штраф
гнеска сьогодні
гудаки музиканти
гуня верхній одяг
гальванізування у значенні
 оновлювати
дагде десь
дакий якийсь

дашто дещо
дзигарик годинник
діпнути досягнути
домена поле діяльності
доперва щойно
егзекутива виконавчий комітет
завіцання заповіт
завсе завжди
зажалення скарга
завив заклик
задармо даром, безкоштовно
задовжений заборгований
заоначити закінчити, відкрити тощо
застрик укол
захоронка дитячий будинок
звідувати ся питатися
здецидований рішучий, відвертий
знаток знавець
зорівка горілка
зумашедий здурілий
изданія видання
камфіна нафта
кертична робота у значенні чорна
 робота, від слова керт – кріт
киринити заводити інтриги
кириня інтрига
клевета обмова
коби щоби
кольпортувати розповсюджувати
крестіяни селяни

лем тільки
лещети лижі
літники курортники
літнице літній курорт
майна шахта
мамут мамонт
мерітум предмет
міштилалки витребеньки
найтуньший найдешевіший
напятнувати затаврувати
народописний етнографічний,
 народознавчий
наслідник заступник
нашпикований переповнений,
 з перевагою
невідзовно необхідно
нич ніщо, нічого
няньо батько
обида образа
обсада склад
ограничення обмеження
одникаль нізвідки
ожидати очікувати
опінія репутація
опрокидувати відкидати,
 заперечувати
отворім відкриємо
откаль звідки
оциганювати обманювати
пільський польський
дозволення дозвіл
позем рівень
попертя підримка
почціви добросердний
презто тому
примінювати застосовувати
проч геть

рамя плече
реверенда ряса
рекурс апеляція
респектувати шанувати,
 дотримуватися
ресумуючи резумуючи
рівнож також
рівнозвучний тотожний
руководити управляти, керувати
руханкове товариство гімнастичне
 товариство
скомплікований ускладнений
сомар осел
сплетні плітки
спорадичний випадковий
статочний поважний
струя течія
телепки плітки, теревені
тіжик також
убранька дитячий одяг
ульокований вміщений, вкладений
уроєний мнимий
устійнювати визначати
фацецік дядько, мужик
филя хвиля
фіяско невдача, поразка
фунгувати діяти
хижа хата
хосен користь
хрунь ренегат
часовня каплиця
шелякий всякий
шитко все
шифкарта квиток на судно
шпіцель шпигун
шрубa гвинт
юж вже

ІМЕННИЙ ПОКАЖЧИК

Адамський 188
 Амвроз 73, 256
 Андрейко 260
 Антонич Богдан-Ігор 305
 Архипенко Євген 14
 Арцибашев 174

 Баволяк Гнат 223
 Байса 220
 Бальзак 174
 Баран Степан 78
 Барна Адам 15
 Барна Адам (молодший) 229
 Барновський Семен 77, 78
 Бартек Василь 164, 171
 Бартко 273
 Беймук Н. 241
 Беймук П. 241
 Бень Василь 301
 Беньо Анна 225
 Беньо Михайло 225
 Бескид Антін 6, 51
 Бескид Ю. див. Тарнович Юліан
 Бескидський Клим 87
 Бетлей Параска 225
 Бідник Степан 301
 Бідник Теодор 301
 Білевич Олександр 291, 301
 Білик 299
 Білик Микола 301

Білінський Микола (Николай) 132, 160
 Білінський Петро 301
 Блавацький В. 106, 130
 Блажейовський 308
 Блакитний Л. 292
 Богачиківна 196, 203
 Бодаки 197
 Бокачю 174
 Борачок С. 260
 Бугер Іван 120
 Бурчак Анна 198, 199, 206, 216
 Бурчак Марія 198, 206, 216
 Валуєв Пйотр 74
 Бутович М. 260

 Вархол Андрій 263
 Вархол Василь 263
 Вархол Теодор 263
 Вархоляк В. 299
 Вархоляк Климентій 244
 Вархоляк Степан 7, 182, 299
 Василець 196
 Вахнянин Володимир 46, 151, 160, 162
 Величко Михайло 152, 171, 180, 268
 Венгринович Омелян 188, 189
 Венгринович Стефан 106, 132, 171
 Весоловський Михайло 279, 297
 Вислоцький 203
 Вислоцький Адам 138

Вислоцький Дмитро 18, 30, 31, 261
 Вігоринський Іреней Йосафат 297
 Віктор Ян 75, 76
 Вітос Вінценти 124
 Возняк С. 287
 Войтович 201
 Володимир Великий 108, 189
 Волосатий Лешко 113
 Волошин Андрій 279
 Волянський Лев 268
 Воргач Гелена 8
 Ворчак Петро 8

 Гайдук Михайло 149
 Галушка Клеменс 227
 Гнатюк 260
 Гандяк Михайло 223
 Гандяк Семен 223
 Гануляк Григорій 7, 125
 Гащак Михайло 215
 Гершела 249
 Гладішовський 114–116
 Глива 257
 Гнатишак 65, 260–262
 Гнатишаки 64, 196
 Гольмс Шерльок 174
 Голяк Семан 263
 Горечко Михайло 178
 Горошак Іван 235
 Горчицька 237
 Горчицький Роман 237
 Гривна Асафат 72, 257
 Гринишин Тарас 236
 Громосяк Алексій 101, 102
 Гунянка Ваня див. Вислоцький Дмитро

 Гамбаль Іван 279
 Гамбаль Йосиф 256
 Гамбаль Михайло 254, 279

Гамбаль Степанія 279
 Гижа М. 239
 Голянка 188
 Горкій 174
 Громосяк 260, 273

 Даншанин Іван 225
 Делінгер 206
 Денкевіч 207
 Дзурович . М. (Дз. М.) 25, 184
 Дзюбина Степан 239, 200
 Дзюрбель Семен 77, 78
 Дзяма Даміян 180, 185
 Дичко Іван 242
 Діонісій (Валединський) 46, 53
 Длугош 41
 Достоевський 174
 Дохняк Гриць 91
 Дроздовська Олеся 97
 Дуда Микола 272
 Дудра Степан 239
 Дудяк Андрій 215
 Дуркота Сергій 18, 22, 65, 171, 261, 273, 277, 280, 281
 Дядинок В. 260
 Дяк Василь 162

 Єдинак Т. 300
 Єронім 120

 Жебис П. 67, 72, 201, 205
 Жегестівський Віктор 177
 Желем Іван 239
 Жешинський Михайло 148, 171, 183, 184
 Жидяк 203
 Жидяк Володимир 236
 Жубрид 171
 Залозецький Василь (Залозицький В.) 50

Заремба Ярослав 236
Заяць Микола (Николай) 181, 301
Звірик Осип 223
Землянський Теодор 91
Зембов 208
Зілінський Іван 233
Золя 174

Ізидор 41
Іконян Фець 212
Іларіон (Денешук Іван) 297

Йодловскі Фецьо 282

Кабароський Йосафат (Кабарівський) 90, 180, 240
Капелюх Анна 225
Капелюх Гриць 225
Капігула Павло 300
Каранович 130, 149
Карпенко-Карий див. Тобілевич Іван
Качковський Михайло 41, 48, 60, 85, 90, 91, 150, 176, 200, 201, 229, 234, 262, 270, 273, 274, 277, 295, 296, 300
Качмарський В. 292
Качмарчик 260
Качмарчик Теофіль 102
Кезуб Осип 207
Кисілевська Олена 256, 257
Климович Гринько 97
Кліш Анатоль 242
Кліш Володимир 7, 242
Клюфас Іван 291
Кміцикевич Теофіль 221
Кобаній Ірочка 279
Кобаній Лев (Кобаньо) 189, 256, 279, 294
Кобаній Меланія 279
Кобаній Мирослав 279
Кобринський Йосиф 50

Коваль Василь 223
Ковальська 196
Ковальчик 171
Ковей Іван 290
Когуті 196
Козак Едвард 7, 10, 13, 28, 202
Козак Михайло 178, 180, 291
Коковський Франц 7
Конарський 110
Константинович В. 247
Константинович Омелян 106, 130, 132, 141
Копистянський Корнило 90
Копчак Марта 299
Корнова Стефан 241, 279
Король Карло 135, 136
Костишин Володимир 291
Костів Іван 218
Коціловський Йосафат 70, 92, 135, 250, 290
Кравс Антон 306
Крамковська 193
Красовський Іван 30, 98
Криницький Петро 138
Кровицька Ольга 7
Кропивницький Марко 245
Крупей 92
Кудлик Михайло 405
Кузик Корнило 164
Кузьмінський Дмитро 132
Кульчицький Євген 46
Курек 301
Курило Василь 102
Кушвар 91

Лабівський Яцек 243
Левицький Михайло 49, 50
Левченко Б. див. Коковський Франц
Левчик Василь 307
Лепак Теодосія 257

Лесів Михайло 7
Лермонтов 202
Лінінський П. 98
Ліщотов 203–205
Лозик Михайло 247
Ломиголова Мирон 37
Лучка Михайло 225

Максимович 68, 69, 202
Мланик 273
Малярчик 171
Мардирович Ілля 50
Марин Михайло 269
Марко Галюся 279
Марусин Григорій див. Гануляк Григорій
Маслей Євген 244
Маслей Олександр 8
Маслей Петро 243
Масцюх Василь (Масьцюх В.) 49, 130–133, 135–143, 150, 163, 170, 175–177, 201, 261
Масцюх Анна (Заверач) 130
Масцюх Осип 130
Медвецький Яків 101, 102, 144, 147, 150, 155, 162, 168, 170–173, 176, 178, 179
Менцинський Омелян (Менцінський) 230
Мерена Василь 244
Мерена Гавриїл 255
Мерени 244
Мигалик Гриць 269
Мигаль Василь 181
Мигаль Семен 132, 171
Милянч Евстахій 270
Мирович 171
Михайло 286
Михалюк Василь 239
Миханько М. 260

Миц Гнат 247
Миц Іван 247
Мицьо Тимко 247
Мишковський Маріан (Маріян) 178
Мілянчи 273
Мовчан Василь 296
Могильницький Йосиф 50, 51
Мончак Гриць 243, 244
Мончак О. 244
Мончак Сидонія 243
Мосціцький Ігнаці 124
Мурна Антон 254
Налисник Юліан (Юліян) 291, 301
Наумович Іван 41, 174, 200, 201
Никита 151, 153, 154
Ничка Гриць 289, 301
Нищот С. 257
Новіцький 273, 277

Огієнко І. 195
Ольга св. 225
Оншодяк Данько 154

Пакош Антін 188, 189, 279
Палиця В. 299
Палиця Іван 221
Паночко В. 299
Пахомій Паньцьо 91
Пачовський Йосафат 308
Петражинський Іван 84
Петражинський Семен 80
Пида Яків 275
Пилипович Володимир 8
Підгарбій Іван 132, 171
Пій XI 81, 144, 269
Пірог Василь 275
Піх Євгенія 209
Піх Іван 209, 210, 279
Піх Любомир 279

Піх Меланія 279
Полошинович 196, 203
Полянська Л. 241
Полянський Василь 308
Полянський Іван 53, 65, 69, 89, 132,
142, 143, 145, 146, 148, 149, 157,
161, 163, 171, 175, 176, 275, 276
Полянський Томко 244
Попель 67
Пушкін Олександр 171
Пшевурска Ядвіга 230

Ревіляк Дмитро 215
Рейба Стефан 269
Репела Петро 188
Рижа Нацька 249
Рожко Володимир 243
Романков 132
Романюк М. 6
Романяк Михайло 77, 78
Ропіцький 65, 262
Русиняк Іван 102

Савицький 308
Савка М. 6
Савчак 260
Садовський М. 265, 267
Сайферт 196
Салагуб Теодор 276
Саламон М. 299
Салуков Е. 242
Сальо Карло 92, 175
Сандович Петро 101, 102, 300
Семаницький Семен 296
Сембратович Йосиф 50
Сенета Софія 268
Середа Петро 92
Сіц Адам 254
Сквиртнянський Андрій 243
Сквиртнянський Павло 243

Скоморович 171
Скоробогатий 51
Сліпий Йосиф 163
Слота Іван 273
Слота Петро 296
Смарж 69
Смолинський 189, 241
Смолинський Василь 101, 167, 279
Смоченський Павло 161
Соловій 114, 115
Сталін Йосиф 89, 271
Сташак Анна 279
Сташак Грицьо 279
Сташак Роман 279
Стацак Роман 210
Стеранка 102
Струтинський Антін 51
Судик Василь 223
Сушко Михайло 225
Сьокали 64, 68, 71, 196, 203, 204
Сьокало 64, 65, 73, 200, 261

Таранько Михайло 62
Тарнович Юліан (Юліян) 6, 59, 119,
120
Тевдоська 256
Телеп Ярослав 225
Телепова 225
Телішак 260
Тетерко Н. 308
Тиктор Іван 6, 10, 29, 62
Тилішак Гриць 274
Тілявський Іван 166
Тиханич Дмитро 296
Тобілевич Іван 242
Токарський 221
Толстой Лев 174
Треля Анджей 106
Трохановська 277
Трохановська Антонія 208

Трохановський (Трохановский) 71,
200, 201, 261, 262, 273
Трохановський Методій (Мефодій)
39, 65, 79, 82, 95, 194, 196, 202,
203, 212, 244, 251, 277
Трохановські 64, 196, 204
Тшебіцький 110

Урбан Ян 111, 118

Феленчак Микола 287
Флюнт Зиновій 304
Франко Іван 10, 26
Франчук Євгенія 97
Фуглевич Михайло 160, 161, 171, 180

Хавик 91
Хамула Михайло 260
Хиляк Дмитро 102, 171
Хиляк Йосиф 276
Хиляк Степан 78
Хмельницький Богдан 259
Хомишин Григорій 144
Хомяк І. 239
Хробак В. 279
Худик Володимир 268

Цебринський (Цебринский Михаиль)
71, 173
Цегелик Іван 265
Целевич Володимир 60, 103
Ціханський 260
Цолта Михайло 171, 181
Чайковський Володимир 305
Чайковський Кирило 46, 91, 102
Чарнецький Микола 188, 189
Чесний Василь 116

Чолій 254
Чудак Петро 215
Чура Оніфрій 306

Шалаш Стефан 171, 180
Швед Маріян 276
Шевченко Тарас 10, 26, 145, 223, 224,
230, 241, 279
Шевчук Ярослав 239
Шептицький Андей 156, 163, 167
Шкрумеляк Юрій 193
Шпитко Осип 97
Шумило Р. 279
Шуфлят Павло 257

Щирба Ярослав 162

Юрковський 201, 203

Яворський Василь 98, 184
Ядловський 65, 67
Ядловський Стефан (Степан) 145,
148, 164, 172, 182, 239
Яновицькі 196
Яськов Ю. 173
Яценік Каська 193

Dudra Mychajło 3, 4
Jodłowski T. 282
Moklak Jarosław 5, 30
Ryniec Mariusz 157, 160, 162, 181
Smerekanycz Petro 3, 4
Szlachtowskyj Kondrat 104
Szymczak Pawło 104
Taranowycz Julian 3, 4, 5
Wielhorski Władysław 4
Zyndram-Kościałkowski 4

ГЕОГРАФІЧНИЙ ПОКАЖЧИК

- Абрамова 183
Австрія 12, 28, 68, 169, 211
Азія 130
Америка 11, 12, 18, 30, 31, 41, 42, 51, 56, 65, 77, 78, 92, 169, 192, 204, 211, 223, 243, 257, 275, 276, 291, 307
Англія 28, 222
Аргентина 12, 56
Баба 235
Балугянка 249
Баниця 266
Барвінок 93, 137, 263
Бартошиці 181
Бережани 7
Береза-Картузька 188, 280, 281
Березів 149
Берест (Бересть) 60, 102, 188, 228, 239, 243, 255, 279, 286, 297
Бескид 105
Биків 304
Біла 144
Біла Вода 198, 211, 240
Біле море 274
Білична 102
Більцарева 102, 234, 286, 291
Білянка 238
Бліхнарка 272
Богуша 102, 244
Боднарка 258
Бонарівка 69, 159, 187, 207, 221, 253, 289, 291, 292
Боратин 225
Бортне 47, 68, 238
Босько 99, 107, 144, 152, 153, 171, 180
Бразилія 56, 297
Брунари Вижні 101
Буківсько 247
Буковина 68, 204
Бучач 144
Вадовиці 65
Ванівка 171, 181
Вапенне 31
Варшава 111, 118, 122, 152, 155, 180, 194, 233, 260, 300
Велика Вірхомля див. Вірхомля
Велика Ростока див. Ростока Велика
Великий Луг 245
Великі Сторожі див. Сторожі Великі
Венгри див. Угорщина
Висівська Гута 272
Вислік 308
Вислік Нижній 225
Вислочок 249
Висова 27, 31, 35, 239, 271, 272, 276, 277, 301
Височани 190, 213
Вифлеєм 252
Відень 130, 144, 306
Вільхівець 132, 171, 181, 291
Вільхівці див. Вільхівець
Вірхомля 188, 251, 285
Віслок 7
Волинь 103, 114, 212
Волиця 171
Волівець 266
Волоський Королик див. Королик Волоський
Воля 89
Воля Вижня 153
Воля Нижня 153, 164, 171, 180, 268, 291, 307
Воля Цеклинська 35, 52, 178
Вороблик див. Королівський Вороблик
Вороблик див. Шляхотський Вороблик
Вороблик Королівський див. Королівський Вороблик
Галичина 17, 28, 41, 49, 50, 55, 56, 62, 68, 78, 95, 97, 101, 112, 114, 126, 177, 200, 204, 245, 270, 287
Гамерика див. Америка
Ганчова (Ганьчова) 272, 299
Гирів 37, 63, 66, 210
Гирова 192, 301
Гладишів 67, 69, 197, 217, 239, 272, 282, 283, 289, 300
Глиняни 260
Глудно 149
Горішній Вислок 87, 89
Горлиці 30, 64, 65, 69, 71, 73, 113, 126, 145, 147, 162, 202, 204, 205, 208, 224, 227, 232, 237, 250, 257, 258, 266, 295, 300
Горлицький повіт 77
Горличчина 65, 67, 68, 71, 73, 188, 200, 203, 230, 272, 283
Горожанна Велика 131
Граб 35, 195, 242, 245, 304
Грибів 30, 239, 255, 286, 297
Грибівщина 47, 101
Гдиня 67, 211
Грац 68, 127
Грейцарик 25
Дальова 92, 153
Демблін 260
Держава Польська див. Польща
Дніпро 245
Довге 230
Долина 272
Дошно 46, 84, 89, 92, 151, 152, 160, 162, 164
Дубно 188, 215
Дукля 43, 63, 162, 183, 197, 210, 258, 291, 301
Дуклянщина 61
Дунаєць 199, 206
Європа див. Європа
Елізабета 307
Європа 108, 130
Ждиня 185, 224, 300
Жегестів 27, 31, 135, 229, 293
Жегестів-Живець 174
Живець 262
Жмигород 252, 258, 284
Завадка Риманівська див. Риманівська Завадка
Завій 192
Закарпаття 204
Закопане 262
Залужа-Війське 176, 179

- Західна Лемківщина 97
Здрій див. Риманів-Здрій
Здрій-Риманів див. Риманів-Здрій
Зиндранова 47, 90, 137, 180, 228, 240, 244
Злоцьке 15, 85, 96, 99, 164, 171, 193, 229, 273, 302
Злучені Держави Північної Америки див. Америка
- Іванич 184
Івано-Франківськ 50
Івоніч 27
Ізби 47, 102, 272
Іздебки 100, 104
- Кабова 261
Каліш 260
Кальниця 70, 84
Кам'яна 132, 160
Кам'янка 117, 183
Канада 12, 56, 62, 166, 188, 249, 256, 276
Канчуга 301
Карликів 171
Карпати 30, 31, 38, 56, 222, 236
Картуська Береза див. Береза-Картузька
Катовиці 28, 211
Квятонь 64, 203, 204, 205
Кельци 65
Київ 10, 53, 242, 306
Климківка 65, 276
Коломийщина 51
Коломия 257
Команча 297, 302
Комборня 73
Конечна 224
Королева Руська 102
Королик Волоський 153, 160, 161, 171, 180, 185
Королівський Вороблик 52, 53, 96, 149, 157, 161, 163, 168, 171, 175, 176, 184, 189, 262, 292, 298
- Коросно 44, 89, 126, 181, 240, 287, 288, 292
Коростенко 199, 206
Костопіль 103
Котань 284
Котів 138
Краків 30, 36, 41, 74, 134, 139, 152, 157, 160, 162, 181, 204, 205, 211, 223, 233, 236, 239, 290
Крампа 93, 226, 242, 284, 287
Красна 116, 149, 187, 259, 291, 292
Красне 233
Крива 146, 266, 267, 302
Крижівка 102, 188, 189, 231
Криниця 22, 27, 30, 46, 47, 65, 69, 77, 79, 89, 101, 102, 109, 135, 136, 142, 145, 146, 148, 171, 172, 177, 183, 185, 188, 189, 229, 231, 258, 260–262, 273, 277, 279, 290, 300
- Криниця-Живець див. Криниця
Крушвіца 67
Кункова (Кунькова) 237, 238
Куяви 67
- Лабова 209, 241, 270, 279, 285
Лемківщина 23, 25, 30, 31, 34, 38–42, 44, 45, 47, 51, 53, 59–62, 64–66, 69, 71, 73–75, 77–86, 88–92, 94–96, 98, 101, 103–105, 109–116, 118, 120, 122, 125, 126, 130–135, 137, 139–143, 145–148, 150–152, 154–160, 162–165, 167–172, 178, 180, 181, 183, 185, 186, 192, 194, 196–201, 203, 204, 210, 213, 215–217, 220, 221, 233, 236, 243, 245, 246, 251, 257, 258, 262, 263, 265, 270, 271, 274, 275, 280, 282, 283, 286, 288, 290, 291, 295, 297, 304–307
- Лемковщина див. Лемківщина
Лелюхів (Лелюхів) 214, 218, 275
Липівець 46, 51, 59, 153
Липовець див. Липівець
Ліщина 230
Ліщини 147, 203, 237, 238
Лосє 65, 68, 71, 96, 102, 167, 188, 203, 209, 210, 241, 253, 254, 256, 279, 294
Лубків 168
Лубна 149
Луг 224
Львів 6, 7, 10, 11, 14, 17, 18, 22, 28–30, 41, 48, 49, 51, 53, 55, 62, 64, 65, 71, 74, 79, 83, 85, 95, 97, 98, 103, 104, 106, 109, 126, 130, 134, 137, 139, 142, 144, 150, 158, 163, 173, 178, 180, 183, 186, 193, 194, 200, 209–212, 229, 230, 239, 242, 243, 256, 258, 263, 273, 280, 291, 293, 299, 305
- Люблин 211
Лядина 298
- Мадярщина див. Угорщина
Маластів 230, 255
Малі Пеніни 233, 235
Матієва 176, 188, 241, 279
Межибрід 132
Милик 43, 107, 160, 185, 276, 296
Миловання 183
Мисловіце 28
Мисцова 86, 171, 180
Морохів 19, 281
Морохівська Завадка 182
Москва 39, 80, 156, 268
Московщина 91
Мохначка див. Мохначка Вижня
Мохначка Вижня 188, 189
Мошаниця 222
Мушина 15, 77, 78, 102, 214, 229, 260, 270, 281
- Мшанна 43, 46, 91, 92, 102, 162, 175, 197, 268
- Наконечне 183
Н. Дж. (Нью-Джерсі) 307
Незнанева 227
Нижня Воля див. Воля Нижня
Німеччина 14, 28
Нова Весь 102, 167, 188, 248, 251, 279, 300
Нове Село 130, 241
Новий Санч 21, 30, 41, 77, 78, 85, 96–99, 101, 103, 126, 130, 193, 206, 209, 214, 216, 218, 224, 228, 234, 241, 243, 256, 261, 272, 275, 279, 280, 290, 294, 302
Новий Торг 198, 207, 211, 212
Новиця 181
Новосандецький повіт див. Новосандецький повіт
Новосандеччина 99, 101, 167, 184
Новосандецький повіт 77, 130
Новосільці 230
- Одрехова 153, 171
Ожинна 304
Ольховець 149
Оншод див. Дошно
Опарівка 301
Ослава 7
- Пантна 72, 257, 295
Пасайк 77
Пелня (Пельня) 230, 232, 292
Перегримка 119, 178
Перемисьль 17, 88, 131, 134, 135, 139, 143, 145, 153, 178, 180, 183, 211, 242, 250, 259, 291
Перунка 188
Поворозник 270, 275

Поділля 39, 109
Познанщина 76
Познань 211, 260
Полісся 103
Полонна 127, 133, 164, 230, 247
Полтава 242
Польща 8, 14, 28, 33, 53, 75, 76, 78,
92, 95, 110, 114, 124, 169, 181, 196,
198, 199, 203, 222, 245, 257, 280,
300
Поляни 61, 69, 102, 208, 255, 286-
-288, 297
Поляни Мисцівські 301
Поляни Суровичні 145, 164, 182, 221
Прага 233
Прилуки 306
Прусик 132, 171, 181
Пулави 145

Радочина 92, 157, 162, 175
Радощиці 199
Регетів Вижній 291
Репедь 222
Рига 186
Рим 130, 133, 135, 139, 164, 178, 180,
181
Риманів див. Риманів-Здрій
Риманів-Живець 137, 147, 155, 156,
162, 163
Риманів-Здрій 27, 44, 45, 49, 53, 59,
74, 79, 82, 117, 130, 139, 145, 149,
154, 160, 161, 175, 176, 178, 180,
183, 193, 220, 268
Риманівська Завадка 148, 153, 171,
172, 183, 264
Риманівщина 153, 298
Рихвалд 68, 230, 250, 278
Рівне 103
Ріпник 171, 242
Розділля 185, 208

Ропиця Руська 239
Росія 18, 19, 30, 31, 39, 41, 69, 71, 91,
200, 204, 274
Ростайне 6, 304
Ростока Велика 21, 96, 101, 102, 119,
162, 188, 189, 272, 279
Руська Свіржова див. Свіржова Русь-
ка
Русь-Україна 108, 186
Ряшів 289

Самбір 239, 304
Сан див. Сян
Сан-Андре 127
Сандеччина 98, 188
Санч див. Новий Санч
Свіржова Руська 223, 242, 252
Святкова 47, 90, 157
Святкова Велика 37, 180, 220
Сенів 45
Сибір 22, 65, 106, 178, 188, 261, 270,
274, 277
Синів 7, 57
Сквіртне 51, 201
Складисте 290
Смерек 218
Смереківець 67, 239
Смільник 53, 146, 176
Снітниця 135, 286
Советська Україна 30
Советський Союз 89
Соловки 274
Солотвина 185, 188, 277, 279
Станиславів 134, 139, 144, 162, 188
Старий Санч 205
Старосамбірщина 91
Сторожі Великі 45, 265
Стрижів 289
Стрижівка 272
Стрий 28

Суровиця 153, 221
Східна Галичина 27, 242
США див. Америка
Сян 39, 94, 115, 130, 132, 258
Сянік 7, 22, 30, 79, 96, 106, 126, 130,
132, 139, 141, 145, 149, 155, 158,
159, 171, 172, 179, 181, 225, 230,
248, 269, 273, 305, 308
Сянічок 132
Сяніччина 166, 230

Талергоф (Талергоф) 71, 87, 126, 127,
131, 256
Тарнавка 153, 220
Тарнів 30, 41, 136
Тернопіль 7, 78
Тилич 41
Тилява 47, 51, 86, 91, 92, 145, 153,
171, 215, 288
Тихань 301
Торонто 6, 30, 98

Угорщина 12, 211
Угрин 188
Україна 77, 92, 145, 156, 163, 189,
245, 256
Улюч 140, 174
Ураль 280
УРСР 106, 132, 178
Устронь 166
Устя (Усте) Руське 47, 64, 65, 67, 69,
137, 200, 201, 204, 205, 272

Фльоринка 46, 102, 246, 286, 294, 297
Фолюш 248
Франція 12, 192
Фриштак (Фриштац) 289, 301

Хортиця 245
Хревт 230

Цвітова 144
Цеклинська Воля див. Воля Цеклин-
ська

Чертеж 107
Чехословащина 103, 306
Чирна 131, 162, 164
Чистогорб 308
Чікаго 243
Чорна Вода 198
Чорне 68, 157, 181
Чорне море 245
Чорний потік 260
Чорноріки 168, 172, 181, 185, 190, 291
Чортків 144

Шандровець 90, 180
Швейцарія (Швайцарія) 24
Шкляри 91, 145, 153, 162
Шлеск 27, 28
Шляхотський Вороблик 154, 163,
175, 176, 298
Шляхтова 25, 198, 233, 235

Щавник 77, 136, 273
Щавниця 27, 198

Юрівці 121

Яблониця 73, 153
Явір 35, 272, 285
Явірки 198, 206, 208, 212, 216, 235,
300
Явожно 181, 300
Яворина 77, 78
Яремча 260
Яселко 153, 185, 231
Яслиська 171, 268, 307
Ясло 30, 44, 92, 126, 178, 220, 223,
226, 242, 245, 301

Ястрябик 273, 274
Ясюнка 266, 267
Яшкова 102

II Річ Посполита див. Польща

Амерыка Рóмносна 5
Bug 3, 4
Czarna Woda 104
Druga Rzeczypospolita 3, 4, 30

Kraków 3
Lwów 3, 4
Łemkowszczyzna 4, 75
Państwo Polskie zob. Polska
Polska 75, 282
Przemyśl 4
San 3, 4
Szczawnica 104
Szlachtowa 104
Ukraina 263

ЗМІСТ

Wstęp	3
Від упорядників	6
Публіцистика	9
Церковні справи	129
Шкільні справи	191
Дописи	219
Некрологи	303
Словник діалектних, застарілих і малозрозумілих слів	310
Іменний покажчик	312
Географічний покажчик	318